

ISSN 1641-0033

POLSKIE TOWARZYSTWO HISTORYCZNE
ODDZIAŁ W BIAŁYMSTOKU

BIULETYN HISTORII POGRANICZA

Nr 11

DEDYKOWANY PROFESOROWI ANDRZEJOWI WYROBISZOWI



Białystok 2011

Biuletyn Historii Pogranicza

Pismo Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w Białymstoku

Rada Redakcyjna

Adam Dobroński (Białystok), Jan Dzięgielewski (Warszawa),
ks. Tadeusz Krahel (Białystok), Algis Kasperavicius (Wilno), Wasilij Kuszniier (Mińsk),
Alvydas Nikžentaitis (Wilno), Aleś Smalianczuk (Grodno–Wilno)

Redakcja

Jan Jerzy Milewski – redaktor,
Aleksander Krawcewicz (Grodno) i Rimantas Miknys (Wilno) – zastępcy redaktora,
Marek Kietliński, ks. Tadeusz Kasabuła, Cezary Kukło,
Anna Pyżewska, Jan Snopko, Wojciech Śleszyński

Recenzenci

dr hab. Norbert Kasperek (prof. UW-M w Olsztynie),
prof. dr hab. Oksana Pietrowskaja (Moskwa)

Adres Redakcji

15-637 Białystok, ul. Warsztatowa 1a
e-mail: pth@hum.uwb.edu.pl
jerzy.milewski@ipn.gov.pl

PTH dziękuje za wsparcie Pani Heldze Rehnke (Wesel)

SPIS TREŚCI

Cezary Kukło, <i>O Andrzeju Wyrobiszu – historyku i nauczycielu</i>	5
---	---

Artykuły

Oleg Dziarnowicz, <i>Dwie królowe i „czarna legenda” Włochów (problem międzykulturowych kontaktów w epoce Renesansu)</i>	9
Nina Zielińska, <i>Wołyń podczas wojny polsko-bolszewickiej – postawy i reakcje ludności</i>	19
Małgorzata Dajnowicz, <i>Sprawa Litwy Środkowej w opinii polskiej i między-narodowej na łamach „Gazety Wileńskiej” w 1920 roku</i>	31
Grzegorz Zackiewicz, <i>Wydarzenia wileńskie z listopada 1931 roku w komentarzach ówczesnej prasy polskiej</i>	41
Vitalija Stravinskienė, <i>Polska ludność Litwy Wschodniej i Południowo-Wschodniej w polu widzenia sowieckich służb bezpieczeństwa w latach 1944–1953</i>	57
Oleg Gardzienka, <i>Podział w Cerkwi białoruskiej na emigracji w drugiej połowie lat czterdziestych</i>	73
Anna Pyżewska, <i>Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów w Białymstoku (1950–1970)</i>	83
Joanna Sadowska, <i>Czarnobyl – oblicza pamięci o wielkim strachu</i>	95
Tatiana Badiukowa, Anna Ustiugowa, <i>Główne kierunki badań historycznych na kartach czasopisma naukowego „Wiestnik Grodzieńskiego Państwowego Uniwersytetu im. Janki Kupały” (2007–2011)</i>	107

Autoreferaty

Denis Lisiejczyk, <i>Życie codzienne unickiego duchowieństwa parafialnego na ziemiach białorusko-litewskich (1720–1839)</i>	135
---	-----

Artykuły recenzyjne, recenzje i zapiski

Vilma Žaltauskaitė, <i>O Litwinach w Rzymskokatolickiej Akademii Duchownej w Petersburgu oraz o książce Ireny Wodzianowskiej</i>	145
--	-----

Wirtualna historia Wilna (<i>Virtualus istorinis Vilnius</i>) www.viv.lt (E. Bagińska)	158
Marta Sokół, Wiesław Wróbel, <i>Kościół i parafia pw. Bożego Ciała w Suraziu. Monografia historyczna do 1939 r.</i> (C. Kukło)	162
<i>Studia nad Reformacją</i> , red. P. Guzowski, M. Liedke, E. Bagińska (M. Gąsowska) ..	167
<i>Kunigaikščiai Oginskiai Lietuvos istorijoje. Kultūrinės veiklos pėdsakai</i> , oprac. R. Šmigelskytė-Stukienė (A. Railaitė)	170
Nowe czasopisma i serie wydawnicze poświęcone problematyce wschodnioeuropejskiej i pograniczu (ze wschodem) („Przegląd Wschodnioeuropejski”, „Regiony i pogranicza”, Polska – Wschód. Polityka, gospodarka, historia) (J. J. Milewski)	171
Wiesław B. Łach, <i>Polska północna w systemie obronnym kraju w latach 1918–1926</i> (A. Cz. Dobroński)	174
Zygmunt Kłosiński ps. „Huzar”, „Dan”, <i>Armia Krajowa na Wileńszczyźnie</i> (H. Piskunowicz)	176
T. Balbus, „Jurandowcy”. <i>Powstańcy wileńscy 1944. Historia i życie codzienne I. Wileńskiej Brygady Armii Krajowej</i> (W. Brenda)	177
Nikita Pietrow, <i>Według scenariusza Stalina: Rola organów NKWD – MGB ZSRR w sowietyzacji krajów środkowej i wschodniej Europy 1945–1953</i> (J. J. Milewski)	180
Marcin Markiewicz, <i>Kolektywizacja wsi w województwie białostockim 1948–1956</i> (T. Danilecki)	183
Zapiski	186

Kronika naukowa

„Umowa suwalska: fakty i interpretacje” (E. Gimžauskas)	197
„Wspólne czy osobne? Miejsca pamięci narodów Europy Wschodniej” (J. Sadowska)	202
„Konspiracja kresowa w Polsce po 1945 r. na tle losów ludności przesiedlonej z utraconych ziem II Rzeczypospolitej” (B. Trupacz)	205
“Гарадзенскі палімпсест III. Дзяржаўныя і сацыяльныя структуры” (А. Смалянчук)	209
Returning to Europe: Belarus Past and Future (А. Смалянчук)	210
Jubileusz 75-lecia urodzin i 55-lecia pracy naukowej profesora Władysława Andrzeja Serczyka (C. Kukło)	212
„Los ludności cywilnej w początkach wojny niemiecko-sowieckiej. Badania i pamięć (ostatnie dziesięciolecie)” (T. Danilecki)	215
Wykaz prac doktorskich z historii obronionych w Republice Litwy w roku 2009 (D. Šlapšinskienė)	217
Wykaz prac doktorskich z historii obronionych w Republice Litwy w roku 2010 (D. Šlapšinskienė)	218
Dysertacje obronione i zatwierdzone przez WAK Republiki Białoruś (VII 2009–VII 2010) (W. Janouskaja)	220

In memoriam

Ks. Alojzy Szorc (6 X 1935 – 27 XII 2010) (C. Kukło)	231
--	-----

Змест

Contents

Turinys

O ANDRZEJU WYROBISZU – HISTORYKU I NAUCZYCIELU

Profesor Andrzej Wyrobisz urodził się 10 listopada 1931 r. w Krakowie, ale całe swoje życie zawodowe związał z Warszawą, w tym blisko 20 lat (1969–1985) stanowiła intensywna praca w Białymstoku mająca na celu budowę naukowego środowiska historycznego. Magisterium uzyskał w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego w 1955 r. za pracę o rzemiośle Paryża w XV w., zaś sześć lat później w Instytucie Historii Kultury Materialnej Polskiej Akademii Nauk obronił pracę doktorską przygotowaną, podobnie zresztą jak i magisterską, pod opieką naukową profesora Mariana Małowista. Nosila ona tytuł *Budownictwo murowane w Małopolsce w XIV–XV wieku* i w 1963 r. ukazała się drukiem jako tom trzeci „Studiów z dziejów rzemiosła i przemysłu”. W 1968 r. Rada Naukowa tamtejszego Instytutu na podstawie dotychczasowego dorobku i przedłożonej rozprawy habilitacyjnej *Szkoło w Polsce od XIV do XVII wieku* (Wrocław 1968) nadała mu stopień doktora habilitowanego nauk humanistycznych. Pionierskie studium doczekało się wysoce pozytywnych recenzji na łamach takich czasopism, jak „Kwartalnik Historyczny” i „Acta Poloniae Historica”. Profesor nadzwyczajny od 1978 r., profesor zwyczajny od 1995 r.

Od czasu ukończenia studiów aż do 1969 r. Profesor pracował w Instytucie Historii Kultury Materialnej PAN w Warszawie, gdzie m.in. kierował Ekspedycją Wykopalską w Solcu nad Wisłą (1962–1967), a następnie na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego. W tym też czasie rozpoczęła się długoletnia przygoda i związek z Białymstokiem. W 1969 r. został organizatorem Wydziału Humanistycznego w Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku o kilku kierunkach studiów (filologia polska z historią i filologia rosyjska, nauczanie początkowe z wychowaniem muzycznym oraz wychowaniem fizycznym) i jego pierwszym dziekanem, a także kierownikiem Zakładu Historii. Już wówczas za Jego namową przyjeżdżali na zajęcia do Białegostoku znani i cenieni pracownicy Instytutu Historycznego UW. W tym czasie dbał i osobiście się angażował w zapewnienie możliwości zdobywania magisterium przez najzdolniejszą młodzież na Uniwersytecie Warszawskim. Wkrótce wystąpił z inicjatywą utworzenia na Wydziale jednolitych czteroletnich studiów magisterskich w zakresie historii, filologii polskiej i filologii rosyjskiej. W lipcu 1973 r. odbyły się pierwsze egzaminy wstępne. Równolegle zatrudniał nowych etatowych pracowników w Zakładzie Historii, także z grona historyków skupionych w PAN. Jak nikt inny budował, rozwijał i stale troszczył się o bibliotekę wydziałową, mając świadomość, jak ważne miejsce zajmuje książ-

ka nie tylko w dydaktyce, ale w całej szeroko pojętej edukacji humanistycznej. W 1975 r. dobiegła końca Jego druga kadencja dziekańska i w charakterze visiting professor wyjechał do USA (University of Illinois, Urbana – Champaign). Po powrocie rok później, przejął kierownictwo Zakładu Historii, rozpoczynając zarazem prace nad budową Instytutu Historii. 1 lutego 1980 r. został jego pierwszym dyrektorem. Wkrótce, bo już w czerwcu tego roku, społeczność akademicka powierzyła mu po raz już trzeci godność Dziekana Wydziału Humanistycznego, którą pełnił od 1 września 1980 r. Zbiegło się to z aktywnością robotników także Białostoczczyzny, a solidarnościowy wiatr od morza nie ominął Filii UW, w tym Wydziału Humanistycznego. Pierwszym przewodniczącym KZ NSZZ „Solidarność” w Uczelni został historyk, jeden z najwcześniej zatrudnionych przez Profesora pracowników Zakładu Historii – dr Henryk Ruciński, mediewista. W czasie trudnych miesięcy stanu wojennego profesor Wyrobisz niezłomnie bronił pracowników i studentów przed szykanami i zwolnieniami przez uczelnianą komisję weryfikacyjną, a wobec nieustających ataków na jego osobę ze strony KU PZPR w maju 1982 r. złożył dymisję ze stanowiska na ręce rektora UW prof. K. Dobrowolskiego. Nie oznaczało to w żadnym wypadku mniejszego zaangażowania Profesora zarówno w proces dydaktyczny, jak i organizacyjny Wydziału. Już wkrótce ponownie, choć krótko, kierował Instytutem Historii (1 III 1983–30 IX 1984), a we wrześniu 1984 r. na skutek usilnych próśb środowiska nie tylko miejscowych historyków, ale i dużej części koleżanek i kolegów z filologii polskiej, Profesor Wyrobisz, choć odczuwający pewne zmęczenie oraz niechęć oficjalnych decydentów w Filii UW, został wybrany na kolejną już – czwartą w Jego karierze – funkcję Dziekana. I tej kadencji nie dane mu było dokończyć, ale wcale nie wynikało to z wyczerpania spowodowanego wielogodzinnymi podróżami koleją do Białegostoku przez kilkanaście lat (co zasługuje na osobną książkę). Ówczesny minister nauki, *nomen omen* historyk z Poznania, prof. Benon Miśkiewicz, idąc za namową partyjnych działaczy zarówno z Komitetu Uczelnianego, jak i Komitetu Wojewódzkiego PZPR, widzących w postawach takich uczonych jak profesor Wyrobisz – broniących idei wolności uniwersyteckich – „zagrożenie” dla edukacji młodzieży (sic!), odwołał wiosną 1985 r. z funkcji Dziekana Wydziału Humanistycznego Profesora Andrzeja Wyrobisza i jego zastępcę dr hab. Adama Dobrońskiego. Od tamtej pory ustał związek organizacyjny Jubilata z naszym ośrodkiem, ale nie ustały ani kontakty osobiste, ani naukowe. Godzi się przypomnieć że w obecnym Instytucie Historii i Nauk Politycznych Uniwersytetu w Białymstoku pracuje dwoje wychowanków Profesora – obecnie już doktorów habilitowanych – Ewa Dubas-Urwanowicz i Józef Maroszek.

Profesor odbył szereg staży, m.in. w École Pratique des Hautes Études w Paryżu (1959–1960), w Fondazione Giorgio Cini w Wenecji (1963), w Darwin College w Cambridge (1988), zaś w l. 1988–1989 był ponownie visiting professor University of Notre Dame. Nie do przecenienia jest Jego działalność w Towarzystwie Naukowym Warszawskim oraz Polskim Towarzystwie Historycznym, które wyróżniło Go najwyższą godnością, tj. członka honorowego. Profesor współzакładał Polskie Towarzystwo Naukowe AIDS.

Na osobne podkreślenie z całą pewnością zasługuje Jego wieloletnia praca w redakcji czołowego periodyku naukowego polskiego środowiska historycznego – „Przeglądu Historycznego” (aż do 2006 r.), gdzie należał do grona najbliższych

współpracowników Stefana Kieniewicza. Wystarczy tylko przypomnieć, że w latach 1993–2002 (tomy 84–93) był jego redaktorem. Od wielu lat zasiada także w redakcji innego wiodącego czasopisma „Kwartalnika Historii Kultury Materialnej”.

Trudno tutaj w krótkim szkicu wstępnym przedstawić szczegółowo bogaty dorobek naukowy Jubilata, znaczony w chwili obecnej blisko 500 pracami, opublikowanymi w kraju i za granicą, czy też udziałem Profesora w licznych konferencjach i sympozjach. W moim przekonaniu można wyróżnić co najmniej trzy, jeżeli nie cztery, większe obszary badawcze dostojnego Jubilata. Od początku pociągał Go szeroki wachlarz problematyki związanej z dziedziną wytwarzania i użytkowania dóbr materialnych późnego średniowiecza i wczesnej epoki nowożytnej, zaznaczony m.in. dwiema książkami w 1963 i 1968 r. oraz udziałem w tomie trzecim syntezy *Historia kultury materialnej Polski* (1978). Od lat siedemdziesiątych w pisarstwie historycznym Profesora dominuje problematyka struktur społecznych i gospodarczych miast i miasteczek, w tym prywatnych (m.in. *Rola miast prywatnych w Polsce w XVI i XVII wieku*, „Przegląd Historyczny” (dalej: PH) 1974; *Małe miasta Polsce w XVI i XVII wieku* [w:] *Miasta doby feudalnej w Europie środkowo-wschodniej. Przemiany społeczne a układy przestrzenne*, Warszawa 1976; *Typy funkcjonalne miast polskich w XVI–XVIII w.*, PH 1981). Z innych kierunków badawczych trzeba też wymienić obszary poświęcone rodzinie, jej podstawom demograficznym, gospodarczym i materialnym warunkom jej bytu (znakomite teksty: *Rodzina w mieście doby przedprzemysłowej a życie gospodarcze. Przegląd badań i problemów*, PH 1986; *Staropolskie wzorce rodziny i kobiety – żony i matki*, PH 1992), a także badania z ostatnich lat dotyczące grup społecznych, które nie przyciągały dotąd większej uwagi badaczy (m.in. *Subkultury w miastach Europy wczesnonowożytnej. Zarys problematyki* [w:] *Biedni i bogaci. Studia z dziejów społeczeństwa i kultury ofiarowane Bronisławowi Geremekowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, Warszawa 1992; *Tolerancja, nietolerancja i przesady w Europie średniowiecznej i nowożytnej. Badania nad historią homoseksualizmu, stosunkiem społeczeństwa do homoseksualistów i udziałem homoseksualistów w kulturze*, PH 2007; *Odmieńcy i fałszerze*, PH 2008).

Wszystkie one charakteryzują się nie tylko szerokim i krytycznym spożytkowaniem stosownych źródeł, ale też każdorazowo wybornym odwołaniem się do najnowszej międzynarodowej literatury przedmiotu, co znowu nie jest takie częste w naszym środowisku.

W Białymstoku Profesor wykladał przede wszystkim historię nowożytną powszechną i Polski oraz historię sztuki; prowadził proseminarium i seminarium magisterskie. Był animatorem ważnych dla młodego, kształtującego się środowiska inicjatyw naukowych, jak np. ogólnopolskiej konferencji naukowej „Polska czasów saskich” (kwiecień 1980 r.). Część prac magisterskich powstałych pod Jego kierunkiem dotyczyła naszego regionu i została opublikowana w tomie przez niego zredagowanym (*Studia nas społeczeństwem i gospodarką Podlasia w XVI–XVIII w.*, Warszawa 1981), w którym zamieścił także własne obszerne opracowanie pt. *Podlasie w Polsce przedrozbiorowej*.

Profesor Wyrobisz był wówczas i jest po dziś dzień – co pragnę podkreślić – dla nas, których zatrudniał przez cały ten czas w Zakładzie Historii, a następnie w Instytucie Historii i którzy Go znali dłużej, niedoścignionym wzorem nauczyciela akademickiego i prawego człowieka. Zawsze perfekcyjnie przygotowany do

zajęć, które były prowadzone w sposób jasny i przystępny dla młodego słuchacza, a przecież w żadnym stopniu nie oznaczało to spłylenia wykładanych treści. Nie ukrywajmy tego, zajęć często niełatwych w odbiorze, gdyż Profesora zawsze interesowały procesy społeczne i gospodarcze, a nie pojedyncze oderwane i nie powiązane ze sobą szczegóły. Profesora Andrzeja Wyrobisza cechowała też postawa dużego szacunku dla młodszego pokolenia i to zarówno młodszych pracowników, jak i studentów. Ale Profesor znany był także ze swojej bezkompromisowości dla obudy czy cwaniactwa, a także zwykłego nieprzykładania się do pracy dydaktycznej i naukowej. Ceniliśmy wówczas i cenimy do dzisiaj Jego głęboką uczciwość i obiektywizm oceny naszych działań. To On wpajał w nas obowiązkowość, punktualność i odpowiedzialność za własne czyny i słowa. W postawie nauczyciela akademickiego, naszego przełożonego, nie zabrakło nigdy Jego pomocy i życzliwości. Nawet w tak trudnych momentach, jakim były hospitacje zajęć, mieliśmy świadomość, że obok wskazania nam naszych braków czy potknięć, Profesor zauważy i podkreśli także to wszystko, co było w nich dobre. Obok wielu innych umiejętności nauczyliśmy się od Profesora czegoś, co zapadło w naszych sercach i umysłach bardzo głęboko i na co każdego roku wiosną czekaliśmy z niecierpliwością – zaproszenie do udziału w terenowym objeździe naukowym pod Jego kierownictwem. Podczas tych objazdów po raz kolejny mogliśmy podziwiać erudycję Profesora z zakresu historii budownictwa czy historii sztuki

To Jemu zawdzięczamy poznanie historii dziesiątków miast i miasteczek, ich rynków i ratuszy, kościołów parafialnych i klasztorów, setek innych zabytków kultury materialnej rozsianych po całym kraju! Owe objazdy stanowiły też okazję do poznania Profesora jako człowieka, wspólnie z nami jedzącego posiłki, nie szczędzącego czasami zabawnych dykteryjek z życia uniwersyteckiego, a czasami polecenia kierowcy odjazdu mającego uświadomić spóźnialskim, że czas należy szanować.

Wielce Szanowny i Drogi Profesorze! W 80. rocznicę Pańskich urodzin prosimy przyjąć płynące z białostockich serc życzliwe i serdeczne *ad multos annos*.

W imieniu Redakcji
Cezary Kukło

АЛЕГ ДЗЯРНОВІЧ

Інстытут гісторыі НАН Беларусі, Менск

ДЗВЕ КАРАЛЕВЫ І “ЧОРНАЯ ЛЕГЕНДА” ИТАЛЬЯНЦАЎ (ПРАБЛЕМА МІЖКУЛЬТУРНЫХ КАНТАКТАЎ У ЭПОХУ РЭНЕСАНСУ)

Праблема культурнага ўзаемадзеяння

Культурнае ўзаемадзеянне прыводзіць да ўзнікнення новых культурных форм. Гэта адбываецца праз запазычанні, стварэнне новых версій кансервацыі, канверсіі. Здаецца і такім чынам, што міжкультурныя кантакты могуць не даць ніякага эфекту¹.

Найноўшыя даследаванні паказваюць, што дыскрэдытаванае паняцце “культурны ўплыў” варта замяніць тэрмінам “культурны дыялог” – у шырокай гістарычнай перспектыве ўзаемадзеянне культур заўжды дыялагічнае. Пасля першых этапаў з папераменнай актыўнасцю таго, хто перадае, і таго, хто прымае, пасле першага авалодання іншай мовай, чужое робіцца сваім, паддаючыся трансфармацыі і часта карэнным чынам змяняючы свой вобраз². Характэрная рыса падобнай сітуацыі – дыялог культур суправаджаецца нарастаннем непрыхільнасці да таго, хто над ім дамінуе. У дадзеным выпадку, дамінуе культурна. Наступае этап вострай барацьбы за духоўную незалежнасць. Момант, калі той, хто прымаў струмень тэкстаў, раптам змяняе яго кірунак ды робіцца іх актыўным транслятарам, суправаджаецца выбухам нацыянальнай самасвядомасці і ростам варожасці да дамінаваўшага раней удзельніка дыялогу³. Адбываецца бунт перыферыі супраць цэнтра культурнага арэалу.

Атрымліваецца, што адной з тыпалагічных рысаў культурнага дыялогу ёсць асіметрычнасць дыялагічнага партнёрства. Бінарнасць і асіметрыя – абавязковыя законы пабудовы рэальнай сям’ятычнай сістэмы⁴. На пачатку

¹ I. Kabzińska, *Człowiek na pograniczu kulturowym*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2006, nr 3–4, s. 271.

² Ю. М. Лотман, *Проблема византийского влияния на русскую культуру в типологическом освещении* [w:] *Византия и Русь* (памяти Веры Дмитриевны Лихачёвой. 1937–1981) / Сост. Т. Б. Князевская, М.: Наука, 1989, s. 228.

³ Ibidem, c. 232.

⁴ Ю. М. Лотман, *Семіосфера*. СПб.: Искусство-СПБ, 2000, с. 251.

дыялогу той бок, які дамінуе, прыпісвае сабе цэнтральную пазіцыю ў культурнай прасторы, навязваючы рэцыпіентам становішча перыферыі. Гэтая мадэль засвойваецца імі, і яны самі сябе адэньваюць падобным чынам. Але ж па меры набліжэння да кульмінацыйнага моманту, “новая” культура пачынае сцвярджаць сваю “старажытнасць” ды прэтэндаваць на цэнтральную пазіцыю ў культурным свеце⁵. Істотным ёсць таксама тое, што пераходзячы з пазіцыі рэцыпіента ў пазіцыю транслятара, культура выкідае ў сістэму культурнай цыркуляцыі значна большую колькасць тэкстаў, чым тое, што яна ўсмактала ў мінулым і, да таго ж, пашырае прастору свайго ўздзеяння. Такім чынам, уварванне знешніх тэкстаў выконвае ролю дэстабілізатара і каталізатара, прыводзіць у рух сілы мясцовай культуры, але зусім не падмяняе іх.

Італія ў рэнесанснай Еўропе

На пачатку XVI ст. на Апенінскай паўвыспе пражывала каля 10 млн. чалавек⁶. У той час, як насельніцтва ўсяго Вялікага Княства Літоўскага налічвала 1 млн. 600 тыс. чалавек; у Польшчы ж жыло каля 3 млн. чалавек⁷. Італія мяжы XV–XVI стст. уяўляла сабой адну з самых урбанізаваных краінаў Еўропы, напэўна, адразу пасля Нідэрландаў. У асобных рэгіёнах, асабліва на Поўначы, каля чвэрці ўсяго насельніцтва жыла ў гарадах. Некаторыя з гэтых гарадоў былі вельмі значныя па колькасці жыхароў – насельніцтва Неапаля дасягала 150 тыс. чалавек, Венецыі і Мілана звыш 100 тыс., Генуя і Фларэнцыя – ад 60 да 100 тыс. Рым, дарэчы, са сваімі 50 тыс. месцічамі, выглядаў сціплей. А ў антычныя часы імператарскага перыяду у ім жыло каля 1 млн. чалавек!

Італьянцы былі абсалютнымі лідэрамі ў металаапрацоўцы, універсітэцкай адукацыі, новых архітэктуры (сакральнай і абарончай). Ва ўсіх гандлёвых цэнтрах Фландрыі было мноства італьянскіх купцоў. Больш за 1/3 экспарту англійскай воўны знаходзілася ў іхніх руках. Яны займалі ключавыя пазіцыі ў эканоміцы Іспаніі і фінансавай сферы Францыі. Толькі на мяжы XVI і XVII стст. італьянцы сталі паступова губляць сваю ролю на сусветным рынку⁸.

Поўны семіятычны цыкл культурнага дыялогу рэалізуецца ў гісторыі зусім не заўжды. Але ўзаемадзеянне італьянскай і французскай культур на працягу XVI–XVII стст. дае нам цікавую магчымасць прасачыць розныя фазы падобнага працэсу.

У эпоху Рэнесансу італьянская культура атрымала ў Еўропе дамінуючыя пазіцыі. Не толькі італьянскае мастацтва і італьянскае навук, але таксама італьянскія прынцэсы і каралевы ўпрыгожвалі сталіцы Еўропы. Розныя грані

⁵ Idem, *Проблема византийского влияния...*, с. 229.

⁶ *История Европы*. Т. 3: От средневековья к новому времени (конец XV – первая половина XVII в.). Москва: Наука, 1993, с. 88.

⁷ W. Pocięcha, *Królowa Bona (1494–1557). Czasy i ludzi Odrodzenia*, t. 3, Poznań 1958, s. 10.

⁸ *История Европы*, т. 3, с. 91.

апенінскай прысутнасці ўвасаблялі сабой італьянскія ювеліры і італьянскія кардыналы. Французскі каралеўскі двор, уся світа каралевы Кацярыны Медычы (фр. Catherine de Médicis) – маці будучага кароткачасовага караля Рэчы Паспалітай Генрыху Валуа і падазраваная некаторымі гісторыкамі і публіцыстамі як ініцыятарка разні гугенотаў у Барталамееўскую ноч 24 жніўня 1572 г., – размаўляла па-італьянску. На вясельным піру Генрыху Валуа і Кацярыны Медычы італьянскія повары ўпершыню пазнаёмілі французскі двор з новым дэсертам з садавіны і ільду – гэта было першае марожанае.

Але італьянцаў і недалюбівалі – з-за іх паўсюднай прысутнасці, майстэрства, кваліфікацыю, талентаў. У XVII ст. увасабленнем такой “народнай нелюбові” ў Францыі быў кардынал Джуліё Мазарыні (італ. Giulio Raimondo Mazarino; фр. Jules Mazarin) – першы міністр Францыі з 1642 па 1661 гг. Мазарыні стаў героем многіх мемуараў свайго часу. Яго звычайна апісваюць, як чалавека хітрага і цынічнага, але таленавітага і адукаванага. Франсуа дэ Ларошфуко такім чынам характарызаваў кардынала: “Розум яго быў шырокі, працавіты, напоўнены падступствамі, характар гнуткі”. Мазарыні здабыў вядомасць таксама як мецэнат і бібліяфіл, а ягоны кнігазбор паклаў пачатак Нацыянальнай бібліятэцы Францыі. Першы міністр Мазарыні знаёмы чытачам паводле авантурнага раманаў Александра Дзюма “Праз дваццаць гадоў”. Літаратурны вобраз Мазарыні даволі блізкі да рэальнага, але Дзюма усё ж надаў яму некаторыя буфанадныя рысы.

Засвойванне французскай культуры велізарнай колькасці разнажанравых тэкстаў суправаджалася імкненнем пераадолець італьянскі ўплыў, звярнуцца да нацыянальных каранёў, у тым ліку і да антычнасці, пазбягаючы італьянскага пасярэдняцтва. Адбыўся сапраўдны пераварот – рэнесансная культура была нацыяналізаваная і праз сто гадоў развіліся французскія Класіцызм і Асветніцтва. Надалей наступіў перыяд моцнага ўздзеяння французскай культуры, французскіх ідэй і філасофіі на Італію. Апафеозам гэтага працэсу можна лічыць італьянскія паходы Напалеона.

Задача будучай сур’ёзнай працы прааналізаваць увесь спектр узаемадзеяння павеваў італьянскага Рэнесансу і культурных традыцый у Вялікім Княстве Літоўскім. Але ёсць некалькі важных імёнаў, якія могуць стаць контрпунктам для адлюстравання гэтай тэмы.

Бона Сфорца: каралева-чужаземка

Дачка міланскага герцага Джавані Галеацы Сфорца Бона, якая ў 1518 г. стала жонкай караля польскага і вялікага князя літоўскага Жыгімонта, увайшла ў гісторыю як неардынарная, уладная і неадназначная асоба.

Ужо пры ўездзе ў сваю новую айчыну Бону суправаджала світа з 300 італьянцаў⁹. І менавіта жыццёвы стыль Боны на кракаўскім ды вілен-

⁹ Рудзіцкі Э. Польскія каралевы. Бона Сфорца д’Арагон – другая жонка Жыгімонта Старога, “Спадчына” 1994, № 2.

скім дварах спрычыніўся да пашырэння шмат якіх культурных і тэхнічных дасягненняў, спажывецкіх прыхільнасцяў эпохі Рэнэсансу, у тым ліку і ў кулінарным меню, спачатку толькі найвышэйшых арыстакратычных колаў Польшчы і ВКЛ. Найбольш яскравым новаўвядзеннем эпохі Боны лічыцца салата і іншая гародніна, а таксама ўвядзенне ў карыстанне відэльцу.

Але сярод колаў палітыкаў і ўвогуле шляхты найбольш абмяркоўвалася імкненне Боны ўзмацніць палітычную уладу і эканамічную моц манархіі. Каралева атрымала ад Жыгімонта зямельныя наданні ды ініцыявала перагляд права трымання іншымі феадаламі гаспадарскіх (вялікакняскіх) зямель у Вялікіх Княстве. У выніку, Бона здолела сканцэнтравать у сваіх руках, найперш у Беларусі, такія воласці, як Кобрынскую, Пінскую, Клецкую, Рагачоўскую, Шарашоўскую Берасцейскага павету, Аболецкую Аршанскага павету, Азярышчанскую Віцебскага павету і інш. Бона таксама выкупіла Гарадзенскае староства ды вярнула ў судовым парадку ў склад вялікакняскіх уладанняў многіх зямель, якія рознымі шляхамі прыдбала магнатэрыя Вялікага Княства. Чаму актыўнасць Боны ў Вялікім Княстве Літоўскім і, найперш, на тэрыторыі Беларусі, была такой вялікай? Бо менавіта тут заставаўся такі вялікі гаспадарскі (вялікакняскі) дамен, за аднаўленне і рэфармаванне якога ўзялася каралева. І гэта было менавіта рэфармаванне, бо ў гаспадарскіх маёнтках уведзіліся прынцыпы інтэнсіўнага вядзення гаспадаркі (меліярацыя, палепшаны севазварот), узмоцненага, але ўнармаванага падаткаабкладання. Як паказала практыка, рэформы Боны сталі прэлюдыяй да маштабнай Валочнай памеры 1557 г., праведзенай у дзяржаўных маёнтках ужо яе сынам Жыгімонтам Аўгустам, і да канца XVI ст. прынятай большасцю землеўладальнікаў.

Але ж такая актыўнасць жанчыны, няхай і жонкі ўладара, ішла насуперак уладнай традыцыі – польскай і, больш кансерватыўнай, ліцвінскай. Раней каралевы і вялікія княгіні не выказвалі шырокіх палітычных амбіцый, задавальняючыся, галоўным чынам, дзейнасцю культурна-рэлігійнай, што забяспечвала ім папулярнасць і ўдзячнасць падданных¹⁰. Бона ж, наадварот, раздражняла сваёй актыўнасцю многіх: магнатаў прагабсбургскай партыі, бо была антаганістам Габсбургскага ўплыву; усю шляхту праектамі гаспадарчых рэформ ды імкненнем да ўзмацнення трону; усіх разам – зноў-такі дынамічнай гаспадарчай дзейнасцю і павелічэннем гаспадарскага дамену, які ўспрымаўся як база моцнай улады. Падобная праграма абуджала падазронасць шляхты і абурэнне магнатаў. У Вялікім Княстве галоўным антаганістам Боны быў лідэр “сепаратыстаў” Альбрэхт Гаштольд, канцлер і Віленскі ваявода ад 1522 г. Бона распачала супраць яго нямала судовых працэсаў, імкнучыся вярнуць ад яго маёнткі. Усе гэтыя зямельныя спрэчкі давалі падставы Гаштольду абвінавачваць каралеву ў парушэнні правоў і прывілеяў Вялікага Княства. З іншага боку, менавіта Бона настаяла, каб кароль Жыгімонт даў указанне перакласці І Статут ВКЛ 1529 г. са старабеларускай мовы на лаціну, што адразу зрабіла гэты прававы помнік агульнаеўрапейскім дасягненнем. Вось жа на нервы дзейнічала таксама тое, што Бона ўплывала на свайго мужа-караля і той, па-

¹⁰ M. Bogucka, *Bona Sforza*, Wrocław – Warszawa – Kraków 2004, s. 255.

добна, прыслухоўваўся да яе. Такім чынам, сярод найважнейшых прычынаў непрыхільнасці да Боны можна вылучыць тры, што яшчэ ў свой час зрабіў Януш Тазбір: чужаземка; кабета, якая ўмешваецца ў палітыку, прыхільніца ўзмацнення ўлады манарха¹¹.

“Чорная легенда” Боны пачала ўзнікаць яшчэ пры жыцці каралевы. Ужо ў 1530–40-х гадах з’яўляліся вершы і ананімныя пасквілі, дзе нават інтэлект Боны падаваўся падазронным, а ў форме каламбуру сцвярджалася, што ў краі ўладарыць не кароль (*regnavit*), але каралева (*regnavit*). Дасціпныя жартаўнікі параўноўвалі каралеву з вавельскім цмокам, якому, як мы памятаем паводле легенды, патрабаваліся ўсё новыя ахвяры. Падобныя вершыкі пашыраліся па ўсёй Еўропе і траплялі, напрыклад, да лідэра Рэфармацыі Марціна Лютэра.

Пакуль літаратары бавіліся слоўнымі алюзіямі, сярод звычайнай шляхты кружылі чуткі пра Бону як пра жаклівую сваячку, якая праз атруту звяла ў магілу абодвух сваіх нявестак – Лізавету Габсбургжанку і Барбару Радзівілянку. Ужо пазней папскі нунцій Джавані Андрэа Калігары, апісваючы на пачатку свайго знаходжання ў Рэчы Паспалітай не найлепшыя стасункі Стэфана Баторыя і Ганны Ягелон, падкрэсліваў, што кароль асцярагаўся сваёй жонкі, баючыся атрутаў, “мастацтвам якіх так добра валодала каралева Бона, яе матка”¹². Падобны вобраз Боны аказаўся вельмі запатрабаваным, што забяспечыла яго жывучасць. У адным з палітычных лістоў часу Першага бескаралеўя можна было прачытаць, што “і сёння ў нас яшчэ ведаюць італьянскія штукі, якія прынесла з сабою Бона”¹³. Пэўна, вялося тут пра яды. Паводле ўспамінаў Альбрэхта Станіслава Радзівіла кароль Уладзіслаў IV Ваза, таксама на прыкладзе Боны, засцерагаўся, каб ягоная ўласная жонка не пайшла шляхамі сваёй папярэдніцы і не пачала б выбудоўваць свой уплыў у сістэме каралеўскага двара¹⁴. А ў публіцыстыцы за часамі наступніка Уладзіслава, Яна Казіміра, Бона прыгадвалася побач з іншымі “злымі каралевамі”, супольнай рысай якіх была тое, што яны – замежніцы. Аўтары сярэдзіны XVII ст., спасылаючыся ў тым ліку і на прыклад Боны, так і меркавалі – хто заўгодна ўзбагачаўся нацыянальнымі скарбамі, “немцы, італьянцы, французы”, але толькі не ўрадженцы Рэчы Паспалітай¹⁵.

Пачынаючы ад другой паловы XVI ст. для большасці шляхецкай супольнасці каралева Бона мела негатыўны вобраз. Меркавалася, што яна, маўляў, дзейнічала не ў дзяржаўных інтарэсах Польшчы і ВКЛ, а пры гэтым часта

¹¹ J. Tazbir, „Włoszczyzna” w Polsce [w:] J. Tazbir, *Sarmaci i świat*. Prace wybrane, t. 3, Kraków 2001, s. 362–363.

¹² *Monumenta Poloniae Vaticana*, t. IV: Ioannis Andreae Calligarii, nuntii apostolic in Polonia, epistolae et acta: 1578–1581 / Ed. Ludovicus Boratyński. Cracoviae: PAU, 1915, s. 43.

¹³ *Pisma polityczne z czasów pierwszego bezkrólewia*, wyd. Jan Czubek, Kraków 1906, s. 277.

¹⁴ A. S. Radziwiłł, *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, tłum. i opr. A. Przyboś i R. Żeleński, t. 2: 1637–1646, Warszawa 1980, s. 142.

¹⁵ *Pisma polityczne z czasów panowania Jana Kazimierza Wazy, 1648–1668. Publicystyka – eksorbitancje – projekty – memoriały*, oprac. S. Ochmann-Staniszevska, t. 3: 1665–1668, Wrocław – Warszawa 1991, s. 286, 298.

паслугоўвалася інтрыгамі, атрутамі і найбольш рафінаванымі інтрыгамі¹⁶. Характэрна, што абвінавачванні ва ўжыванні ядаў таксама раздаваліся ў бок суайчынніцы і сучасніцы Боны французскай каралевы Кацярыны Медычы.

Кацярына Медычы: “чорная каралева” Францыі

Вобраз “чорнай каралевы” замацаваўся за Кацярынай Медычы пасля заўчаснай смерці яе мужа – караля Генрыха II. Кінуўшы выклік прадказанню астралага Лукі Гарыка, які параіў каралю ўстрымацца ад турніраў, Генрых выйшаў на спаборніцтва. Летам 1559 г. ён удзельнічаў у двубоі з лейтэнантам сваёй шатландскай гвардыі графа Габрыелем дэ Монтгомеры. Расчэпленая дзіда Монтгомеры ўвайшла ў проразь шлему караля. Рана стала смяротнай.

З дня смерці мужа Кацярына абрала сваёй эмблемай зламаную дзіду і да канца дзён у знак жалобы насіла чорную адзежу. Фактычна, яна першай стала насіць у Францыі жалобу чорнага колеру, бо да гэтага, у Сярэднявеччы, ў жалобы паводле старажытнага індаеўрапейскага звычаю апраналіся ў белае. Вось адкуль яе мянушка “Чорная каралева”.

Пры сваіх малалетніх сынах Кацярына Медычы фактычна кантралявала Каралеўскую Радз. Але Кацярына ніколі не кіравала ўсёй дзяржавай, якая практычна знаходзілася на мяжы грамадзянскай вайны. Яна заклікала рэлігійных лідэраў абодвух бакоў – католікаў і кальвіністаў-гугенотаў, – да дыялогу, каб вырашыць праблему іх дактрынальных адрозненняў. Пункт гледжання Кацярыны на рэлігійныя праблемы быў, у пэўным сэнсе, наіўны, бо, як сапраўдная італьянка эпохі Рэнесансу, яна бачыла рэлігійны раскол у палітычным ракурсе. Відавочна, каралева недаацэньвала значнасць рэлігійных перакананняў¹⁷.

З імем Кацярыны Медычы звязана адна з самых крываваых старонак у гісторыі Францыі ранняга Новага часу – Барталамееўская ноч. Гэтая разня лягла крывавай плямай на ўсю рэпутацыю каралевы-маці. Гугеноткія аўтары заклімілі Кацярыны, як падступную італьянку, што выконвала парады Макіавелі “забіваць усіх ворагаў адным ударам”. Нягледзячы на абвінавачванні сучаснікаў у планаванні разні, многія гісторыкі не пагаджаюцца з гэтым. Няма рэальных дакументальных звестак, што масавае забойства было спланаванае загадзя. Цяпер пра Барталамееўскую ноч пішуць, як пра “хірургічны страйк”, што выйшаў з-пад кантролю. Праўда ж ёсць і тое, што Кацярына імкнулася найперш да забеспячэння дынастычных мэтаў, а ўжо потым нацыянальных інтарэсаў Францыі¹⁸. Палітыка Кацярыны можа быць расцэнена, як

¹⁶ W. Tygielski, *Włosi w Polsce XVI-XVII wieku. Utracana szansa na modernizację*, Warszawa 2005, s. 519.

¹⁷ R. J. Knecht, *Catherine de' Medici*. London and New York 1998, s. 80. Гл. таксама: S. M. Manetsch, *Theodore Beza and the Quest for Peace in France, 1572-1598*. Leiden and Boston, Massachusetts: Brill Academic 2000, s. 22.

¹⁸ Ю. Е. Ивонин, Л. И. Ивонина, *Властители судеб Европы: императоры, короли, министры XVI-XVII вв.*, Смоленск 2004, с. 114.

як шэраг адчайных спроба ўтрымаць манархію і дынастыю Валуа на троне любым коштам. Менавіта таму яна лабіравала абрання аднаго са сваіх сыноў Генрыха каралём Рэчы Паспалітай.

Таксама, як і Бона Сфорца, Кацярына Медычы аказала значны ўплыў на моду свайго двара і ўсяго каралеўства. У 1550 г. каралева забараніла тоўстыя гарсажы – гэта тычылася ўсіх наведвальнікаў каралеўскага двара. На працягу наступных 350 гадоў жанчыны па ўсёй Еўропе апраналі гарсэты з матузкамі, каб мага больш звузіць талію. Яе калекцыя карцін стала часткаю мастацкіх збораў Луўра. Таксама яна была адна з самых уплывовых асобаў у “кулінарнай гісторыі”. Са сваімі прыхільнасцямі, манерамі і густамі Кацярына была сапраўднай Медычы.

Бона Сфорца: каралева-рэфарматарка

Даследчыкі ўжо падкрэслівалі важную ролю ксенафобіі, як адной з крыніцы грамадскай непрыхільнасці да Боны¹⁹. Сваякі каралевы, якія прыбывалі да яе, атрымлівалі даходныя бенефіцыі, што абуджала зайдрасць. Шляхта наўпрост абвінавачвала Бону ў тым, што маёнткі, якія тая выкупляла, абсаджваліся “гультаямі і чужаземцамі”. Апроч таго, шляхта непакоілася з-за прывіду італьянскага абсалютызму, вядомага паводле твораў Макіявелі. У ваках шляхты Бона была Макіявелі ў спадніцы.

Але рацыя палітычнай праграмы Боны заключалася ў тым, што яна здолела ўбачыць вялікую супярэчнасць унутранага стану Вялікага Княства, звязаную з памяншэннем вялікакняскага дамену. Найперш гэта было выклікана стратамі тэрыторый на ўсходзе дзяржавы з-за войнаў з Масквой. Апроч таго, дзяржаўцы маёнткаў не надта клапаціліся, каб захоўваць межы дзяржаўных уладанняў – суседнія феадальныя паступова расцягвалі гэтыя землі. Падобныя з’явы падрывалі фінансавыя магчымасці цэнтральнай улады, а паралельна ж развіваліся працэсы палітычнай і маёмаснай эмансypацыі шляхты. Аграрную рэформу, якую распачала Бона, сапраўды можна назваць вялікай. Перамер зямлі адбываўся не толькі на вёсцы, але і ў гарадах, якія яшчэ не валодалі магдэбургскім правам. Фактычна гэтыя гарады таксама атрымалі самакіраванне, бо ў сваіх павіннасцях былі аддзеленыя ад воласці і набылі адміністрацыйную самастойнасць²⁰. У некаторых маёнтках даходы вялікакняскага скарбу выраслі ў 2–4 разы²¹. Бона, якая безумоўна валодала эканамічным талентам і, не прывыкшы губляць час на неактуальныя палітычныя крокі, ініцыявала перагляд маёмасных правоў шляхты, што так разлажвала многіх.

¹⁹ М. Bogucka, *op. cit.*, s. 257.

²⁰ В. Ф. Голубеў, Бона Сфорца і Жыгімонт Аўгуст – ініцыятары і арганізатары Вялікай аграрнай рэформы ў ВКЛ // *Ягелоны: дынастыя, эпоха, спадчына*: Матэрыялы міжнар. навук.-практ. канф. (Гальшаны – Навагрудак, 8–10 верас. 2006 г.). Мн.: Беларуская навука, 2007, с. 224.

²¹ М. Bogucka, *op. cit.*, s. 226.

Але ці не найбольшым ударам па аўтарытэту Боны, як і ўвогуле каралеўскай улады, стала тайная жаніцьба ў 1547 г. яе сына каралевіча і ўжо абвешчанага вялікім князем літоўскім Жыгімонта Аўгуста на Барбары Радзівілянцы, аўдавейай пасля смерці ўплывовага магната Станіслава Гаштольда. Шлюб Жыгімонта Аўгуста і Барбары быў няроўны і многія меркавалі, што ён зневажае каралеўскую годнасць. Да таго ж, абставіны заключэння шлюбу былі скандальнымі. Жыгімонт Аўгуст сустракаўся са сваёй каханай патаемна, чым і скарысталіся Радзівілы – браты Барбары. Пад ціскам Мікалая Чорнага і Мікалая Рудого Радзівілаў Жыгімонт Аўгуст патаемна абвянчаўся з Барбарай, не паінфармаваўшы сваіх бацькоў, якія ўжо падшуквалі яму новую каралеўскую партыю для шлюбу. Такім чынам, Жыгімонт Аўгуст ажаніўся на ўдаве, якая паходзіла хоць і з магнацкага, але не з манархічнага роду. Гэты шлюб, апроч іншага, вёў да ўзмацнення ўлады Радзівілаў у Вялікім Княстве, фактычна, да ўсталявання імі кантролю над дзяржаваю. Падобнае прыводзіла надобразычліўцаў Радзівілаў у шаленства і яны апеялявалі да Боны.

Каралева-маці прыклала немалыя намаганні, каб не дапусціць каранацыі Барбары. Але Жыгімонт Аўгуст у 1550 г. дамогся ўрачыстага ўзвядзення на трон сваёй жонкі. Бона прайграла ад канфлікту з сынам у той сферы, дзе ён не шкадаваў энергіі. За самім ж Жыгімонтам Аўгустам замацавалася мянушка “кароль-заўтра” – з-за таго, што ён любіў адкладаць усе справы на потым. Уладная каралева-маці ў абліччы ўласнага сына сутыкнулася сама з сабой²². Яе гегемонія ў Вялікім Княстве рухнула. Усё гэта спрычынілася да ад’езду Боны на радзіму.

Вяртанне каралевы пад канец жыцця ў Італію дадаў да яе негатыўнага вобразу дакоры аб вывезеных з краю багаццяў і каштоўнасцяў. А так званая “афёра з неапалітанскімі сумаі”, якая расцягнулася на дзесяцігоддзі, толькі ўмацавала падазрэнні пра цмянасць спраў у маёмаснай сферы.

Яшчэ ў канцы XVII ст. у палітычнай публіцыстыцы, вытрыманай у сацыяльным тоне, распаўядалася нібы пра размову тагачаснай каралевы Марыі Казіміры з каралевічам Якубам. Каралева, маўляў, выказалася, што была б гатовая адмовіцца ад каралеўскага тытулу, каб магла вывезці грошы за мяжу. І каралевіч, нібыта, адказваў: “Так ёсць, што палякі баяцца прыгавдаць пра каралеву Бону, якая таксама падобным чынам на сына разгневалася і была вывезла скарб. Але раз так было, другі ж раз, не ведаю, ці ўдасца так зрабіць”²³.

Мы можам таксама смела паставіць пытанне: чаму Бона, яе ўчынкі – сапраўдныя ці міфілагізаваныя, так запалі ў свядомасць шляхецкай супольнасці, што адукаваныя прадстаўнікі гэтага стану і праз стагоддзе працягвалі насяцрожана і з недаверам пісаць пра каралеву? Можна таксама і таму, што ў Боны, сярод каралеў і вялікіх князёў, не было належнай канкурэнцыі? А шляхецкаму саслоўю бракавала адпаведных уяўленняў і прыкладаў. Калі гэта так, прыклад Боны дазваляе лепшы адчуць грамадскі кансерватызм шляхты.

²² Э. Гудавичюс, *История Литвы с древнейших времен до 1569 г.*, М.: Фонд им. И. Д. Сытина – Baltrus, 2005, с. 571.

²³ W. Tygielski, *Włosi w Polsce XVI–XVII wiek*, s. 520.

Дыялог

Бона Сфорца, як і Кацярына Медычы, праз уласны каралеўскі статус сфактывала на сабе адносіны да іншаземцаў мясцовых кансерватыўных колаў сваёй новай краіны. Трэба разумець, што італьянская міграцыя ў Еўропу была досыць вялікая – гэтаму спрыялі становішчы дэмаграфічнае развіццё Італіі, а таксама тое, што Італія прадукавала такую колькасць высокакваліфікаваных спецыялістаў у розных галінах, якія не заўжды маглі знайсці сабе заробак на радзіме. Італьянцаў неадлюбілі, але многія былі гатовыя ахвотна скарыстацца з іх мастацкіх, тэхналагічных і фінансавых здабыткаў. Італьянскім майстэрствам было запатрабаванае ў Еўропе. Фактычна, італьянцы-прафесіяналы ў стаўленні да іх знаходзіліся ў сітуацыі паміж ксенафобіяй і ксенаманіяй²⁴.

Беларусь XVI ст., і Вялікае Княства Літоўскае ўвогуле, ёсць прыкладам дабратворнага ўздзеяння італьянскага досведу на мастацкую культуру і прынцыпы гаспадарання. Але падобная актыўнасць заўжды выклікае падазронасць тых, хто не адчуваў патрэбу ў навацых, ці баяўся канкурэнцыі. Значыць, плённая дзейнасць і непрыхільнасць да яе існуюць разам.

Што ж вызначае баланс гэтых розных вектараў культурнага развіцця? Відавочна, у розных краінах – розныя культурныя абставіны. Але ў культурным ландшафце Беларусі ранняга Новага часу італьянскія сляды засталіся вельмі адчувальнымі. І гэта сведчыць за тое, што самы ўсход Еўропы быў падрыхтаваны да культурнага дыялогу.

Summary

Two Queens and a “black legend” of Italians (The Problem of Cross-Cultural Contacts in the Renaissance)

Polish Queen and Grand Duchess of Lithuania Bona Sforza, as well as the French Queen Catherine de 'Medici, were Italians. Through his royal status, they have focused on a local attitudes towards foreigners conservative circles of their new country. It should be understood that the Italian migration to Europe has been quite large. This contributed to a positive demographic development in Italy and that Italy was preparing a large number of highly qualified specialists in various fields, which are not always able to find a salary at home. As a result, the Italians did not like, but many were prepared to readily take advantage of their artistic, technological and financial developments. Italian art was in demand in Europe. In fact, the Italians are professionals in relation to them were in the situation between xenophobia and xenomania.

²⁴ S. West, *Xenophobia and Xenomania: Italians and the English Royal Academy // Italian Culture in Northern Europe in the Eighteenth Century* / wyd. S. West. Cambridge: Cambridge University Press, 1999, s. 116.

Belarus in the 16th c., and the Grand Duchy of Lithuania in generalis, are an example of the beneficial effects of the Italian experience in the artistic culture and principles of management. But such activity is always a suspicion of those who did not feel the need for innovations, or afraid of competition. Hence, the productive activity and to her aversion exist together.

Santrauka

Dvi karalienės ir italų “juodoji legenda” (tarpkultūrinių ryšių problema Renesanso epochoje)

Lenkijoje ir Lietuvos Didžiojoje kunigaikštystėje italė Bona Sforca ir Kotryna Mediči Prancūzijoje, kaip karališkojo statuso asmenybės, fokusavo aplink save joms naujų šalių vietinių konservatyvių sluoksnių požiūrį į kitataučius. Reikia pažymėti, kad tuomet italų migracija į Europą buvo pakankamai išplitusi ir turėjo netgi poveikį Italijos demografiniai raidai, o taip pat tai, kad ji tapo įvairių sričių aukštos kvalifikacijos specialistus, kurie negalėjo rasti darbo tėvynėje, produkuojančia šalimi. Pasekmėje to, nors italų ir nelabai mėgo kitose šalyse, tačiau daugumas tokių sluoksnių aptariamuoju atveju buvo linkę pasinaudoti jų kaip menininkų, technologų ir finansininkų gebėjimais. Italų meistrai buvo paklausūs Europoje. Faktiškai, požiūrį į italų specialistus galima apibūdinti kaip tarpinį variantą tarp ksenofobijos ir kse-nomanijos.

XVI amžiaus Baltarusija, kaip ir apskritai Lietuvos Didžioji kunigaikštija, gali būti pavyzdžiu pozityvios italų įtakos menui ir ūkininkavimo principams. Vis tik, jie kartu kėlė ir įtarimus tų visuomenės sluoksnių, kurie buvo priešiški inovacijoms ar baiminosi konkurencijos. Tai reiškia, kad prielankumas ir priešiškus tarpą tų laikų, straipsnyje aptariamų šalių, visuomenėse.

NINA ZIELIŃSKA

Warszawa–Białystok

WOŁYŃ PODCZAS WOJNY POLSKO-BOLSZEWICKIEJ – POSTAWY I REAKCJE LUDNOŚCI

Artykuł ma na celu ukazanie zachowań różnych narodowości zamieszkujących Wołyń w latach wojny polsko-bolszewickiej. W zależności od nacji i wyznania, jak też od statusu, reakcje i postawy lokalnej ludności miały różną postać.

Przed pierwszą wojną światową terytorium zwane Wołyniem tworzyło gubernię wołyńską, ze stolicą w Łucku. W czasie wojny Rosjanie zostali wyparci z Wołynia przez oddziały austro-węgierskie. W 1916 r. w rezultacie tak zwanej ofensywy Brusilowa wojska carskie ponownie zajęły Łuck. Żołnierze rosyjscy stacjonujący w tym mieście opowiedzieli się po stronie rewolucji lutowej, a w grudniu 1917 r. – rewolucji bolszewickiej. W lutym 1918 r. oddziały niemieckie i ukraińskie hetmana Pawła Skoropadskiego zajęły Łuck, a środkowa i wschodnia część Wołynia znalazła się w rękach atamana Semena Petlury. Wiosną 1919 r. w rezultacie ofensywy wojsk polskich zajęto część województwa wołyńskiego, znajdującą się dotąd we władzy Centralnej Rady Ukraińskiej i bolszewików¹.

Dekretem z 8 lutego 1919 r. Naczelnik Państwa ustanowił na ziemiach Litwy i Białorusi Zarząd Wojskowy. Komisarzem Cywilnym przy Zarządzie Wojskowym Kresów Wschodnich został Ludwik Kolankowski². Komisarzem Generalnym Ziem Wschodnich mianowano 15 kwietnia 1919 r. Jerzego Osmołowskiego, jego zastępcą zaś – Edmunda Iwaszkiewicza. Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich (ZCZW) powołany został jako władza tymczasowa dla administrowania obszarami zajętymi przez wojska polskie. We wrześniu 1919 r. Komisarz Generalny Ziem Wschodnich powołał Okręg Administracyjny Wołyński, na czele którego stanął Stefan Smólski³. Okręg Wołyński obejmował terytoria powiatów: włodzimierskiego, kowelskiego, łuckiego, dubieńskiego, rówieńskiego, krzemienieckiego,

¹ W. Mędrzecki, *Województwo wołyńskie 1921–1939. Elementy przemian cywilizacyjnych, społecznych i politycznych*, Wrocław 1988, s. 15.

² J. Gierowska-Kałuża, *Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich (19 lutego 1919 – 9 września 1920)*, Warszawa 2003, s. 68.

³ J. Szczepański, *Spółeczeństwo polskie w walce z najazdem bolszewickim 1920 roku*, Warszawa–Pułtusk 2000, s. 123–124. 7 czerwca 1919 r. J. Osmołowski wydał zarządzenie dotyczące utworzenia okręgów

ostrogskiego, zasławskiego i zwiahelskiego⁴. Na terenie Okręgu Wołyńskiego administrowanym przez ZCZW w październiku 1919 r. istniały następujące miasta: Włodzimierz Wołyński, Luboml, Horochów, Kowel⁵. 17 stycznia 1920 r. utworzono Komisariat Ziem Wołynia i Frontu Podolskiego. Komisarzem mianowano Antoniego Minkiewicza, zastępcą zaś Eugeniusza Starczewskiego. W Zarządzie Cywilnym Ziem Wołynia i Frontu Podolskiego naczelnikami okręgów, odpowiednio wołyńskiego i podolskiego, zostali Stefan Smólski-Rawicz i Bolesław Kraczkiewicz⁶. Do maja 1919 r. trwała wojna z wojskami Ukraińskiej Republiki Ludowej (UNR), zaś do lipca 1919 r. Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej (ZUNR) o zachodni Wołyń i wschodnią Galicję. Wojna polsko-ukraińska (1918–1919) doprowadziła do upadku ZUNR. Zamieszkała teren Wołynia ludność polska i ukraińska broniły swoich praw do tej ziemi i przynależności do Polski lub Ukrainy. Ludność żydowska i niemiecka przychylały się do racji raz jednej, raz drugiej z walczących stron⁷.

Pierwsza wojna światowa przyniosła znaczące zmiany w strukturze narodowościowej i wyznaniowej regionu. Przymusowa ewakuacja Niemców wołyńskich i dużej części Ukraińców (Rusinów) w głąb Rosji w roku 1914 i 1915 dała początek procesom masowych migracji. Niemcy traktowani byli przez Rosjan jako potencjalna siła dywersyjna, podobnie jak Żydzi i część ludności ukraińskiej (rusińskiej), z uwagi na jej powiązania z grecko-katolickimi Ukraińcami z Galicji Wschodniej. Większa część urzędników rosyjskich, duchowieństwa prawosławnego, Rosjan-właścicieli ziemskich i mieszczaństwa ewakuowała się w czasie pierwszego roku trwania działań wojennych. Po ich zakończeniu tylko część dawnych mieszkańców powróciła na Wołyń⁸. Prawosławni utożsamiali się z narodowością białoruską, ukraińską (rusińską) i rosyjską. Z kolei wyznawcy kościoła rzymsko-katolickiego z narodowością polską⁹.

Zamieszkańcy przez ludność ukraińską, białoruską, żydowską, kolonistów niemieckich i czeskich, Wołyń już pod koniec trwania działań wojennych stał się miejscem antypolskiej agitacji. W latach 1917–1918 dała się zauważyć wzmożo-

wileńskiego i brzeskiego oraz Zarządu Powiatów Wołyńskich (J. Gierowska-Kałuż, *op. cit.*, s. 76). Zarząd Powiatów Wołyńskich przemianowany został na Urząd Okręgowy Wołyński z siedzibą w Kowlu. 20 listopada 1919 r. przeniesiono jego siedzibę do Łucka. Natomiast 15 września tego roku utworzono okręg miński (A. J. Mielcarek, *Podziały terytorialno-administracyjne II Rzeczypospolitej w zakresie administracji zespolonej*, Warszawa 2008, s. 42).

⁴ 1 czerwca 1920 r. zachodnia część Wołynia została przyłączona do Rzeczypospolitej na mocy umowy sojuszniczej między Polską i Ukrainą. Były to powiaty: włodzimierski, kowelski, łucki, dubieński, poszerzony rówieński. Dnia 9 września 1920 r. zniesiono Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich.

⁵ *Ibidem*, s. 45. Dopiero 18 listopada 1920 r. utworzono 3 okręgi administracyjne: wołyński, poleski i nowogródzki.

⁶ J. Gierowska-Kałuż, *op. cit.*, s. 365.

⁷ *Wołyń 1943–2008. Pojednanie*. Zbiór artykułów publikowanych w „Gazecie Wyborczej”, Warszawa 2008, s. 26.

⁸ Haus-, Hof- und Staatsarchiv Wien, Ministerium des Äußern 1848–1918, sygn. P.A. I 1014 LK 56a/3, k. 71–72, „Bemerkungen über die Bedeutung und den Wert der besetzten Teile Wolhyniens für das zukünftige Polen, 1 Beilage, Warschau, am 25. Jänner 1918”.

⁹ S. Rymaszewski, *Wykarczowani z za Buga*, Gdańsk 2001, s. 66.

na aktywność narodowego ruchu ukraińskiego, zaś od 1918 r. agitacja bolszewicka wznagała tylko radykalne, i często antypolskie, nastroje wśród ludności tych ziem. Polskie Biuro Agitacji i Propagandy Rosyjskiej Komunistycznej Partii [bolszewików] za wszelką cenę usiłowało też ustanowić bądź podtrzymywać kontakty z komunistami i skrajnymi organizacjami lewicowymi na tych, jak i innych obszarach, wchodzących lub mogących wejść w skład państwa polskiego. W jednej z odezw komunistycznych do ludności czytamy: „Car, obszarnek i chłop-dorobkiewicz – oto przekłeta trójca, wysługująca się złotemu cielcowi”¹⁰. W innej ulotce, adresowanej do towarzyszy Białorusinów, mowa jest o „szajce polskich panów i szlachty, która pragnie zniszczyć Rosję Radziecką”¹¹.

Tabela 1

**Ludność województwa wołyńskiego według wyznania
i deklarowanej narodowości w 1921 r.**

Wyznanie	Narodowość						Razem
	polska	ukraińska	rosyjska	niemiecka	czeska	żydowska	
katolickie	171 000	4 000	–	–	5 000	–	180 000
prawosławne	74 000	1 080 000	10 000	–	18 000	–	1 182 000
ewangelickie	10 000	–	–	25 000	2 000	–	37 000
mojżeszowe	11 800	–	–	–	–	166 000	177 800
inne	–	–	–	–	–	–	6 000
Razem	266 000	1 084 000	10 000	25 000	25 000	166 000	1 582 800

Źródło: *Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 30 września 1921 roku*, t. 23, tab. XI; *Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 30 września 1921 roku*, t. 22, tab. XI; *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej*, t. 8, Warszawa 1924.

Dane statystyczne z roku 1921, jak i z 1931 r. (II powszechny spis ludności), nie są w pełni wiarygodne. Zwłaszcza w pierwszych latach niepodległości Polski część mieszkańców Wołynia, szczególnie Ukraińców (Rusinów) i Rosjan, starała się unikać urzędników spisowych lub nie deklarować swej rzeczywistej narodowości w obawie przed deportacją. Pojawił się również nowy problem: niezarejestrowane grupy uchodźców, reemigrantów i repatriantów z Rosji, z których część znalazła się na tym terenie przekroczywszy tzw. „zieloną granicę”¹². Ponadto, co wykazał spis

¹⁰ Rossijskij Gosudarstwiennyj Archiw Socjalno-Politiczeskoj Istorii w Moskwie (dalej: RGASPI), Fond 17: Centralnoje Biuro litowsko-bielorusskich sekcji Rossijskoj Kommunistycznej Partii [bolszewików] 1918–1933 (dalej: f. 17), op. 4, d. 46. W prasie komunistycznej postulowano „skończyć z pańszczyzną, ziemiaństwem i uciskiem fabrykantów”. Za: „Bielorusskaja Prawda” 1920, nr 1.

¹¹ RGASPI, f. 17, op. 63, d. 8, k. 29.

¹² W. Mędrzecki, *Liczebność i rozmieszczenie grup narodowościowych w II Rzeczypospolitej w świetle wyników II Spisu Powszechnego (1931 r.)*, „Dzieje Najnowsze” 1983, nr 1–2, s. 231–236. Zob. też np.: Archiwum Państwowe w Lublinie, Urząd Wojewódzki Lubelski, Wydział Społeczno-Polityczny 1919–1939, sygn. 1352.

powszechny z 1921 r., poważna część ludności określała siebie mianem „tutejszych” i nie potrafiła zdefiniować swej przynależności narodowej. Ludzie ci, podając często jakąś inną narodowość (bywało, że pod naciskiem polskich urzędników spisowych, polską), deformowali rzeczywisty obraz struktury narodowościowej województwa¹³.

Studwudziestopięcioletnie rządy rosyjskie jakkolwiek nie wynarodowiły społeczeństwa naszego w tej części Kresów, to jednak obniżyły bardzo jego poziom, szczególnie wśród włościanstwa¹⁴. W niniejszym artykule interesują nas zachowania mieszkańców Wołynia w okresie trwania wojny polsko-bolszewickiej. Wojna ta nie przyniosła pozytywnych rozwiązań. Rosjanie próbowali zniszczyć stary porządek, jednak w 1920 r. nie mieli sprecyzowanej wizji nowego ładu¹⁵.

Wołyńska mozaika narodowościowa, region tak niejednorodny etnicznie, była dogodnym miejscem dla wszelkiej propagandy. W jednym z raportów Straży Kresowej (SK)¹⁶, pisany w Kowlu w październiku 1919 r., czytamy o „z dniem każdym groźniejszej agitacji przeciwpolskiej i braku dostatecznej kontrakcji przeciw usiłowaniam organizowania się ze strony wrogich nam żywiołów ruskich i rosyjskich”¹⁷. Rekwizycje i nadużycia wojsk polskich w czasie wojny bolszewickiej, jak również niedołężna administracja, potęgowały niechęć znacznej części mieszkańców regionu do Polski i polskiej przynależności państwowej Wołynia. Antagonizmy narodowościowe i ekonomiczne, dla których katalizatorem była kwestia rolna, dawały się zaobserwować w niemal każdej gminie – jak się zdaje, najsilniej występowały w powiecie łuckim. Sytuację pogarszał fakt nieprzyjaznego stosunku władz do niepolskiej ludności wiejskiej oraz tolerowanie przez administrację samowolnego rozstrzygania sporów pomiędzy właścicielami ziemskimi a włościanami, z krzywdą tych ostatnich¹⁸. Norman Davies pisze, powołując się na raport jednego z instruktorów Straży na powiat łucki, że miejscowa administracja [u Daviesa komisarz – N.Z.] nie podaje do publicznej wiadomości żadnych zarządzeń i dekretów, które nie są po jej myśli; narzuca ludności nielegalne, specjalne kontrybucje w imieniu nieobecnych właścicieli ziemskich; używa publicznych sądów dla spraw prywatnych, które rozstrzygają spory „z korzyścią dla takich ludzi, jak księżna Maria Lubomirska”¹⁹. Dzięki staraniom SK, w maju 1919 r. wysłana została specjalna komisja sądowa do powiatu łuckiego celem zbadania nadużyć tamtejszej administracji i „stosunków panujących w powiecie”. Komisja po zbadaniu sprawy potwierdziła słusz-

¹³ O problemie „tutejszych” na terenie sąsiedniego województwa poleskiego piszą m.in.: J. Obrębski, *Dzisiejsi ludzie Polesia*, „Przegląd Socjologiczny” 1936, nr 3–4, s. 416–440; J. Tomaszewski, *Z dziejów Polesia 1921–1939*, Warszawa 1963, s. 23–27. Zob. też: K. Gomółka, *Stan badań nad losami mniejszości białoruskiej w II Rzeczypospolitej* [w:] *Kresy Północno-Wschodnie Drugiej Rzeczypospolitej*, Białystok 1993.

¹⁴ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Towarzystwo Straży Kresowej (dalej: TSK), sygn. 1, k. 178.

¹⁵ S. Rymaszewski, *op. cit.*, s. 68.

¹⁶ Straż Kresowa (Towarzystwo Straży Kresowej od 1920 roku) – organizacja społeczno-polityczna powołana na fali protestów społeczeństwa polskiego przeciwko postanowieniom traktatu brzeskiego z 9 lutego 1918 roku (N. Ziełińska, *Towarzystwo Straży Kresowej 1918–1927*, Lublin 2006, s. 37, 61).

¹⁷ AAN, TSK, sygn. 323, k. 2.

¹⁸ *Ibidem*, k. 2–4.

¹⁹ N. Davies, *White Eagle, Red Star. The Polish-Soviet War, 1919–1920*, London 1972, s. 82.

ność oskarżeń wysuniętych przez pracowników Straży, co wzmocniło jej autorytet zarówno wśród administracji, jak również wśród ludności. Bezpośrednio miało przyczynić się do „uzdrowienia stosunków społecznych i administracyjnych na Wołyniu”²⁰.

W pierwszych dniach maja 1920 r., po ofensywie kijowskiej, przyłączono do Polski cztery powiaty na Wołyniu: Włodzimierz Wołyński, Kowel, Krzemieniec i Stary Konstantynów²¹. Na zajętych terenach, we współpracy z Zarządem Cywilnym Wołynia i Frontu Podolskiego, starano się organizować przede wszystkim życie gospodarcze i rozwijać akcję samopomocową wśród ludności, a także tworzyć aparat administracyjny na szczeblu powiatu. W tym okresie rozpoczęło też działanie sądownictwo, urzędy skarbowe i lokalna policja²². Dorobek administracyjny Zarządu i polskiego aparatu wojskowego uległ zniszczeniu w czasie ewakuacji przed wojskami bolszewickimi w lipcu 1920 r. W instrukcji agitacyjnej z 25 maja tego roku czytamy: „zadaniem Straży Kresowej jest podnoszenie powagi władz polskich. Instruktor w żadnym przypadku nie może wyraźnie wzywać ludności, aby mu donosiła o nadużyciach, lub wadliwej działalności organów władzy administracyjnej lub wojskowej. Instruktor nie może wobec ludności krytykować zarządzeń władz lub doradzać niewykonywania ich poleceń. Działalność tego rodzaju godziłaby w samo Państwo Polskie, byłaby więc przestępstwem. Natomiast instruktor może i powinien informować się i rozpytywać o życiu miejscowej ludności, poznać jej biedy, wysłuchać narzekania, jeśli nawet władz dotyczą”²³.

Późniejsza kontrofensywa Armii Czerwonej wpłynęła na działalność SK. Tam, gdzie było to możliwe, pracownicy Straży pozostawali na terenach swoich powiatów pomimo wejścia wojsk bolszewickich²⁴. SK postępowała za wycofującą się armią polską, zakładając między innymi w Wilnie, Lidzie, Wołkowysku, Kamieńcu Podolskim, a na Wołyniu i w Sejnach tzw. Tajną Organizację Kresową²⁵.

Raporty Stefana Kapuścińskiego z lipca – listopada 1920 r. dobrze ilustrują postawy mieszkańców Wołynia w czasie wojny polsko-bolszewickiej i ewolucję tych postaw w czasie zmieniającej się sytuacji w kraju. Jako że jest to dobra egzemplifikacja warunków, w jakich przyszło działać SK w 1920 r., warto poświęcić tym zagadnieniom więcej miejsca.

W raporcie Kapuścińskiego, kierownika Okręgu Wołyńskiego za sierpień i wrzesień 1920 r. czytamy, że żołnierze Armii Czerwonej wobec ludności zachowywali się przyzwoicie, nie dochodziło do rabunków i pobić. Bolączką były bezustannie przeprowadzane rekwizycje koni i żywności, przy czym częściej miały one miejsce na wsiach polskich i u polskich gospodarzy²⁶.

²⁰ AAN, TSK, sygn. 67, k. 22; „Polak Kresowy” 1919, nr 5. Zob. też: AAN TSK, sygn. 18, k. 11.

²¹ J. Szczepański, *op. cit.*, s. 164.

²² W. Mędrzecki, *op. cit.*, s. 15.

²³ AAN, TSK, sygn. 213, k. 11.

²⁴ AAN, TSK, sygn. 16, k. 16.

²⁵ T. W. Nowacki, *W wirach wojny [w:] Zet w walce o niepodległość i budowę państwa. Szkice i wspomnienia*, red. W. T. Nowacki, Warszawa 1996, s. 138.

²⁶ AAN, TSK, sygn. 324, k. 3–5.

Bolszewicy zaraz po zajęciu Wołynia zorganizowali w każdej wiosce trzyosobowe komitety rewolucyjne (tzw. rewkomy), a oprócz tego wiejskie i gminne komitety niezamożnych włościan. W miastach zakładano miejskie komitety rewolucyjne, w których urzędować mieli przeważnie Żydzi. Bezpieczeństwa publicznego pilnowała milicja, w każdej wiosce i osadzie przebywało stale po dwóch milicjantów, w gminie od 7 do 10, a w miastach odpowiednio więcej. Milicjantom brakowało wprawy, mnożyły się przypadki aresztowań i nagminnym zjawiskiem było łapownictwo wśród funkcjonariuszy. Nastroje ludności były zmienne. Rusini, jak nazywano Ukraińców, początkowo z całej sytuacji mieli być bardzo zadowoleni, zwłaszcza ci biedniejsi. Dopiero niepowodzenia na froncie sprawiły, że entuzjastyczne nastroje opadły. Bogatsza część ludności po cichu opowiadała się za powrotem Polaków. Początkowo, w lipcu i pierwszej połowie sierpnia, mieszkańcy niektórych wsi zaciągnęli się na ochotnika do Armii Czerwonej (np. mieszkańcy Hołowna pod Lubomlem), ale potem zaczęli masowo dezertować. Często powtarzano, że „jeszcze nie wiadomo, co będzie”, a sami czerwonoarmiści radzili Rusinom, aby ci „nie zadzierali z Polakami”²⁷.

Z kolei wsie i osady zamieszkane przez dawnych kolonistów niemieckich i czeskich, najzamożniejsze na Wołyniu, od początku traktowano z całą surowością. Niemcy i Czesi doświadczały rabunków zarówno ze strony oddziałów czerwonoarmistów, jak i miejscowych Rusinów. Dochodziło do okaleczeń, pobić, morderstw. Wielu maruderów z Wojska Polskiego, ukrywających się w lasach (m.in. w gminie Nowy Dwór w powiecie włodzimierskim), było dokarmianych przez miejscową ludność polską. Po lasach ukrywali się także polscy, czescy i niemieccy chłopci, łącząc się z uzbrojonymi grupami żołnierzy i dezertarów z Armii Czerwonej. Część ludności wiejskiej w lasach chowała także swój inwentarz. Jak pisze Kapuściński, w odniesieniu do ludności polskiej, ta sytuacja miała i swoje dobre strony, budziła bowiem w niej wielkie „poczucie narodowe”. Generalnie – poza właścicielami majątków ziemskich, głównie Polakami – grupą, która ucierpiała najbardziej byli znów chłopci polscy, następnie koloniści czescy, Niemcy wołyńscy, wreszcie zamożniejsi gospodarze ukraińscy²⁸.

Najbardziej podatni na agitację bolszewicką okazali się Żydzi. Z samego Kowla ponad 400 miało wstąpić do Armii Czerwonej na ochotnika. W miastach to głównie Żydzi tworzyli oddziały milicji. W Łucku duża grupa żydowskiej młodzieży, inteligencja i uczniowie szkół średnich, agitowała za komunizmem i włączała się w procesy tworzenia zrębów nowej administracji (organizacja komunistyczna w Łucku liczyć miała do 2,5 tysiąca członków, a w mieście zaczęto nawet wydawać „pismo bolszewickie”). Dla części żydowskich kupców niepewna sytuacja stwarzała doskonałą okazję dla interesów, zwłaszcza, że żydowscy milicjanci ochraniać niektóre ich przedsięwzięcia. Część Żydów twierdziła jednak, że bolszewicy „pędzą ich na roboty jak dawniej czynili to Polacy” i z westchnieniem wspominali okres rządów niemieckich²⁹. Autor raportu nie wspominał jednak o postawach wo-

²⁷ N. Zielińska, *op. cit.*, s. 80.

²⁸ *Ibidem*.

²⁹ Sytuacja ekonomiczna Wołynia była bardzo zła. Większości pól nie obsiano, gospodarze starali

bec bolszewików ortodoksyjnej ludności żydowskiej, niechętniej władzy sowieckiej choćby z powodów religijnych: w programie rewolucyjnym dostrzegano przecież zagrożenie dla uświęconego tradycją życia opartego na Torze³⁰. Fakt, iż bolszewicy nie pozwalali grzebać zmarłych, zawierać małżeństw i chrzczyć, zanim nie wniesiono w miejscowym „rewkomie” odpowiedniej (wysokiej) opłaty, uderzał nie tylko w ludność wyznania mojżeszowego. Ale na nastrojach tej ostatniej ważył też fakt, że „wśród Kozaków panował silny nastrój antysemicki”³¹.

Zamieszkali na Wołyniu Rosjanie czasem przystępowali do bolszewików, a niektórzy z nich we wrześniu 1920 r. ewakuowali się wraz z Armią Czerwoną. Ci, którzy zostali, zachowywali się poprawnie, choć są przesłanki dla twierdzenia, że powrót Polaków traktowali jako „mniejsze zło”, a w istocie liczyli na upadek reżimu bolszewickiego w Rosji i odbudowę „Wielkiej Rusi”. W jej granicach znalazłby się także i Wołyń. Na podkreślenie zasługiwała zaś, zdecydowanie niechętna bolszewikom przez cały czas trwania wojny, postawa wsi ukraińskich. Niechęć do bolszewików nie oznaczała jednak sympatii propolskich³².

Po bitwie warszawskiej sytuacja na froncie się odwróciła. Już 2 września Armia Czerwona rozpoczęła ewakuację Kowla, z Lubomla rozpoczęto wycofywać tabory, pospiesznie odbudowywano węzeł kolejowy. 6 września 1920 r. I Armia Konna Siemiona Budionnego dotarła do Włodzimierza Wołyńskiego, a 12 września ruszyła ofensywa III armii generała Władysława Sikorskiego, na Wołyniu wspierana przez grupę operacyjną gen. Franciszka Krajewskiego oraz grupę generała Stanisława Bułak-Bałachowicza. W ciągu kilku dni zdobyto Kowel, Włodzimierz Wołyński, Luck i Równe³³.

Po natarciu polskich wojsk na Kowel, we wrześniu 1920 r. odwrót Armii Czerwonej był bezładny i pospieszny. Poszczególne oddziały cofały się na własną rękę, po drodze ulegając dezorganizacji i rozkładowi. Zniechęcenie ogarnąć miało niemal wszystkich czerwonoarmistów, dezercja w ich szeregach przybrała wielkie rozmiary. Lasy pełne były uciekinierów, a niemal wszyscy zmobilizowani na Wołyniu powrócili do domów. Cofająca się Armia Czerwona dopuszczała się przy tym rabunków, niszcząc po drodze wszystko, czego nie udało się zabrać, nie patrząc już przy tym na stan zamożności i narodowość rabowanych. Bolszewicy, których część mieszkańców oczekiwała z nadzieją, licząc na nadanie ziemi, lasów, załatwienie spraw spornych z dworem, szybko tracili poparcie miejscowej ludności, nawet

się pracować nocą, aby uniknąć rekwizycji koni. Zamarł wszelki ruch handlowy, sklepy pozamykano. Gwałtownie rósł współczynnik inflacji: w sierpniu/ wrześniu za 100 rubli (sowieckich) można było kupić zaledwie 1 kg jabłek. Nieoficjalny kurs marki w stosunku do rubla wynosił 1:5, a 2 marki można było zamienić na 1 rubla carskiego. Na wsiach odmawiano przyjmowania rubli sowieckich (AAN, TSK, sygn. 324, k. 4–6). Dla porównania, o „pozytywnych aspektach” polityki Niemiec na obszarze Ober-Ost, zob.: V. G. Liulevicius, *War Land on the Eastern Front. Culture, National Identity, and German Occupation in World War I*, Cambridge 2000, s. 113–118, 137, 260.

³⁰ J. Tomaszewski, *Niepodległa Rzeczpospolita [w:] Najnowsze dzieje Żydów w Polsce*, red. J. Tomaszewski, Warszawa 1993, s. 150.

³¹ AAN, TSK, sygn. 324, k. 9–10.

³² *Ibidem*, k. 10, 13–14.

³³ J. Szczepański, *op. cit.*, s. 440.

rusińskiej. Tylko pierwsze cofające się oddziały zachowywały się stosunkowo dobrze, stąd też nastroje przychylne Polakom wzrastały z każdym dniem. Przejawem zmiany nastawienia ludności była akcja werbunkowa do Armii Czerwonej i chociaż w myśl rozporządzenia z każdej wsi do armii wstąpić miało po dwóch ochotników w wieku od 18 do 40 lat, zgłosiło się bardzo niewielu, przeważnie Rusinów i, co interesujące, Niemców³⁴.

Ludność polska wkraczające oddziały polskiego wojska witała ze zrozumiałą radością, cierpliwie znoszono wszelkie niedogodności związane z ich przemarszem. Właściciele ziemscy, stopniowo powracający do swych majątków, zachowywali się generalnie poprawnie, jakkolwiek zdarzały się sytuacje, że z pomocą niektórych oddziałów polskich organizowali regularne ekspedycje karne do okolicznych wsi i osad celem odebrania zagrabionych przedmiotów i „ukarania” winnych rabunków i podpałów. Władze wojskowe, niechętnie tego rodzaju akcjom i zainteresowane w utrzymaniu spokoju w regionie, nie zawsze potrafiły temu zapobiec. Z sympatią witała oddziały polskie ludność czeska, uważana przez władze polskie za zupełnie lojalną, i niemiecka, chociaż w oczach władz ta ostatnia była elementem mniej pewnym. Obawy co do lojalności Niemców wynikały z kilku powodów: w czasie krótkich rządów bolszewickich na Wołyniu zdarzyło się, że Niemcy np. w powiecie łuckim dobrowolnie wstępowali w szeregi Armii Czerwonej, a schwytanych w jednym z majątków dwóch żołnierzy polskich wydali bolszewikom – żołnierzy tych powieszono. W powiecie kowelskim antypolskie wystąpienia inspirowali czasem miejscowi Niemcy. Z kolei ludność rusińska z nieufnością patrzyła na oddziały polskie, jakkolwiek starała się kryć ze swoimi odczuciami. Nieliczni w sumie Rosjanie, jak wspomniano, zachowywali się powściągliwie, a część z nich, zaangażowana w działania administracji bolszewickiej, ewakuowała się wraz z Armią Czerwoną. Postawy ludności żydowskiej były różne, postępowanie wycofujących się czerwonoarmistów zraziło sobie część Żydów, którzy tym chętniej witali oddziały polskie. Z samego Łucka wyjechało jednak w czasie ewakuacji około 3 tysięcy Żydów, przy czym w tej liczbie znaleźli się przybyli na Wołyń już w czasie trwania działań wojennych działacze komunistyczni³⁵. Na korzyść wkraczających na Wołyń wojsk polskich przemawiał fakt, że za rekwirowane dobra płacono żądane sumy, co wywoływało przychyłność miejscowej ludności.

Na przełomie września i października nastroje opadły. Ludność polska, podobnie jak ukraińska, nie do końca wierzyła w trwałość polskiego panowania na Wołyniu, przepowiadając nową wojnę na wiosnę przyszłego roku. Niepewności sytuacji przydawał fakt słabego zorganizowania polskiej administracji, co wykorzystywać mieli prokomunistyczni agitatorzy pozostali na Wołyniu. Inteligencja miejska powracała do swoich domów, nie włączając się jednak w żadną pracę społeczną i nie bardzo wierząc w jej trwałość. Powracające do swych majątków ziemiaństwo miało być bardziej skłonne do ustępstw wobec dzierżawców, chociaż nadal zdarzały się „ekspedycje karne” dowodzone przez miejscowego dziedzica wspólnie z dowódcą żandarmarii (m.in. majątki: Bartnów Wacława Popiela, powiat włodzimierski; Ławrów księż-

³⁴ AAN, TSK, sygn. 324, k. 8–11.

³⁵ *Ibidem*.

nej Lubomirskiej i Horodyszcz hrabiego Chodkiewicza, powiat łucki; Mokrze, majątek Rodowicze Wiktora Sumowskiego, powiat kowelski). W tym okresie coraz bardziej dawała się zauważyć wzmożona aktywność Ukraińców, częściowo pogodzonych z polską przynależnością Wołynia, ale też skupionych w organizacjach o wyraźnie antypolskim charakterze i „w typie galicyjskim”. Zwłaszcza w okolicach Równego panować miało „silne uświadomienie narodowe ukraińskie” i duże zainteresowanie działaniami Petlury (Równe przez pewien okres było siedzibą rządu ukraińskiego). Poza tym, na całym Wołyniu działać mieli „sympatycy ruchu ukraińskiego”³⁶. Rusini do Polaków odnosili się z nieufnością, oczekiwali spełnienia obietnic składanych przez władze polskie, w tym przez instruktorów i agitatorów Straży (dotyczyły głównie przeprowadzenia reformy rolnej). Duchowieństwo katolickie i prawosławne, oczywiście zadowolone z powrotu Polaków, także wracało do swych parafii, ale nie przejawiało większej aktywności. Ludność czeska nadal była przychylnie nastawiona do Polaków, podobnie zachowywała się już zdecydowana większość Niemców³⁷.

W przypadku ludności żydowskiej dały się zauważyć pewne prawidłowości geograficzne. We Włodzimierzu Wołyńskim i Kowlu Żydzi zajmowali stanowisko przychylne polskiej władzy, zaś im dalej na wschód, tym silniejsze były nastroje antypolskie. Sytuację w Łucku określano jako „pośrednią”, a najgorsze stosunki panowały w Równem. W miastach ukrywali się emisariusze i agitatorzy bolszewicki oraz dezterterzy i maruderzy z Armii Czerwonej. Poza Żydami, w ruchu bolszewickim zaangażowani byli Rosjanie, co miało być charakterystyczne dla całego Wołynia. Część ludności ukraińskiej ewakuowała się wraz z bolszewikami, a pozostali zajęli stanowisko „pozornie obojętne, w rzeczywistości zaś nieufne i niechętne”. Jak wynika z raportów polskiego wywiadu wojskowego z listopada 1920 r., wspomniana wyżej grupa działaczy ukraińskich opowiadających się za współpracą polityczną z Polską nie miała większego znaczenia. Kiedy jeden z popów, nazwiskiem Sakowicz, przekonywał o korzyściach płynących z przynależności powiatu kowelskiego do Polski, „tłum ściągnął go z ambony i niemalże nie obić”³⁸. Takie sytuacje dowodnie wskazywały, że praca organizacji w rodzaju SK była niezmiernie potrzebna.

Z cytowanego wyżej raportu wynikało, że w administracji panuje zupełny nieład i dezorganizacja. Administracja miała charakter przejściowy, a świadomi sytuacji urzędnicy nie chcieli w związku z tym mocniej angażować się w pracę. Nie funkcjonowało sądownictwo, szkolnictwo, brakowało aparatu bezpieczeństwa, policji. Wszystko to potęgowało nastroje tymczasowości i niepewności, wzmagane przez agitatorów bolszewickich i niechętne polskiej państwowości grupy Ukraińców i Rosjan. Dochodziło przy tym do napięć narodowościowych – obok wspomnianych antagonizmów na styku dwór–wieś, również nieprzemyślane działania tymczasowych władz polskich zaoğniały sytuację na Wołyniu. Czasem bezrefleksyjnie postępowali sami członkowie Straży: np. w Równem działacze SK, czasowo zastępując polskie władze państwowe, zakazali posługiwania się językiem ukraińskim, co miało bardzo niekorzystnie wpłynąć na nastroje miejscowej ludności. Jak konkludował autor ra-

³⁶ *Ibidem*, k. 28–30.

³⁷ N. Zielińska, *op. cit.*, s. 83.

³⁸ J. Szczepański, *op. cit.*, s. 468.

portu, ludność Wołynia od Polaków oczekiwała w pierwszym rządzie zaprowadzenia porządku, stworzenia warunków dla normalnej gospodarki, szybkiej odbudowy kraju i zaspokojenia potrzeb aprowizacyjnych (sól, nafta), a w perspektywie – reformy rolnej, nie zaś restrykcji językowych³⁹.

Zakończenie regularnych działań wojennych jesienią 1920 r. nie oznaczało stabilizacji politycznej i społecznej na tym terenie. Na czele aparatu państwowego na terytorium Wołynia znalazł się Zarząd Terenów Etapowych i Przyfrontowych (ZTE-iP). Dopiero 1 marca 1921 r. na mocy ustawy „O unormowaniu stanu prawno-politycznego na ziemiach przyłączonych do obszaru Rzeczypospolitej”, na podstawie rozjem i preliminarzów pokojowych podpisanych w Rydze, utworzono województwo wołyńskie ze stolicą w Łucku. W jego granicach znalazła się zachodnia i środkowa część byłej guberni. Budowa polskiego aparatu państwowego na Wołyniu, przy braku podstawowej infrastruktury i wysokim stopniu pauperyzacji ludności, wymagała poważnych nakładów finansowych. Nadto, część ludności rusińskiej (ukraińskiej) niechętniej nowej władzy, wspierała antypolski ruch partyzancki kierowany przez Zagraniczny Oddział Komunistycznej Partii [bolszewików] Ukrainy, a zdarzało się, iż sama chwyciła za broń⁴⁰.

Bolszewicy idąc na Warszawę dbali o przychylność miejscowej ludności, zaś uciekając przed wojskiem Piłsudskiego dopuszczali się gwałtów i grabieży, co miejscowych zwróciło w stronę Polaków. Jednakże niedoświadczona i niesprawną administracja Rzeczypospolitej, w dodatku będąca pod presją roszczeń właścicieli kresowych majątków, zmarnotrawiła tę zmianę nastawienia wśród mieszkańców Wołynia.

Summary

Volhynia during the Polish-Bolshevik war – people's attitudes and reactions

The aim of the article is to present the behavior of various national groups inhabiting Volhynia during the Polish-Soviet War. Attitudes and reactions of local population were dependent on one's nation, faith as well as on a social status, and took different forms. In September of 1919, Polish General Commissioner of the Borderlands brought the Volhynia District into existence. It embraced the territories of previous włodzimierskie, luckie, dubińskie, krzemienieckie, ostrogskie, zasławskie and zawiaholskie counties. World War I brought along serious changes in national and religious structures of the region. The evacuation of both Volhynia Germans and a considerable number of Ukrainians deep into Russia in the years of 1914 and 1915 marked the beginning of a mass migration series. Orthodox Volhynia inhabitants tended to identify themselves with Byelorussians, Ukrainians and Russians. On the other hand, Roman Catholics felt closer to the Poles. By the end of the war Volhynia, inhabited by the population consisting of Poles, Ukrainians, Byelorussians, Jews, German and Czech colonists, became a place of anti-Polish

³⁹ AAN, TSK, sygn. 324, k. 16–18, 33–34.

⁴⁰ W. Mędrzecki, *op. cit.*, s. 15–16. Także: AAN, TSK, sygn. 16, k. 10–12.

campaign carried out by first Ukrainian nationalists, and later Bolsheviks. Additionally, some of the Russian refugees, re-emigrants and repatriates happened to inhabit the territory as well. The Polish-Soviet War did not produced positive solutions. While moving towards Warsaw, Bolsheviks did not harm local inhabitants, whereas they raped and plundered on their retreat from the Pilsudski's Army. It also made the local population hostile towards the Poles. Moreover, the Polish Administration, not only poor and inexperienced but also under pressure of the Volhynia land owners claims, did not procure a positive estimation among the local.

Резюме

Валынь падчас польска-савецкай вайны – адносіны і рэакцыя насельніцтва

У артыкуле прадстаўлены паводзіны прадстаўнікоў розных нацыянальнасцяў, якія жылі на Валыні падчас польска-савецкай вайны. Гэты абшар, дзе жылі палякі, украінцы, беларусы, жыды, нямецкія і чэшскія каланісты, ужо пад канец Першай святовай вайны стаў аб'ектам антыпольскай агітацыі. У 1917–1918 г. тут была заўважная ўзмоцненая актыўнасць нацыянальнага украінскага руху, а ад 1918 г. радыкальныя і часта антыпольскія настроі ўзмацняліся бальшавіцкай агітацыяй. Польска-савецкая вайна азначала таксама знішчэнні, прымусовыя міграцыі, гаспадарчыя цяжкасці. Аналізуючы паводзіны і адносіны, галоўным чынам непольскіх жыхароў Валыні, можна сцвердзіць, што вайна 1920 г. абудзіла і ўзмацніла пачуццё нацыянальнай прыналежнасці. Вайна была своеасаблівым урокам патрыятызму таксама для польскай супольнасці Украін, пастава якой ў пэўнай ступені прычынілася да ўключэння Валыні ў склад Польшчы.

Santrauka

Volynė lenkų-bolševikų karo metu – gyventojų laikysena ir reakcija

Straipsnyje aptariamas Volynėje gyvenusių įvairių tautybių žmonių elgesys lenkų-bolševikų karo laikotarpiu. Pažymima, kad tuomet šioje teritorijoje gyveno ne tik lenkai, bet ir ukrainiečiai, baltarusiai, žydai bei vokiečių ir čekų kolonistai. Atkreipiamas dėmesys, jog jau Pirmojo pasaulinio karo metais čia pasireiškė antilenkiška agitacija. 1917–1918 metais ypač buvo sustiprėjęs ukrainiečių tautinis judėjimas, o nuo 1918 m., radikalias ir antilenkiškas nuotaikas žadino bolševikinė agitacija. Lenkų-bolševikų karo metu ši teritorija patyrė sugriovimus, prievartinę gyventojų migraciją, ekonominius sunkumus. Analizuojant gyventojų, pagrindinai ne lenku tautybės, elgesį šiomis sąlygomis pastebima, kad 1920 m. karas ne tik inspiravo, bet ir sustiprino gyventojų tautinę savimonę. Antra vertus, karas tapo tam tikra pamoka ir tos dalies Kresų lenkų tautybės gyventojams, kurių nuostatos prisidėjo prie Volynės įjungimo į besiformuojančios Lenkijos valstybės teritoriją.

MAŁGORZATA DAJNOWICZ

Uniwersytet w Białymstoku

SPRAWA LITWY ŚRODKOWEJ W OPINII POLSKIEJ I MIĘDZYNARODOWEJ NA ŁAMACH „GAZETY WILEŃSKIEJ”¹ W 1920 ROKU

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r. kwestia granicy wschodniej jeszcze przez wiele lat nie była uregulowana. Głównym przedmiotem sporu pomiędzy Polakami a Litwinami był przebieg granicy. Terytoria tego pogranicza stały się polem walk w latach 1919–1920, ale także dyskusji politycznej. Prowadzona ona była również na łamach prasy, zarówno polskiej jak i litewskiej. Pogląd na temat szeroko rozumianych spraw polsko-litewskich zależny był od profilu polityczno-ideowego pism. „Gazeta Wileńska” podnosiła problematykę polsko-litewską z punktu widzenia polskich środowisk związanych głównie z obozem niepodległościowym (piłsudczykowskim).

Powstanie „Gazety Wileńskiej” było poprzedzone wielomiesięcznymi napięciami polsko-litewskimi spowodowanymi m.in. żądaniem Litwinów dotyczącymi uznania przez stronę polską państwa litewskiego ze stolicą w Wilnie w 1918 r., następnie objęciem władzy w Wilnie przez Polaków na czele z Tymczasową Komisją Rządzącą w 1920 r. czy podpisaniem traktatu litewsko-sowieckiego w 1920 r., łamiącego neutralność Litwy w toczącej się wojnie polsko-bolszewickiej. Strona litewska zarzucała Polakom również m.in. złamanie umowy podpisanej w Suwałkach 7 października 1920 r., dotyczącej przerwania walk zbrojnych na części frontu polsko-litewskiego².

„Gazeta Wileńska” została powołana w okresie wydarzeń związanych z akcją zajęcia Wilna przez Lucjana Żeligowskiego i proklamacji powstania Litwy Środkowej. Tak zwany „bunt Żeligowskiego” oceniany był przez Polaków – zarówno w Polsce, jak i na ziemiach litewskich – na ogół pozytywnie. Największe zadowolenie okazywali Polacy wileńscy, nazywając tę akcję wyzwoleniem spod litewskiej okupacji. Entuzjazm wobec działań generała Żeligowskiego podzielały polskie czasopisma, w szczególności piłsudczykowskie i lewicowe; pozytywne opinie, choć

¹ Kserokopie „Gazety Wileńskiej” (przechowywanej w zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Wileńskiego) zostały udostępnione autorce artykułu przez dr Ninę Zielińską.

² P. Łossowski, *Akcja gen. Lucjana Żeligowskiego na Wilno w 1920 r. Prawda i fikcje*, „Niepodległość” 1995, t. 57, s. 113–122.

bardziej wstrzemięźliwe od opinii przedstawianych w gazetach lewicowych, prezentowała publicystyka prawicowa³. Akcję Żeligowskiego poparli endecy, socjaliści, ludowcy, po części także konserwatyści obawiający się jedynie reakcji na to wydarzenie państw zachodnich⁴. „Bunt” Żeligowskiego krytycznie oceniany był przez państwa zachodnie, w tym przez Wielką Brytanię. Stanowisko brytyjskie podzielała strona francuska, najbardziej zachowawczy z państw zachodnich wydawali się być Amerykanie. Po stronie litewskiej opowiadali się bardzo wyraziście Rosjanie i Niemcy⁵.

W pierwszej połowie października 1920 r. przybył do Wilna Tadeusz Katelbach, który podjął się zadania powołania czasopisma prezentującego głos ludności polskiej w sprawie przyłączenia Litwy Środkowej do Polski. Powołanie nowego polskiego czasopisma w Wilnie było trudne, w owym czasie wychodziło tam bowiem szereg gazet, cieszących się dość dużą popularnością ludności polskiej („Dziennik Wileński”, „Kraj”, „Rzeczpospolita”). Wydaje się, że w założeniu również i samego Katelbacha, „Gazeta Wileńska” miała być pismem o niewielkim nakładzie. W okresie największej popularności nakład dziennika nie przekraczał 2 tys. egzemplarzy. W skład redakcji, prócz Tadeusza Katelbacha (redaktora naczelnego), wchodził: Józef Małowiecki (zastępca redaktora), Feliks Chrzanowski i Janusz Ostrowski. Pierwszy numer gazety pojawił się na rynku prasowym 23 października 1920 r. Niestety, właściwie od samego początku borykano się z problemami finansowymi. Od grudnia 1920 r., po wyjeździe Katelbacha do Warszawy, „Gazeta Wileńska” ukazywała się z przerwami, gdyż brak środków finansowych, a także nieporozumienia w redakcji, uniemożliwiały płynne wydawanie dziennika⁶.

„Gazeta Wileńska” ukazywała się w druku czarno-białym, liczyła od 4 do 5 stron tekstu. Ostatnią stronę przeznaczano na przekazy reklamowe. W dzienniku poruszano m.in. problematykę związaną z wydarzeniami politycznymi w Polsce, publikowano komunikaty opisujące sytuację międzynarodową, problemy lokalne, zamieszczano przeglądy prasy. Szczególne miejsce zajmowały informacje dotyczące aktualnej sytuacji politycznej na obszarze ziem litewskich, w tym obejmujące problematykę dotyczącą terytorialnych sporów polsko-litewskich. W wielu artykułach publikowano pozytywne opinie na temat akcji gen. Lucjana Żeligowskiego, wskazywano uzasadnienia jego działań i związane z tym następstwa w postaci utworzenia Litwy Środkowej oraz powołania Tymczasowej Komisji Rządzącej. Na łamach gazety podawano liczne przykłady poparcia Polaków wileńskich dla działań generała. Potwierdzeniem „oddania” Żeligowskiego sprawie polskiej miały być publikowane na łamach dziennika informacje o generale – w tym jego wypowiedzi na forum polskim i międzynarodowym – ukazujące go w pozytywnym świetle. Zamieszczono tam m.in. relację z wywiadu, jakiego udzielił jednemu z korespondentów zagranicznych. „Wilno jest naszym miejscem rodzinnym – przekonywał generał opinię

³ Por. K. Buchowski, *Litwomani i polonizatorzy. Mity, wzajemne postrzeganie i stereotypy w stosunkach polsko-litewskich w pierwszej połowie XX wieku*, Białystok 2006, s. 156–157.

⁴ D. Fabisz, *Generał Lucjan Żeligowski (1865–1947). Działalność wojskowa i polityczna*, Warszawa 2007, s. 143.

⁵ *Ibidem*, s. 135–137.

⁶ S. Cenckiewicz, *Tadeusz Katelbach. Biografia polityczna (1897–1977)*, Warszawa 2005, s. 145–151.

międzynarodową – przyszłiśmy tu raczej jako obywatele, niż jako żołnierze, jako właściciele i obrońcy naszego kraju. Żadna siła nie jest zdolna zmusić nas do opuszczenia swoich ognisk”⁷. Stanowisko generała podzielała większość Polaków mieszkających na Litwie. „Gazeta Wileńska” zamieszczała szereg komunikatów mówiących o wdzięczności społeczeństwa polskiego dla Lucjana Żeligowskiego, poparciu jego działań przez Polaków z Wilna, Kowieńszczyzny, innych ziem kresowych, jak i Polaków zamieszkujących państwo polskie⁸. Zdawano sobie sprawę z faktu, że „czyn gen. Żeligowskiego odwrócił w dziejach ziemi wileńskiej nową kartę”, jednak w opinii publicystów zapowiadał dopiero początek drogi prowadzącej do pełnego zwycięstwa „sprawy polskiej” na Litwie⁹.

„Gazeta Wileńska” donosiła także o tym, że uwidaczniał się u części społeczeństwa polskiego ziem litewskich brak zdecydowanego zaangażowania w prace nad utrwalaniem porządku wprowadzanego po akcji Żeligowskiego. „Całe, bezwzględnie całe społeczeństwo polskie stanęło radośnie na gruncie tego faktu, na stanowisku poparcia tych, którzy w krytycznych warunkach wzięli na swoje barki ciężar kierowania losami uwolnionej ziemi” – pisano o działaniach powołanej w Wilnie Tymczasowej Komisji Rządzącej. Ubolewano, niestety, również nad faktem, że „dotychczas jednak [społeczeństwo polskie – M.D.] nie przemówiło pełną piersią, nie zostało – dalej – wprzęgnięte do pracy, nie stało się czynnikiem współtwórczym w organizacji życia narodowego bodaj w tych formach, w jakich chwila nakazała mu przejściowo rozwijać się”¹⁰. Podkreślano z całą stanowczością, że tylko przystąpienie do intensywnych prac nad budową następnych, szerszych polskich struktur samorządowych i dalej – państwowych – pozwoli trwale cieszyć się z dotychczasowych osiągnięć polskich na obszarze Litwy Środkowej: „Własnymi siłami trzeba tworzyć życie tej ziemi: jej obronę przed najazdem i organizację wewnętrzną. Trzeba wydobyć z siebie maksimum energii życiowej i twórczej. Od tego bowiem ile zdołamy z siebie wydobyć, jak to zrobimy i co wydobędziemy zależeć będzie najważniejsza sprawa [...] przyszłość polityczna ziemi naszej”¹¹.

Apelowano wielokrotnie na łamach dziennika o szerokie poparcie dla działań Tymczasowej Komisji Rządzącej oraz powiatowych rad ludowych, instytucji, które zostały powołane głównie po to, by rozwijać koncepcję dążeń przyłączenia Litwy Środkowej do Polski¹². Podkreślano także tymczasowość Komisji Rządzącej oraz przypomniano, że nie powołano jej wyłącznie dla obrony granic, ale przede wszystkim „[...] zadaniem jej jest uwidocznienie jeszcze raz całemu światu, że jest to ziemia polska i łączności z Polską pragnie”¹³.

⁷ Wywiad z gen. Żeligowskim, „Gazeta Wileńska” (dalej: GW), 30 X 1920, nr 7, s. 3.

⁸ Przykładowo: *Do generała Żeligowskiego i Tymczasowej Komisji Rządzącej*, GW, 31 X 1920, nr 8, s. 4.

⁹ *Sprawa Litwy Środkowej – na gruncie Litwy Środkowej*, GW, 23 X 1920, nr 1, s. 2.

¹⁰ T. K. [T. Katelbach], *Własnymi siłami*, GW, 23 X 1920, nr 1, s. 2.

¹¹ *Ibidem*.

¹² *Zjazd Rady Ludowej i Delegatów Samorządów gmin powiatu Wileńskiego*, GW, 16 XI 1920, nr 20, s. 2.

¹³ *Dwa dekrety*, GW, 4 XI 1920, nr 10, s. 2.

W przekonaniu publicystów gazety „los tej ziemi [Litwy Środkowej – M.D.] rozstrzygnąć się musi szybko. Jak najszybciej musi ona skierować swe wysiłki tam, gdzie wysiłek dzisiejszy narodu zmierza – do twórczej pracy pokojowej. Nasza walka musi mieć w sobie wolę zwycięstwa, nie paraliżowaną żadnymi echami, które by mogły jej cel ostateczny przesłonić. A wola zwycięstwa – decyduje nieomal o wszystkim”¹⁴. W dużej mierze uzależniano jednak wybór formy walki o polskość Wileńszczyzny od ułożenia dalszych relacji z Litwinami. Stosunki polsko-litewskie miały ułożyć się jednak według scenariusza opracowywanego przez Polaków: „Na terytorium dawnej Litwy są dwa odłamy – pisano o Polakach i Litwinach – dwa narody mają stoczyć walkę o formy współżycia, o kulturę, o całą przeszłość. Walka nasza ma postawić kropkę nad i, ma być załatwieniem ostatniej i najtrudniejszej kwestii wschodu Polski”¹⁵.

Problematyka relacji z innymi narodowościami, a zwłaszcza tzw. problem litewski był przedmiotem szczególnych rozważań na łamach „Gazety Wileńskiej”. Przypominano czytelnikom gazety, że „nie żadna kwestia wileńska, czy inny opór terytorialny jest tutaj przyczyną wrogiego nastroju Litwinów. Jest nią nasz potężny polski wpływ kulturalny”¹⁶. Krytycznie oceniano politykę stronnictwa krajowego w tzw. kwestii litewskiej, przytaczano liczne akty wrogości Litwinów wobec Polaków. Publicyści „Gazety Wileńskiej” wskazywali na uwzględnienie interesów mniejszości narodowych po przyłączeniu Litwy Środkowej do Polski. Zapewniali jednocześnie, że intencją Polaków jest stworzenie na tym obszarze struktur samorządowych skupiających przedstawicieli wszystkich narodowości¹⁷.

W rozważaniach nad tzw. kwestią litewską dyskutowano na temat uprawnień sejmu wileńskiego, który według opinii publicystów współpracować powinien w kwestiach dotyczących Litwy Środkowej z sejmem polskim. Uzasadniano również, że po jej przyłączeniu do Polski sejm ten rozstrzygać mógłby jedynie w kwestiach lokalnych¹⁸. Inkorporację Litwy Środkowej do Polski uzasadniano także argumentami dotyczącymi kwestii narodowościowych. Wątpliwości nie budziła, według publicystów gazety, szeroko rozumiana przewaga nad innymi narodowościami ludności polskiej w Wilnie. Aktywność polskich mieszkańców Wilna uwidaczniała się w pracach w Tymczasowej Komisji Rządzącej, tworzeniu i działalności polskich organizacji społecznych oraz różnego rodzaju instytucji kulturalnych. Starano się również dowieść na łamach gazety, że i na obszarach wiejskich uwidaczniał się wzrost świadomości narodowej Polaków. W artykule pt. „Głos z prowincji” jeden z polskich mieszkańców wsi wileńskiej zapewniał, że „wieś nasza dorosła do zagadnień chwili bieżącej, że w życiu kraju chce brać udział jako równorzędny czynnik”¹⁹.

¹⁴ *Nasza walka*, GW, 24 X 1920, nr 2, s. 2.

¹⁵ *Ibidem*.

¹⁶ *Sprawa Litwy Środkowej...*, GW, 23 X 1920, nr 1, s. 2.

¹⁷ *Ibidem*.

¹⁸ T. Katelbach, *W sprawie kompetencji Sejmu wileńskiego*, GW, 14 XI 1920, s. 2.

¹⁹ Wieśniak, *Głos z prowincji*, GW, 7 XI 1920, nr 13, s. 3.

Przekonywano polską opinię publiczną w sprawie koncepcji budowania tzw. polskiej Litwy zwołując zgromadzenia, podczas których informowano o aktualnej sytuacji społeczno-politycznej oraz uzasadniano konieczność obrony polskości Ziemi Wileńskiej. Celem organizowanych przez społeczność polską wieców było zachęcenie Polaków do podjęcia pracy nad budową przyszłej zjednoczonej z Polską ziemi wileńskiej. W przekazach prasowych zamieszczano także szczegółowe sprawozdania z przemówień, oceniano znaczenie wypowiedzi wiecowych, poziom merytoryczny mówców. W omówieniu jednego z wieców przekonywano czytelników, że „lud wileński i wsiowy [wiejskiej prowincji – M.D.] przybył z konkretnym pragnieniem poinformowania się o stosunkach, zamiarkowania, gdzie i co się robi i natychmiastowego tej pracy realizowania”²⁰. Uzasadniano dalej, że w okolicznościach, jakie nastąpiły w tym czasie, oddziaływanie wieców i, co za tym idzie, ich znaczenie jest większe niż we wcześniejszym okresie ogólnej stabilizacji społeczno-politycznej. „Wiece wszelkiego gatunku, czy będą one nosiły charakter informacyjno-dyskusyjny, czy będą miały tendencje do wynoszenia pewnych uchwał – istotnie – nie mogą być niczym innym – jak tylko ilustracją panujących nastrojów”²¹.

Zagrożenie dla koncepcji poszerzenia terytorium Polski, realizację której zapoczątkowała akcja generała Lucjana Żeligowskiego, widziano w polityce stronnictwa krajowego. Wpływy krajowców dostrzegano głównie w miastach, zwłaszcza w Wilnie. Przekonywano jednocześnie, że stronnictwo krajowców nie zdołało przyciągnąć zwolenników na obszarach wiejskich. Zapewniano czytelników gazety, że „separatyzm wileński, występujący pod nazwą *krajowości* na szczęście nie ma tu tego gruntu [...] Nie znajdzie on poparcia przede wszystkim w masach, które rozumieją dobrze gdzie ich przyszłość”²².

Krytyczny głos wobec popularyzowanej przez gazetę koncepcji dotyczącej Litwy Środkowej docierał od polskiej prawicy, wyrażany m.in. w uwagach dotyczących działań Tymczasowej Komisji Rządzącej: „Na horyzoncie wewnętrznych stosunków *litewsko-środkowych* zarysowują się chmury – tymi słowami rozpoczął artykuł stały publicysta gazety – chmury te zbierają się na naszej prawicy, która nie widząc w obecnym, koalicyjnym składzie T. Komisji Rządzącej dostatecznych dla swego programu gwarancji, pragnie doprowadzić do zasadniczej personalnej reorganizacji ciała obecnie rządzącego. Rzecz oczywista, że chodzi o rzeczy zasadnicze, o podstawowe wytyczne dla dalszej działalności Tymczasowej Komisji Rządzącej. W razie nie uwzględnienia postulatów narodowo-demokratycznych i grup do nich zbliżonych, wyciągną one zapewne z tego faktu konsekwencje, sprowadzające się do ostrej opozycji w Wilnie i w Warszawie w stosunku do wszelkich poczynań przejściowego zarządu Litwy Środkowej”²³.

Kwestią zasadniczą, która przesądzać miała o połączeniu Litwy Środkowej z Polską było przekonanie o polskości tychże ziem. Pogląd w tej kwestii prezentowany na łamach „Gazety Wileńskiej” w znacznej mierze oddawał następujący

²⁰ J. Łużyc, 26/X., GW, 26 X 1920, nr 3, s. 2.

²¹ Spector, *Uwagi na czasie*, GW, 29 X 1920, nr 6, s. 2.

²² *Separatyzm*, GW, 13 XI 1920, nr 18, s. 2.

²³ Spector, *Chmurzy się...*, GW, 23 XI, nr 26, s. 2.

cytat: „Dzielnica nasza, tworząca obecnie tzw. Litwę Środkową jest krajem polskim – pisał jeden z stałych publicystów dziennika – polskość kraju stwierdził samorzutny rozwój szkolnictwa polskiego na całym jego obszarze [...], spisy ludności [...], setki i tysiące uchwał zgromadzeń ludowych i zjazdów powiatowych [...] Polską jest ziemia Wileńska, obecnie „Środkowa Litwa”, polską jest i być musi jej siła zbrojna, polskimi muszą być rządy tej ziemi, chociażby w nich, jak to się dzieje obecnie, brali udział również przedstawiciele innych narodowości”²⁴.

Na łamach „Gazety Wileńskiej” publikowano szereg uzasadnień dotyczących przyszłego przyłączenia Litwy Środkowej do Polski, przekonywano, że „w obecnej chwili chodzi o losy wszystkich polskich obszarów na Litwie i żaden z nich nie powinien być pozostawiony na pastwę prusko-moskiewskiego tworu, tak zwanego kowieńskiego rządu litewskiego [...] „Litwa Polska” ale nie „środkowa” niech będzie naszym hasłem bojowym...”²⁵.

W dzienniku publikowano też doniesienia z różnych części ziem polskich i ościennych, dotyczące poparcia przez ludność polską inicjatywy przyłączenia Litwy Środkowej do Polski. W niniejszej kwestii wypowiedzieli się m.in. mieszkańcy Warszawy, Poznania, Lwowa, innych miast polskich. W jednym z komunikatów zamieszczono informację o poparciu dla Polaków wileńskich ze strony mieszkańców Lwowa: „Z inicjatywy rady miejskiej m. Lwowa odbyła się olbrzymia manifestacja na rzecz Wilna. Na placu mariackim u stóp pomnika Mickiewicza zgromadziły się olbrzymie tłumy publiczności różnych sfer i zawodów, wśród nich prezydium m. Lwowa, radcy miejscy i cechy...”²⁶

Niepokój wśród zwolenników przyłączenia Litwy Środkowej do Polski budził brak jasnych deklaracji władz polskich oraz konkretnych wskazań w polskiej polityce międzynarodowej w odniesieniu do aktualnych problemów Litwy Środkowej. W ocenie „Gazety Wileńskiej” władze polskie w Warszawie prowadziły zbyt łagodny kurs w polityce międzynarodowej, a w szczególności w relacjach z Litwinami. W jednym z artykułów zawarto apel skierowany za pośrednictwem czytelników do polskich władz centralnych: „ponad dogmatyzm wznieść się muszą czynniki kierujące naszą polityką państwową. Musimy mieć teraz przecież jedną politykę, która byłaby oficjalnym credo Polski wobec zagranicy i wobec nas, o których chodzi. Wierzmy głęboko, że polskie czynniki miarodajne docenią powagę chwili, że nie dopuszczą do tego aby w sprawie wileńskiej *nie wiedziała prawica, co czyni lewica*, żeby przede wszystkim – *góra mówiła co innego, a co innego niepowołany dół*” – wskazywał autor na rozbieżności pomiędzy stanowiskiem władz polskich a wolą polskiej ludności Wileńszczyzny w kwestii oceny aktualnych problemów dotyczących Litwy Środkowej²⁷.

W publicystyce „Gazety Wileńskiej” odzwierciedlona została także problematyka dotycząca Kowieńszczyzny, obszaru określanego „bastionem” litewskiego nacjonalizmu. Teren ten, po części zamieszkały również przez ludność polską, pozostawał

²⁴ T. Katelbach, *W sprawie kompetencji Sejmu wileńskiego*, GW, 14 XI 1920, nr 19, s. 2.

²⁵ I. Sokołowski, *Temat do dyskusji*, GW, 4 XI 1920, nr 10, s. 2.

²⁶ *Lwów dla Wilna*, GW, 30 X 1920, nr 7, s. 4.

²⁷ Sp., *Polska a sprawa Wilna*, GW, 28 X 1920, nr 5, s. 2.

przedmiotem szczególnych napięć pomiędzy Polakami a Litwinami, w tym nieporozumień odnośnie kwestii terytorialnych. Przekonywano odbiorców gazety o zasadności integracji części ziem Kowieńszczyzny z Litwą Środkową i dalej z Polską: „Szmata ziemi o większości polskiej sięga daleko w głąb Kowieńszczyzny, masą zwartą, w obrębie rzeki Niewiaży, położonej w siedmiu kilometrach za Kownem, które jest w swej większości niemniej polskie od Wilna [...] Kowno po dziś dzień zachowało swą większość polską pomimo straszliwego ucisku i więzienia, pomimo prześladowania i szykany, wraz z Wilnem jedno czuje, jednym się łączy i do jednego dąży”²⁸. Podkreślano jednocześnie, że intencją Polaków było wypracowanie na Kowieńszczyźnie zasad zgodnego współżycia wszystkich narodowości: Polaków, Litwinów, Niemców i Żydów. Wskazywano na łamach gazety na Polaków kowieńskich, którym należały się te same prawa, co ludności litewskiej zamieszkującej obszar Kowieńszczyzny. Uzasadniano, że ludność polska z ziemi kowieńskiej „solidaryzuje się w dążeniu do stanowienia o sobie wraz z obywatelami Wilna i Wileńszczyzny, Grodna i Grodzieńszczyzny. Wolą ich niezłomną są, na prawach słuszności i sprawiedliwości, współrządy z Litwinami, prawo do rządzenia sobą i życia na równi z resztą obywateli litewskich, a nie w roli niewolników i pariasów, których się więzi i którym się wydiera ich ziemię, zmuszając do opuszczenia kraju ojczystego”²⁹.

W tym samym czasie polskie stronnictwa polityczne rozważały różne koncepcje rozwiązania terytorialnej kwestii polsko-litewskiej. Na łamach gazety opisywano koncepcję federacji, krajową oraz aneksyjną i konsekwentnie przekonywano, że najbardziej uzasadnione z punktu widzenia polskiego interesu narodowego pozostaje „rozwiązanie aneksyjne całej sprawy polsko-litewskiej”, wskazujące na przyłączenie Litwy Środkowej do Polski³⁰.

Na łamach „Gazety Wileńskiej” informowano też czytelników o poparciu międzynarodowym strony polskiej w kwestii przynależności Litwy Środkowej do Polski. W sprawie włączenia Wilna do Polski wypowiedziała się otwarcie m.in. Wielka Brytania i Belgia³¹. Mimo zabiegów czynionych przez Litwinów, jednoznacznego poparcia odmówiła im Łotwa, natomiast zdecydowanie po stronie litewskiej opowiadały się Niemcy³². Przynależność państwowa Litwy Środkowej była przedmiotem zainteresowania wielu państw europejskich, także rozważań międzynarodowych na forum Ligi Narodów. Konflikt polsko-litewski został poddany pod obrady Rady Ligi. „Gazeta Wileńska” donosiła, że kwestia sporu terytorialnego polsko-litewskiego będzie rozpatrywana przez powołaną w tym celu komisję, złożoną z członków reprezentujących m.in. Wielką Brytanię, Włochy, Hiszpanię i Japonię, która dla rozpoznania sprawy miała również udać się na teren Litwy³³. W odpowiedzi na

²⁸ W.P., *O Kowieńszczyznę*, GW, 27 X, nr 4, s. 3.

²⁹ *Ibidem*.

³⁰ K. M., *Koncepcje federacyjne*, GW, 20 XI 1920, nr 24, s. 2.

³¹ *Belgowie w sprawie wileńskiej*, GW, 24 X 1920, nr 2, s. 1; *Uroszczenia Litwy do Wilna nie znajdują poparcia Anglii*, GW, 27 X 1920, nr 4, s. 1.

³² *Sofusz niemiecko-litewski przeciw Polsce*, GW, 5 XI 1920, nr 11, s. 1; *Łotwa przeciw Litwie Środkowej*, GW, 21 XI 1920, nr 25, s. 1.

³³ *Komisja Ligi Narodów w sprawie wileńskiej*, GW, 28 X 1920, nr 5, s. 1.

docierające wiadomości z Ligi Narodów głos zabrała ludność polska Kowieńszczyzny, dowodząc o polskości części ziem okolic Kowna, w ich opinii zintegrowanych pod względem etnograficznym z Litwą Środkową. Zwrócono się więc do Rady Ligi Narodów zastrzegając, iż w razie więc państwowego rozgraniczenia obszarów ściśle litewskich i polskich na zasadzie etnograficznej, Komitet [Tymczasowy Komitet Polityczny Ziemi Kowieńskiej w Wilnie – M. D.] „uważa, że ów polski obszar w obrębie rzeki Niewiaży wraz z Kownem powinien wejść bezwzględnie, zgodnie z wolą ludności do obszaru Litwy środkowej jako ziem bezwzględnie polskich”³⁴.

Rada Ligi Narodów, zaniepokojona powagą konfliktu polsko-litewskiego, zapowiedziała zorganizowanie plebiscytu, który zdecydować miał o rozstrzygnięciu spornych kwestii terytorialnych. W tym celu delegacja Ligi Narodów udała się do Wilna i Kowna³⁵. Na łamach „Gazety Wileńskiej” wielokrotnie udawadniano czytelnikom bezzasadność propozycji Ligi Narodów zorganizowania plebiscytu, który zadecydować miał o przynależności państwowej Litwy Środkowej. Podnoszono, że niniejszy problem był przedmiotem spraw wewnętrznych sąsiadujących ze sobą obu narodów i nie powinien być rozstrzygany na forum międzynarodowym: „[...] tylko nasza skupiona w jedno wola da nam spełnienie żądań naszych. Zaś międzynarodowym opiekunom ziemia wileńska może dać jedyną odpowiedź: plebiscytów się nie boimy, ale czasu na nie mamy. Ludność chce odbudowy i ustalenia warunków, a nie łamańców politycznych bez końca. Ciężenie ziemi naszej do Polski jest faktem, którego nikt nie zaneguje”³⁶.

W związku z decyzją Ligi Narodów, wskazującą plebiscyt jako rozwiązanie rozstrzygające spór polsko-litewski, na łamach „Gazety Wileńskiej” apelowano o jedność polityczną stronnictw polskich w polityce międzynarodowej: „[...] każdy obóz polski bez względu na program polityczny obowiązywać powinien pewien front jednolity wobec czynników zewnętrznych”³⁷. Zwracano się do Polaków w sprawie przyjęcia jasnej krytyki zapowiadanego plebiscytu, który, w opinii publicystów, na ziemiach zachodnich okazał się „najfatalniejszym sposobem rozwiązywania kwestii etnograficznych”. Gdzie konsekwencja wobec zasadniczych tez programu zjednoczenia Litwy z Polską? – zwracano się do tej części Polaków, którzy pozytywnie oceniali rozwiązanie plebiscytowe, przypominając jednocześnie: „Widocznie mało nam było doświadczeń z plebiscytami zachodnimi i gdzie na ziemiach bezspornie polskich dokonywano na nasz koszt koncesji dyplomatycznych”³⁸. Istotnym problemem podnoszonym na łamach „Gazety Wileńskiej” była słaba znajomość przez Komisję Ligi Narodów lokalnych spraw narodowościowych, do których zaliczano właśnie spór polsko-litewski. Zarzucano Komisji brak bezstronności, uznanie racji litewskiej, a nawet działania antypolskie³⁹.

³⁴ Do Rady i Komitetu Wykonawczego Ligi Narodów, GW, 28 X, nr 5, s. 1.

³⁵ Zamknięcie posiedzenia Rady Ligi Narodów, GW, 3 XI 1920, nr 9, s. 1; *Sprawa Wilna*, GW, 7 XI 1920, nr 13, s. 1; *Cel podróży Komisji Ligi Narodów do Kowna*, GW, 14 XI 1920, nr 19, s. 1.

³⁶ J. Ł., *Już dosyć*, GW, 5 XI 1920, nr 11, s. 2.

³⁷ T. Komornicki, *Szkodliwe hasła*, GW, 10 XI 1920, nr 15, s. 2.

³⁸ *Ibidem*.

³⁹ Przykładowo: *Niebezpieczeństwa*, GW, 18 XI 1920, nr 22, s. 2.

Summary

Lithuanian affair in Polish and international opinion as presented in “Vilnius Newspaper” in 1920

Vilnius Newspaper was created in a difficult period of the expanse of Vilnius and proclamation of Central Lithuania formation led by Lucjan Żeligowski. Vilnius newspaper was founded by Tadeusz Katelbach. The periodical had small-circulation, and was published from 1920 to 1922. The paper brought together the followers (commentators as well as readers) of the idea of accession of Central Lithuania to Poland. It was also an organ where Polish were convinced to validity of incorporation Lithuania into Poland. The newspaper also reflected the attitude of Polish living in Central Lithuania in 1920. Press texts contained a recommendation for improving relations with nationalities inhabited the Lithuanian land emphasizing Polish-Lithuanian relationships. The present publication mainly presents the Polish-Lithuanian dispute from Polish Independence Followers' point of view. Central Lithuanian matter was the object of interest many European countries as well as The League of Nations Committee. The League of Nations pointed out the necessity of holding referendum on nationality of Central Lithuania as the most appropriate tool for deciding the dispute. The decision of The League of Nations Committee concerning holding referendum on Central Lithuanian territory as presented in the Vilnius Newspaper was judged in unequivocally negative way, treating the Polish-Lithuanian dispute as only an internal affair.

Резюме

Справа Сярэдняй Літвы у польскай і міжнароднай грамадскай думцы на старонках “Віленскай газеты” у 1920 г.

“Віленская газета” узнікла падчас падзеяў, звязаных з акцыяй Люцыяна Жэлігоўскага, менавіта заняццём Вільні і стварэннем Сярэдняй Літвы. Ініцыятарам яе выдання быў Тадэуш Катэльбах. То была газета з невялікім накладам, выдаваная ў 1920–1922 г. Яна аб’ядноўвала асяродкі (як публіцыстаў, так і чытачоў), якія выступалі за далучэнне Сярэдняй Літвы да Польшчы. “Віленская газета” ў значнай меры адлюстроўвала настроі палякаў (асабліва ў 1920 г.), якія жылі на Віленшчыне. Артыкулы ў газеце сцвярджалі патрэбу наладжвання адносінаў з рознымі нацыянальнасцямі, асабліва акцэнтуючы польска-летувіскія адносіны. Польска-летувіскі канфлікт, прадстаўлены з пункту гледжання польскіх незалежніцкіх асяродкаў, заняў асаблівае месца ў публіцыстыцы газеты. Справа Сярэдняй Літвы была аб’ектам увагі многіх еўрапейскіх дзяржаў, а таксама Камісіі Лігі Нацый. Ліга Нацый сцвердзіла неабходнасць правядзення плебісцыту адносна дзяржаўнай прыналежнасці Сярэдняй Літвы. Гэтае рашэнне на старонках газеты ацэньвалася адназначна негатыўна, а польска-летувіскі канфлікт прызнаваўся выключна ўнутранай справай двух народаў.

Santrauka

Lenkų ir tarptautinės viešosios nuomonės Vidurio Lietuvos klausimu pristatymas „Gazeta Wileńska” puslapiuose

„Gazeta Wileńska” laikraštis buvo įkurtas Tadeuszo Katelbacho iniciatyva tuomet kai rutuliojosi įvykiai susiję su generolo Lucijano Żeligowskio akcija bei buvo konstruojama Vidurio Lietuva. Nedidelio tiražo laikraštis buvo leidžiamas 1920–1922 metais. Aplink jį telkėsi pasisakiusieji (ir publicistai, ir skaitytojai) už Vidurio Lietuvos teritorijos prijungimą prie Lenkijos. Kita vertus, laikraštis atspindėjo ir tam tikros aplinkos Vilnijos lenkų nuotaikas, ypač 1920 metais. Straipsniuose dažnai buvo atkreipiamas dėmesys į būtinumą sureguliuoti skirtingų krašto tautinių grupių santykius, ypač tarp lietuvių ir lenkų. Lenkų-lietuvių ginčas nušviečiamas buvo iš lenkų nepriklausomybininkų pozicijų ir laikraščio puslapiuose užėmė ypatingą vietą. Vidurio Lietuvos problema tuomet buvo daugelio Europos valstybių, Tautų ligos komisijos susidomėjimo objektu. Tautų liga pasisakė už plebiscito surengimą, kurio rezultatais remiantis ir turėjo būti išspręstas Vidurio Lietuvos valstybinės priklausomybės klausimas. Tautų ligos komisijos sprendimas rengti plebiscitą laikraščio puslapiuose vienareikšmiškai buvo vertinamas negatyviai, traktuojant lietuvių-lenkų ginčą abiejų tautų vidaus reikalu.

GRZEGORZ ZACKIEWICZ

Uniwersytet w Białymstoku

WYDARZENIA WILEŃSKIE Z LISTOPADA 1931 ROKU W KOMENTARZACH ÓWCZESNEJ PRASY POLSKIEJ

Początek roku akademickiego 1931/1932 w Polsce przyniósł wyraźny wzrost aktywności politycznej młodzieży sympatyzującej z obozem narodowym. Przyczyn takiego stanu rzeczy nie sposób sprowadzić do jednego tylko czynnika. Radykalizacji nastrojów wśród studentów niewątpliwie sprzyjał wielki kryzys, drastycznie ograniczający możliwości znalezienia pracy przez absolwentów wyższych uczelni. W kręgach młodzieży – nie tylko zresztą akademickiej – dla której autorytetem był Roman Dmowski, narastała równocześnie frustracja związana z przedłużającym się okresem rządów sanacji. W kontekście „wyborów brzeskich”, a szerzej kryzysu demokracji w skali europejskiej, coraz bardziej popularne wśród młodszego pokolenia działaczy ruchu narodowego stawały się głosy postulujące zmianę dotychczasowej – dostosowanej do epoki „sejmokracji” – strategii obozu nacjonalistycznej prawicy. Odebranie inicjatywy „politykom parlamentarnym” reprezentującym liberalne skrzydło endecji, wyjście na ulice i równoczesne radykalne zaostreżenie retoryki antysemitkiej jawiło się wielu zwolennikom Dmowskiego jako adekwatne do wyzwań „nowych czasów”¹.

Burzliwe wystąpienia studenckie z jesieni 1931 r., podczas których niejednokrotnie odwoływano się do argumentu siły fizycznej, rozpoczęły się pod koniec października w Krakowie i Warszawie. W kolejnych dniach popierający endecję akademicy uaktywnili się także w innych ośrodkach². Hasła, z jakimi występowano, nie były nowe, głoszone je już w latach dwudziestych, teraz jednakże zyskały

¹ K. Kawalec, *Narodowa Demokracja wobec faszyzmu 1922–1939. Ze studiów nad dziejami myśli politycznej obozu narodowego*, Warszawa 1989, s. 126–129; *idem*, *Spadkobiercy niepokornych. Dzieje polskiej myśli politycznej 1918–1939*, Wrocław–Warszawa 2000, s. 138–140, 156–159, 162–164; R. Wapiński, *Narodowa Demokracja 1893–1939. Ze studiów nad dziejami myśli nacjonalistycznej*, Wrocław–Warszawa 1980, s. 278–280, 286–291.

² J. Dybiec, *Uniwersytet Jagielloński 1918–1939*, Kraków 2000, s. 392–393; M. Natkowska, *Numerus clausus, getto ławkowe, numerus nullus, „paragraf aryjski”*. Antysemityzm na Uniwersytecie Warszawskim 1931–1939, Warszawa 1999, s. 8–12. Zob. też: G. Mazur, *Życie polityczne polskiego Lwowa 1918–1939*, Kraków 2007, s. 227–229.

dużo silniejszy rezonans, a w istniejących realiach miały wyraźnie antyrządowy wydźwięk³. Sprowadzały się one w pierwszym rzędzie do żądania wprowadzenia zasady *numerus clausus*, określającej limit miejsc na wyższych uczelniach dla przedstawicieli poszczególnych narodowości proporcjonalnie do udziału procentowego tych narodowości w społeczeństwie⁴. Wspomniany postulat w oczywisty sposób miał na celu przede wszystkim ograniczenie odsetka studiującej młodzieży żydowskiej⁵. Stawiając tego rodzaju żądania, zwolennicy zasady *numerus clausus* przekonywali, że w przypadku medycyny kształcący się Żydzi są dodatkowo uprzywilejowani. Jako niemożliwą do zaakceptowania wskazywano praktykę polegającą na tym, iż podczas zajęć w prosektorium studenci wyznania mojżeszowego przeprowadzają sekcje zwłok osób zmarłych, nie będących Żydami⁶. Wileński Uniwersytet Stefana Batorego (USB) należał do tych rodzimych uczelni, które, jak podkreślali działacze endeccy, w szczególnym stopniu poddane zostały procesowi „depolonizacji”⁷.

Docierające do Wilna wieści o wydarzeniach w innych polskich ośrodkach akademickich dość długo nie wywoływały w kresowym mieście szerszego oddźwięku. Jednakże w niedzielę 8 listopada 1931 r. rektor USB profesor Aleksander Januszkiewicz otrzymał z kilku różnych źródeł informację o tym, iż prawicowa młodzież przygotowuje się do antyżydowskich wystąpień na Uniwersytecie. Następnego dnia rzeczywiście spokój w Wilnie został zakłócony. Sympatyzujący z Narodową Demokracją studenci zablokowali wejście do uczelnianego prosektorium, uniemożliwiając swym żydowskim kolegom udział w zajęciach. Doszło do rękoczynów, profesor Michał Reicher zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami podjął decyzję o zamknięciu do odwołania Zakładu Anatomii Opisowej. Przygotowana na potencjalne niebezpie-

³ B. Halczak, *Publicystyka narodowo-demokratyczna wobec problemów narodowościowych i etnicznych II Rzeczypospolitej*, Zielona Góra 2000, s. 88–89, 92–93.

⁴ Projekt zmiany ustawy o szkołach akademickich, określający maksymalny odsetek studentów mniejszości narodowych na wyższych uczelniach jako równy udziałowi tych mniejszości wśród ogółu ludności Polski, klub parlamentarny Związku Ludowo-Narodowego zgłosił w Sejmie na początku 1923 r. W ówczesnych realiach, także wobec faktu, że Polska podpisała traktat o ochronie mniejszości narodowych, przeformułowanie zasady *numerus clausus* okazało się niemożliwe. W czerwcu 1923 r., po zawiązaniu koalicji parlamentarnej z udziałem ZLN, minister Stanisław Głąbiński wydał okólnik zalecający uczelniom stosowanie limitów przyjęć młodzieży na studia według wspomnianej zasady. Było to jednakże tylko zalecenie, nie posiadające mocy prawnej: E. Maj, *Związek Ludowo-Narodowy 1919–1928. Studium z dziejów myśli politycznej*, Lublin 2000, s. 246–248; A. Pilch, „Rzeczpospolita Akademicka”. *Studenci i polityka 1918–1933*, Kraków 1997, s. 87–88.

⁵ Odpowiedź na pytanie o liczebność Żydów w II Rzeczypospolitej jest, rzecz jasna, kwestią dyskusyjną, choćby dlatego, że dotyczy zjawisk tak trudno uchwytnych, jak procesy polonizacyjne w obrębie społeczności żydowskiej. Według danych ze spisu powszechnego z 1931 r. osoby deklarujące jako swój język ojczysty hebrajski lub jidysz stanowiły 8,6% ogółu ludności Polski, wyznanie mojżeszowe podało wówczas jako własne 9,8% mieszkańców II RP: *Historia Polski w liczbach. Państwo. Społeczeństwo*, t. 1, Warszawa 2003, s. 383, 386. W roku akademickim 1931/32 odsetek osób kształcących się na polskich uczelniach, które zadeklarowały wyznanie mojżeszowe wynosił 18,0%, jednakże zarówno na Uniwersytecie Warszawskim, jak i Uniwersytecie Jagiellońskim było to ponad 20,0%: A. Pilch, *op. cit.*, s. 164–165.

⁶ A. Garlicki, *Piękne lata trzydzieste*, Warszawa 2008, s. 208; A. Srebrakowski, *Sprawa Wacławskiego. Przyczynek do historii relacji polsko-żydowskich na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie*, „Przegląd Wschodni” 2004, t. IX, z. 3 (35), s. 580–583.

⁷ W roku akademickim 1931/32 odsetek studentów wyznania mojżeszowego nieznacznie przekroczył tu 30% i w skali kraju był porównywalny jedynie z sytuacją na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie i w warszawskiej Wyższej Szkole Dziennikarskiej: A. Pilch, *op. cit.*, s. 164–165.

czeństwo rozruchów ulicznych policja bez większych trudności rozdzieliła zwaśnione grupy studentów. Sytuacja pozostawała pod kontrolą także wówczas, gdy zarówno polscy, jak i żydowscy akademicy ruszyli w kierunku gmachu głównego USB. Starć na ulicach Wilna nie udało się jednakże uniknąć, bijatki miały miejsce już po zakończeniu wiecu, który na dziedzińcu głównym Uniwersytetu odbyli zwolennicy wprowadzenia zasady *numerus clausus*. Jakkolwiek skala zamieszek nie była zbyt wielka, rektor USB, zaniepokojony zapowiedziami niedopuszczenia młodzieży żydowskiej do udziału w zajęciach na wszystkich wydziałach uczelni, wydał specjalną odezwę. Profesor Januszkiewicz apelował do studentów o zachowanie spokoju, ostrzegając, że jeśli dojdzie do eskalacji przemocy, „ucierpi cała młodzież akademicka z winy niepoczytalnych sprawców zająć”. W mieście kolportowano także ulotki sygnowane przez związane z obozem sanacji organizacje studenckie⁸.

We wtorek 10 listopada 1931 r. zamieszki na terenie Uniwersytetu w Wilnie trwały już od rana, szybko przenosząc się na ulice miasta. Tym razem siły policyjne z trudem radziły sobie z tłumieniem rozruchów. Agresywne działania zwolenników endecji spotykały się ze zdecydowaną reakcją przygotowanych na taką ewentualność studentów żydowskich, którym w sukurs przyszli także robotnicy. W czasie starć, do jakich doszło przed południem w okolicach budynków uniwersyteckich, ciężko ranny został student I roku prawa, działacz Obozu Wielkiej Polski (OWP), Stanisław Waćławski. Szczegółowy opis tego tragicznego zdarzenia ze względu na sprzeczne relacje źródłowe nie jest możliwy. Waćławski został trafiony w skroń kamieniem rzuconym przez jednego z uczestników starć, trudno jednakże przesądzić, że był nim studiujący na USB Żyd. Rannego koledzy umieścili w dorożce, chcąc go odwieźć na stację pogotowia ratunkowego. Po przebyciu niewielkiego odcinka drogi dorożkę obrzucono kamieniami. Dopiero kiedy jeden ze studentów eskortujących Waćławskiego wyciągnął rewolwer i oddał kilka strzałów w powietrze, kilkudziesięcioosobowy tłum umożliwił przejazd. Ponownie trafiony kamieniem w głowę student zmarł jednakże wkrótce po przewiezieniu do szpitala. Wskazanie osoby bądź osób, które bezpośrednio przyczyniły się do śmierci Waćławskiego, nie wydaje się możliwe. Skazany przez sąd w kwietniu 1932 r. żydowski student Samuel Wulfin był, jak twierdzili świadkowie, jednym z tych, którzy znajdowali się w grupie atakującej dorożkę, z dzisiejszej perspektywy nie sposób przesądzić, czy rzeczywiście to on trafił w głowę rannego działacza OWP⁹.

Zamieszki na ulicach Wilna 10 listopada 1931 r. zostały stłumione na długo po zapadnięciu zmroku. Skala rozruchów okazała się dużo większa aniżeli dzień wcześniej. Policja przez wiele godzin nie potrafiła opanować sytuacji, w międzyczasie zdemolowano wiele sklepów, przede wszystkich tych, których właścicielami byli Żydzi. Polityczny kontekst wydarzeń w znacznej mierze przesłaniały wybruki zwykłych chuliganów, którzy wykorzystali panujący w mieście chaos¹⁰. Napięcie w Wilnie utrzymywało się przez kilka kolejnych dni, zwłaszcza w czasie pogrze-

⁸ A. Srebrakowski, *op. cit.*, s. 585–592.

⁹ *Ibidem*, s. 592–594, 599–600. Zob. też: J. Wołkonowski, *Stosunki polsko-żydowskie w Wilnie i na Wileńszczyźnie 1919–1939*, Białystok 2004, s. 206.

¹⁰ A. Srebrakowski, *op. cit.*, s. 594–597; J. Wołkonowski, *op. cit.*, s. 203–205.

bu Wacławskiego. Władze wyciągnęły jednakże wnioski z tragicznych wypadków z 10 listopada. Pomimo pojedynczych incydentów, siły policyjne skutecznie kontrolowały już sytuację w mieście. W Wilnie życie powoli wracało do normy, pod koniec listopada wznowione zostały zajęcia na Uniwersytecie¹¹.

Wydarzenia wileńskie odbiły się szerokim echem w całej Polsce. Nie mogło być inaczej, w zamieszkach ulicznych zginął młody człowiek, którego środowiska wszechpolskie natychmiast zaczęły kreować na męczennika sprawy narodowej. Tragedia, jaka rozegrała się w Wilnie, urosła tym samym do rangi symbolu, spór o ustalenie rzeczywistego przebiegu zdarzeń był w tym kontekście tylko jedną z płaszczyzn toczonej na forum publicznym debaty. Analizując materiał źródłowy warto rzecz jasna pamiętać o uwarunkowaniach, w jakich funkcjonował polski rynek prasowy. W systemie rządów autorytarnych sprawowanych przez obóz sanacyjny, dziennikarze opozycyjni pozbawieni byli swobody wypowiedzi charakterystycznej dla ustrojów demokratycznych. W przypadku zdarzeń budzących tak wielkie emocje polityczne jak te, które miały miejsce w Wilnie w listopadzie 1931 r., cenzorskie ingerencje wypada uznać za czynnik szczególnie istotny. Ze zrozumiałych względów najwięcej miejsca wydarzeniom wileńskim poświęcała prasa ukazująca się w dawnej stolicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Kluczową rolę odgrywały w tym kontekście publikacje zamieszczane na łamach trzech popularnych dzienników wychodzących w Wilnie: sympatyzującego z endecją „Dziennika Wileńskiego” oraz prorządowych, aczkolwiek reprezentujących odmienne opcje ideowe „Kurier Wileńskiego” i „Słowa”. Ponieważ niewiele redakcji pism ukazujących się w odleglejszych regionach Polski mogło sobie pozwolić na wysłanie do kresowego miasta własnych korespondentów, informacje zamieszczane na łamach gazet wileńskich niejednokrotnie przedrukowywano. Tego rodzaju praktyka dotyczyła jednakże przede wszystkim prasy nacjonalistycznej i tej związanej z obozem rządzącym¹².

Endecki „Dziennik Wileński” relacjonując przebieg wydarzeń z 9 listopada 1931 r. wskazywał, że wystąpienia sympatyzujących z Narodową Demokracją studentów USB, podobnie jak wcześniejsze „wypadki na uczelniach krakowskich i warszawskich”, należy rozpatrywać w kategoriach zrozumiałej i uzasadnionej walki Polaków o odzyskanie statusu gospodarza we własnym kraju¹³. Tego rodzaju ocena odnośnie „sensu manifestacji studenckich” ściśle korespondowała z przekazem propagandowym obozu uznającego autorytet Dmowskiego, sformułowanym, zanim jeszcze doszło do rozruchów w Wilnie. Tezie o negatywnej roli, jaką od lat odgrywa w Polsce mniejszość żydowska, towarzyszyło tu przekonanie, że „sanacja w swym działaniu politycznym, zarówno na zewnątrz, jak na wewnątrz szuka oparcia i po-

¹¹ A. Srebrakowski, *op. cit.*, s. 597–599.

¹² Bazę źródłową dla niniejszego artykułu stanowi 30 polskich tytułów prasowych, jakie ukazywały się w listopadzie 1931 r. Intencją autora było objęcie kwerendą gazet codziennych i tygodników reprezentatywnych dla wszystkich znaczących wówczas opcji ideowych, z uwzględnieniem także najważniejszych spośród pism unikających wyraźnej afiliacji politycznej.

¹³ *Wczorajsze wypadki na Uniwersytecie Wileńskim*, „Dziennik Wileński” [dalej: „DW”], 10 XI 1931, nr 259, s. 2. Anonimowy autor podkreślał, że w czasie wiecu, jaki odbył się tego dnia, nie tylko przedstawiciele Młodzieży Wszechpolskiej opowiedzieli się za wprowadzeniem zasady *numerus clausus*.

parcia u Żydów”¹⁴. „Walka o polski charakter wyższych uczelni” była przedstawiana przez endeckich publicystów jako „symptom i zapowiedź walki szerszej”, którą Polacy będą musieli zwyciężyć sukcesem, o ile chcą „utrzymać państwo niezależne i rozwinąć swoją cywilizację”¹⁵.

W przywołanym wyżej artykule z „Dziennika Wileńskiego” anonimowy autor podkreślał, że podjęta przez studentów 9 listopada blokada uniwersyteckiego prosektorium odbywała się początkowo w spokojnej atmosferze. Publicysta niedwuznacznie oskarżał o wywołanie bójek młodzież żydowską, która, jego zdaniem, usiłowała „dostać się do wewnątrz przemocą”. Także inne stwierdzenia z omawianego tekstu w jednoznacznie negatywnym świetle stawiały Żydów. Autor sugerował, że wieczorem 9 listopada „bójówki żydowskie” złożone nie tylko ze studentów, ale także z „szumowin miejskich”, w wielu rejonach Wilna atakowały przechodniów. Wrogo nastawiony wobec narodowców tłum niejednokrotnie wznosić miał antypolskie hasła. Publicysta pozytywnie oceniał natomiast zachowanie policji, która, jego zdaniem, starała się reagować na „prowokatorskie wystąpienia Żydów”¹⁶. Utrzymane w podobnym duchu, krótkie komentarze dotyczące pierwszego dnia zamieszek w Wilnie zamieściły m.in. główny endecki dziennik „Gazeta Warszawska”, a także toruńskie „Słowo Pomorskie”¹⁷.

Prorządowy „Kurier Wileński” przebieg wydarzeń z 9 listopada 1931 r. przedstawiał w zasadniczo odmiennym świetle. W gazecie, która reklamowała się jako „niezależne pismo demokratyczne” stwierdzano, że do „antysemickich ekscesów” na USB, podobnie jak wcześniej w innych ośrodkach akademickich, doszło „na rozkaz wydany z góry przez prowodyrów endeckich”. Redaktorzy dziennika konstatowali równocześnie, że zarówno władze uczelni, jak i czynniki administracyjne były dobrze przygotowane do spodziewanych prowokacji ze strony nacjonalistycznej młodzieży¹⁸.

Trzecia z głównych wileńskich gazet codziennych, konserwatywne „Słowo”, relacjonowała wydarzenia z 9 listopada w tonie sprawozdawczym, unikając jednoznacznego potępienia inicjatorów wystąpień studenckich. Stanowisko redakcji trudno jednakże byłoby uznać za neutralne – na pierwszej stronie wydrukowano zarówno odezwę rektora USB, jak również ulotkę sygnowaną przez prorządowe organizacje akademickie. Charakterystyczne było też wskazanie na wileńskich ko-

¹⁴ *Sanacja i Żydzi*, „Gazeta Warszawska” [dalej: „GW”], 9 XI 1931, nr 341, s. 3. Por. też: *Żydzi i sanacja*, „Słowo Pomorskie” [dalej: „SPom”], 10 XI 1931, nr 260, s. 1; *Żydzi*, „Gazeta Bydgoska” [dalej: „GB”], 11 XI 1931, nr 261, s. 1. Szereg analogicznych opinii znaleźć można było także na łamach gazet, które formalnie nie były organami prasowymi endecji. Dla przykładu zob. artykuł zamieszczony w „bezpartyjnym piśmie katolicko-polskim” z Kartuz: *Studenci domagają się odżyczenia wyższych uczelni*, „Gazeta Kartuska”, 10 XI 1931, nr 134, s. 1.

¹⁵ *Sens manifestacji studenckich*, „GW”, 10 XI 1931, nr 342, s. 3. Zob. też: S. S. [S. Stroński], *Po ostatnich zajściach*, „ABC”, 9 XI 1931, nr 328, s. 1; *Żydzi*, „Gazeta Bydgoska” [dalej: „GB”], 11 XI 1931, nr 261, s. 1. Szereg analogicznych opinii znaleźć można było także na łamach gazet, które formalnie nie były organami prasowymi endecji. Dla przykładu zob. artykuł zamieszczony w „bezpartyjnym piśmie katolicko-polskim” z Kartuz: *Studenci domagają się odżyczenia wyższych uczelni*, „Gazeta Kartuska”, 10 XI 1931, nr 134, s. 1.

¹⁶ *Wczorajsze wypadki na Uniwersytecie...*, s. 2.

¹⁷ *Zajścia antyżydowskie w Wilnie*, „GW”, 11 XI 1931, nr 344, s. 1; *Akademicy wileńscy solidaryzują się z warszawskimi i krakowskimi*, „SPom”, 11 XI 1931, nr 261, s. 1.

¹⁸ *Antysemickie ekscesy żółtodziobej chuliganerii endeckiej*, „Kurier Wileński” [dalej: „KWil”], 10 XI 1931, nr 260, s. 2.

munistów, którzy, zdaniem dziennikarzy „Słowa”, próbowali wykorzystać niepokoje w mieście dla własnych celów¹⁹.

Pomijając dzienniki wychodzące w Wilnie, wypadki z 9 listopada 1931 r. nie wywołały szerszego oddźwięku w polskiej prasie. Trudno uznać tego rodzaju sytuację za zaskakującą. W kontekście trwających od wielu już dni niepokojów na uniwersytetach, pierwszego dnia rozruchów w Wilnie nie zdarzyło się nic, co wykraczałoby poza dotychczasową „normę”. W prasie z innych regionów kraju znaleźć można było na temat wydarzeń w kresowym mieście jedynie wzmianki, zazwyczaj zresztą mające czysto informacyjny charakter²⁰. Sytuacja uległa zasadniczej zmianie dopiero, gdy z Wilna dotarły wieści o eskalacji przemocy i śmierci jednego z uczestników zajść. Sposób, w jaki poszczególne redakcje zareagują na rozwój wypadków w stolicy dawnego Wielkiego Księstwa, nie był przy tym szczególnie trudny do przewidzenia. Większość gazet – podobnie jak pisma endeckie, o czym była mowa wyżej – już wcześniej zamieściła bowiem komentarze dotyczące rozruchów na uczelniach w Krakowie i Warszawie. Interpretacje lansowane przez prasę sprzyjającą rządowi²¹ różniły się zarówno od tych, które prezentowały pisma zbliżone do opozycyjnej centroprawicy²², jak i od opinii wyrażanych na łamach socjalistycznego „Robotnika”²³.

Opis wydarzeń z 10 listopada 1931 r. przedstawiony w „Dzienniku Wileńskim” nie pozostawiał wątpliwości, że stroną, która wywołała tego dnia walki uliczne,

¹⁹ *Zajścia w prosektorium przeniosły się na ulicę*, „Słowo”, 10 XI 1931, nr 259, s. 1.

²⁰ *Zajścia antyżydowskie w Warszawie i Wilnie*, „GB”, 11 XI 1931, nr 261, s. 2; *Demonstracje w Wilnie*, „Ilustrowany Kurier Codzienny” [dalej: „IKC”], 11 XI 1931, nr 312, s. 11; *Zajścia na Uniwersytecie w Wilnie*, „Rzeczpospolita”, 10 XI 1931, nr 308, s. 2; *Próby awantur antyżydowskich na Uniwersytecie wileńskim*, „Słowo Polskie” [dalej: „SPol”], 11 XI 1931, nr 309, s. 4.

²¹ W będącej półoficjalnym organem rządu „Gazecie Polskiej”, w redakcyjnym komentarzu wskazywano, że obliczone na zdestabilizowanie sytuacji w kraju próby odwoływania się do „barbarzyńskich instynktów” tłumów nie przyniosą żadnego efektu. Jak zapewniano, władze zabezpieczą prawa obywatelskie wszystkim mieszkańcom Rzeczypospolitej, niezależnie od ich narodowości, a encjeka nie osiągnie jakichkolwiek korzyści politycznych z burd na uczelniach: *Stary kawał*, „Gazeta Polska” [dalej: „GP”], 10 XI 1931, nr 307, s. 1. Por. też inne utrzymane w podobnym duchu przykłady z prasy prorządowej: *Pożalowania godne ekscesy*, „Kurier Polski” [dalej: „KPol”], 6 XI 1931, nr 304, s. 2; *W czym interesie?*, „Polska Zachodnia” [dalej: „PZ”], 10 XI 1931, nr 299, s. 4. Nieco inaczej ujmował wspomnianą kwestię konserwatywny krakowski „Czas”. W redakcyjnym komentarzu ekscesy na uczelniach uznano nie tylko za cyniczną próbę wykorzystywania antysemitkich uprzedzeń dla celów politycznych, ale także za kolejny symptom – uwarunkowanego wieloma czynnikami – cywilizacyjnego kryzysu świata zachodniego: *Zaburzenia na Uniwersytecie*, „Czas”, 6 XI 1931, nr 256, s. 1.

²² W pismach z tego kręgu podkreślano zazwyczaj, że postulaty wysuwane przez pravicową młodzież są uzasadnione, wątpliwości budzą natomiast siłowe metody działania w czasie tego typu akcji: L. R. [L. Radziejowski], *Obrona*, „Rzeczpospolita”, 6 XI 1931, nr 304, s. 3; A. D., *Cel i środki*, „Głos Narodu” [dalej: „GN”], 8 XI 1931, nr 302, s. 1.

²³ Jan Maurycy Borski oceniając wydarzenia na uniwersytetach wskazywał, że młodzież akademicka nie tylko w Polsce pozostaje „forpocztą antysemityzmu”. Publicysta „Robotnika” tłumaczył ten fakt pochodzeniem społecznym większości studentów, „synowie i córki burżuazji” dużo łatwiej jego zdaniem ulegać mieli propagandowym hasłom nacjonalistycznej prawicy. Konstatując, iż Narodowa Demokracja wysłała „na front walki z rządem swoich studentów”, Borski podkreślał, że z punktu widzenia sanacyjnych władz tego rodzaju sytuacja jest bardzo korzystna. Zdaniem autora, antysemitckie burdy na uniwersytetach skutecznie odwracały „uwagę kraju i zagranicy od sprawy brzeskiej, od sprawy autonomii ukraińskiej, od nędzy gospodarczej, żrącej kraj”: J. M. B. [J. M. Borski], *Hece antyżydowskie*, „Robotnik”, 11 XI 1931, nr 391, s. 1.

były „bojówki żydowskie, zasilane mocno przez element komunistyczny”. W niepodpisanym artykule stwierdzano, że młodzież polska „zareagowała w ten sposób, iż ponownie rozpoczęła usuwać Żydów” z sal wykładowych dopiero wówczas, gdy na ulicach doszło już do pierwszych „napadów na pojedynczych studentów, przeważnie korporantów”. Incydenty związane z wybijaniem szyb w żydowskich sklepach redakcja „Dziennika Wileńskiego” tłumaczyła wskazując na „podejrzane osobistości”, korzystające „z ogólnego zamieszania i tumultu” w mieście²⁴. W innym tekście zamieszczonym w tym samym numerze endeckiej gazety sformułowana została teza, iż studenci-narodowcy z Wilna, podobnie jak wcześniej ich koledzy z innych ośrodków, wystąpili „w obronie przyrodzonych praw całego narodu”. „Z całym naciskiem – stwierdzał anonimowy autor – zaznaczyć należy, że narodowa młodzież akademicka w swym usprawiedliwionym proteście przeciwko zażydzeniu uniwersytetów naszych starała się nie przekraczać form legalnych, łącząc z młodocianą energią i zapałem – umiar i godność dobrych obywateli i szczerych patriotów”. Częściową przynajmniej winą za rozwój wydarzeń w Wilnie publicysta „Dziennika Wileńskiego” obarczał władze USB. Zdaniem autora, walczący o „polskość wyższych uczelni” akademicy spotkali się z „potępieniem bezwzględny, w formie swej lekceważącym”, co niewątpliwie ośmieliło „stronę przeciwną”. „Już od samego początku – podsumowywał publicysta – w wypadkach wzięły udział żywioły komunistyczne wraz z Żydami i spowodowały niezwykle ostrą formę starć, zwłaszcza gdy zajścia przeniosły się na ulice. Rezultat jest wiadomy. Poległ, napadnięty i zmasakrowany przez motłoch uliczny, student-Polak, co dowodnie świadczy, która strona była zaczepiająca”²⁵. Zaprezentowana w „Dzienniku Wileńskim” wersja wydarzeń i towarzyszące jej pierwsze oceny znalazły odzwierciedlenie na łamach prasy endeckiej w całym kraju. Jakkolwiek np. w „Gazecie Warszawskiej” używana retoryka była nieco mniej radykalna, aniżeli choćby w dziennikach wielkopolskich i pomorskich, przekaz pozostawał w istocie identyczny²⁶. „Wilno – relacjonowano na łamach wydawanego w Gnieźnie pisma „Lech” – żyje nadal pod wrażeniem krwawych wypadków, spowodowanych przez Żydów”. Okoliczności śmierci Waclawskiego ta sama gazeta charakteryzowała w sposób następujący: „Gdy ranionego w głowę przez Żydów koledzy podnieśli z bruku i ułokowali w taksówce, [...] bojówkarze żydowscy rzucili się na ranionego i ukamienowali go! Śp. Waclawskiego uderzono w tył czaszki odłamkiem cegły tak silnie, że mu czaszka pękła”²⁷. W „Gazecie Warszawskiej” z 12 listopada 1931 r. otwarcie formułowano pogląd, że winą za rozlaną w Wilnie krew obarczyć należy Żydów i pozostający z nimi w faktycznym sojuszu obóz

²⁴ *Zajścia wczorajsze w Wilnie*, „DW”, 11 XI 1931, nr 260, s. 1.

²⁵ *Wiecej spokoju i zrozumienia*, „DW”, 11 XI 1931, nr 260, s. 2.

²⁶ *Krwawe zajścia w Wilnie*, „GW”, 12 XI 1931, nr 346, s. 1; *Prawda o wypadkach wileńskich odstania się powoli*, „GW”, 13 XI 1931, nr 347, s. 1; *W Wilnie Żydzi zabili studenta Polaka*, „KPzn”, 11 XI 1931 (wyd. por.), nr 519, s. 1; *Komunistyczne bojówki stoją po stronie żydowskiej*, „SPom”, 14 XI 1931, nr 264, s. 1.

²⁷ *Szczegóły zamordowania studenta w Wilnie*, „Lech”, 14 XI 1931, nr 264, s. 1. Por. też: *Jak zginął śp. Waclawski?*, „KPzn”, 12 XI 1931 (wyd. wiecz.), nr 522, s. 3; *Nad mogiłą śp. Stanisława Waclawskiego*, „GB”, 14 XI 1931, nr 264, s. 1.

sanacyjny²⁸. Wspomniany wątek podjęły także inne pisma Narodowej Demokracji, a przede wszystkim „Dziennik Wileński”, który po opublikowaniu kilku niezwykle ostrych w formie i treści artykułów został przez władze zawieszony²⁹.

W kolejnych dniach po śmierci Wacławskiego endecka prasa konsekwentnie przekonywała swoich czytelników, że w całej Polsce narasta fala oburzenia, zwłaszcza zaś młodzież nie zamierza się pogodzić z „zalewem żydowskim na wyższych uczelniach”. Sugestia była czytelna: tragiczna śmierć studenta USB nie pójdzie na marne, jeśli cele, o które walczył Wacławski, zostaną w przyszłości zrealizowane³⁰. Prasa narodowo-demokratyczna z aprobatą przyjęła też uchwały Rady Naczelnej Stronnictwa Narodowego (SN) z 22 listopada 1931 r. Liderzy ruchu stwierdzali tam m.in., że wystąpienia młodzieży akademickiej „na rzecz polskości naszego życia zbiorowego” były dobrze rokującą na przyszłość manifestacją patriotyzmu, a główną przyczynę „zajść, które zakłóciły prawidłowy bieg życia uniwersyteckiego”, należy widzieć we „wzrastającej agresywności Żydów” oraz „bierności społeczeństwa polskiego wobec zalewu żydowskiego”³¹.

Zamieszki na uniwersytetach jesienią 1931 r., których kulminacyjnym punktem okazała się śmierć Wacławskiego, były bardzo szeroko komentowane także na łamach pism sympatyzujących z różnymi nurtami opozycji centroprawicowej. Charakterystyczny dla wspomnianego odłamu prasy polskiej punkt widzenia dobrze ilustruje artykuł zamieszczony 13 listopada tego roku w chadeckim „Dzienniku Bydgoskim”. Autor tekstu podkreślał, że rozruchy w kraju stanowią dla niepodległego państwa polskiego zagrożenie, wzmacniając „siły czynników wrogich: zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych”. Korzyści z nieprzemyślanej, obfitującej w „brutalne, karygodne wybrki” akcji wyciągnąć miały także sanacyjne władze, jak pisano, dążące do ograniczenia autonomii wyższych uczelni. Równocześnie redaktor „Dziennika Bydgoskiego” dowodził, że kierująca się odruchem, którego „tło” wypada uznać za „nader szlachetne”, młodzież akademicka miała istotne powody do niezadowolenia. Ideę wprowadzenia zasady *numerus clausus* publicysta uważał za uzasadnioną i dodawał: „Toteż godząc się w całej pełni na słuszność postulatów młodzieży chrześcijańskiej – potępiamy stanowczo metody”³². Z kolei na łamach katowickiej „Polonii” zastanawiano się, dlaczego prowokujące wobec strony polskiej stanowisko prasy żydowskiej pozostaje bez reakcji władz, a tak zazwyczaj

²⁸ *Kto podżega?*, „GW”, 12 XI 1931, nr 346, s. 3.

²⁹ *O walkę z naporem żydowskim*, „KPzn”, 12 XI 1931 (wyd. wiecz.), nr 522, s. 1; *Żydowski zalew*, „SP”, 13 XI 1931, nr 263, s. 1; *Milczeć!*, „DW”, 14 XI 1931, nr 263, s. 2; *Najstarszy dziennik polski w Wilnie zawieszony*, „ABC”, 15 XI 1931, nr 334, s. 3.

³⁰ *Solidarny front młodzieży akademickiej*, „KPzn”, 13 XI 1931 (wyd. wiecz.), nr 524, s. 1; *Po gwałtach żydowskich w Wilnie*, „Lech”, 13 XI 1931, nr 263, s. 1; *Manifestacje młodzieży polskiej w kraju*, „GW”, 14 XI 1931, nr 348, s. 6; *Demonstracje w całej Polsce*, „ABC”, 14 XI 1931, nr 333, s. 2; *Pogrzeb ofiary bestialskiej zbrodni żydowskiej wielką manifestacją żałobną*, „GB”, 15 XI 1931, nr 265, s. 4; M. K., *Opinia polska a sprawa żydowska*, „KPzn”, 18 XI 1931 (wyd. por.), nr 532, s. 1.

³¹ *Uchwały Rady Naczelnej Stronnictwa Narodowego*, „KPzn”, 23 XI 1931 (wyd. wiecz.), nr 540, s. 1; *Po Radzie Naczelnej Stronnictwa Narodowego*, „KPzn”, 24 XI 1931 (wyd. wiecz.), nr 542, s. 1; *Fundamenty*, „GW”, 24 XI 1931, nr 359, s. 3.

³² *Nierozważny odruch i... prowokacja*, „Dziennik Bydgoski”, 13 XI 1931, nr 263, s. 5.

skuteczna policja nie umiała zapobiec wileńskiej tragedii³³. Dziennikarzom obu wspomnianych gazet wtórował na łamach „Rzeczpospolitej” Leon Radziejowski. „Żadnych gwałtów – pisał autor – z niczyjej strony pochylać nie możemy. Ale nie możemy zrozumieć, dlaczego pewna część prasy uważa za swój obowiązek potępiać zachowanie się większości młodzieży polskiej, biorąc bez zastrzeżeń w obronę młodzież żydowską, która [...] nie wygląda wcale na baranków i ma na sumieniu zgon śp. Wacławskiego i szereg napadów na młodzież polską w Wilnie”³⁴. W kwestii *numerus clausus* Radziejowski wypowiadał się z aprobatą, szeroko uzasadniając takie stanowisko³⁵. W kolejnym tekście publicysta stołecznego dziennika formułował pogląd, że w „bardzo niespokojnych” czasach, w obliczu zmieniających się pod wpływem wystąpień studenckich nastrojów społecznych, „dolewanie oliwy do ognia”, jak czyniły to, zdaniem autora, wpływowe środowiska żydowskie, grozi bardzo daleko idącymi konsekwencjami³⁶.

Ocena dramatycznych wydarzeń wileńskich z 10 listopada 1931 r. i zasadnicze wnioski, jakie na łamach prasy prorządowej wyciągano w kontekście zamieszek na uczelniach, były ze zrozumiałych względów odmienne aniżeli prezentowane w gazetach sympatyzujących zarówno z Narodową Demokracją, jak też z różnymi nurtami opozycyjnej centroprawicy. Równocześnie wypada zaznaczyć, że sposób podejścia do wspomnianych zagadnień przez poszczególne redakcje wykazywał pewne różnice, co wydaje się skądinąd oczywiste, skoro miano pism popierających rząd Aleksandra Prystora posiadały zarówno „Czas”, dziennik krakowskich konserwatystów, jak też choćby „Front Robotniczy”, będący organem głoszącego radykalne społecznie hasła Związku Związków Zawodowych. Szczególny ciężar gatunkowy miała tu niewątpliwie opinia zamieszczona 11 listopada w „Gazecie Polskiej”, dzienniku, który uchodził za miarodajny dla rządzącej elity piłsudczykowskiej. „Wyprowadzenie na ulice młodzieży przez Narodową Demokrację – stwierdzano w redakcyjnym komentarzu – dało w końcu ten rezultat, który bójki odbywające się w kilkunastu miastach w ciągu szeregu dni dać wreszcie muszą. W dniu wczorajszym w Wilnie

³³ W piśmie wyrażającym stanowisko środowiska skupionego wokół Wojciecha Korfatego kwestionowano pogląd, że endecji mogło zależeć na tym, by poprzez awantury na uczelniach odwrócić uwagę opinii publicznej od procesu brzeskiego: *Co piszą? Zaburzenia na uniwersytetach*, „Kurier Warszawski” [dalej: „KW”], 14 XI 1931, nr 312, s. 1.

³⁴ L. R. [L. Radziejowski], *Młodzież*, „Rzeczpospolita”, 13 XI 1931, nr 311, s. 3. Przykłady podobnych wypowiedzi na łamach centroprawicowej prasy można mnożyć. Tak na przykład publicysta krakowski „Głosu Narodu” stwierdzając, że „demonstracje akademickie, być może przekroczyły dozwolone formy” dodawał równocześnie, że „jak byśmy nie patrzyli na tragedię wileńską, jej przyczyny i towarzyszące krwawemu zajściu okoliczności, jedno jest pewne, że ofiary jej nie padły z rąk własnych, ani z rąk swych towarzyszy”: A. D., *Tragedia wileńska*, „GN”, 12 XI 1931, nr 306, s. 1. Por. też: *Krwawe starcie akademików w Wilnie*, „Kurier Śląski” [dalej: „KŚ”], 12 XI 1931, nr 262, s. 2; B. K. [B. Koskowski], *Druga strona medalu*, „KW”, 15 XI 1931, nr 313, s. 5.

³⁵ „Rzeczy poszły tak daleko, iż inteligencji polskiej grozi wyparcie przez wykształconych Żydów z placówek pracy zawodowej, a nawet w przyszłości ze stanowisk urzędowych. Jeśli nic się nie zmieni, połowa ludzi inteligentnych, z dyplomami uniwersytetów okazać się może narodowości żydowskiej, służącej syjonizmowi, marksizmowi i wszelkim innym w ogóle, tylko nie Polsce, i nie jej narodowi”: L. R. [L. Radziejowski], *Młodzież*..., s. 3. Zob. też: W. Z., *Czas już skończyć w spokoju*, „GN”, 14 XI 1931, nr 308, s. 1; *Żydowska rzeczywistość*, „KŚ”, 13 XI 1931, nr 263, s. 3.

³⁶ L. R. [L. Radziejowski], *Dwie sprawy*, „Rzeczpospolita”, 18 XI 1931, nr 316, s. 3. Zob. też: B. K. [B. Koskowski], *Opanowawszy nerwy*..., „KW”, 11 XI 1931, nr 309, s. 2.

nie wiadomo z czyich rąk został zabity kamieniem student-Polak, dogorywa w szpitalu, skutkiem zadanych ran student-Żyd. [...] Fakt śmiertelnego wypadku w czasie bójki jest niewątpliwie tragiczny i skłania do postawienia zapytania, czy troskliwa dbałość o uszanowanie autonomii uniwersyteckiej nie doprowadziła do przedłużenia i rozszerzenia gorszących awantur. Na tle awantur studenckich w Wilnie spróbowały wystąpić także szumowiny ze zwykłym programem pogromowo-złodziejskim. Energetyczna interwencja władz stłumiła te zakusy w zarodku”³⁷. Konkluzja cytowanego artykułu sprowadzała się do frontalnego ataku wymierzonego w endecję. Redaktorzy „Gazety Polskiej” zarzucali liderom obozu nacjonalistycznego, że instrumentalnie usiłują wykorzystać do celów politycznych tragiczną śmierć Waławskiego, do której w istocie sami doprowadzili³⁸. Utrzymane w podobnym tonie komentarze ukazały się bezpośrednio po wydarzeniach wileńskich m.in. na łamach „Kuriera Polskiego” i katowickiej „Polski Zachodniej”³⁹. W „Kurierze Wileńskim” Kazimierz Okulicz łączył zamieszki na uczelniach z próbą storpedowania przez endecję obchodów Święta Niepodległości. Autor wskazywał na tragiczne skutki „zaciekłości i nienawiści” na tle narodowościowym, piętnując tego rodzaju postawy także w obrębie społeczności żydowskiej⁴⁰. Sprzyjający rządowi, bulwarowy „Ilustrowany Kurier Codzienny” – co warto podkreślić, dziennik o największym w Polsce nakładzie – akcentował natomiast fakt, iż niepokoje wewnętrzne w kraju zawsze będą próbowali wykorzystywać do swych celów komuniści⁴¹.

Analizując stanowisko, jakie zajęła w kwestii zamieszek w Wilnie cytowana wyżej „Gazeta Polska”, warto przywołać jeszcze jeden artykuł z tego dziennika, pisany już w momencie, gdy władzom udało się doprowadzić do normalizacji sytuacji na uczelniach. Tekst rozpoczynał się od niedwuznacznego stwierdzenia, że wznowienie roku akademickiego należy traktować jedynie jako warunkowe, a powtórzenie się rozruchów skutkować będzie zamknięciem szkół wyższych „na czas bliżej nieokreślony”. Dokonując bilansu „niesławnych wydarzeń”, redaktorzy „Gazety Polskiej” konstatawali całkowite fiasko planów liderów obozu narodowego: „Ani jeden akademik Żyd nie opuścił uczelni, nic też nie wskazuje na ucieczkę mło-

³⁷ *Tragiczny wypadek w czasie awantur przed uniwersytetem w Wilnie*, „GP”, 11 XI 1931, nr 308, s. 3. Podana przez „Gazetę Polską” informacja o „dogorywającym” żydowskim studencie okazała się nieprawdziwa. Na marginesie warto zaznaczyć, że analogiczne nieścisłości w sprawozdaniach z wydarzeń wileńskich znalazły odzwierciedlenie także na łamach pism innych opcji politycznych. Tak na przykład centroprawicowa „Rzeczpospolita” informowała w krótkiej notce dotyczącej rozruchów z 10 listopada 1931 r., że „jest 3-ch studentów chrześcijan zabitych”: *Sytuacja na wyższych uczelniach*, „Rzeczpospolita”, 11 XI 1931, nr 309, s. 2.

³⁸ *Tragiczny wypadek...*, s. 3.

³⁹ Z. Ł., *Groźne objawy*, „KPol”, 12 XI 1931, nr 310, s. 2; *Krwawe rozruchy studenckie w Wilnie*, „PZ”, 11 XI 1931, nr 300, s. 2; *Prawdziwe powody smutnych wypadków*, „PZ”, 12 XI 1931, nr 301, s. 3. Niektóre spośród sprzyjających rządowi gazet zamieściły w kontekście wydarzeń wileńskich jedynie zdawkowe notki. Por. np.: *Tragiczny wypadek w Wilnie*, „Polska Zbrojna”, 11 XI 1931, nr 308, s. 10.

⁴⁰ Testis [K. Okulicz], *Krwawe żniwo obłądnego nacjonalizmu*, „KWil”, 11 XI 1931, nr 261, s. 2.

⁴¹ *Bójki akademickie w Wilnie doprowadziły do krwawych zająć*, „IKC”, 12 XI 1931, nr 313, s. 13. „Kto awantury wywołuje – pisano kilka dni później, analizując na łamach popularnego „Ikaca” wydarzenia na uniwersytetach – ten nieświadomie idzie na rękę robocie komunistycznej, wrogiej Polsce”: *Czego społeczeństwo żąda od młodzieży? Uspokojenia i powrotu do normalnej pracy!*, „IKC”, 15 XI 1931, nr 316, s. 3.

dieży żydowskiej z terenu wyższych studiów”. Charakterystyczne było przy tym stwierdzenie, że prawicowa młodzież „odegrała rolę ślepego narzędzia” w rękach cynicznych graczy politycznych. Redaktorzy „Gazety Polskiej” apelowali równocześnie, by przelana – ich zdaniem z winy tracących grunt pod nogami wodzów endecji – „bezcenna krew studenta polskiego śp. Stanisława Waławskiego, którego młode życie powołane było do zaszczytnej służby dla dobra i honoru Polski”, stała się „punktem zwrotnym w życiu młodego pokolenia”⁴².

Pośród pism o orientacji konserwatywnej, które opowiadały się po stronie sanacji, zdecydowanie najwięcej miejsca wydarzeniom wileńskim z 10 listopada 1931 r. poświęcił wychodzący w tym mieście pod redakcją Stanisława „Cata” Mackiewicza dziennik „Słowo”. Gazeta, z różnych względów zajmująca na polskim rynku prasowym miejsce szczególne, pomimo prorządowych zapatrywań, nie uniknęła w omawianym okresie cenzorskich ingerencji. Punkt widzenia redaktorów „Słowa” wydaje się tym bardziej wart omówienia. Relacjonując na łamach wileńskiej gazety przebieg tragicznych wydarzeń z 10 listopada, zwrócono uwagę, że ulegająca wpływom endecji młodzież już od rana zbierała się na uniwersyteckim dziedzińcu i „w myśl powziętej” poprzedniego dnia „rezolucji wiecowej, nie dopuszczała Żydów do USB”. Według opisu zamieszczonego na łamach „Słowa”, to nie żydowscy studenci byli tego dnia stroną, która pierwsza odwołała się do przemocy. Równocześnie w przywołanej relacji zaznaczono wyraźnie, że „na polu bitwy” bardzo szybko „zebrała się cała dzielnica żydowska, obrzucając studentów kamieniami”. Opis okoliczności śmierci Waławskiego został oceniony, można się zatem jedynie domyślać, co redakcja „Słowa” miała na ten temat do przekazania swoim czytelnikom⁴³. Również w tym samym numerze i także na pierwszej stronie ukazał się komentarz redaktora naczelnego. Mackiewicz przypominał, że Polska nie jest jedynym krajem, w którym w ostatnim czasie doszło do antysemickich ekscesów. Obarczając winą za wywołanie zamieszek na uniwersytetach Narodową Demokrację, „Cat” sugerował, że liderom nacjonalistycznej prawicy chodziło o osłabienie pozycji rządu. Osiągnięcie takiego celu redaktor „Słowa” określił jednakże jako całkowicie nierealistyczne. Jak stwierdzał Mackiewicz, „endecja na całej tej hecy politycznej nie zarobi, lecz straci”, zyski mogą natomiast osiągnąć „komuniści i kryminaliści”. W cytowanym artykule pojawiła się też dość ostrożna, ale czytelna krytyka działań wileńskiej policji⁴⁴. Zastrzeżenia wobec skuteczności poczynań lokalnych władz otwarcie już wyraził „Cat” w kolejnym felietonie, pisany w sytuacji, gdy na ulicach miastach na trwałe – jak można było sądzić – zdołano przywrócić porządek⁴⁵. Temat rozruchów w Wilnie ze zrozumiałych powodów powracał także w kilku kolejnych artykułach wstępnych redaktora naczelnego „Słowa”. Mackie-

⁴² *Młodzież*, „GP”, 21 XI 1931, nr 318, s. 1. W cytowanym artykule odnoszono się też do często podnoszonej kwestii „nadprodukcji” żydowskiej inteligencji w Polsce, przekonując, iż „nie tyle stopa zamożności społeczeństwa żydowskiego odgrywa tutaj rolę, ile w pierwszym rzędzie wytrwałość akademika Żyda, o wiele wyższa od przeciętnej pracowitości akademika Polaka”. Por. też: *Manewry jesienne endecji*, „SPol”, 16 XI 1931, nr 314, s. 1–2.

⁴³ *Przebieg zająć w dniu wczorajszym*, „Słowo”, 11 XI 1931, nr 260, s. 1.

⁴⁴ Cat [S. Mackiewicz], *Ekscesy antysemickie w Wilnie*, „Słowo”, 11 XI 1931, nr 260, s. 1.

⁴⁵ Cat [S. Mackiewicz], *Niedociągnięcia*, „Słowo”, 12 XI 1931, nr 261, s. 1.

wicz konsekwentnie podtrzymał tu opinię, że działania liderów obozu narodowego należy uznać za sprzeczne z racją stanu Rzeczypospolitej, a równocześnie całkowicie nieefektywne z punktu widzenia samego środowiska endeckiego⁴⁶. Wymieniając „czynniki zainteresowane pozytywnie w awanturach”, obok opozycyjnej prawicy publicysta wymienił także wrogo nastawionych do Polski „Żydów-syjonistów” i siły zewnętrzne dążące do rewizji granic II RP⁴⁷. Na temat zamieszek w Wilnie i płynących stąd wniosków na przyszłość, głos na łamach „Słowa” zabierali także inni autorzy. W tekstach Juliana Szymańskiego i Władysława Studnickiego charakterystyczne było wskazanie, że jakkolwiek za bezpośrednich inspiratorów rozruchów należy bez wątpienia uznać endeków, to również społeczność żydowska nie pozostawała tu bez winy. Obaj autorzy przypominali „historyczne winy” Żydów wobec Polaków, które – jak stwierdzano – nakazywały środowiskom mniejszościowym unikanie wszelkich zachowań, które mogłyby być potraktowane jako prowokacyjne. Studnicki, podobnie jak wcześniej Mackiewicz, podkreślał też fakt, że lokalna administracja i policja w godzinie próby „nie zdała egzaminu ze sprawności”. W tekście Szymańskiego zaakcentowany został z kolei pogląd, że „heca antysemicka w Polsce” znacząco utrudniła wysiłki rodzimej dyplomacji na rzecz obrony praw mniejszości polskiej poza granicami Rzeczypospolitej⁴⁸.

Inne konserwatywne dzienniki wspierające rząd Prystora także podzielały pogląd, że wileński dramat był bezpośrednią konsekwencją strategicznej decyzji liderów Narodowej Demokracji, by poprzez awantury na uniwersytetach spróbować osłabić pozycję sanacyjnych władz. Już jednak w ocenie istoty „zagadnienia żydowskiego” krakowski „Czas” i „Dziennik Poznański” różniły się wyraźnie. Pierwsze z wymienionych pism wyraźnie dystansowało się od opinii, że środowiska żydowskie swoimi prowokacyjnymi zachowaniami w jakiejś mierze spowodowały zamieszki na uczelniach. Komentując tragiczne zajścia z 10 listopada 1931 r., jednoznacznie wskazywano na łamach „Czasu”, że reagująca „zgodnie z prawami swego wieku” młodzież została popchnięta do nieodpowiedzialnych działań przez doświadczonych polityków endeckich i to oni są moralnie odpowiedzialni za śmierć Wałławskiego. W tym samym artykule redaktorzy pisma bardzo mocno zaakcentowali też pogląd, że rozpowszechniony na uczelniach „gwałt fizyczny”, zwłaszcza zaś bicie słabszych, kłóci się z polską „rycerską tradycją”⁴⁹. Bardzo krytyczna ocena działań liderów

⁴⁶ Cat [S. Mackiewicz], *Kolor zielony, kolor głupstwa*, „Słowo”, 13 XI 1931, nr 262, s. 1. Konstatując degrengoladę obozu wszechpolskiego Mackiewicz podkreślał z dezaprobatą, że środowisko mieniące się narodowym, w realiach niepodległego państwa otwarcie wzywa do łamania praworządności: *idem*, *Praworządność i autonomia*, „Słowo”, 17 XI 1931, nr 265, s. 1.

⁴⁷ Cat [S. Mackiewicz], *Trzy czynniki zainteresowane pozytywnie w awanturach*, „Słowo”, 15 XI 1931, nr 264, s. 1. We wspomnianym artykule autor sugerował, że endecja „zorganizowała” rozruchy w Wilnie, wysyłając do kresowego miasta „młodzieńców, którzy przyjechali z Warszawy”.

⁴⁸ J. Szymański, *Metanoeite*, „Słowo”, 19 XI 1931, nr 267, s. 1; W. Studnicki, *Wszyscy nie zdali egzaminu*, „Słowo”, 25 XI 1931, nr 272, s. 1. W komentarzach dotyczących rozruchów na uniwersytetach, które publikowano na łamach „Słowa”, konsekwentnie przewijał się także motyw kryzysu polskiego szkolnictwa, upadku autorytetów, czy szerzej procesów społecznych i kulturowych sprawiających, że na uczelnie coraz liczniej trafiają „troglodyci”. Por.: W. Ch. [Charkiewicz], *Zastanówmy się poważnie*, „Słowo”, 22 XI 1931, nr 270, s. 1; *idem*, *Uniwersytety*, „Słowo”, 24 XI 1931, nr 271, s. 1.

⁴⁹ *Szaletństwo*, „Czas”, 12 XI 1931, nr 261, s. 1.

Narodowej Demokracji kilkakrotnie została powtórzona na łamach krakowskiego dziennika także w kolejnych dniach. „To posługiwanie się młodzieżą – stwierdzano w redakcyjnym komentarzu „Czasu” do uchwał Rady Naczelnej SN – jako materiałem dla wywoływania w kraju niepokoju, to narażanie młodzieży na największe niebezpieczeństwa i różne dyscyplinarne kary, na przerwanie studiów, na groźne zderzenia z policją, z pobudek egoistycznych i dla celów partyjnych, stanowi jedną z najciemniejszych kart w historii narodowo-demokratycznego stronnictwa”⁵⁰. Punkt widzenia prezentowany na łamach „Dziennika Poznańskiego”, pomimo wspomnianej już krytycznej oceny działań Narodowej Demokracji⁵¹, różnił się od stanowiska krakowskich konserwatystów w stopniu znaczącym. Redaktorzy wielkopolskiego pisma przekonywali bowiem, że „walka z żydostwem” należy do istotnych zadań stojących przed społeczeństwem polskim. Równocześnie w środowisku „Dziennika Poznańskiego” stanowczo odżegnywano się od „krwawych burd pogromowych”, podkreślając, że wroga należy „bić, ale nie kastetem i pałą, lecz konsekwentną akcją antyżydowską na polu gospodarczym”⁵².

Na lewym skrzydle obozu sanacyjnego nie wszystkie oceny formułowane w kontekście zamieszek na uczelniach przez konserwatywnych publicystów – jednoznacznie odcinano się zwłaszcza od jakichkolwiek antysemitycznych sugestii – znajdowały zrozumienie. W pismach takich jak „Front Robotniczy” czy „Walka” dawano upust przede wszystkim zadawnionej niechęci do obozu narodowego. Wyrażanemu w szczególnie jaskrawych formach wrogiemu stosunkowi do endecji towarzyszyło konsekwentnie artykułowane poparcie dla władz państwowych⁵³.

Opozycyjna prasa lewicowa, na czele z „Robotnikiem”, bardzo ostro w kontekście wydarzeń wileńskich atakując Narodową Demokrację, zdecydowanej krytyce – ograniczanej do pewnego stopnia cenzorskimi ingerencjami – poddała także rządzący obóz sanacyjny. Zamieszczane na łamach pism socjalistycznych relacje z wypadków w Wilnie 10 listopada 1931 r. nie pozostawiały wątpliwości, że stroną, która sprowokowała zamieszki, byli młodzi zwolennicy Dmowskiego i to oni są moralnie odpowiedzialni za śmierć studenta USB⁵⁴. Dramatyczne sceny na ulicach kresowego miasta, gdy tłum demolował i rozkradał żydowskie sklepy, przywoływały na myśl redaktorom centralnego organu prasowego Polskiej Partii Socjalistycznej

⁵⁰ *Programy i frazesy*, „Czas”, 25 XI 1931, nr 272, s. 1.

⁵¹ *Tragiczny plon manifestacji antysemitycznych*, „Dziennik Poznański” [dalej: „DP”], 12 XI 1931, nr 262, s. 1.

⁵² J. W. [J. Winiewicz], *Zagadnienie żydowskie*, „DP”, 20 XI 1931, nr 269, s. 1. W konkluzji cytowanego artykułu autor podkreślał, że skuteczność antyżydowskiej akcji prowadzonej przez endecję jest tym bardziej wątpliwa, że podsyca ją „złośliwa radość sprawienia kłopotu rządowi”.

⁵³ M. Malinowski, *Rezultaty endeckiego wychowania*, „Front Robotniczy”, 22 XI 1931, nr 21, s. 2–3; Adam W., *Skończyć z Obozem Wielkiej Polski*, „Walka”, 9 XI 1931, nr 247, s. 1; *idem*, *Ukrócić judenhece* [sic!], „Walka”, 16 XI 1931, nr 254, s. 1.

⁵⁴ „Zaczęło się – stwierdzano w relacji zamieszczonej w centralnym organie prasowym PPS – od tego, że gdy rano medycy żydowscy przystąpili do zajęć w sali anatomicznej, rzucili się na nich studenci endecji i wyparli ich poza gmach uniwersytetu”: *Rozruchy w Wilnie*, „Robotnik”, 11 XI 1931, nr 391, s. 4. Zob. też: *Krwawe demonstracje studenckie w Wilnie*, „Dziennik Ludowy” [dalej: „DL”], 12 XI 1931, nr 261, s. 3.

„niechlubne tradycje pogromowe” z „lat klęski rewolucji 1905 roku”⁵⁵. W tym kontekście publicyści opozycyjnej lewicy konstatowali narastanie – nie tylko zresztą w Polsce – nastrojów antysemickich, które powinny, jak stwierdzano, spotkać się ze zdecydowaną reakcją klasy robotniczej⁵⁶. Charakterystyczne było przy tym użyte w jednym z artykułów sformułowanie, że „robotnicy polscy muszą wystąpić stanowczo przeciwko ekscesom i przeciwko ich tolerowaniu”⁵⁷. Socjalistyczna prasa nie pozostawiała złudzeń, że dostrzega w opisywanych wydarzeniach znamiona sytuacji, w której – z różnych względów – nie tylko prawicowej opozycji, ale także rządzącym zależy na eskalacji przemocy. „Młodzież – stwierdzał anonimowy publicysta wydawanego we Lwowie „Dziennika Ludowego” – dała się wziąć na lep. Ale przecież nawet dziecko rozumie, że cała ta heca antyżydowska nigdy nie była tak na rękę pewnym nieprzyjaznym młodzieży akademickiej czynnikom, jak właśnie teraz, kiedy można odwrócić uwagę od tego, co się obecnie dzieje w Polsce”⁵⁸. Już z perspektywy czasu, gdy na uczelniach nastąpiło uspokojenie, redaktor naczelny „Robotnika” Mieczysław Niedziałkowski pisał o pokusie, by hasła antysemickie wykorzystywać w celu skanalizowania „powszechnego niezadowolenia”. W takim ujęciu „walka z Żydami” zastąpić miała „walkę o demokrację, o prawo, walkę przeciw kapitalizmowi o socjalizm”⁵⁹.

Na koniec warto jeszcze krótko wspomnieć o reakcjach opozycyjnej prasy chłopskiej na wydarzenia wileńskie. W pismach związanych ze Stronnictwem Ludowym (SL) relacje z zamieszek na wyższych uczelniach były zdawkowe, unikano w tym kontekście szerszych komentarzy. Opisując okoliczności śmierci Wacławskiego, publicysta krakowskiego tygodnika „Piaś” stwierdzał lakonicznie, że „w czasie zajść ulicznych między akademikami Polakami a Żydami – kamień rzucony od grupy żydowskiej ugodził w głowę” prawicowego demonstranta. W tym samym tekście krótko zreferowano powody rozruchów na uniwersytetach, wymieniając spór dotyczący *numerus clausus* i sprawę „dostarczania do prosektoriów trupów żydowskich”. Autor artykułu – bez rozwijania wspomnianego wątku – zauważał, że „najgorliwszymi obrońcami” istniejącego *status quo* w obu kwestiach są „posłowie Żydzi z BB”⁶⁰. Redaktorzy drugiego z głównych pism SL, tygodnika „Wyzwolenie”, zaznaczając, że rozruchy wywołane przez endeckich studentów „stanowczo należy potępić”, a „akademicka młodzież ludowa wypowiada się przeciwko urządzaniu podobnego «bicia Żydów»”, nie omieszkali sformułować krytycznych uwag także pod adresem władz. Zapowiedź pozbawienia manifestujących studentów „przywileju odraczania od służby wojskowej” oceniono na łamach pisma jako „karę jakiej nie stosowali Moskale”⁶¹.

⁵⁵ Zaburzenia w Wilnie, „Robotnik”, 12 XI 1931, nr 393, s. 1.

⁵⁶ M. M., *Fala antysemityzmu*, „Robotnik”, 13 XI 1931, nr 395, s. 1.

⁵⁷ Zaburzenia w Wilnie..., s. 1.

⁵⁸ *Awantury studentów we Lwowie*, „DL”, 13 XI 1931, nr 262, s. 5.

⁵⁹ M. Niedziałkowski, „Bojkot Żydów”, „Robotnik”, 29 XI 1931, nr 420, s. 1.

⁶⁰ *Akademickie rozruchy przeciw Żydom*, „Piaś”, 22 XI 1931, nr 47, s. 6. Zob. też: *Najciekawsze z dnia. Krwawe zajścia na Uniwersytecie w Wilnie*, „Gazeta Grudziądzka”, 14 XI 1931, nr 131, s. 4.

⁶¹ *Zajścia studenckie*, „Wyzwolenie”, 22 XI 1931, nr 63, s. 3.

Konkludując wypada stwierdzić, że sposób, w jaki jesienią 1931 r. komentowano w prasie polskiej wydarzenia wileńskie, stanowi czytelny dowód na rzecz – oczywistej skądinąd – tezy o silnym upolitycznieniu ówczesnej publicystyki i bardzo głębokich podziałach ujawniających się w sferze publicznej. Wydarzenia kolejnych lat – z wielu różnych względów – nie sprzyjały zakończeniu tej swoistej „wojny prasowej”, na początku lat trzydziestych trwającej już przecież na dobre. Warto też zaznaczyć, że „sprawa Waclawskiego” rokrocznie powracała na pierwsze strony gazet. Dbali o to przede wszystkim zwolennicy endecji, którzy, oddając przy okazji kolejnych rocznic wydarzeń wileńskich hołd Waclawskiemu, konsekwentnie usiłowali nadać śmierci studenta USB rys męczeński⁶².

Summary

The Vilnius events from November 1931 in the commentaries of the -then Polish press

The rioting, which broke out in Vilnius at 9 and 10 November 1931, echo back in whole Poland, and were embodied also across all the newspapers of that time. The way in which particular editorial staffs were remarking Vilnius occurrences, makes the legible evidence for the thesis about strong politicization of sociopolitical journalism and very deep division, which turned out in public sphere. The opinions presented in that context by the magazines representing National Democracy point of view, were radically different than both: interpretation that were characteristic for press, but also than the positions adopted by publicists of socialistic newspapers. As a matter of argument, there appeared genesis, course, as well as anticipated consequences of Vilnius occurrences. Special emotions were raised by “Waclawski’s affair”, which means the circumstances in which the follower of National Democracy, contestant of one of the street fights in Vilnius and a first year student of Law at Vilnius University – Stanislav Waclawski – died.

Резюме

Віленскія падзеі лістапада 1931 г. у каментарых тагачаснай польскай прэсы

Замешкі, да якіх дайшло ў Вільні ў 1931 г., шырокім рэхам адгукнуліся ва ўсёй Польшчы, што знайшло адлюстраванне ў тагачаснай прэсе. Каментары віленскіх падзеяў рознымі рэдакцыямі сведчаць пра моцную палітызацыю тагачаснай публіцыстыкі і глыбокія падзелы ў грамадстве. Пункт гле-

⁶² Nie sposób dziś przesądzić, czy Waclawski rzeczywiście należał do najbardziej zagorzałych aktywistów OWP w Wilnie. W literaturze przedmiotu znaleźć można opinie, że rodzina zmarłego nie chciała, by wykorzystywać jego nazwisko w walce politycznej: Sz. Rudnicki, *Obóz Narodowo-Radykalny. Geneza i działalność*, Warszawa 1985, s. 118.

джання нацыянальных дэмакратаў кардынальна адрозніваўся ад каментараў праўрадавых газет, таксама як публіцыстаў сацыялістычных газетаў. Спрэчкі вяліся таксама пра прычыны, разгортванне і верагодныя наступствы віленскіх здарэнняў. Асаблівыя эмоцыі выклікала г.зв. “справа Вацлаўскага”, менавіта абставіны, у якіх загінуў прыхільнік Нацыянальнай Дэмакратыі, адзін з удзельнікаў вулічных баёў у Вільні, першакурснік-юрыст віленскага універсітэту.

Santrauka

1931 metų lapkričio įvykiai Vilniuje tuometės lenkų spaudos komentaruose

1931 metų lapkričio 9 ir 10 dienos ekscesai Vilniuje pritraukė didelį to meto Lenkijos visuomenės ir spaudos dėmesį. Įvairių leidinių redakcijų komentarai apie šiuos įvykius iš vienos pusės liudija apie to meto publicistikos stiprą politizavimą, o iš kitos – apie gilų visuomenės idėjinį susiskaldymą. Tautinės demokratijos (endejų) požiūrį atstovaujančios spaudos nuomonė radikaliai skyrėsi ir nuo valdžios pozicijas išreiškusių korespondentų interpretacijų, ir nuo socialistinių laikraščių publicistų nuostatų. Ginčijamasi buvo tiek dėl šių įvykių genezės, tiek dėl eigos bei galimų pasekmių. Ypač emociškai buvo aprašoma „Wacławskio klausimas” t.y., Tautinės demokratijos šalininko mirties aplinkybės. Pažymėtina, kad jis Vilniaus gatvių kovose dalyvavo būdamas Vilniaus universiteto pirmojo kurso studentu.

POLSKA LUDNOŚĆ LITWY WSCHODNIEJ I POŁUDNIOWO-WSCHODNIEJ W POLU WIDZENIA SOWIECKICH SŁUŻB BEZPIECZEŃSTWA W LATACH 1944–1953*

Rozpoczęta w 1944 r. ponowna okupacja sowiecka Litwy przyniosła istotne zmiany polityczne, gospodarcze, demograficzne i inne. W znacznym stopniu przyczyniły się do nich struktury represyjne ZSRR, które na omawianym obszarze wznowiły działalność w lipcu 1944 r. W polu zainteresowania sowieckiej bezpieki znaleźli się mieszkańcy LSRR różnych grup społecznych i narodowości. Byli wśród nich także Polacy, zamieszkujący zwarcie i licznie Litwę Wschodnią oraz Południowo-Wschodnią.

Historiografia litewska mało zajmowała się do tej pory problemem będącym tematem niniejszego artykułu. Litewscy badacze najczęściej uwagi poświęcali represjom sowieckiej bezpieki wobec mieszkańców Litwy w ogóle, przedstawiając problematykę polską w szerszym kontekście¹. Wyjątkiem były prace Arūnasa Bubnysa, który pisał o zwalczaniu przez sowiecką bezpiekę polskiego podziemia zbrojnego w Litwie Wschodniej i Południowo-Wschodniej w latach 1944–1945². Również badacze polscy najczęściej uwagi poświęcali temu zagadnieniu³. Szerzej represyjną polityką władz sowieckich w stosunku do Polaków zajmowała się historiogra-

* Artykuł przygotowany w ramach projektu badawczego „Stalinizm na Litwie w l. 1944–1953”.

¹ A. Anušauskas, *Lietuvių tautos sovietinis naikinimas 1940–1958*, Vilnius 1996; A. Anušauskas, *Zwangsmigration von Litauen 1939–1953, Zwangsmigration in Nordosteuropa im 20. Jahrhundert*. Lüneburg, 2006, s. 140–163; E. Grunskis, *Lietuvos gyventojų trėmimai 1940–1941, 1945–1953 metais*, Vilnius 1996; *Lietuva 1940–1990: okupuotos Lietuvos istorija*, Vilnius 2005; J. Starkauskas, *Represinių struktūrų ir komunistų partijos bendradarbiavimas įtvirtinant okupacinį režimą Lietuvoje 1944–1953 m.*, Vilnius 2007; *Lietuvos genocidas*, t. 1 (1939–1941), Vilnius 1999; t. 2 (1944–1947), Vilnius 2002.

² A. Bubnys, NKGB-NKVD kova prieš lenkų pogrindį Lietuvoje 1944 m. antrojoje pusėje–1945 m. pradžioje, *Lietuvos archyvai*, 1995, t. 6, p. 63–80; A. Bubnys, NKGB-NKVD prieš lenkų pogrindį Lietuvoje 1944 m. antrojoje pusėje – 1945 m. pirmoje pusėje, *Genocidas ir rezistencija*, 1999, nr 2, p. 47–65; A. Bubnys, Stosunki litewsko-polskie podczas II wojny światowej, *Tematy polsko-litewskie*, Olsztyn, 1999, s. 118–134; A. Bubnys, NKVD-NKGB kova su lenkų pogrindžiu ir represijos prieš Lietuvos lenkus, *Pilietinis pasipriešinimas Lietuvoje ir Lenkijoje: sąsajos ir ypatumai 1939–1956*, Vilnius 2004, s. 304–318.

³ L. Tomaszewski, *Wileńszczyzna lat wojny i okupacji 1939–1945*, Warszawa 2001; P. Niwiński, *Okręg Wileński Armii Krajowej w latach 1944–1948*, Warszawa 1999; D. Rogut, *Polacy z Wileńszczyzny w obozach sowieckich „saratowskiego szlaku” (1945–1949)*, Toruń 2003.

fia rosyjska (prace m.in. Aleksandra Gurjanowa, Wiktora Ziemskowa, Pawła Polana i in.)⁴. O walce sowieckiego aparatu bezpieczeństwa z Kościołem katolickim na Litwie w okresie stalinowskim pisali Arūnas Streikus i Irena Mikłaszewicz⁵. Zdaniem autorów, sowieckie struktury represyjne starały się wykorzystać duchowieństwo litewskie i polskie do osłabienia wpływu Polaków w Litwie Wschodniej i Południowo-Wschodniej⁶. Zarówno historiografia litewska, jak i polska zajmowały się badaniem roli bezpieki w procesach migracyjnych między Litwą a Polską w pierwszych powojennych latach⁷. Najwięcej uwagi poświęcano dotychczas skali represji reżimu sowieckiego wobec polskiego podziemia i duchowieństwa w różnych regionach ZSRR. Autorka niniejszego artykułu starała się poznać powody, dla których Polacy zamieszkujący ten obszar stali się obiektem szczególnego zainteresowania sowieckiej bezpieki, badała też metody ich zwalczania przez aparat bezpieczeństwa oraz efekty tych działań. Główną uwagę skoncentrowała na kwestii stosunku sowieckiej bezpieki do ludności cywilnej. Lata 1944–1953, których dotyczą badania, to okres najbardziej intensywnych i brutalnych represji.

Podstawowe źródła wykorzystane przez autorkę to dokumenty z archiwów litewskich, przede wszystkim – akta operacyjne⁸, dzięki którym można było poznać przyczyny śledzenia Polaków i stosowane przez pracowników bezpieki mechanizmy kontroli, jak też ukazać skalę i charakter działalności polskiego podziemia. Wykorzystano także dokumentację oddziałów powiatowych (później rejonowych) NKWD-MWD i NKGB-MGB Litwy Wschodniej i Południowo-Wschodniej, jak też komunikaty NKWD-NKGB LSRR przesyłane do Moskwy. Naczelne kierownictwo bezpieki ZSRR regularnie (codziennie, co 5, 10 lub 30 dni) informowano o pracy operacyjnej LSRR, wynikach walki z organizacjami podziemnymi, zapatrywaniach ludności na ówczesne wydarzenia polityczne, społeczne itp.

⁴ A. Gurjanow, *Sowieckie represje wobec Polaków i obywateli polskich w latach 1936–1956 w świetle danych sowieckich* [w:] *Europa nieprowinjonalna*, Warszawa 1999, s. 981–982; A. Gurjanow, *Sowieckie represje polityczne na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej w latach 1939–1941* [w:] *Exodus. Deportacje i migracje (wątek wschodni). Stan i perspektywy badań*, Warszawa–Białystok 2008, s. 21–30; В. Земсков, *Заключенные, спецпоселенцы, ссыльно-поселенцы, ссыльные и высланные / статистико-географический аспект*, *История СССР*, 1991, nr 5, s. 151–165; В. Земсков, *ГУЛАГ (историко-социологический аспект)*, „Социологические исследования” 1991, nr 6, s. 10–27; nr 7, s. 3–16; П. Полян, *Не по своей воле... История и география принудительных миграции в СССР*, Москва, 2001; П. Полян, *Принудительные миграции в годы Второй мировой войны и после ее окончания (1939–1953)*, http://demoscope.ru/weekly/knigi/polian/polian_3.pdf; *Пенреции против поляков и польских граждан*, Москва, 1997.

⁵ A. Streikus, *Sovietų valdžios antibažnytinė politika Lietuvoje (1944–1990)*, Vilnius 2002; A. Streikus, *Represijos prieš bažnyčią Lietuvoje 1944–1954 metais, Pilietinis pasipriešinimas Lietuvoje ir Lenkijoje: sąsajos ir ypatumai 1939–1956*, Vilnius 2004, s. 367–375; I. Mikłaszewicz, *Polityka sowiecka wobec Kościoła katolickiego na Litwie 1944–1965*, Warszawa 2001; I. Mikłaszewicz, *Postawa biskupów wobec próby przeciwstawienia interesów katolików, Polaków i Litwinów, w Wilnie w latach 1944–1953* [w:] *Wilno i Świat. Dzieje środowiska intelektualnego*, Białystok 2002, t. 1, s. 241–261.

⁶ A. Streikus, *Represijos prieš...*, s. 369; I. Mikłaszewicz, *Postawa biskupów...*, s. 250.

⁷ A. Paczoska, *Dzieci Jalty. Exodus ludności polskiej z Wileńszczyzny w latach 1944–1947*, Toruń 2003; V. Stravinskienė, *NKVD-NKGB vaidmuo vykstant Lietuvos lenkų repatriaciją (1944–1947 m.)*, „Lietuvos istorijos metraštis” 2006, nr 1 (Vilnius 2007), s. 45–62.

⁸ W r. 2009 w Litewskim Archiwum Specjalnym (LAS) zmienione zostały sygnatury zespołów, w artykule używana jest numeracja wcześniejsza.

Na podstawie dokumentów spraw karnych można dokładnie zrekonstruować działalność polskiego podziemia antysowieckiego oraz określić jej cechy. Inne materiały archiwalne zostały wykorzystane porównawczo do określenia polityki władz sowieckich w stosunku do Polaków, oszacowania liczby mieszkańców narodowości polskiej, ich rozmieszczenia terytorialnego itp.

Struktura i funkcje śledzącej Polaków sowieckiej bezpieki

W badanym okresie w działalności sowieckich struktur bezpieczeństwa można wyodrębnić następujące etapy: 1) 1944–1946 – okres działalności NKWD-NKGB LSRR, 2) 1946–1953 – okres działalności MWD-MGB LSRR⁹. Powyższe służby wznowiły pracę w lipcu 1944 r. Już 16 lipca komisarz ludowy spraw wewnętrznych ZSRR Ławrientij Beria informował Stalina: „Na operacyjno-czekistowskie akcje na Litwie skierowano 19 grup NKWD-NKGB, które 14-ego rozpoczęły swoją działalność”¹⁰. W tym samym czasie w Wilnie powstał centralny oddział NKWD z podlegającymi mu strukturami (milicja, więzienia, obozy jenieckie, obozy pracy i in.). Zaczęto też organizować powiatowe i gminne oddziały bezpieczeństwa. Takie oddziały latem – jesienią 1944 r. działały już w całej Litwie. Od lipca 1944 r. święciańskim oddziałem powiatowym NKWD kierował Piotr Berezin, a oddziałem NKGB – Nikołaj Jermakow. Do oddziałów powiatowych wileńskiego i trockiego skierowano starszych pełnomocników operacyjnych – Iwana Gromykę i Walentyna Jeriomina¹¹. Generalnie można stwierdzić, że do struktur bezpieczeństwa wysłano liczne kadry z głębi ZSRR. W latach 1944–1953 do ministerstw spraw wewnętrznych i bezpieczeństwa LSRR ogółem przybyło z innych republik sowieckich ok. 10 tys. pracowników¹². W celach operacyjnych terytorium Litwy podzielono na kilka sektorów NKWD-NKGB. Najliczniej zamieszkałe przez Polaków miejscowości znalazły się w sektorze wileńskim i uciańskim. Pierwszy z nich obejmował powiaty: olicki, trocki i wileński, a drugi – jezioroski, uciański, wilkomirski i święciański¹³.

W pierwszych latach po wojnie jednym z najważniejszych zadań bezpieki była walka z antysowieckim podziemiem. W tym celu w 1944 r. w NKWD LSRR powstał wydział do walki z bandytyzmem, którego drugi podwydział miał zajmować się zwalczaniem zbrojnego podziemia polskiego¹⁴. Wspomniany wydział był jednym z pierwszych i najważniejszych w całej strukturze. Walka z polskim podziemiem (Armia Krajową) rozpoczęła się po internowaniu w lipcu ok. 8 tys.

⁹ I. Petravičiūtė, *Sovietinio saugumo struktūra ir funkcijos Lietuvoje (1941–1954)*, <http://www.genocid.lt/Leidyba/1/Inga1.htm>.

¹⁰ LAS, z. K-8, op. 1, t. 1, k. 378–379.

¹¹ L. Truska, A. Anušauskas, I. Petravičiūtė, *Sovietinis saugumas Lietuvoje 1940–1953 metais*, Vilnius 1999, s. 203, 243, 254–255.

¹² *Ibidem*, s. 78.

¹³ A. Anušauskas, *KGB Lietuvoje 1940–1991 metais*, „Lietuvos archyvai” (Vilnius) 1997, t. 8, s. 43.

¹⁴ L. Truska, A. Anušauskas, I. Petravičiūtė, *op. cit.*, s. 26.

członków AK¹⁵. Aresztowanymi i uwięzionymi Polakami zajmował się wydział więziennictwa NKWD LSRR. Polaków przetrzymywano przeważnie w dwóch wileńskich więzieniach. Najwięcej więźniów było w lutym 1945 r. – ponad 9 tys.¹⁶ Jednak już w okresie luty – maj tegoż roku ok. 7500 uwięzionych wywieziono do więzień na obszarze Rosji, Ukrainy i Białorusi¹⁷.

Sprawami Polaków bezpośrednio zajmował się zarząd milicji, do którego zadań należało także prowadzenie ewidencji wojskowej, wydawanie sowieckich dokumentów, rejestracja obywateli innych państw itp. W Wilnie w drugiej połowie 1944 r. sprawy te znajdowały się w gestii miejskiego zarządu policji i podległych mu ośmiu pododdziałów. Ponadto problemem tym interesowało się także kilka wydziałów NKGB LSRR. Pierwszy z nich – wywiad – zaczęto tworzyć w maju 1945 r.¹⁸ Choć jego głównym zadaniem były kontakty Litwinów z zagranicą, jeden z referatów zajął się wyłącznie Polakami. Funkcjonariusze werbowali agentów i wysyłali ich za granicę, m.in. do Polski. Sprzyjała temu trwająca w tym okresie repatriacja Polaków i Żydów do Polski – wykorzystując to, służba bezpieczeństwa zwerbowała osoby „przerzucała” do sąsiedniego kraju.

Drugi wydział NKGB LSRR był odpowiedzialny za wyszukiwanie i demaskowanie osób o nastrojach antysowieckich, pracę agenturalno-operacyjną wśród inteligencji, młodzieży i duchowieństwa, demaskowanie autorów anonimowych listów i ulotek antykomunistycznych¹⁹. Od stycznia 1945 r. do grudnia 1946 r. Polaków rozpracowywał też II wydział miejski (wileński) NKGB, który poszukiwał (również w Polsce) przywódców podziemia antysowieckiego, pracowników i agentów służb specjalnych Polski przedwojennej, emisariuszy wychodźstwa polskiego w państwach zachodnich²⁰.

Wydział V NKGB LSRR śledził i cenzurował korespondencję mieszkańców LSRR z zagranicą. Przede wszystkim chciano poznać poglądy społeczeństwa na wewnętrzne i zagraniczne wydarzenia polityczne, ale pilnie odnotowywano też wypowiedzi antysowieckie²¹. Przy tym wydziale działały punkty kontroli korespondencji. Polskimi listami przeważnie zajmował się punkt wileński. Zainteresowanie sowieckiej bezpieki Polakami wzrosło z powodu ich kontaktów z Polską i jej mieszkańcami. Zamierzano wykorzystać ten fakt do wykrycia kanałów łączności antysowieckiego podziemia z Zachodem. W tym celu zamierzano posłużyć się zarówno Polakami mieszkającymi na Litwie, jak i Litwinami przebywającymi w Polsce.

Wiosną 1946 r. struktury sowieckiej bezpieki zreorganizowano, ale nie zmieniły się kierunki jej działalności. W realizacji zadań pomagała stopniowo rozwijana sieć tajnych współpracowników, wśród których byli polscy cywile, członkowie polskich

¹⁵ A. Bubnys, *Stosunki litewsko-polskie podczas II wojny światowej* [w:] *Tematy polsko-litewskie*, s. 131.

¹⁶ A. Anušauskas, *Lietuvių tautos sovietinis naikinimas*, s. 452.

¹⁷ *Репрессии против поляков и польских граждан*, Москва 1997, s. 219–225.

¹⁸ L. Truska, A. Anušauskas, I. Petravičiūtė, *op. cit.*, s. 36.

¹⁹ *Ibidem*, s. 37.

²⁰ *Ibidem*, s. 38.

²¹ *Ibidem*, s. 41.

organizacji podziemnych, ludzie obcujący bądź pracujący ze śledzonymi. Jesienią 1946 r. tylko „polska linia” II wydziału miejskiego MGB LSRR miała ok. 120 takich osób (agentów, informatorów – tych było najwięcej, właścicieli mieszkań kontaktowych)²². Już w następnym roku ich liczba wzrosła do ok. 300 osób²³. Werbowaniu nowych agentów i informatorów sowiecka bezpieka poświęcała dużo uwagi. Kiedy w 1952 r., po kontroli pracy oddziału MGB w rejonie solecznickim, skonstatowano, że jest ona niezadowolająca, wśród zaleceń mających usprawnić działania znalazła się uwaga o konieczności werbowania nowej agentury²⁴.

W 1950 r., po podziale terytorium LSRR na cztery obwody, zreformowano również struktury bezpieczeństwa, tworząc cztery zarządy obwodowe MGB. Podlegało im 87 oddziałów rejonowych. W ten sposób aparat bezpieczeństwa rozszerzył się, ponieważ oddziały utworzono w nowo powstałych rejonach (jak podbrodzki, niemenczyński). Większe zmiany zaszły w sieci agentów. Stwierdzono, iż część tajnych współpracowników do sieci agenturalnej włączono formalnie, praktycznie nie wykorzystując ich w pracy. Nic więc dziwnego, że sieć agentów sowieckiej bezpieki w 1950 r. liczyła ok. 28 tys. tajnych współpracowników²⁵. Zgodnie z rozporządzeniem MGB ZSRR z 10 stycznia 1952 r., została ona zweryfikowana i liczba tajnych współpracowników znacznie się zmniejszyła. Np. w MGB rejonu solecznickiego z 233 tajnych współpracowników pozostało 121, w rejonie święciańskim z 268 – 138²⁶.

Polacy znaleźli się w kręgu zainteresowania bezpieki z następujących powodów: 1) kontrola procesu migracji z ZSRR do Polski w latach 1944–1947; 2) rozpracowywanie organizacji i uczestników antysowieckiego podziemia polskiego; 3) kontrola kontaktów z Polską; 4) śledzenie nastrojów Polaków w kwestiach polityki wewnętrznej.

Ogólna sytuacja w Litwie Wschodniej i Południowo-Wschodniej w drugiej połowie 1944 r. i na początku 1945 r.

Przedstawiciele władzy sowieckiej, którzy wkroczyli do Wilna w lipcu 1944, zobowiązani byli rozpoznać istniejącą sytuację. Interesowały ich zapatrywania mieszkańców na władzę sowiecką, sytuacja demograficzna itp. Nie było wtedy jeszcze wiadomo, ilu mieszkańców i jakiej narodowości pozostało w mieście ani jaka jest ich sytuacja socjalna. Tego typu informacje niebawem zebrał NKWD-NKGB. Potwierdziło się, że w mieście działały polskie struktury podziemne, ludność polska była przychylnie ustosunkowana wobec Armii Krajowej, a wiele osób nosiło w kłapach dwubarwne wstążeczki jako znak patrioty polskiego²⁷. Równie szybko prze-

²² LAS, z. K-1, op. 2, t. 3, k. 68.

²³ *Ibidem*, op. 2, t. 3, k. 137.

²⁴ *Ibidem*, op. 16, t. 250, k. 59.

²⁵ A. Anušauskas, *KGB Lietuvoje...*, s. 46.

²⁶ LAS, op. 16, t. 250, kl. 51; *ibidem*, t. 280, k. 105, 123.

²⁷ *Ibidem*, z. K-8, op. 1, t. 1, k. 378–379.

konano się, iż reżim sowiecki miał niewielu zwolenników. Większość mieszkańców Wilna miała poglądy antysowieckie i popierała polski rząd emigracyjny w Londynie. NKWD ustalił orientacyjny skład etniczny mieszkańców miasta: na początku sierpnia 1944 r. informowano kierownictwo w Moskwie, że w Wilnie pozostało zaledwie ok. 100 tys. osób, z których większość stanowili Polacy²⁸. Dokładniejsze dane o mieszkańcach miasta otrzymano nieco później, gdy na wyzwolonych od Niemców terenach przeprowadzono rejestrację ludności. Wykazała ona, że Wilno liczyło 107 tys. mieszkańców, wśród których Polaków było ok. 85 tys., Rosjan – 9 tys., Litwinów – 8 tys., Białorusinów – ponad 2 tys., Żydów – ponad 1,5 tys., Ukraińców – 0,5 tys., innych narodowości – 0,4 tys.²⁹ Realnie miasto liczyło nieco więcej mieszkańców, bowiem przy liczeniu nie brano pod uwagę pewnych kategorii ludności (osób przybyłych do miasta w latach okupacji niemieckiej, przebywających tymczasowo, wojskowych).

Ulokowane w sąsiednich powiatach oddziały NKWD i NKGB również zajmowały się rozpracowywaniem istniejącej sytuacji. NKGB powiatu wileńskiego w połowie września 1944 r. poinformował kierownictwo, że aparat władzy sowieckiej nie jest skompletowany, a o zmianach ekonomicznych i demograficznych po roku 1940 przedstawiciele władz lokalnych wiedzą mało, toteż większość ich planów jest tylko „gabinetowa”³⁰. NKWD ustalił, że większość mieszkańców powiatu stanowili Polacy i że działało tu polskie podziemie. Początki pracy służb specjalnych sąsiedniego powiatu trockiego również nie przynosiły większych efektów: brakowało danych o ludności i jej podziale narodowościowym, na trudności napotykała współpraca z agenturą i walka z podziemiem³¹. Dokładniejsze dane o mieszkańcach uzyskano na początku 1945 r. Powiaty: święciański, wileński i trocki liczyły wówczas ok. 325 tys. mieszkańców, z których połowę stanowili Polacy. W tym okresie głównym zadaniem struktur bezpieczeństwa w Litwie Wschodniej i Południowo-Wschodniej była walka z podziemiem polskim, które wskutek represji stopniowo gasło, i litewskim. To ostatnie w tej części Litwy dopiero powstawało. W 1945 r. było ono już mocno rozbudowane i bodaj najintensywniejsze na Litwie. Jesienią 1944 r. powiat trocki wyróżniał się spośród innych aktywnością litewskiej partyzantki³².

Kontrola procesu migracji z Litwy do Polski w latach 1944–1947

Rozpoczęty pod koniec 1944 r. proces migracji Polaków i Żydów należał do kompetencji kilku komisariatów ludowych. Jednym z nich był Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych LSRR. Struktury represyjne przywiązywały do niego szcze-

²⁸ *Ibidem*, z. K-1, op. 10, t. 8, k. 6.

²⁹ V. Stravinskienė, *Lietuvos lenkų teritorinis pasiskirstymas ir skaičiaus kaita (1944 m. antrasis pusmetis – 1947 metai)*, „Lituania” 2005, nr 4, s. 18.

³⁰ LAS, z. K-1, op. 15, t. 3726, k. 9.

³¹ *Ibidem*, op. 3, t. 1727, k. 274.

³² R. Zizas, *Sovietinės represijos ir pasipriešinimas joms Onuškio valsčiuje (Trakų aps.) 1944–1945 m., „Genocidas ir rezistaencija”* 2003, nr 1, s. 117.

gólną wagę z kilku powodów: 1) istnienia podziemia polskiego, 2) nastawienia władzy sowieckiej na przyspieszenie migracji, 3) ze względu na ogólne cele sowieckiej bezpieki.

Kierownictwo NKWD-NKGB LSRR ustaliło, że organizacje polskiego podziemia wykorzystywały proces migracji do własnych celów. Tą drogą utrzymywały kontakt z centrum działalności podziemnej w Polsce, przekazywały mu różne informacje, w zamian otrzymywały instrukcje, rozkazy itp. Uznano, że należy położyć temu kres.

Zgodnie z wytycznymi, pracownicy NKWD-NKGB więcej uwagi zwracali na instytucje koordynujące migrację, a zwłaszcza na urząd głównego pełnomocnika Polski ds. ewakuacji z LSRR. Kierował nim wileński prawnik Stanisław Ochocki. Śledzono go wraz z innymi pracownikami, chcąc zdemaskować osoby związane z polskim podziemiem. Rozpoznano schemat przesiedlania do Polski uczestników podziemia: polegał on na tym, że za pośrednictwem biura legalizacji AK załatwiano im fikcyjne dokumenty migracyjne. Z pomocą pracowników urzędu ds. ewakuacji członkowie podziemia byli wpisywani na listy konkretnych transportów i w ten sposób wyjeżdżali do Polski³³. Z tego powodu NKGB wśród pracowników tego urzędu intensywnie poszukiwał ludzi związanych z polskim podziemiem. Zajmowali oni różne stanowiska: od kierowników działu po konduktorów pociągów czy personelu medycznego. Najwięcej osób aresztowano po zdemaskowaniu i wyśledzeniu biura legalizacji sztabu AK oraz organizacji podziemnej „Aušra”. Dla polskiego podziemia szczególnie bolesnym ciosem było aresztowanie w latach 1945–1946 naczelnika wydziału organizacyjno-administracyjnego sztabu Armii Krajowej Bolesława Borsuka (Nowika), Jerzego Michałowskiego i Waczesława Barsegowa. To właśnie za ich pośrednictwem odbywało się przesiedlanie działaczy podziemia do Polski i mimo że polski główny pełnomocnik ds. ewakuacji w sprawie ich uwolnienia, jak też innych aresztowanych, zwracał się do kierownictwa władz bezpieczeństwa, nie dało to żadnych pozytywnych wyników. Aresztu nie uniknął też sam Ochocki (był związany z polskim podziemiem, a stanowisko głównego pełnomocnika objął za zgodą i z wiedzą komendanta Okręgu Wileńskiego AK)³⁴. Przedstawiciele Polski próbowali uwolnić go na drodze dyplomatycznej, jednakże bezskutecznie. Ochocki został skazany na długoletnie więzienie. Bezpieka zainteresowała się także Juliuszem Urniażem, Włodzimierzem Lipińskim i Janem Szkopem, którzy przejęli obowiązki głównego pełnomocnika. Podejrzewano ich o kontakt z polskim podziemiem oraz pomoc jego członkom w wyjeździe do Polski. Rozpracowywano również urząd głównego przedstawiciela rządu LSRR ds. ewakuacji (kierował nim Albertas Knyva). Jego pracowników podejrzewano o to, że pomagają osobom związanym z litewskim podziemiem bądź innym osobom nie mogącym wyjechać legalnie do Polski. Z tego powodu kilku pracowników urzędu aresztowano.

Jednakże proces repatriacji nie nabrał planowanego tempa i utknął w miejscu. Zdecydowało o tym kilka czynników. Po pierwsze, na decyzję mieszkańców

³³ V. Stravinskienė, *NKVD-NKGB vaidmuo vykdan Lietuvos lenkų repatriaciją (1944–1947 m.)*, „Lietuvos istorijos metraštis” 2006, nr 1, (Vilnius 2007), s. 51.

³⁴ *Ibidem*, s. 53.

wpłynęła niejasność kwestii przynależności terytorialnej Wilna i Wileńszczyzny, skłaniająca do oczekiwania na konkretniejsze decyzje. Momentem przełomowym były dopiero decyzje podjęte na konferencji jałtańskiej w lutym 1945 r., zgodnie z którymi Wilno i Wileńszczyzna miały znaleźć się poza granicami państwa polskiego. Po wtóre, na nastroje mieszkańców duży wpływ miało stanowisko polskiego duchowieństwa i podziemia na Litwie oraz ich apele do mieszkańców, aby nigdzie nie wyjeżdżali. Rozpowszechniane przez podziemie ulotki głosiły: „Jedną okupację niemiecką już mamy poza sobą, teraz nastał okres drugiej okupacji, ale przyjdzie czas, że się jej pozbędziemy. Wilno było i będzie polskie. Kto wyjeżdża z Wilna, ten zdradza Ojczyznę”³⁵. Podobnego zdania był też zwierzchnik Archidiecezji Wileńskiej abp Romuald Jałbrzykowski, który polecił księżom pozostać i zatrzymać parafian. Ponadto na decyzji o pozostaniu na Litwie zaważyły też względy osobiste (obawa przed wyruszaniem w nieznaną, pozostawieniem swych gospodarstw, oczekiwanie na swych bliskich bądź wiadomość od nich itp.). Z tego powodu sowieckim strukturom represyjnym kazano zastosować środki przyspieszające ten proces. Władze sowieckie były zainteresowane sprawnym i szybkim przeprowadzeniem procesu migracji, a dla bezpieczeństwa było to na rękę, gdyż w ten sposób zmniejszała się na Litwie liczba uczestników i sympatyków polskiego podziemia.

W celu przyspieszenia procesu migracji, zgodnie z dyrektywą NKWD-NKGB ZSRR z 1 lutego 1945 r., w Wilnie zabroniono mieszkać Polakom, którzy byli zarejestrowani jako chętni do wyjazdu do Polski, ale nie wyjechali wyznaczonym transportem³⁶. Te ograniczenia zaostrzyły się latem 1945 r., gdy za porozumieniem koordynujących proces migracji przedstawicieli ZSRR i Polski uchwalono terminarz wyjazdów planowych. Polegał on na tym, że osoby posiadające określone numery dokumentów ewakuacyjnych musiały wyjechać wyznaczonym pociągiem. Jeśli nie zrobiły tego z przyczyn nieusprawiedliwionych (przyczyną usprawiedliwiającą było np. brak zwolnienia z pracy, delegacja, choroba), uważano, że osoby te zrezygnowały z wyjazdu i były pozbawiane tego prawa. To posunięcie przyniosło oczekiwane wyniki.

NKGB LSRR zlecono gromadzenie informacji o liczbie osób, które się zarejestrowały i wyjechały do Polski. Regularnie przekazywano te informacje do Moskwy. Zazwyczaj zawierały one liczbę osób zarejestrowanych, jak też osób i rodzin, które już wyjechały oraz informacje o ich rozmieszczeniu terytorialnym. Pierwszy taki komunikat, z 25 stycznia 1945 r., informował, że na wyjazd do Polski do 24 stycznia 1945 r. zarejestrowało się 690 osób (333 rodziny): w Wilnie – 632, w powiecie wileńskim – 22, w powiecie trockim – 13, w powiecie święciańskim – 23. Do Polski jeszcze nikt nie wyjechał³⁷.

NKWD-NKGB LSRR wpływał również na dynamikę procesu repatriacji. Masowe aresztowania, rewizje, nieustanne sprawdzanie dokumentów – wszystko to zastraszało mieszkańców i zmuszało do szybszego przesiedlania się do Polski. Do końca 1945 r. z Wilna wyjechało ok. 57 tys. osób, z innych miejscowości – ponad

³⁵ LAS, z. K-1, op. 3, t. 1900, k. 197.

³⁶ *Ibidem*, op. 10, t. 20, k. 194.

³⁷ *Ibidem*, t. 19, k. 79.

16 tys.³⁸ Według oficjalnych danych w latach 1944–1947 z LSRR do Polski wyjechało ponad 171 tys. osób, wśród których absolutną większość stanowili Polacy³⁹. Realnie jednak przeniosło się więcej osób, ponieważ część jechała bez dokumentów, inni ukrywali się w transportach bądź przekraczali nielegalnie granicę pieszo.

Proces migracji Polaków w pewnym stopniu był dla NKWD-NKGB LSRR także kłopotliwy, gdyż wśród wybierających się do Polski byli tajni współpracownicy bezpieki. Należało więc znaleźć dla nich zastępstwo. Brak dokładnych danych o liczbie osób, które związane były z sowiecką bezpieką i wyjechały do Polski. Na przykład wiosną 1946 r. z listy agentury (na m. Wilno) II wydziału MGB skreślono 88 osób, w tym 43 z powodu wyjazdu do Polski⁴⁰. Podobne przypadki były też w sąsiednich powiatach.

Kierownictwo NKGB LSRR jeszcze wiosną 1945 r. postanowiło godnych zaufania współpracowników przekazać do dyspozycji wydziału I (zajmującego się pracą operacyjną za granicą) i o zamiarach ich wyjazdu informować ten wydział zawczasu⁴¹. A że tacy ludzie byli, potwierdza materiał archiwalny. Wynika z niego, że w 1947 r. na wyjazd do Polski zezwolono pewnej sowieckiej agentce, która w Polsce przez długie lata była tajnym współpracownikiem polskiej bezpieki⁴². Należy zaznaczyć, że NKGB LSRR utrzymywał bezpośrednią łączność z polską bezpieką. Obie struktury interesowały kontakty litewskiego i polskiego podziemia w LSRR i Polsce oraz z Zachodem. Polska bezpieka śledziła zamieszkałych w kraju Litwinów, sporządziła ich listę, którą przekazała kolegom z LSRR w celu wykorzystania w pracy operacyjnej⁴³. Podobne informacje przekazywano również później.

Ściganie organizacji i członków polskiego podziemia antysowieckiego w Litwie Wschodniej i Południowo-Wschodniej od drugiej połowy 1944 r. do 1953 r.

Jak już wspomniano, jednym z ważniejszych zadań aparatu bezpieczeństwa było ściganie członków organizacji antysowieckich. W celu unieszkodliwienia polskiego podziemia, w końcu roku 1944 NKGB przygotował specjalny plan. Zamierzano zatrzymać wszystkich byłych oficerów polskich i przeprowadzić masową mobilizację Polaków w wieku 17–45 lat do armii gen. Zygmunta Berlinga. Poza tym masowo sprawdzano dokumenty mężczyzn, poszukując przywódców polskiego podziemia⁴⁴. Delegaturze Rządu RP na Okręg Wileński zadano cios w końcu 1944 r. po aresztowaniu jej kierownika Zygmunta Fedorowicza. Podobny los spotkał inną polską

³⁸ Centralne Archiwum Państwowe Litwy (CAPL), z. R-841, op. 8, t. 204, k. 1–8.

³⁹ N. Kairiūkštys, *Lenkų repatriacija iš Lietuvos 1944–1947 m.* [w:] Rytų Lietuva, Vilnius 1992, s. 131.

⁴⁰ LAS, z. K-1, op. 2, t. 3, k. 44–45.

⁴¹ *Ibidem*, op. 3, t. 177, k. 108.

⁴² Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, 0296/138, t. 2, l. 235.

⁴³ LAS, z. K-1, op. 2, t. 30, k. 108.

⁴⁴ A. Bubnys, *NKGB-NKVD kova prieš lenkų pogrindį Lietuvoje 1944 m. antroje pusėje–1945 m. pradžioje*, „Lietuvos archyvai” 1995, t. 6, s. 71.

organizację podziemną – Konwent Polskich Partii Politycznych. Od lipca 1944 r. do początku grudnia 1945 r. za udział w działalności podziemnej aresztowano ponad 12 tys. Polaków⁴⁵. Najwięcej aresztowań było w końcu 1944 r. i na początku 1945 r. Części uczestników podziemia za pośrednictwem polskich struktur migracyjnych udało się przenieść do Polski. Według ustaleń Alicji Paczoskiej, tylko w okresie luty – sierpień 1945 r. takich osób było ponad 4,5 tys.⁴⁶ Natomiast z materiałów litewskich archiwów NKWD-NKGB wynika, że ogółem w latach 1945–1947 do Polski repatriowało się 4–4,5 tys. uczestników polskiej konspiracji.

W wyniku sowieckich represji w 1945 r. działalność polskiego podziemia faktycznie została przerwana. Działalność natomiast cywilny ruch oporu, jednakże znacznie zmniejszyła się jego skala i zmienił charakter. Zadbano o większą konspirację, o nieujawnianie poglądów antysowieckich. Mimo to sowieckiej bezpiece udało się wpaść na trop takich organizacji i w 1946 r. zdemaskowano kilka z nich. Jedną z nich była wspomniana już „Aušra”. Jej działalność obejmowała terytorium Litwy i Białorusi. Członkowie organizacji m. in. zbierali i wysyłali do centrali w Warszawie różnorodne informacje i podrabiali dokumenty, przede wszystkim potrzebne na wyjazd do Polski⁴⁷. Jej kierownictwo i najaktywniejszych członków aresztowano wiosną i latem 1946 r. Za współpracę z „Aušrą” skazano 56 osób⁴⁸. W tym samym roku zdemaskowano również organizację młodzieży polskiej „Poma” (Polska Organizacja Młodzieży Antysowieckiej), która powstała latem 1945 r. i zrzeszała młodzież w wieku 14–19 lat. W jej skład wchodziły komórki liczące 7–8 osób. Działało wówczas siedem komórek, a więc organizacja zrzeszała ok. 60 osób. Celem organizacji była m.in. walka z ZSRR i prosowiecką Polską oraz gromadzenie broni. Wkrótce jednak najaktywniejsi jej członkowie zostali aresztowani i skazani; część działaczy zaś zdołała przedostać się do Polski⁴⁹.

W końcu 1946 r. w Wilnie odrodziło się harcerstwo, założone w 1925 r. i działające nielegalnie podczas okupacji nazistowskiej. Jednakże w okresie przesiedleń większość jego członków wyjechała do Polski. Odrodzone harcerstwo miało na celu ograniczenie wpływów komunistycznych na młodzież polską. Odradzało ono wstępowanie do organizacji pionierskiej, komsomolskiej, chcąc w ten sposób zachować młodzież dla „przyszłej Polski”⁵⁰. Harcerze żyli w oczekiwaniu rychłych zmian, które miały wpłynąć na przynależność państwową Wilna. Organizacja zrzeszała młodzież polską w wieku 16–22 lat oraz inteligencję (nauczycieli). Działało kilka drużyn dziewcząt i chłopców. Zbiórki odbywały się 1–2 razy w miesiącu. Wygłaszano na nich odczyty na temat przysposobienia wojskowego, sanitarnego, topografii⁵¹. Jednakże w 1949 r. aresztowano kierownictwo i aktywniejszych członków: Weronikę Gajewską, Józefa Kripajtisa, Genowefę Wołkowską, Apolo-

⁴⁵ A. Bubnys, *Stosunki litewsko-polskie...* [w:] *Tematy polsko-litewskie*, s. 132.

⁴⁶ A. Paczoska, *op. cit.*, s. 203.

⁴⁷ LAS, op. 58, t. 4013/3, t. 1, k. 79.

⁴⁸ *Ibidem*, op. 2, t. 17, k. 6.

⁴⁹ *Ibidem*, t. 3, k. 72.

⁵⁰ *Ibidem*, t. 12, k. 378.

⁵¹ *Ibidem*, op. 58, t. P-10094, t. 1, k. 190.

nię Nowicką, Irenę Kulicką, Władysława Korkucia⁵². Skazano ich na 5–10 lat więzienia.

Inna organizacja polska – „Sodalicja” – miała charakter religijny. Zrzeszała przeszło 50 kobiet polskich. Działały grupy bernardynek i franciszek. Głównym celem organizacji było wychowanie młodzieży polskiej w duchu religijnym⁵³. Jej członkinie organizowały również zwiedzanie kościołów Wileńszczyzny i innych miejsc godnych uwagi. Duszpasterzem bernardynek był franciszkanin Władysław Welymański, który na początku 1949 r. został aresztowany i skazany na 25 lat więzienia. W latach „ocieplenia” za czasów Chruszczowa księdza zwolniono i w 1959 r. powrócił do Wilna⁵⁴.

W 1947 r. w powiecie wileńskim powstała polska organizacja podziemna „Gwardia Orła Białego”⁵⁵. Jej założyciel Wacław Żałkowski cele ugrupowania określił następująco: „Postawiłem przed sobą zadanie – wykonać plan wyzwolenia Wilna od wroga [ZSRR – V.S.] i zwrócenia go prawdziwym gospodarzom [Polsce – V.S.]”⁵⁶. Organizacja zajęła się gromadzeniem broni, zbiórką pieniędzy wśród mieszkańców, rozprzestrzenianiem antysowieckich ulotek. Jedna z nich głosiła: „[...] od 8 lat Wileńszczyzna jest w niewoli [...] Polacy! Zadaniem każdego z was jest pamiętać o obowiązku wobec Ojczyzny. Spełnijmy go. Walczmy o niezależne i polskie Wilno [...]”⁵⁷. Organizacja ta nie zdążyła rozwinąć działalności, ponieważ jej kierownik już w końcu 1947 r. został aresztowany. Wraz z nim zatrzymano jeszcze 32 członków organizacji i związane z nią osoby. Specjalna komisja MGB ZSRR skazała ich na 5–25 lat więzienia. Z nastaniem politycznego „ocieplenia” część tych osób po zwolnieniu powróciła do LSR, a pozostali w ramach „drugiej repatriacji” wyjechali bezpośrednio do Polski.

W 1951 r. w niemenczyńskiej szkole średniej powstała Organizacja Polaków Zjednoczonych, zrzeszająca kilku uczniów klasy siódmej. Celem organizacji była walka z władzą sowiecką o odrodzenie dawnej Polski⁵⁸. Jej członkowie pisali i rozpowszechniali antysowieckie ulotki, wzywające do walki przeciwko ZSRR. Jedna z nich głosiła: „Polacy, przygotujcie się do wojny z naszymi oprawcami bolszewikami. Bijcie ich, zwyciężajcie [...]. Polacy, Ojczyzna nas woła, idźcie walczyć o wolną Polskę”⁵⁹. Jednakże kierownik organizacji Aleksander Gudaniec i najaktywniejsi jej członkowie – Zenon Żukowski, Eugeniusz Moroz, Kazimira Meczeniec – szybko zostali wyśledzeni i latem 1951 r. aresztowani⁶⁰. Skazano ich na 8–10 lat więzienia. Po kilku latach ich sprawę ponownie rozpatrzono i uwięzionych amnestiowano, a w 1954 r. zwolniono. Bezpieka zainteresowała się również polską Szkołą Średnią

⁵² *Ibidem*, k. 2, 119, 180, 246, 357.

⁵³ *Ibidem*, op. 2, b. 17, l. 8.

⁵⁴ I. Mikłaszewicz, *Polityka sowiecka...*, s. 174.

⁵⁵ LAS, op. 58, t. 34324/3, tom 6, k. 78.

⁵⁶ *Ibidem*.

⁵⁷ *Ibidem*, l. 198.

⁵⁸ *Ibidem*, op. 15, t. 2044, k. 131.

⁵⁹ *Ibidem*, op. 58, t. 24280/3, tom 1, k. 337–1.

⁶⁰ *Ibidem*, op. 16, t. 222, k. 213.

nr 5 w Wilnie. Podejrzewano, że działała tam organizacja antysowiecka. Wytropiono ją wiosną 1952 r. i aresztowano dwóch członków⁶¹. Aresztowania trwały i w następnych latach, gdy zatrzymano kilka osób rozpowszechniających literaturę antysowiecką⁶². Jako wyraz antysowieckiej działalności prowadzonej przez młodzież polską potraktowano też manifestacje przy grobie Józefa Piłsudskiego. W dniach 1–2 listopada 1945 r. przy nim oraz przy grobach innych poległych Polaków zaciągnięto wartę honorową, a groby ozdobiono⁶³. Interweniowali funkcjonariusze służby bezpieczeństwa.

Przez cały omawiany okres także w rejonach organy sowieckiej bezpieki nie przestały się interesować byłymi członkami AK i innymi żołnierzami (np. „andersowcami”). Wedle bezpieki, wszyscy oni byli podejrzani. W każdym rejonie śledzono takich ludzi i sporządzano ich listy. Na przykład w rejonie niemeczyńskim w 1951 r. zidentyfikowano 40 byłych członków AK i innych organizacji, w rejonie solecznickim – ok. 100, w nowowilejskim – ok. 120. Większość z nich w latach 1956–1959 przesiedliła się do Polski.

Pracownicy służby bezpieczeństwa najwięcej uwagi poświęcali młodzieży, nauczycielom i duchowieństwu. Polskim duchowieństwem interesowano się od chwili ponownego zajęcia tego obszaru przez Armię Czerwoną latem 1944 r. Już wtedy chciano wykorzystać różnicowanie etniczne duchowieństwa katolickiego (księży Polacy i Litwini), aby osłabić Kościół Katolicki. Jednakże ten plan okazał się bezowocny, ponieważ arcybiskup wileński Mečislovas Reinys odmówił współpracy z bezpieką i porachunków z duchowieństwem polskim⁶⁴. Księża narazili się służbie bezpieczeństwa już na początku przesiedleń do Polski. Okarżono ich o sabotaż tej akcji. W związku z tym NKWD-NKGB śledziły polskich duchownych i notowały ich wypowiedzi krytyczne, za co groziło aresztowanie. Represje osłabiły gotowość duchowieństwa polskiego do pozostania. Razem z parafianami do Polski wyjechało ok. 120 księży⁶⁵. Jednak struktury bezpieczeństwa nadal o nich pamiętały: na liście ściganych przez oddział MGB rejonu solecznickiego do końca 1951 r. figurowało nazwisko byłego księdza kościoła solecznickiego Józefa Stefanowicza⁶⁶. W badanym okresie represji nie uniknęła ani najwyższa hierarchia Kościoła Katolickiego, ani zwykli księża. W 1951 r. aresztowany został polski ksiądz z kościoła w Butrymańcach w rejonie ejszyskim⁶⁷. Powodem jego zatrzymania było kazanie, które uznano za antysowieckie.

Pracownicy bezpieki dużo uwagi poświęcali też nauczycielom, z racji wpływu wywieranego przez nich na młodzież. Niemal w każdym rejonie Litwy Wschodniej i Południowo-Wschodniej nauczyciele byli śledzeni. Wielu takich nauczycieli pracowało w polskiej Szkole Średniej nr 5 w Wilnie. Przy pomocy agentów ustalono,

⁶¹ *Ibidem*, op. 10, t. 157, k. 148.

⁶² *Ibidem*, t. 149, k. 232–233.

⁶³ *Ibidem*, t. 18, k. 245.

⁶⁴ I. Mikłaszewicz, *Podstawa...*, s. 256; A. Streikus, *Represijos prieš...*, s. 369.

⁶⁵ A. Paczoska, *Dzieci...*, s. 320.

⁶⁶ LAS, op. 16, t. 249, k. 93.

⁶⁷ *Ibidem*, op. 10, t. 129, k. 159.

że część pedagogów tej szkoły jest bardzo religijna i wykazuje nastroje antysowieckie. Na początku 1949 r. jeden z nauczycieli powiedział: „Obecnie władza sowiecka więcej uwagi poświęca gimnazjum polskiemu, chcąc tu wzmocnić wychowanie komunistyczne, ale to się nie uda”⁶⁸. Ów pedagog nauczał dzieci, aby udawały, że akceptują władze sowieckie. Nauczyciel polski z Nowych Święcian znalazł się w kręgu zainteresowania z powodu antysowieckiej postawy i rozmów o zbrodni katyńskiej. O takich nauczycielach zbierano informacje, a jeśli do aresztowania brakowało dowodów świadczących o działalności antysowieckiej, uciekano się do pomocy władz partyjnych i zazwyczaj zwalniano z zajmowanych stanowisk.

Kontrola kontaktów z Polską

Kontakty mieszkańców Litwy z zagranicą były kontrolowane. Ponieważ bezpośrednie kontakty były całkowicie niemożliwe⁶⁹, utrzymywano łączność korespondencyjną. Dużą uwagę zwracano na osoby korespondujące z państwami zachodnimi (RFN, Wielką Brytanią, USA, Kanadą, Szwecją), nie pomijając też kontaktów z mieszkańcami tak zwanych państw socjalistycznych. Z tego powodu w kręgu zainteresowania pracowników aparatu bezpieczeństwa znaleźli się zamieszkali na Litwie Polacy, korespondujący z krewnymi i znajomymi mieszkającymi w Polsce i w innych państwach. Brak dokładnych danych o liczbie takich osób. Wiadomo tylko, że np. w maju 1945 r. pracownicy bezpieki przeczytali ponad 33 tys. listów polskich⁷⁰. W miarę zmniejszania się liczby Polaków w LSRR, malała również ilość korespondencji polskiej. Wiosną 1949 r. wydział V MGB LSRR śledził ok. 1400 osób korespondujących z zagranicą. Dominowali w tym mieszkańcy Litwy Wschodniej i Południowo-Wschodniej, wymieniający listy z Polską⁷¹. Dla porównania: w tym samym okresie z obywatelami innych państw korespondowało 82 tys. mieszkańców Litwy⁷². Listy sprawdzano systematycznie, np. nieustannie czytano listy Polki z rejonu ejszyskiego, korespondującej w latach 1949–1951 z synem w Polsce⁷³.

Na początku omawianego okresu nadawcy nierzadko poruszali tematykę migracji Polaków z Litwy do Polski. Pytali osoby, które wcześniej przeniosły się do Polski, czy warto wyjeżdżać, jakie są tam warunki życia, prosili o rady odnośnie ilości i rodzaju wywożonych przedmiotów, warunków podróży itp. W listach późniejszych dominowała problematyka socjalna: narzekanie na ciężkie życie, niedostatek, kolektywizację. Bezpieka zainteresowała się mieszkańcem Podbrodzia, który w liście do Polski pisał: „[...] Chcę wyrwać się z tego »raju«, nie jestem przyzwyczajony

⁶⁸ *Ibidem*, op. 2, t. 17, k. 70.

⁶⁹ Pierwszy oficjalny przedstawiciel LSRR (pisarz Antanas Venclova) odwiedził Polskę w roku 1948 (<http://www.vilniausmuziejai.lt/venclova/datos.htm>). Przedstawiciele Polski na Litwie gościli w 1955 r. (M. Pożarskas, *Tarybų Lietuvos ir Liaudies Lenkijos santykiai*, Vilnius 1973, s. 84).

⁷⁰ LAS, z K-1, op. 10, t. 20, k. 155.

⁷¹ *Ibidem*, op. 2, t. 10, k. 27.

⁷² A. Anušauskas, *KGB...*, s. 48.

⁷³ LAS, op. 15, t. 617, k. 104.

czajony do rosyjskiego życia i tego środowiska [...] Brak języka ojczystego nie tylko nam, starszym, ale i naszej młodzieży [...]”⁷⁴.

Władze usiłowały wykorzystać korespondencję Polaków. Za pośrednictwem swych tajnych współpracowników – Polaków, mających krewnych i znajomych w Polsce, próbowano ustalić dokładne miejsce zamieszkania i rodzaj zajęć osób podejrzanych o działalność antysowiecką bądź współpracę w czasie wojny z nazistami⁷⁵. Nie zawsze to jednak wystarczało, wobec czego wysyłano do Polski agentów, którzy mieli wykryć np. kontakty polskich organizacji podziemnych w PRL i LSRR oraz zdemaskować ich działalność. Wysłany do Polski agent w 1949 r. (odwiedził m.in. Warszawę, Gdańsk, Łódź, Szczecin, Toruń, Bydgoszcz) w sprawozdaniach informował o „namierzeniu” tam kilku działaczy podziemia polskiego⁷⁶.

Obserwacja nastrojów ludności polskiej

W celu efektywniejszej kontroli społeczeństwa sowiecka bezpieka obserwowała nastroje ludzi i notowała ich wypowiedzi w kontaktach prywatnych. Pomocna tu była sieć tajnych współpracowników. Pod koniec badanego okresu Litwa wschodnia i południowo-wschodnia oraz jej mieszkańcy budzili „zatróśkanie” władzy sowieckiej z powodu opieszałości reform rolnych (kolektywizacji) w tym regionie.

Proces zakładania kołchozów w tej części Litwy był opóźniony. Na początku 1951 r. w obwodach: kowieńskim, kłajpedzkim i szawelskim kolektywizowano 94–98 proc. ogółu gospodarstw, natomiast w obwodzie wileńskim – 87 proc.⁷⁷ Bardziej kolektywizowana była część północna obwodu. W części południowej w poszczególnych rejonach kolektywizowano od zaledwie 14 proc. gospodarstw (w rejonie orańskim) do 61 proc. (w rejonie solecznickim)⁷⁸. Wyjaśniając przyczyny tej opieszałości, pracownicy bezpieki zatrzymywali wrogo usposobione wobec nich osoby. Charakterystyczny był przypadek mieszkanki wsi Akmenynė w rejonie solecznickim. Jesienią 1951 r. podczas zbioru plonów na jej polu zjawił się przewodniczący kołchozu i zabronił jej to robić, oświadczając, że plon jest własnością nowo powstałego kołchozu. Kobieta zawołała na pomoc mieszkańców wsi, którzy wypędzili przewodniczącego z pola. Niestety, ona sama została aresztowana za „działalność wywrotową”⁷⁹. Podobnych przypadków było więcej. Tworzeniu kołchozów sprzeciwiała się większość mieszkańców obwodu.

Proces kolektywizacji w Litwie Wschodniej i Południowo-Wschodniej był przeprowadzany różnymi metodami. Oprócz środków nacisku ekonomicznego (np. nieustannie rosnące podatki), wykorzystano struktury represyjne. Przedstawiciele władz

⁷⁴ *Ibidem*, t. 2075, k. 44.

⁷⁵ *Ibidem*, op. 2, t. 34, k. 34–35.

⁷⁶ *Ibidem*, t. 12, k. 365.

⁷⁷ T. Bairašauskaitė, *Kolektyvizavimo užbaigimas Pietryčių Lietuvoje: valstiečių šeimų perkėlimas*, „Lietuvos istorijos metraštis” 1989 (Vilnius 1990), s. 68.

⁷⁸ CAPL, z. R-754, op. 13, t. 330, k. 130.

⁷⁹ LAS, op. 16, t. 252, k. 184.

partyjnych i administracyjnych gminy szumskiej wzywali do siebie ludzi odmawiających wstąpienia do kołchozów, aby wymusić ich zgodę na kolektywizację. Jeśli kogoś nie udawało się przekonać, przekazywano go naczelnikowi oddziału milicji, który taką osobę aresztował i więził aż do podpisania zgody⁸⁰. Jeszcze większy wpływ na tworzenie kołchozów miały zesłania mieszkańców regionu w latach 1950–1951. Z rejonów: solecznickiego, ejszyskiego, niemenczyńskiego, nowowilejskiego i innych zesłano ponad 1000 osób. Siało to popłoch i panikę wśród ludności. Mieszkańcy niektórych miejscowości już na sam widok jakiegokolwiek samochodu porzucali wszystko i uciekali do lasu, aby się ukryć⁸¹. Jednakże Litwę Wschodnią i Południowo-Wschodnią, w porównaniu z innymi regionami, deportacje dotknęły w mniejszym stopniu. Nie było to rzeczą przypadku. Na tym obszarze oporu zbrojnego wobec reżimu sowieckiego już nie było, a po repatriacji Polaków w latach 1944–1947 pozostali tylko nieliczni więksi i bogatsi gospodarze. Ich miejsce częściowo zajęli niezamożni przybysze z różnych miejscowości LSRR i ZSRR. Te okoliczności zaważyły na mniejszej skali zesłań. Największe wywózki (w latach 1948–1949) objęły rejony: poniewieski, szawelski, poswolski, płungiański, możej-ski, radziwiliski, wiłkomirski, skąd zesłano wówczas ponad 31 tys. osób⁸².

Резюме

Польскае насельніцтва Усходняй і Паўднёва-Усходняй Літвы ў полі зроку савецкага апарату бяспекі ў 1944–1953 г.

Аўтарка аналізуе становішча польскага насельніцтва ў Літве у перыяд сталінізму, стараючыся адказаць на пытанне: чаму палякі на Усходняй і Паўднёва-Усходняй Літве апынуліся ў полі зроку структураў савецкай службы бяспекі. Палякі пераследаваліся за арганізаваную антысавецкую дзейнасць. Наймацнейшыя рэпрэсіі адбыліся ў 1944–1945 г. дзеля аслаблення збройнага супраціву; нягледзячы на гэта, ў 1944–1953 г. асобныя польскія грамадскія групы (моладзь, інтэлігенцыя, духавенства) стваралі антысавецкія арганізацыі і рознымі спосабамі апіраліся саветызацыі.

Савецкая служба бяспекі кантралявала таксама працэс рэпатрыяцыі ў Польшчу ў 1944–1947 г. і, стараючыся аслабіць польскае падполле, фарсавала працэс міграцыі; Яна адсочвала ліставанне палякаў з абодвух бакоў мяжы, натавала антысавецкія выказванні, імкнулася выявіць месца жыхарства ў Польшчы пераследаваных удзельнікаў польскага і летувіскага падполля, выкрыць каналы сувязі падпольных арганізацый з Польшчай і Захадам і ліквідаваць іх.

⁸⁰ *Ibidem*, op. 15, t. 3743, k. 127.

⁸¹ *Ibidem*, op. 16, t. 610, k. 106.

⁸² E. Grunskis, *op. cit.*, s. 200–208.

Santrauka

Rytų ir Pietryčių Lietuvos gyventojai lenkai sovietinio saugumo akiratyje 1944–1953 m.

Autorė remdamasi Lietuvos archyvine ir istoriografinė medžiaga straipsnyje nagrinėjo Rytų ir Pietryčių Lietuvos gyventojų lenkų padėtį stalinizmo metais ir siekė atsakyti į pagrindinį klausimą: kodėl šio regiono gyventojai pateko į sovietinio saugumo akiratį. Galima teigti, kad dėl antisovietinės veiklos, migracijos į Lenkiją 1944–1947 m. proceso ir ryšių su ja kontrolės sovietinio saugumo struktūros sekė Rytų ir Pietryčių Lietuvos gyventojus lenkus. Už antisovietinę organizuotą veiklą, nesancionuotus pasireiškimus jie buvo persekiojami ir represuojami. Ypač žiaurios represijos buvo įvykdytos 1944–1945 m., siekiant nuslopinti ginkluotą lenkų pasipriešinimą. Nepaisant to, 1944–1953 m. atskiros lenkų socialinės grupės (jaunimas, inteligentija, dvasininkai) steigė antisovietines organizacijas, rengė antisovietines manifestacijas ir kitaip priešinosi sovietizacijai.

Sovietinis saugumas taip pat kontroliavo pokario metų lenkų migracijos į Lenkiją procesą. Siekdamas palaužti ginkluotą ir civilinį lenkų pagrindį Lietuvoje bei užtikrinti sklandų ir greitą lenkų išvykimą sovietinio saugumo struktūros migraciją forsavo. Tačiau ir atsідūrę Lenkijoje, bet ryšius su Rytų ir Pietryčių Lietuva išsaugoję asmenys negalėjo būti saugūs. Sovietinio saugumo darbuotojai tikrino korespondenciją iš ir į Lenkiją ieškodami antisovietinių pasisakymų ar bent kokių antisovietinės veiklos apraiškų ir stengdamiesi jas neutralizuoti.

АЛЕГ ГАРДЗІЕНКА

Мінск

ЦАРКОЎНЫ ПАДЗЕЛ НА БЕЛАРУСКАЙ ЭМІГРАЦЫІ Ў ДРУГОЙ ПАЛОВЕ 1940-Х

Царкоўны сабор у Мінску 30 жніўня – 2 верасня 1942 г. дэклараваў абвяшчэнне аўтакефаліі Беларускай праваслаўнай царквы (БАПЦ). У статуте, аднак, адзначалася, што яе поўнае абвяшчэнне адбудзецца пасля прызнання іншымі аўтакефальнымі цэрквамі. З гэтай мэтай меліся быць высланыя лісты кіраўнікам іншых праваслаўных цэркваў, у тым ліку і канстанцінопальскаму патрыярху. Але вайна перашкодзіла гэтаму, і пытанне было адкладзена на няпэўны час.

Адразу пасля эвакуацыі з Беларусі ў 1944 г. кіраўніцтва БАПЦ распачало перамовы з Расійскай зарубежнай праваслаўнай царквой (РЗПЦ) аб часовым пераходзе пад яе юрысдыкцыю. Гэта тлумачылася наступнымі прычынамі:

- незавершанасцю акту аўтакефаліі (у 1947 г. архіепіскап Філафей, адзеньваючы стан аўтакефалізацыі, пісаў, што пройдзена толькі 75% шляху);
- эміграцыйным станам (Епіскапат лічыў, што аўтакефалія павінна быць абвешчана ў вольнай беларускай дзяржаве);
- становішчам эмігрантаў у паваяенных лагерах (адзначалася, што супольныя высылкі РЗПЦ, БАПЦ і Украінскай аўтаномнай царквы акажуцца больш эфектыўнымі ў справе дапамогі эмігрантам у пасляваенных Нямеччыне і Аўстрыі).

Істотным быў і фінансавы складнік. РЗПЦ магла забяспечыць святароў як фінансавымі сродкамі, так і людскімі рэсурсамі. У Нямеччыне і ЗША можна было адкрыць некалькі дзесяткаў (калі не сотняў!) праваслаўных прыходаў (у тым ліку і для новых эмігрантаў) і забяспечыць іх настояцелямі. А такіх маглі даць святары з Беларусі.

Паводле розных ацэнак у пасляваенных лагерах у Нямеччыне знаходзіліся ад 25 тыс. да 80 тыс. беларусаў, якія не пажадалі вяртацца ў СССР. Галоўным чынам гэта былі ўцекачы 1944 г., а таксама прымусова вывезеныя на працу ў Нямеччыну). Першую лічбу давала *ІРО* (Міжнародная арганізацыя па справах уцекачоў), што займалася рассяленнем¹; другую лічбу (80 тыс.) па

¹ Гардзіенка А. Беларускі кангрэсавы камітэт Амэрыкі (БККА), Смаленск, 2009, с. 17.

стане на 1946 год даваў Беларускай цэнтральнай дапаможнай камітэт, які непасрэдна займаўся апекай над землякамі. Дакладна вызначыць колькасць нашых суайчыннікаў немагчыма, бо беларусы, каб пазбегнуць прымусовай рэпатрыяцыі ў СССР, часта запісваліся грамадзянамі Польшчы (палякамі), або Літвы, Нямеччыны, Чэхіі.

Перамовы паміж сінодам БАПЦ і РЗПЦ актывізаваліся зімой 1945–1946 гг., і неўзабаве чуткі пра перамовы і магчымы пераход іерархаў БАПЦ дайшлі да беларускага актыву. Каб супрацьстаяць зыходу епіскапату, што аўтаматычна пацягнула б за сабой знікненне БАПЦ, быў створаны царкоўны камітэт на чале з айцом Мікалаем Лапіцкім, настацелем праваслаўнага прыхода ў Рэгенсбургу (Баварыя), дзе пасля вайны жыла найбольшая беларуская эміграцыйная група.

5 мая 1946 г. ініцыятыўная група (Наталля Арсеннева, Аляксандр Асіпчык, Юры Стукаліч (Віцьбіч), Іван Касяк, Хведар Шыбут) склікала ў Рэгенсбургу З’езд беларускіх праваслаўных вернікаў, у якім ўзялі ўдзел 136 дэлегатаў з трох акупацыйных зонаў Нямеччыны і Аўстрыі. Старшынёй з’езду быў абраны грамадскі дзеяч Мікалай Шчорс, які шмат зрабіў для незалежнасці беларускай царквы ад Маскоўскага патрыярхату ў пачатку 1940-х гг. На парадок дня з’езду, на які прыехалі епіскапы Філафей і Апанас, былі вынесены наступныя пытанні: арганізацыя рэлігійнага жыцця на чужыне, стварэнне Беларускага праваслаўнага аб’яднання (БПА), прыняцце адозвы да беларусаў на чужыне. Удзельнікі з’езду прасілі епіскапаў не далучацца да РЗПЦ, а захаваць сасматойнасць.

Дэлегаты не ведалі, што ўжо ў лютым 1946 г. епіскапат РЗПЦ фармальна прыняў беларускіх іерархаў пад сваю юрысдыкцыю. 7 мая 1946 г. на саборы епіскапаў РЗПЦ у Мюнхене пад старшынствам мітрапаліта Анастасія (Грыбаноўскага) гэтае далучэнне мелася быць зацверджана юрыдычна. Заклікі ўдзельнікаў з’езду ў Рэгенсбургу ніякім чынам не маглі выправіць сітуацыі.

У мая 1946 г. Сінод Сабора БАПЦ быў ліквідаваны, а замест яго ўзнікла Беларуская мітраполія. У знак падзякі за пераход у РЗПЦ беларускія іерархі атрымалі высокія пасады: архіепіскап Філафей (Нарко) быў прызначаны вікарыем у Вісбадэне (амерыканская зона акупацыі), Апанас (Мартас) – у Гамбургу (брытанская зона), епіскап Грыгоры (Барышкевіч) – у Бамбергу, епіскап Сцяпан (Сеўба) – у аўстрыйскім Зальцбургу, архіепіскап Венядзікт быў уведзены ў склад Сінода РЗПЦ².

Крок беларускага епіскапату выклікаў абурэнне беларускай грамады на Захадзе. Да разгортвання канфлікту прычыніліся і самі епіскапы, калі вырасшылі ўзорна-паказальна пакараць арганізатараў з’езду. Старшыні з’езда і кіраўніку БПА а. Мікалаю Лапіцкаму было забаронена служыць, а Івана Касяка – ініцыятара і аўтара рэзалюцыі – пазбавілі на тры гады святога прычасця³.

Напачатку з боку БПА ў дачыненні да епіскапаў была занята вострая пазіцыя. У чэрвені 1946 г. сярод эмігрантаў была распаўсюджана адозва да

² Касяк І. З гісторыі праваслаўнай царквы беларускага народу. Нью-Ёрк, 1956, с. 145.

³ Тамжа, с. 144.

“праваслаўных братоў беларусаў”, у якой епіскапы называліся здраднікамі, а іх пераход у РЗПЦ параўноўваўся са здрадай праваслаўных іерархаў у Вялікім княстве Літоўскім, што перайшлі ў унію (1596 г.)⁴.

Але хутка градус пратэстаў істотна панізіўся. Гэта было звязана, у тым ліку і з пераводам беларускага лагера з Рэгенсбурга ў Міхельсдорф пры канцы ліпеня 1946 г.⁵ Прычынай пераводу былі наступныя падзеі. 4 ліпеня 1946 г. лагер у Рэгенсбургу наведалі епіскап Польскай аўтакефальнай царквы на эміграцыі Сава (Саветаў) і епіскап Апанас. Прыезд іерархаў беларуская грамада ўспрыняла варожа. Іх нават не пусцілі ў царкву адслужыць літургію. Саву Саветава частка эміграцыі лічыла польскім агентам, прызначаным “навартаць беларусаў у “польскасць”, бо ён быў упаўнаважаны эміграцыйным урадам у Лондане апекавацца на эміграцыі праваслаўнымі вернікамі (у тым ліку беларусамі) з былых “польскіх” земляў.

Епіскап Сава паскардзіўся ў Польскі камітэт, які, у сваю чаргу, накіраваў скаргу ў штаб амерыканскай дывізіі. Справе быў дадзены ход, і 26 ліпеня беларускі лагер быў пераведзены пад чэшскую мяжу ў вёску Міхельсдорф каля горада Кам. Побывавыя ўмовы ў Міхельсдорфе былі ў вельмі кепскім стане, што моцна кантраставала з побытам у Рэгенсбургу⁶. Як прама якая небяспека магла ўспрымацца таксама і блізкасць чэшскай (г.зн. савецкай) мяжы. Таму частка эмігрантаў палічыла за лепшае не ўмешвацца ў якія б ні былі супрацьстаянні, у дадзеным выпадку з беларускімі іерархамі, каб не наклікаць на сябе яшчэ большую бяду.

З іншага боку з пераходам епіскапаў у РЗПЦ вонкава нічога не змянілася. Беларускі епіскапат пазіцыянаваў сябе, прынамсі ў адозвах і прэсе, як незалежны ў РЗПЦ. Апроч таго, РЗПЦ займала бескампрамісную пазіцыю ў дачыненні да СССР, бальшавізму і Маскоўскага патрыярхату ды гарантавала дапамогу ад выдачы савецкім рэпатрыяцыйным камісіям.

У адным з сваіх пасланняў епіскапы адкідалі абвінавачванні ў здрадзе беларускаму народу і звярталі ўвагу на тое, што на Царкоўным саборы 1942 г. у Мінску было толькі выказана жаданне накіраваць аўтакефалію, але яна не была абвешчана, бо, на думку іерархаў, аўтакефалія абвешчаецца пасля прызнання іншымі цэрквамі, а таксама ў *вольнай беларускай дзяржаве*. Сваё злучэнне з РЗПЦ яны тлумачылі як малітоўным злучэннем, так і неабходнасцю супольна апекавацца справай рускіх, украінскіх і беларускіх уцекачоў ад савецкай улады⁷.

Іерархі заклікалі беларускі народ цвёрда трымацца праваслаўнай веры, аднак не быць у сваіх палітычных поглядах непакіснымі, а браць пад увагу

⁴ Тамжа, с. 144.

⁵ [Вініцкі А.?] Падзел беларускай эміграцыі. // Вініцкі А. Матэрыялы да гісторыі беларускай эміграцыі ў Нямеччыне. Частка II. Рэлігійныя справы. Лос-Анджэлес, 1968, с. 39.

⁶ Максімык Я. Беларускае гімназія імя Янкі Купалы ў Заходняй Нямеччыне. Нью-Ёрк – Беласток: БНІМ 1994, с. 74.

⁷ Адозва беларускіх праваслаўных епіскапаў да Беларускай праваслаўнай эміграцыі [1947]. Падпісала мітрапаліт Панцялейман, архіепіскапы Венядзікт, Філафей, епіскапы Афанасій і Грыгоры. // Летапіс беларускай эміграцыі (Нью-Ёрк), № 36, красавік–травень 1986.

тое, што яны знаходзяцца на эміграцыі, а таксама засцерагалі ад грэка-ката-ліцкіх уплываў.

Частка эміграцыі спадзявалася знайсці кампраміс. Дэлегаты ад Беларускага камітэта дапамогі ў амерыканскай зоне (Мікалай Шчорс і Юры Стукаліч) напачатку спрабавалі дабіцца ў гэтай справе аўдыенцыі ў епіскапаў⁸. Потым Ю. Стукаліч, Аляксандр Орса і Хведар Шыбут як прадстаўнікі Беларускага нацыянальнага камітэта ў Рэгенсбургу склалі епіскапам мемарандум, у якім прасілі адмяніць забарону службы Мікалаю Лапіцкаму ды акрэсліць сітуацыю з епіскапскай юрысдыкцыяй. Аднак мітрапаліт Панцеляймон адмовіўся прыняць дэлегацыю, а архіепіскап Венядзікт заявіў, што дзейнасць іерархаў адзіна правільная⁹. Пазней забарона службы з а. Лапіцкага была знятая, але святар, каб захаваць царкоўны прыход у Рэгенсбургу спачатку адмовіўся ад супрацьстаяння, а праз некаторы час перайшоў на бок іерархаў, тым больш што на гэтым баку апынуліся яго сябры і паплечнікі. Да канца 1946 г. на баку іерархаў БАПЦ/РЗПЦ апынуліся ўсе беларускія святары, за выняткам Сцяпана Войтанкі, Хведара Данілюка і Анатоля Кунцэвіча¹⁰.

12 верасня 1946 г. у Рэгенсбургу, з ініцыятывы беларускіх епіскапаў, прайшоў II З'езд праваслаўных беларусаў. У ім узялі ўдзел 50 дэлегатаў з трох акупацыйных зон Нямеччыны. Архіепіскап Венядзікт распусціў управу (урад) БПА, выбраную на I З'едзе, і ініцыяваў выбары ў новую ўправу, кіраўніком якой стаў архіепіскап Філафей (Нарко). У склад управы ўвайшлі святары Мікалай Лапіцкі, Іосіф Грынкевіч, Васілій Пястун, Іван Жарскі, Мікалай Смірноў, з свецкіх асобаў – Аляксандр Асіпчык і Хведар Шыбут¹¹. 5 чэрвеня 1947 г. Аляксандр Асіпчык і Хведар Шыбут падалі ад імя БПА зварот-пратэст да мітрапаліта Панцеляймона, у якім чарговы раз заяўлялі пра непрыманне кроку епіскапаў БАПЦ¹². Але іерархі БАПЦ зноў даводзілі слухнасць свайго кроку і ў адказ небеспадстаўна абвінавачвалі апанентаў у палітыканстве.

У хуткім часе да ўнутрыцаркоўных чыннікаў дадаліся знешнія фактары, якія канчаткова пахавалі ідэю захавання маналітнай беларускай праваслаўнай царквы на Захадзе і прывялі да раздування канфлікту. І прычыніліся да гэтага, як прэзідэнт БНР Мікола Абрамчык, так і прэзідэнт Беларускай Цэнтральнай Рады Радаслаў Астроўскі. Якраз гэтыя арганізацыі прэтэндавалі на тое, каб прадстаўляць беларускі народ на эміграцыі.

Па-першае, гэтаму паспрыяла наладжванне сувязяў паміж прыхільнікамі Абрамчыка з Ватыканам, а таксама папулярызацыя ідэі уніі на старонках прэсы. У галоўнай газеце беларускіх эмігрантаў у 1945 – першай палове 1947 гг. парыжскіх “Беларускіх навінах” з’явілася некалькі артыкулаў, прысвечаных

⁸ Ліст Ю. Віцьбіча да А. Асіпчыка ад 27 траўня 1955 г. Выдрукаваны ў “Летапісе з жыцця беларускай эміграцыі”, № 21, кастрычнік 1984.

⁹ Касяк І. З гісторыі праваслаўнай царквы беларускага народу, Нью-Ёрк, 1956, С. 144.

¹⁰ Падзел беларускай эміграцыі. // Вініцкі А. Матэрыялы да гісторыі беларускай эміграцыі ў Нямеччыне... Частка II, с. 45.

¹¹ Максімык Я. Беларуская гімназія... с. 86.

¹² Вініцкі А. Матэрыялы да гісторыі беларускай эміграцыі ў Нямеччыне... Частка II, с. 44.

найбольш значным дзеячам Уніі, а таксама вялікі артыкул пра 350-я ўгодкі Брэсцкай царкоўнай уніі. Для эмігрантаў, абсалютную большасць якіх складалі праваслаўныя выхадцы з Заходняй Беларусі, папулярызацыя Уніі была па меншай меры непажаданай, паколькі ў 1930-я гг. польскія ўлады праводзілі ўладу апалячвання ў тым ліку і праз ідэю “неауніі”.

Паспрыялі разгортванню канфлікту ўрачыстая сустрэча ў Рэгенсбургу расійскага епіскапа Мікалая Аўтаномава, што добраахвотна перайшоў ва уніяцтва, а таксама “Пасланне апостальскага візітатара і адміністратара грэка-каталіцкай царквы ў Нямеччыне” Мікалая Ваякоўскага да беларусаў, апублікаванае 29 чэрвеня 1946 г. У гэтым пасланні, скіраваным “да ўсяго беларускага народу”, Ваякоўскі заклікаў беларусаў гарнуцца да грэка-каталіцкай царквы ды ісці спавядацца менавіта да грэка-каталіцкіх душпастыраў, бо “яны з’яўляюцца адначасна і вашымі святарамі”. Апеляваў М. Ваякоўскі і да Папы рымскага, адзначаючы, што адзіны паратунак для беларусаў – адзінства з каталіцкай царквой¹³.

Адкрыты заклік пераходзіць у унію дзеля далейшага збліжэння з каталіцкай царквой быў успрыняты часткай эміграцыі рэзка адмоўна, як адкрытая пагроза праваслаўю, і быў умела выкарыстаны ў прапагандысцкіх мэтах праціўнікамі Абрамчыка.

Яшчэ больш абвастрыла сітуацыю стварэнне беларускіх грэка-каталіцкіх місій у Францыі, Італіі, Нямеччыне, Брытаніі, дзе беларускіх грэка-каталікоў (уніятаў) амаль не было. Палітычнымі праціўнікамі распускаліся чуткі пра наведванне Міколам Абрамчыкам і Барысам Рагулем Ватыкана і іх пераходзе ў унію, пра шчодрыя датацыі Ватыкана на беларускія справы “ўзамен на вырачэнне ад праваслаўя”¹⁴.

Усе гэтыя фактары ўмела выкарысталі прыхільнікі Радаслава Астроўскага, які вярнуўся на палітычную арэну увосень 1946 г.¹⁵ Вяртаўся ён, фактычна, на пустое месца, бо аказаўся генералам без войска. Яго прыхільнікі былі выдаленыя з беларускіх зонных камітэтаў ды іншых арганізацый пры лагерах, і таму прэзідэнту нядзейнай на той момант БЦР, каб вярнуць страчаныя пазіцыі, прыйшлося тэрмінова шукаць прыхільнікаў. Астроўскі вырашыў згуляць на антыўніійных (ці “антыкрывіцкіх”) настроях. Адзінай арганізацыяй, на якую ён мог абалерціся, быў Беларускі епіскапат.

У кастрычніку 1946 г. Р. Астроўскі наведваў лагер у Міхельсдорфе, дзе заклікаў падтрымаць епіскапаў РЗПЦ, зняважліва назваўшы іх праціўнікаў “Гоп-кампаніяй”. Таксама ён апеляваў да таго, што “крывічы” прапагандуюць ідэі уніі, працуючы на шкоду праваслаўю, а іх лінгвістычная праграма супрацьстаіць “беларускасці”. Аналагічная агітацыя была разгорнутая ў іншых беларускіх лагерах і групах.

¹³ Пасланне да беларусаў. Цытуецца паводле: Вініцкі А. Матэрыялы да гісторыі беларускай эміграцыі ў Нямеччыне. Частка II, с. 105–107.

¹⁴ Касяк І. З гісторыі праваслаўнай царквы... с. 144–146.

¹⁵ У верасні 1945 г. Беларуская Цэнтральная Рада, заснаваная ў снежні 1943 г. у акупаваным Мінску, прыпыніла дзейнасць. Прычынай была боязь рэпрэсій з боку саюзнікаў за супрацоўніцтва з неанацыстамі.

Як палітычны дзеяч Р.Астроўскі працягваў карыстацца падтрымкай сярод часткі эміграцыі і меў нямала папличнікаў, якія не падтрымлівалі Міколу Абрамчыка. І гэтыя дзеячы (напрыклад, Мікола Шчорс, Іван Касяк, Юры Вішбіч, якія ў першай палове 1946 г. найбольш пратэставалі супраць “епіскапскай здрады”) аказаліся перад няпростым выбарам: ці падтрымліваць Астроўскага, а гэта азначала тады падтрымку епіскапату, ці працягваць супраціўляцца пераходу епіскапаў у склад РЗПЦ на фоне пастаяннага звужэння кола такіх супраціўленцаў. І яны выбралі першы варыянт з часовай, на іх думку, падтрымкай епіскапаў, за што потым і атрымалі мянушку “зарубежнікі”.

У сваю чаргу прыхільнікі Міколы Абрамчыка шукалі шляхі аднаўлення БАПЦ. Адзіным правільным рашэннем яны лічылі аднаўленне БАПЦ у максімальна кароткія тэрміны, што і было зроблена пасля аднаўлення дзейнасці Рады БНР¹⁶.

Напачатку вяліся перамовы з мітрапалітам Пінскім Аляксандрам (Іназемцавым). Гэта быў адзіны з іерархаў БАПЦ, які не прызнаў далучэння да РЗПЦ. Мітрапаліт Польскай аўтакефальнай праваслаўнай царквы (ПАПЦ) Дзяніс (Валядзінскі) у свой час перадаў мітрапаліту Аляксандру апеку над Віленскай, Пінскай і Гарадзенскай епархіямі БАПЦ, якія ў 1920–1930-х гг. уваходзілі ў склад Заходняй Беларусі. Гэтым самым юрыдычна ПАПЦ дала дазвол на беларускую аўтакефалію, аднак смерць мітрапаліта Іназемцава 9 лютага 1948 г. у Мюнхене перакрэсліла праект, які выглядаў юрыдычна беззаганым і мог стаць прымальным для ўсіх бакоў эміграцыі.

Тады Рада БНР звярнулася напрасткі да мітрапаліта аднаго з крылаў Украінскай аўтакефальнай праваслаўнай царквы (УАПЦ) Палікарпа (Сікорскага)¹⁷. УАПЦ пагадзілася паспрыяць беларускай аўтакефаліі і нават дэлегавала для гэтых мэтаў епіскапа Сяргея (Ахатэнку), які апекаваўся праваслаўнымі вернікамі ў французскай зоне акупацыі Нямеччыны.

5 чэрвеня 1948 г. у горадзе Констанц (Бадэн-Вюртэмберг), у французскай зоне акупацыі пад старшынствам епіскапа УАПЦ Сяргея Ахатэнкі прайшоў саборык праваслаўных беларусаў, скліканы з ініцыятывы новастворанага Беларускага часовага праваслаўнага рэлігійнага камітэту ў Нямеччыне (старшыня – протаіерэй Сцяпан Войтанка). У саборыку ўдзельнічалі протаіерэі Ананій Сагайдакіўскі, Барыс Маслоўскі, Якаў Мефодзіўскі, дыякан Уладзімер Піндзюра (усе ўкраінцы), а таксама беларускія праваслаўныя вернікі. Удзельнікі саборыку заявілі пра пераемнасць традыцыі БАПЦ ад абвяшчэння аўтакефаліі мітрапалітам Мелхісэдекам у 1922 г., а таксама прызналі пастанову пра абвяшчэнне БАПЦ, прынятую на Царкоўным саборы ў Мінску ў 1942 г. Таксама саборык сцвердзіў кананічнасць БАПЦ, дзякуючы незалежнасці Віленскай, Гарадзенскай і Пінскай епархій, якую прызнаў Варшаўскі мітрапаліт

¹⁶ Дзейнасць Рады БНР была адноўлена 29 снежня 1947 г. на сходзе палітычнага актыву ў Остэргофене (Баварыя).

¹⁷ У кастрычніку 1947 г. на зьездзе ў Ашафэнбургу адбыўся раскол, ад УАПЦ была адлучаная частка епіскапаў на чале з Грыгорыем (Агійчуком), якая ўтварыла сваю праваслаўную царкву.

Дзяніс. Саборык пастанавіў “працягваць дзейнасць БАПЦ на эміграцыі пад часовым кіраўніцтвам епіскапа УАПЦ Сяргея (Ахатэнкі) да моманту з’яўлення двух епіскапаў-беларусаў”¹⁸.

Такім чынам, БАПЦ, вонкава захоўваючы незалежнасць, часова апынулася ў персанальнай ўніі з УАПЦ. Пад юрысдыкцыю епіскапа Сяргея перайшлі беларускія святары Анатоль Кунцэвіч, Хведар Данілюк, Сцяпан Войтанка (ён узначаліў кіраўніцтва справамі БАПЦ), дыякан Уладзімір Зялінскі, высвечаны падчас саборыку ў святары Міхась Шчурко, а таксама ўкраінскі святар Аляксандр Казлоўскі-Майсеенка.

5 чэрвеня 1948 г. таксама было падпісана пагадненне паміж Радай БНР і БАПЦ у асобе епіскапа Сяргея (Ахатэнкі), згодна з якім справа высвячэння епіскапаў павінна была ўзгадняцца з кіраўніцтвам Рады¹⁹. 12 красавіка 1949 г., Урад БНР разаслаў па ўсіх прадстаўніцтвах на Захадзе (ЗША, Брытанія, Францыя, Канада, Аргентына, Швецыя, Бельгія і Аўстралія) з патрабаваннем прызнаць “БАПЦ пад кіраўніцтвам Сяргея (Ахатэнкі) за адзінапраўную Беларускую праваслаўную царкву”²⁰.

Апроч таго, Рада БНР прыняла рашэнне аб высвячэнні будучага беларускага епіскапа. Паколькі духоўных асобаў у распараджэнні не было, было вырашана выбраць кандыдата са свецкіх дзеячаў. Такім кандыдатам стаў намеснік старшыні Сусветнага аб’яднання беларускай эміграцыі, сябра прэзідыума Рады БНР Уладзімір Тамашчык²¹. Рашэнне пра гэта было прынятае на пасяджэнні прэзідыума Рады БНР 14 сакавіка 1949 г. А ўжо 23 красавіка 1949 г. Тамашчык прыняў манаскі пострыг пад імем Васіля, праз дзень епіскапам Сяргеем быў высвечаны ў іерадыякана, а 5 чэрвеня ў Цюбінгене рукапакладзены ў сан іераманаха²². 19 снежня 1949 г. у Розенгайме іераманах Васіль быў высвечаны ў епіскапы БАПЦ як епіскап Віленскі.

Аднаўленне БАПЦ Радай БНР выклікала незадавальненне як прыхільнікаў Астроўскага, так і праціўнікаў паскоранага шляху аднаўлення аўтакефаліі. Яшчэ да высвячэння Васіля ў епіскапы яны імкнуліся перашкодзіць гэтаму. Астроўскі спецыяльна наведваў мітрапаліта Палікарпа (Сікорскага), заклікаўшы яго не дапусціць хіратоніі. Тое ж самае спрабаваў рабіць і архіепіскап Апанас (Мартас). 15 снежня 1949 г. была прынятая Пастанова беларускага епіскапату ў “справе ўмяшання ўкраінскага епіскапату ва ўнутраныя справы Беларускай праваслаўнай царквы на эміграцыі”. Іерархі зазначалі, што яны

¹⁸ Збор дакументаў сьв. Беларускае Аўтакефальнае Праваслаўнае Царквы (на выгнанні), Authorized by Metropolitan Andrew. Compiled by the Consistory of BAOChurch. [Б. м.], 1983, с. 11.

¹⁹ Ліст Рады БНР да архіепіскапа Сяргея Ахатэнкі ад 5 кастрычніка 1967 г. Паводле: Збор дакументаў сьв. Беларускае Аўтакефальнае Праваслаўнае Царквы... с. 77.

²⁰ Ліст прэм’ер-міністра Ураду БНР А. Кахановскага да епіскапа Сяргея (Ахатэнкі) ад 12 красавіка 1949 г. Збор дакументаў сьв. Беларускае Аўтакефальнае Праваслаўнае Царквы... с. 23.

²¹ Разглядаліся таксама кандыдатуры журналіста Уладзіміра Бортніка і вайсковага дзеяча Міколы Дзямідава.

²² Жыццяпіс іераманаха Васілія Тамашчыка // Збор дакументаў... с. 95.

цалкам суверэнная структура на Захадзе, цалкам самастойная ў сваіх рашэннях і заклікалі УАПЦ перастаць умешвацца ў беларускія царкоўныя справы²³. Зварот падпісалі архіепіскапы Венядзікт і Філафей, епіскап Апанас, а таксама святар Мікалай Лапіцкі.

Стаўленне БЦР да праблемы беларускіх іерархаў кардынальным чынам змянілася менш чым праз год, калі беларускі актыў перабраўся ў ЗША (Мікалай Лапіцкі, Іван Касяк ды інш.) і патрэба ў падтрымцы Беларускай мітраполіі РЗПЦ, якая засталася ў Нямеччыне, знікла.

15 верасня 1950 г. яны выдалі адозву, у якой беларускія епіскапы абвінавачваліся ў здрадзе нацыянальным і рэлігійным інтарэсам. БЦР прыйшла да высновы, што “беларускі народ у сучасны момант не мае сваёй вышэйшай іерархіі, бо за такую нельга лічыць, ні беларускіх іерархаў у РЗПЦ, ні БАПЦ, ні маскоўскі патрыярхат, ні прадстаўнікоў былой ПАПЦ”²⁴. У лістападзе 1950 г. прыход св. Еўфрасінні Полацкай у Саўт-Рыверы (яго ўзначаліў Мікалай Лапіцкі) перайшоў пад юрысдыкцыю Канстанцінопальскага патрыярхату.

Цяпер канфлікт паміж БАПЦ і прыхільнікамі РЗПЦ перарос у канфлікт першай з прыхільнікамі юрысдыкцыі Канстанцінопальскага патрыярхату. Прычым Рада БНР падтрымлівала БАПЦ, а БЦР – юрысдыкцыю апошняга, падкрэсліваючы, што гэта дае Царкве сапраўдную незалежнасць.

У 1960-я гады на Захадзе ў юрысдыкцыі БАПЦ знаходзіліся восем прыходаў, у юрысдыкцыі БПЦ пад апекай канстанцінопальскага патрыярха – шэсць прыходаў. Такі стан захаваўся да сённяшняга дня. Прыходы БАПЦ дзейнічаюць у Брукліне (Нью-Ёрк), Гайленд-Парку (Нью-Джэрсі, ЗША), Кліўлендзе (ЗША), Мельбурне, Адэлаідзе (абодва – Аўстралія), Таронта (Канада). Прыходы ў юрысдыкцыі канстанцінопальскага патрыярха засталіся ў Саўт-Рыверы (найбуйнейшы на сёння беларускі прыход на эміграцыі), Таронта (св. Ефрасінні), Чыкага і Рычманд-Гіле (ЗША), Лондане.

Рэзюмэ

Царкоўны падзел на беларускай эміграцыі ў другой палове 1940-х

У 1946 г. у пасляваеннай Германіі вышэйшае духавенства Беларускай праваслаўнай царквы, перайшло пад юрысдыкцыю Рускай зарубежнай праваслаўнай царквы. У выніку беларуская эміграцыя ў выгнанні была падзелена на два лагеры адносна пазіцыі іерархаў.

Беларуская Цэнтральная Рада лічыла, што іерархаў можна будзе пераканаць вярнуцца на ранейшыя пазіцыі. Пазней гэтая група эмігрантаў

²³ Пастанова беларускага епіскапату. // Вініцкі А. Матэрыялы да гісторыі беларускай эміграцыі ў Нямеччыне. Частка II, с. 93.

²⁴ Касяк І. З гісторыі праваслаўнай царквы... с. 156–157.

рэзка змяніўла свой пункт гледжання: яны раскрытыкавалі пазіцыю беларускіх біскупаў, прапаноўваючы сваё бачанне будучыні Беларускай праваслаўнай царквы – пад юрысдыкцыяй Сусветнага (Канстанцінопальскага) патрыярхата.

Рада БНР спрабавала паскорыць аднаўленне аўтакефаліі беларускай царквы пры падтрымцы Украінскай аўтакефальнай праваслаўнай царквы, што і было зроблена ў 1948–1949 гг. УАПЦ дзеля гэтай мэты дэлегавала свайго епіскапа – Сяргея Ахатэнку, які, у сваю чаргу, высвяціў Васіля (Тамашчыка). З 1950 г. царкоўныя прыходы на эміграцыі ствараліся або пад юрысдыкцыяй БАПЦ (Тамашчыка/Ахатэнкі), або пад юрысдыкцыяй Канстанцінопальскага патрыярхата.

Summary

Belarusian emigration's church split in the second half of 1940th

In 1946 in Germany higher clergy of the Belarusian Orthodox Church in exile passed under the jurisdiction of the foreign Russian Orthodox Church Outside of Russia. As a result, Belarusian elite in exile was divided into two camps regarding the position of bishops. Because of church split Belarusian parishes abroad were created either under the jurisdiction of the Belarusian Autocephalous Orthodox Church, or under the jurisdiction of the Ecumenical Patriarchate of Constantinople.

Santrauka

Baltarusių emigracijos bažnytinis skilimas 1940 metų antroje pusėje

1946 metais pokario Vokietijos Baltarusių stačiatikių bažnyčios aukštoji dvasi-ninkija tapo pavaldi Rusijos stačiatikių bažnyčios užsienyje jurisdikcijai. Todėl baltarusių emigracija suskilo į dvi stovyklas pagal tai kokią poziciją užėmė aukščiausiujų bažnyčios hierarchų atžvilgiu. Baltarusių Centrinė Taryba tikėjosi, jog hierarchai grįš prie ankstesnių pozicijų. Vis tik, vėliau aplink ją besitelkianti emigrantų grupė pakeitė savo požiūrį: jie sukritikavo baltarusių vyskupų poziciją, siūlydami Baltarusių stačiatikių bažnyčiai ateityje tapti pavaldžia Konstantinopolio patriarchato jurisdikcijai.

Baltarusijos liaudies Respublikos Taryba bandė pagreitinti baltarusių bažnyčios autokefalijos atnaujinimą padedant Ukrainos autokefalinei stačiatikių bažnyčiai 1948–1949 metais. Pastaroji tuo tikslu paskyrė vyskupu Sergejų Achatenką, išventintą kaip Vasilijų (Tamaščyką). Nuo 1950 metų baltarusių emigrantų parapijos buvo pavaldžios Baltarusių autokefalinei Stačiatikių bažnyčiai (Tamaščykas/Achatenka) arba Konstantinopolio patriarchatui.

ANNA PYŻEWSKA

IPN – Oddział w Białymstoku

TOWARZYSTWO SPOŁECZNO-KULTURALNE ŻYDÓW W BIAŁYMSTOKU (1950–1970)

Po zakończeniu II wojny światowej i zmianie przebiegu granic, Polska w zasadzie przestała być państwem wielonarodowościowym. Mniejszości narodowe, które pozostały w obrębie kraju, były nieliczne – zwłaszcza w porównaniu z Polską sprzed 1 września 1939 r., w której stanowiły ok. 1/3 mieszkańców. Tworząc wizerunek kraju jednolitego pod względem etnicznym, władze przez kilka pierwszych powojennych lat nie zauważały żyjących w Polsce Białorusinów, Litwinów, Ukraińców czy Niemców. Wyjątek uczyniono dla ludności żydowskiej. Po 1945 r. była to jedyna mniejszość akceptowana przez władze. Powody takiego stanu były natury zarówno ideologicznej, jak i politycznej – ponieważ polska lewica zarówno przed wojną, jak i po niej, zwalczała antysemityzm, komuniści mogli liczyć na to, że Żydzi poprą forsowane przez nich przemiany ustrojowe i będą lojalni wobec nowej władzy¹. Poza tym spodziewano się, że Żydzi wyjadą wkrótce do Palestyny², w związku z czym problemy związane z istnieniem tej mniejszości rozwiążą się w sposób naturalny. Dla przyśpieszenia tego procesu podejmowano wiele działań, takich jak zezwolenie na działalność w Polsce towarzystwa HIAS America, które pomagało Żydom emigrującym na Zachód w załatwieniu niezbędnych formalności, udzielało informacji o miejscu, do którego się udawali, a także opłacało podróż i ułatwiała adaptację w nowym środowisku³. Warto dodać, że państwo polskie nie dość, że nie przeciwstawiało się legalnej, to dodatkowo wspomagało nielegalną emigrację⁴.

Trzeba jednak przyznać, że mimo ciągłych ruchów migracyjnych i niepewności co do dalszych losów, skutkiem prowadzonej wobec mniejszości żydowskiej polityki była odbudowa politycznego i kulturalnego życia Żydów niemal w całej przedwojennej różnorodności⁵. Na nowo powstawały partie polityczne, organizacje

¹ H. Datner, M. Melchior, *Żydzi we współczesnej Polsce* [w:] *Mniejszości narodowe w Polsce*, red. Z. Kurcz, Wrocław 1997, s. 71.

² E. Mironowicz, *Polityka narodowościowa PRL*, Białystok 2000, s. 31.

³ *Ibidem*, s. 88.

⁴ A. Cała, *Mniejszość żydowska* [w:] *Mniejszości narodowe w Polsce. Państwo i społeczeństwo polskie a mniejszości narodowe w okresach przełomów politycznych (1944–1989)*, red. P. Madajczyk, Warszawa 1998, s. 246.

⁵ H. Datner, M. Melchior, *op. cit.*, s. 71–72.

kulturalne, placówki opiekuńczo-wychowawcze, wydawano prasę itp.

Rolę przedstawiciela społeczności żydowskiej wobec władz pełnił funkcjonujący od listopada 1944 r. Centralny Komitet Żydów w Polsce (CKŻP). Jego głównym zadaniem była organizacja i koordynacja pomocy socjalnej udzielanej Żydom. Skład CKŻP ustalono według klucza partyjnego na zasadach kompromisu między działającymi legalnie w Polsce organizacjami żydowskimi, również niekomunistycznymi.

Wkrótce podjęto działania zmierzające do podporządkowania całokształtu żydowskiego życia publicznego kontroli władz. W latach 1948–1949 struktury CKŻP zdominowali komuniści skupieni w tzw. Frakcji PPR (potem – Zespole PZPR). W końcu 1948 r., pod hasłem „rozszerzenia bazy społecznej”, doprowadzili oni do zmiany zasad sposobu wybierania władz CKŻP – miały się tym zajmować wybrane towarzystwa i związki żydowskie, niemal wyłącznie te, które pozostawały pod kontrolą PZPR. W styczniu 1949 r. działacze Zespołu PZPR doprowadzili także do wchłonięcia Bundu przez PZPR⁶. Z ich inicjatywy władze podjęły decyzję o likwidacji (lub upaństwowieniu) żydowskich szkół, placówek zdrowia, sanatoriów, teatrów itp. Rozwiązano partie syjonistyczne i spółdzielnie. Kongregacje religijne zostały podporządkowane CKŻP.

Nieco wcześniej, w 1947 r., powołano Żydowskie Towarzystwo Kultury, które – planowane jako organizacja masowa – miało pośredniczyć w kontaktach między PZPR a ludnością żydowską⁷. Od stycznia 1950 r. ŻTK i komitety CKŻP były jedynymi instytucjami świeckimi, które mogły prowadzić działalność społeczno-kulturalną wśród Żydów⁸. Równoległe istnienie dwóch dość podobnych stowarzyszeń (oba popierały zmiany zachodzące w państwie, dublowały swoje działania, na dodatek w obu nieraz działały te same osoby⁹) – CKŻP i ŻTK – nie trwało długo. W październiku 1950 r. odbyła się konferencja zjednoczeniowa, której skutkiem było połączenie obu organizacji i utworzenie Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce, którego działalność nadzorował Urząd Rady Ministrów. Jak pisał Grzegorz Berendt: „Towarzystwo powołano do pracy z tą częścią ludności żydowskiej, wśród której trudno byłoby prowadzić agitację polityczną bez znajomości języka, obyczajów i mentalności odbiorców. W niemalym stopniu jej adresatem mieli stać się ludzie wywodzący się z dawnych zamkniętych środowisk, którym bynajmniej nie zależało na szybkiej i gruntownej asymilacji. Należało ich przekonać do integracji z resztą społeczeństwa, do tego, że po stronie Polaków są ludzie szczerze zainteresowani tą integracją. Oczywiście priorytetem było kształtowanie postawy lojalności wobec władz Polski Ludowej”¹⁰.

Okoliczności powstania Towarzystwa sprawiły, że międzynarodowe organizacje przestały udzielać poparcia środowiskom żydowskim w Polsce. W 1951 r. budżet TSKŻ był osiem razy mniejszy niż CKŻP w 1949 r.¹¹ Co za tym idzie – działalność

⁶ A. Cała, *op. cit.*, s. 266.

⁷ E. Mironowicz, *op. cit.*, s. 127.

⁸ G. Berendt, *Życie żydowskie w Polsce w latach 1950–1956. Z dziejów Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce*, Gdańsk 2006, s. 140.

⁹ *Ibidem*, s. 141.

¹⁰ *Ibidem*, s. 144.

¹¹ E. Mironowicz, *op. cit.*, s. 132.

TSKŻ od początku była dużo uboższa niż wcześniej aktywność CKŻP. Dla przykładu – jeśli przed utworzeniem TSKŻ ukazywało się ok. 70 tytułów prasy żydowskiej, to po 1950 r. pozostały tylko dwa: dziennik „Folks-Sztyme” i czasopismo literackie „Literarisze Bleter” (nie licząc publikacji istniejącego od 1947 r. Żydowskiego Instytutu Historycznego – „Biuletyn ŻIH” i „Bleter far Geszichte”; poza tym w latach 1946–1968 istniało wydawnictwo „Jidis� Buch”, które wydawało m.in. materiały propagandowe, klasykę żydowską, rozprawy o sztuce itp.)¹²

TSKŻ miało swoje struktury terenowe. Jeden z jego oddziałów powołano w Białymstoku. Siedziba Towarzystwa mieściła się początkowo przy ul. Malmeda, po czym została przeniesiona do lokalu przy ul. Pięknej 3. Zasadniczą kwestią, którą należałoby rozpatrzyć prezentując działalność TSKŻ w Białymstoku, jest ustalenie, w jak licznym środowisku działała ta organizacja. Przed wojną ludność żydowska stanowiła ok. 12 procent mieszkańców woj. białostockiego. Niestety – wojnę przeżyła znikoma mniejszość tej społeczności, jakkolwiek bardzo trudno jest określić precyzyjnie liczbę Żydów na tym terenie po 1945 r.

Dostępne nam wrywkowe dane wskazują, że liczba Żydów w województwie białostockim była jedną z najniższych w kraju. Co za tym idzie – liczba członków w regionalnym oddziale TSKŻ także była skromna. Jak wynika z danych Związku Religijnego Wyznania Mojżeszowego, latem 1951 r. zgłosiło zapotrzebowanie na macę: w Białymstoku – 278 osób, w Bielsku Podlaskim – 29 osób¹³. Według danych TSKŻ z 1961 r., w Białymstoku było 230 Żydów¹⁴. W październiku 1963 r. przewodniczący TSKŻ Edward Pogoda szacował, że w Białymstoku jest 30–40 rodzin żydowskich¹⁵ – brak innych źródeł nie pozwala na weryfikację tych danych (jakkolwiek wydaje się, że nie są one zaniżone).

Podane wyżej liczby nie są tożsame z liczbą członków Towarzystwa. 31 stycznia 1954 r. do TSKŻ należało 56 osób – z tego 43 w Białymstoku i 13 w Suwałkach¹⁶. Próbuąc poprawić tę statystykę, przeprowadzono akcję agitacyjną w celu zasilenia szeregów TSKŻ. W teren ruszyły trzy grupy aktywistów. Wskutek ich starań do końca maja zachęcono do wstąpienia do TSKŻ 24 osoby: 16 w Białymstoku i 8 w Bielsku Podlaskim. W sumie stan liczebny TSKŻ na dzień 10 maja 1954 r. wynosił 80 osób¹⁷. Sześć lat później liczba ta niewiele się zmieniła – 1 maja 1960 r. odnotowano 88 członków TSKŻ w Białymstoku, po roku liczba ta zmniejszyła się do 76¹⁸, choć według innych danych wzrosła do 92¹⁹ – wydaje się jednak, że bar-

¹² H. Datner, M. Melchior, *op. cit.*, s. 73.

¹³ G. Berendt, *op. cit.*, s. 95.

¹⁴ AŻIH, TSKŻ, Wydział Organizacyjny, sygn. 114, Ankiety TSKŻ 1961 r., b.p.

¹⁵ APB, KW PZPR, 2146, Protokół posiedzenia Prezydium Komisji Narodowościowej przy KW PZPR w Białymstoku, 10 X 1963 r., k. 232.

¹⁶ AŻIH, TSKŻ, Białystok – spraw[ozdania] okr[esowe] 1950–[19]58, sygn. 80, Wykaz statystyczny o stanie członków Oddziału w Białymstoku na dzień 31 III 1954, b.p.

¹⁷ *Ibidem*, b.p.

¹⁸ *Ibidem*, Materiały sprawozdawczo-wyborcze TSKŻ terenowych oddziałów 1955–1961, sygn. 73a, Dane o liczbie członków Towarzystwa po zakończeniu akcji weryfikacyjnej, 1 V 1961 r., b.p.

¹⁹ APB, KW PZPR, Protokół z posiedzenia Prezydium Komisji Narodowościowej przy KW PZPR w Białymstoku, 23 VIII 1960, k. 14.

dziej prawdopodobna jest ta pierwsza liczba, gdyż taka widnieje w zestawieniu przygotowanym dla Zarządu Głównego TSKŻ. Dla porównania: w 1960 r. np. w Bytomiu było 164 członków tamtejszego Oddziału TSKŻ, w Łodzi – 730, Wałbrzychu – 316, Wrocławiu – 730²⁰.

Władze Towarzystwa próbowały wpływać na liczebność organizacji także w inny sposób. W 1958 r. pojawił się pomysł, aby odmawiać przyjmowania podań w sprawie udzielenia pomocy materialnej od ludzi, którzy nie należą do TSKŻ. „Należy uczynić wszystko, aby wszyscy obywatele byli członkami Towarzystwa i regularnie opłacali składki” – brzmiało uzasadnienie tej decyzji²¹. W tym samym roku przewodniczący TSKŻ Izak Pejsachowicz komentował z zadowoleniem, że „prawie wszyscy Żydzi w Białymstoku wstąpili już do Towarzystwa, ale trzeba, ażeby nie zabrakło ani jednego Żyda, który był[by] poza obrębem Towarzystwa”²². Mimo tych wysiłków, w 1967 r. TSKŻ liczyło zaledwie 36 osób²³ – trudno uznać, wbrew temu, co mówił Pejsachowicz, że liczba ta odzwierciedla stan liczbowy Żydów w Białymstoku.

Jak już wyżej wspomniano, aktywność TSKŻ w skali całego kraju była dużo uboższa w porównaniu z okresem sprzed utworzenia tej organizacji. Nie inaczej było i w Białymstoku. Działalność białostockiego oddziału w największym stopniu dotyczyła pomocy socjalnej udzielanej ludności żydowskiej i działalności kulturalnej. Na inne formy pracy brakowało i środków, i zaangażowania ze strony społeczności żydowskiej. Dla przykładu – już w październiku 1953 r. białostocki oddział informował Zarząd Główny TSKŻ: „[...] ankiet sprawozdawczych nie możemy nadesłać z powodu słabej działalności aktywu TSKŻ w Białymstoku w tym okresie”²⁴).

Świadczona przez TSKŻ pomoc socjalna najczęściej sprowadzała się do udzielania rent, zapomóg, dofinansowania planowanej czy już prowadzonej działalności gospodarczej, znalezienia mieszkania. Skromne fundusze nie pozwalały na objęcie potrzebujących stałą opieką. Najczęściej świadczone pomoc doraźną, zależnie od potrzeb. Np. w lutym 1952 r. Zarząd Główny TSKŻ informował białostocki oddział o konieczności przewiezienia do Białegostoku mężczyzny o nazwisku Psachje z domu starców w Niemczech i zlecił wypłacenie mu w kilku transzach kwoty 1000 zł tytułem jednorazowej pomocy²⁵. Towarzystwo pomagało też – w miarę możliwości – w znalezieniu pracy. Problem ten dotyczył zwłaszcza powracających z ZSRR repatriantów, którzy bardzo często nie mieli żadnego zawodu. TSKŻ wysyłało ich na

²⁰ AŻIH, TSKŻ, Materiały sprawozdawczo-wyborcze TSKŻ terenowych oddziałów 1955–1961, sygn. 73a, Dane w związku z akcją wyborczą TSKŻ, 1 V 1960.

²¹ *Ibidem*, Białystok – spraw[ozdania] okr[esowe] 1950–[19]58, sygn. 80, Protokół z posiedzenia Zarządu Oddziału TSKŻ w Białymstoku, 24 II 1958 r., b.p.

²² *Ibidem*, Protokół z ogólnego zebrania członków TSKŻ w Polsce Oddział w Białymstoku, 23 III 1958 r., b.p.

²³ APB, KW PZPR, 2150, Protokół z posiedzenia Komisji Narodowościowej KW PZPR, 30 X 1967 r., k. 42.

²⁴ AŻIH, TSKŻ, Białystok – spraw[ozdania] okr[esowe] 1950–[19]58, sygn. 80, Pismo TSKŻ Oddział w Białymstoku do Zarządu Głównego w Warszawie dot. ankiet sprawozdawczych, 28 X 1953 r., b.p.

²⁵ *Ibidem*, Korespondencja wych[odząca] – przych[odząca]. Terenowe Oddziały TSKŻ. Wydział Organizacyjny i Kontroli 1952, sygn. 111, Pismo do TSKŻ w Białymstoku z 28 II 1952 r., b.p.

kursy nauki zawodu organizowane przez Towarzystwo Szerzenia Pracy Zawodowej i Rolnej wśród Żydów w Polsce „Ort” – niestety, liczba osób zainteresowanych tego typu pomocą zazwyczaj była większa niż liczba organizowanych kursów²⁶.

Działalność kulturalna prowadzona przez TSKŻ była dość skromna. Główny wysiłek szedł w kierunku organizowania obchodów kolejnych rocznic wybuchu powstań w gettach w Warszawie i Białymstoku. Powoływano w tym celu komitety, niekiedy we współpracy np. ze ZBOWiD, jak to było np. w 1958 r., podczas przygotowań do uczczenia 15. rocznicy wybuchu powstania w getcie warszawskim. Zrodził się wówczas pomysł, aby te miejsca pracy, w których zatrudnieni byli Żydzi, umożliwiły im wyjazd do Warszawy w celu wzięcia udziału w uroczystościach, co więcej – aby z własnych środków pokryły one koszty wyjazdu²⁷.

Jeśli chodzi o aktywność kulturalną, duże zainteresowanie mieszkańców Białegostoku budziły natomiast spektakle wystawiane przez Państwowy Teatr Żydowski z Łodzi. Pojawiał się on w Białymstoku wielokrotnie. Dużą popularnością cieszyły się także wieczorki taneczne. Przy TSKŻ działał też klub, w którym można było słuchać radia, zagrać w gry, w latach późniejszych pojawił się tam telewizor oraz zorganizowano bibliotekę.

W odróżnieniu od centrali, białostocki oddział TSKŻ nie prowadził działalności wydawniczej, ograniczając się do rozprowadzania publikacji wydawanych przez warszawski TSKŻ, takich np. jak pismo „Fołks-sztyme” czy książka Bernarda Marka „Powstanie w getcie białostockim”. Organizowano natomiast niekiedy wieczory autorskie, czasami na wyraźne polecenie centrali, jak np. w styczniu 1954 r., kiedy to Zarząd Główny zalecił zorganizowanie wieczoru w określonym dniu informując, że pisarz, który będzie gościem, już wie o sprawie²⁸.

Zdarzało się, że w niektórych sprawach białostockie władze TSKŻ korzystały z gotowych rozwiązań podsuwanych przez warszawską centralę. W 1952 r., w związku z niejasnościami dotyczącymi błędnego naliczenia podatku od nieruchomości, białostocki oddział Towarzystwa otrzymał z Warszawy gotowe pismo, wymagające tylko podpisania przez przewodniczącego i sekretarza, które miało zostać następnie przesłane do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej²⁹. Można się domyślać, że kadry białostockiego Oddziału TSKŻ merytorycznie były słabo przygotowane do pracy biurowej: pracownicy nie radzili sobie z polską ortografią, przygotowywane przez nich pisma zawierały wiele błędów, na co zresztą centrala zwracała uwagę, prosząc o staranniejšie redagowanie korespondencji³⁰.

Do Towarzystwa zwracały się lokalne władze i różnego rodzaju instytucje z całej Polski we wszystkich chyba sprawach dotyczących w jakikolwiek sposób mniej-

²⁶ *Ibidem*, Białystok – spraw[ozdania] okr[esowe] 1950–[19]58, sygn. 80, Protokół z posiedzenia Zarządu Oddziału TSKŻ w Białymstoku, 24 II 1958 r., b.p.

²⁷ *Ibidem*, Pismo do Zarządu Głównego TSKŻ, 24 III 1958 r., b.p.

²⁸ *Ibidem*, Korespondencja wychodząca i przychodząca z Kom[itetu] Woj[ewódzkiego] Białystok 1953–1959, sygn. 38, Pismo z 5 I 1954 r., b.p.

²⁹ *Ibidem*, Korespondencja wych[odząca]-przych[odząca]. Terenowe Oddziały TSKŻ, Wydział Organizacyjny i Kontroli, 1952, sygn. 111, Pismo do TSKŻ Oddział w Białymstoku, 13 X 1952, b.p.

³⁰ *Ibidem*, Korespondencja wychodząca i przychodząca z Kom[itetu] Woj[ewódzkiego] Białystok 1953–1959, sygn. 38, Pismo do TSKŻ w Białymstoku, 21 V 1954 r., b.p.

szości żydowskiej. W 1951 r. Sąd Powiatowy w Białymstoku informował TSKŻ o prowadzonej sprawie spadkowej i prosił o wytypowanie osoby, która pełniłaby rolę kuratora dla spadkobierców³¹. W sierpniu tego samego roku Żydowski Instytut Historyczny zwracał się do TSKŻ „ze sprawą pilną i poufną” – chodziło o sprawdzenie, czy w Białymstoku przebywają ludzie, którzy znają szczegóły pogromów, do jakich doszło latem 1941 r. w Wąsosz, Radziłowie, Jedwabnem, Stawiskach, Grajewie i innych miejscowościach³². Instytutowi szczególnie zależało na ustaleniu adresu Menachema Finkelsztejna, który – wedle posiadanych przez ŻIH informacji – miał przebywać w czasie owych wydarzeń w Radziłowie i okolicy³³.

4 lipca 1952 r. Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku zwróciło się do TSKŻ w Białymstoku w sprawie przekazania synagogi w Suwałkach na rzecz tegoż miasta. Uzasadniano taką potrzebę tłumacząc, że nieliczna społeczność żydowska mieszkająca w Suwałkach (trzyście osób) nie jest w stanie sfinansować niezbędnych remontów obiektu ze względu na wysokie koszty³⁴. Białostocki Oddział Towarzystwa, nie mogąc samodzielnie podjąć decyzji, zwrócił się w tej sprawie do Zarządu Głównego TSKŻ, zaznaczając, że społeczność żydowska Białegostoku zgadza się na przekazanie obiektu³⁵. 11 lipca Zarząd Główny wyraził zgodę, pod warunkiem, że podczas prac remontowych zachowany zostanie „zewnątrzny charakter budynku”³⁶.

W 1959 r. TSKŻ wystąpiło także jako organ opiniujący pomysł, aby zmienić nazwę ul. Malmeda w Białymstoku na ul. Tysiąclecia (z taką inicjatywą wystąpił jeden z mieszkańców). Jak łatwo się domyślić, propozycja ta została przez Towarzystwo odrzucona³⁷. Parę lat wcześniej, w lutym 1953 r., w ramach przygotowań do obchodów 10. rocznicy wybuchu powstania w getcie, z kolei to TSKŻ zwróciło się do Miejskiej Rady Narodowej w Białymstoku z propozycją, aby nazwy kilku ulic w Białymstoku (Ciepła, Fabryczna, Chmielna, Jurowiecka) zmienić na takie, które by upamiętniały społeczność żydowską Białegostoku, np. sugerowano, aby ulicę Ciepłą nazwać ulicą Daniela Moszkowicza, jako że przy tej ulicy mieścił się w sierpniu 1943 r. sztab powstańców dowodzony właśnie przez Moszkowicza³⁸.

³¹ *Ibidem*, TSKŻ, Materiały nieuporządkowane, Pismo z Sądu Powiatowego do TSKŻ w Białymstoku, 16 XI 1951 r., b.p.

³² *Ibidem*, Korespondencja wychodząca i przychodząca z Kom[itetu] Woj[ewódzkiego] Białystok 1953–1959, sygn. 38, Pismo z Żydowskiego Instytutu Historycznego do TSKŻ w Białymstoku, 11 VIII 1951 r., b.p.

³³ *Ibidem*.

³⁴ *Ibidem*, Korespondencja wych[odząca]-przych[odząca]. Terenowe Oddziały TSKŻ, Wydział Organizacyjny i Kontroli, 1952, sygn. 111, Pismo do TSKŻ Oddział w Białymstoku, 4 VII 1952 r., b.p.

³⁵ *Ibidem*, Pismo do TSKŻ Oddział w Białymstoku, 9 VII 1952 r., b.p.

³⁶ *Ibidem*, Pismo do TSKŻ Oddział w Białymstoku, 11 VII 1952 r., b.p.

³⁷ *Ibidem*, Korespondencja wychodząca i przychodząca z Kom[itetu] Woj[ewódzkiego] Białystok 1953–1959, sygn. 38, Pismo Zarządu Głównego TSKŻ do Przewodniczącego Prezydium MRN w Białymstoku, 10 XI 1959 r., b.p. *ibidem*, Pismo Przewodniczącego Prezydium MRN w Białymstoku, 25 XI 1959 r., b.p.

³⁸ *Ibidem*, Pismo do Prezydium MRN w Białymstoku, 16 II 1953 r., b.p.

TSKŻ było także instancją, do której zwracały się zarówno osoby prywatne, jak i urzędy, prowadząc poszukiwania osób. Niestety, Towarzystwo nie zawsze mogło – czy nie chciało – pomóc w sprawach tego typu. W 1952 r. do TSKŻ w Białymstoku zwrócił się Józef Tomkowicz, emeryt z Czyżewa, który poszukiwał rodziny Epsztejnów. Działal on na prośbę Hirsza Epsztejna, członka poszukiwanej rodziny, który wyemigrował do USA jeszcze przed wybuchem wojny. Po raz ostatni odwiedził Czyżew przed wrześniem 1939 r., później stracił kontakt z bliskimi. Z racji odległości, Epsztejn prowadził poszukiwania za pośrednictwem Tomkowicza. Prosił też o ustalenie adresu któregośkolwiek z czyżewskich Żydów w przypadku, gdyby nie udało się odnaleźć jego rodziny. Tomkowicz wysłał do TSKŻ przynajmniej trzy listy, skarżąc się, że nie otrzymał odpowiedzi na nurtujące go problemy³⁹.

TSKŻ próbowało nawiązać współpracę z towarzystwami innych mniejszości narodowych, powoływanych w drugiej połowie lat pięćdziesiątych. Przebiegało to jednak dość opornie, być może m.in. i z tego powodu, że wspomniane towarzystwa często borykały się z własnymi problemami finansowymi czy kadrowymi. W 1961 r. przewodniczący Hersz Hakmajer chwalił sobie jednak współpracę z Rosyjskim TSK (choć jako przykład wspólnych działań podał tylko organizację akademii na cześć Armii Radzieckiej), narzekał natomiast na jej brak w przypadku Białoruskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego⁴⁰.

Ponieważ środki finansowe na działalność Towarzystwo otrzymywało w większości z warszawskiej centrali (składki członkowskie w nikłym stopniu zasilaty budżet Towarzystwa), niemal każda decyzja wymagała zatwierdzenia przez Zarząd Główny TSKŻ. Z jednej strony pozwalało to na dokładną kontrolę wydawanych pieniędzy, z drugiej – mocno ograniczało swobodę działania białostockiego oddziału. W marcu 1952 r. nawet nabycie adapteru, krzeseł i radia do świetlicy (ze środków zebranych ze składek na Dom Kultury) poprzedziła wymiana pism z prośbą o wyrażenie zgody na dokonanie zakupu⁴¹. Białostockie władze TSKŻ zwracały się do Zarządu Głównego nawet z prośbą np. o zgodę na wyjazd pracownika do Bielska i Suwałk w celu wygłoszenia prelekcji oraz na pokrycie kosztów prezentacji filmu wyświetlonego po referacie. Towarzystwo prowadziło również działalność zarobkową. Od 1 kwietnia 1951 r. wynajmowało lokal w swojej siedzibie przy ul. Pięknej 3 – dzierżawcą było najpierw kino „Pionier”⁴², a od czerwca 1955 r. – Teatr Lalek „Świerszcz”⁴³. Pewne zyski przyniosła także sprzedaż inwentarza – szaf bibliotecznych, stołów i innych rzeczy tego typu, których w latach 50. ciągle brakowało w wielu urzędach czy instytucjach.

³⁹ *Ibidem*, Korespondencja wych[odząca]-przych[odząca]. Terenowe Oddziały TSKŻ, Wydział Organizacyjny i Kontroli, 1952, sygn. 111, Listy Józefa Tomkowicza z 3 i 20 II 1952 r., b.p.

⁴⁰ APB, KW PZPR, 2145, Protokół posiedzenia Komisji Narodowościowej przy KW PZPR w Białymstoku w dniu 27 II 1961, k. 75.

⁴¹ AŻIH, TSKŻ, Korespondencja wych[odząca]-przych[odząca]. Terenowe Oddziały TSKŻ, Wydział Organizacyjny i Kontroli, 1952, sygn. 111, Pismo z 5 III 1952 r., b.p.

⁴² *Ibidem*, Pismo TSKŻ – Oddział w Białymstoku do MRN w Białymstoku, 20 X 1952 r., b.p.

⁴³ *Ibidem*, Korespondencja wychodząca i przychodząca z Kom[itetu] Woj[ewódzkiego] Białystok 1953–1959, sygn. 38, Umowa najmu z 22 VI 1955 r., b.p.

Funkcjonowanie TSKŻ w Polsce generalnie napotykało wiele trudności. Okoliczności powołania tej organizacji, stosunek do niej Żydów zza granicy, skład władz Towarzystwa powodowały, że było ono pozbawione poparcia społecznego⁴⁴. W przypadku oddziału TSKŻ w Białymstoku działaczom doskwierał brak zainteresowania ich poczynaniami ze strony inteligencji żydowskiej, na co wielokrotnie się uskarżali⁴⁵. Wydaje się, że jednym z powodów mogła być nieufność wobec władz Oddziału TSKŻ. Wspomniana „inteligencja” zapewne nie znajdowała wspólnego języka z ludźmi, którym przyszło kierować organizacją. Pierwszy przewodniczący Oddziału TSKŻ, Abram Osowicki, był z zawodu krawcem. Kolejny – Izak Pejsachowicz – deklarował, że jest chemikiem, ale nigdzie nie był zatrudniony. Hersz Hakmajer ukończył siedem klas szkoły podstawowej i 2 klasy seminarium nauczycielskiego, a od stycznia 1945 r. do września 1948 r. zatrudniony był w organach Bezpieczeństwa Publicznego, m.in. na stanowisku kierownika sekcji szkolenia Wydziału Kadr WUBP w Białymstoku. Był też przewodniczącym Zespołu PZPR przy Wojewódzkim Komitecie Żydowskim w Białymstoku w 1948 i 1949 r. (do 31 XII 1949 r.), w styczniu 1950 r. został mianowany przewodniczącym honorowym, a w lutym 1950 r. – członkiem prezydium. Z innych działaczy warto wymienić np. Wolfa Paszko – stolarza, Sendera Petrycera – piekarza, „bohatera” wielu awantur mających miejsce w środowisku białostockich Żydów, Dawida Cygielnickiego – przed wojną aktywnego działacza ruchu komunistycznego. Powodem nieufności wobec TSKŻ były nie tylko biografie członków władz oddziału. W samym Towarzystwie zbyt często dochodziło do wewnętrznych konfliktów, które skutecznie zniechęcały do jakichkolwiek związków z TSKŻ, i to niemal od początku jego istnienia.

Już w listopadzie 1954 r. członkowie władz centralnych – Henryk Cieszyński (kierownik Wydziału Organizacyjnego TSKŻ w Polsce) i Dawid Sfard (sekretarz) – informowali oddział w Białymstoku: „W związku z wytworzoną sytuacją w waszym oddziale Prezydium Zarządu Głównego uchwaliło zwołać w m-cu listopadzie br. u Was zebranie wszystkich członków celem omówienia całokształtu waszej działalności”⁴⁶. W marcu 1958 r. na walnym zebraniu członków oddziału TSKŻ mówiono m.in. o złej atmosferze w środowisku, o tym, że niektórzy członkowie Towarzystwa bezpodstawnie oskarżają kolegów o niedbałą pracę na rzecz społeczności żydowskiej, na domiar złego – z pomówieniami docierają do Zarządu Głównego⁴⁷. W 1959 r. Zarząd Główny wstrzymał nawet na pewien czas subwencje udzielane oddziałowi, do chwili wyjaśnienia sytuacji. W 1960 r. w Białymstoku pojawili się przedstawiciele Zarządu Głównego TSKŻ i KC PZPR. Mieli oni nadzorować wybory do Zarządu Oddziału TSKŻ. W tym samym czasie członkowie

⁴⁴ E. Mironowicz, *op. cit.*, s. 191.

⁴⁵ AŻIH, TSKŻ, Spraw[ozdania] okr[esowe] 1950–[19]58, sygn. 80, Protokół z posiedzenia Zarządu Oddziału TSKŻ w Białymstoku, 24 II 1958 r., b.p.; APB, KW PZPR, 2145, Ocena działalności kulturalno-oświatowej towarzystw mniejszości narodowościowych na terenie woj. białostockiego, 25 VIII 1961 r., k. 166.

⁴⁶ *Ibidem*, Korespondencja wychodząca i przychodząca z Kom[itetu] Woj[ewódzkiego] Białystok 1953–1959, sygn. 38, Pismo Zarządu Głównego TSKŻ do Oddziału w Białymstoku, 7 XI 1954 r., b.p.

⁴⁷ *Ibidem*, Białystok – spraw[ozdania] okr[esowe] 1950–[19]58, sygn. 80, Protokół z ogólnego zebrania członków Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego w Polsce Oddział w Białymstoku, 23 III 1958 r., b.p.

Zarządu Oddziału, podzieleni na dwa obozy, toczyli wewnętrzne boje o podział paczek przysyłanych zza granicy, leków, prawo do oficjalnego reprezentowania społeczności żydowskiej, zarzucając sobie nawzajem brak troski o sprawy Towarzystwa i faworyzowanie wybranych osób⁴⁸. Najprawdopodobniej zapoznanie się wysłanników centrali z sytuacją w TSKŻ spowodowało, że zrezygnowano z przeprowadzenia wyborów w normalnym trybie – zamiast tego członkowie Zarządu zostali mianowani. Jego przewodniczącym został Hersz Hakmajer⁴⁹. Nowe stanowisko posłużyło mu chyba do swego rodzaju rozliczeń z poprzednikami, gdyż 10 maja tego samego roku alarmował Zarząd Główny: „W Białymstoku TSKŻ formalnie w ogóle nie posiadało członków, gdyż nikt nie podpisał deklaracji, ani zarząd oddziału TSKŻ nikogo w poczet członków formalnie nie przyjmował. Legitymacje zostały wprowadzone niektórym wydane, ale faktycznie uważano tego za członka TSKŻ, kto uczęszczał na zebrania albo w inny sposób przejawiał zainteresowanie Towarzystwem. Składki członkowskie nie były pobierane. Dopiero mianowany zarząd (Komisja) w dniu 8 marca br. przystąpił do uporządkowania sprawy członkostwa. W dniu 1-go maja br. posiadaliśmy 88 zadeklarowanych członków TSKŻ. Datę przyjęcia ustaliliśmy na dzień 1 stycznia 1960. [...] Zebrań przedwyborczych nie urządzano. Należałoby zwołać przedwyborcze zebranie. Lecz w związku ze specyficzną sytuacją, jaka istnieje w Białymstoku, wskazane byłoby, by był obecny przedstawiciel Zarządu Głównego (i to tow. Smolar zresztą przyrzekł, że przyjedzie na zebranie)”⁵⁰. Cytowany dokument wymaga komentarza – otóż składki członkowskie były pobierane, informowano zresztą Zarząd Główny o wysokości zebranej kwoty, tak było np. już w roku 1951⁵¹. Być może w ostatnim czasie, tzn. przed zmianą członków władz TSKŻ, pojawiły się kłopoty ze ściąganiem należności i stąd wynikała konstatacja Hakmajera.

Białostocki oddział niejednokrotnie narzekał też na współpracę z Zarządem Głównym. Już wiosną 1954 r. w sprawozdaniu z akcji werbunku nowych członków TSKŻ w Białymstoku skarżono się, że ZG poświęca mało uwagi kwestiom wzmocnienia TSKŻ w Białymstoku, że kilkakrotnie przedstawiciele ZG, zapraszani na zebrania TSKŻ w Białymstoku, nie przyjeżdżali⁵². Nawet w roku 1960, po wspomnianych wyżej wydarzeniach, nikt z centrali nie przyjechał na dwa kolejne zebrania białostockiego oddziału, mimo wystosowania zaproszenia⁵³.

Warto w tym miejscu wspomnieć o stosunku Towarzystwa do wydarzeń z marca 1968 r. Na wieść o wystąpieniach studenckich, na łamach „Gazety Białostockiej”

⁴⁸ APB, KW PZPR, sygn. 2145, Protokół z posiedzenia Prezydium Komisji Narodowościowej przy WK PZPR w Białymstoku, 23 VIII 1960, k. 13–14.

⁴⁹ *Ibidem*.

⁵⁰ AŻIH, TSKŻ, Materiały sprawozdawczo-wyborcze TSKŻ terenowych oddziałów 1955–1961, sygn. 73a, Pismo do Zarządu Głównego TSKŻ, 10 V 1960 r., b.p.

⁵¹ *Ibidem*, Korespondencja wych[odząca]-przych[odząca]. Terenowe Oddziały TSKŻ, 1952, sygn. 111, Pismo TSKŻ Oddział w Białymstoku do Zarządu Głównego dot. składek członkowskich, 5 I 1951, b.p.

⁵² *Ibidem*, Białystok – spraw[ozdania] okr[esowe] 1950–[19]58, sygn. 80, Opisowe sprawozdanie z przebiegu rejestracji [sic!] członków i werbunku nowych członków TSKŻ w Białymstoku, 25 III 1954 r., b.p.

⁵³ APB, KW PZPR, sygn. 2145, Protokół z posiedzenia Prezydium Komisji Narodowościowej przy KW PZPR w Białymstoku, 23 VIII 1960 r., k. 14.

ukazała się deklaracja białostockiego oddziału TSKŻ o treści: „Środowisko żydowskie szczególnie jest zaniepokojone tym, że niektórzy prowodyrzy zajęć są członkami klubu młodzieżowego „Babel” przy Zarządzie Głównym TSKŻ w Warszawie. Odcinamy się od wszelkiego nacjonalizmu, a w tym i od syjonizmu. Żydzi w Polsce mają tylko jedną ojczyznę – jest nią Polska Rzeczpospolita Ludowa. W ustroju socjalistycznym, a taki ustrój jest w Polsce, nie ma i nie może być miejsca na wąśnie narodowościowe i różnice rasowe. Tylko w krajach socjalistycznych Żydzi są równouprawnionymi obywatelami. Tylko dzięki zwycięstwu Armii Radzieckiej nad hitlerowskimi Niemcami część Żydów została uratowana od zagłady. Tym bardziej godne jest potępienia to, że obecni władcy Izraela kumają się z neohitlerowcami w NRF. Środowisko żydowskie w Białymstoku wraz z ludźmi pracy naszego miasta wiernie stoi przy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej – partii pracujących, partii narodu. Gwarancją bytu Żydów w Polsce jest tylko socjalizm. Jesteśmy obywatelami tylko jednego kraju. Jest nim Polska Rzeczpospolita Ludowa. Uczynimy wszystko, co będzie w naszej skromnej mocy, dla rozkwitu naszej ojczyzny – Polski Ludowej”⁵⁴. Ta rezolucja była wyraźnym dowodem na to, że Towarzystwo, powoływane jako organizacja lojalna wobec władzy, z nawiązką pełniło swoją rolę.

Wiele nieporozumień budziło udzielanie pomocy finansowej. W 1958 r. Sender Petrycer, kilka lat wcześniej sekretarz TSKŻ, prosił o udzielenie mu zapomogi w wysokości 5000 zł na opłacenie kaucji za dzierżawę kiosku. Towarzystwo uznało, że ponieważ Petrycer miał współnika, to każdy z nich powinien dostać po 2500 zł, „gdyż chodzi o zabezpieczenie bytu dwóm żydowskim rodzinom”. Petrycer nie zgodził się na takie rozwiązanie, wycofał podanie i udał się do CŻKPS w Warszawie na skargę. Jak tłumaczył, jego współnikiem jest Polka, katoliczka, a nie Żyd, więc pomoc finansowa jej nie przysługuje⁵⁵. Tymczasem o decyzji TSKŻ w Białymstoku przesądziło to, że mężem owej współniczki był Żyd.

Choć aktywność białostockiego oddziału TSKŻ nigdy nie była imponująca, już w drugiej połowie lat pięćdziesiątych zaczęła wręcz zamierać. W lutym 1957 r. Grzegorz Smolar, przewodniczący Zarządu Głównego TSKŻ w Polsce, określił sytuację białostockiego oddziału TSKŻ jako „alarmującą”, głównie wskutek zaniechania jakiegokolwiek pracy wychowawczej⁵⁶. Jego zdaniem, ta pasywność była powodem emigracji ludności żydowskiej, z czym jednak trudno się do końca zgodzić: wydaje się raczej, że było odwrotnie – to emigracja przyczyniała się do zamierania życia społecznego Żydów w Białymstoku.

W 1958 r., z powodu niskiej frekwencji, zrezygnowano z pełnienia dyżurów w klubie TSKŻ⁵⁷. W tym samym roku zwracano uwagę na problem związany z uru-

⁵⁴ Wyrażamy pełne poparcie dla polityki partii, „Gazeta Białostocka”, 21 III 1968.

⁵⁵ AŻIH, TSKŻ, Białystok – spraw[ozdania] okr[esowe] 1950–[19]58, sygn. 80, Protokół z ogólnego zebrania członków TSKŻ w Polsce Oddział w Białymstoku, 23 III 1958 r., b.p.

⁵⁶ *Ibidem*, Korespondencja wychodząca i przychodząca z Kom[itetu] Woj[ewódzkiego] Białystok 1953–1959, sygn. 38, Pismo do zastępcy przewodniczącego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Białymstoku, 19 II 1957 r., b.p.

⁵⁷ *Ibidem*, Białystok – spraw[ozdania] okr[esowe] 1950–[19]58, sygn. 80, Protokół z walnego zebrania członków Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce Oddział w Białymstoku, 10 XII 1957 – 6 II 1958, b.p.

chowaniem szkoły dla dzieci żydowskich – okazało się to niemożliwe ze względu na dużą liczbę małżeństw mieszanych i wynikającą stąd polonizację dzieci⁵⁸. W październiku 1963 r. przewodniczący białostockiego oddziału TSKŻ Edward Pogoda informował na posiedzeniu Prezydium Komisji Narodowościowej przy KW PZPR w Białymstoku: „Zarząd Oddziału TSKŻ już nie istnieje. Rozpadł się on i działalności żadnej w towarzystwie nie ma. Taka sytuacja jest nie od dziś, bo poprzednio również nie było takiej działalności, jaką my chcielibyśmy widzieć. W TSKŻ-cie był i jest ogólny brak zainteresowania ze strony społeczeństwa żydowskiego”⁵⁹. Przyczyn takiego stanu upatrywał w tym, że żydowscy mieszkańcy miasta opuszczali Białystok, wyjeżdżając albo do innych miast, albo za granicę; część z nich nie chciała przyznawać się do swego pochodzenia, w rodzinach mieszanych regułą było wychowywanie dzieci w duchu polskości i katolicyzmu, wiele osób nie widziało potrzeby udzielania się w pracy kulturalno-społecznej⁶⁰. W 1967 r. przewodniczący skarżył się, że „na Nowy Rok żydowski nie udało się zebrać nawet 10 chętnych do odprawienia modłów”⁶¹. Nic dziwnego, że Pogoda podsumował swoje refleksje: „W przyszłości ożywienia pracy w towarzystwie nie przewiduje się”. Wprawdzie nadzieję pokładał jeszcze w dzieciach (jak szacował, w tym czasie – w 1963 r. – było ok. 30 dzieci uczących się w klasach VI–X), ale sam przyznawał, że młodzież nie zna „języka żydowskiego”⁶². Już w 1961 r. w planach TSKŻ był kurs języka żydowskiego, który jednak nie doszedł do skutku ze względu na brak nauczyciela.

Na tym samym posiedzeniu rozważano także plany połączenia białostockiego oddziału z warszawskim. Likwidacja nie wchodziła w grę, bo – jak tłumaczono – „odbije się to złym echem wśród Żydów w Polsce i poza granicami”⁶³. Oddział istniał więc dalej, choć np. w 1967 r. jego działalność polegała głównie na rozprowadzaniu książek i prasy żydowskiej⁶⁴. Ale nie trwało to już zbyt długo. W 1970 r. podjęto decyzję o likwidacji oddziału. Gwoli sprawiedliwości trzeba powiedzieć, że białostocki TSKŻ nie były jedynym oddziałem, który w ten sposób zakończył działalność. Od początku istnienia Towarzystwa liczba oddziałów była płynna. Dla przykładu – w Rzeszowie oddział TSKŻ powołano w drugiej połowie 1952 r., jednak już po kilku miesiącach został on rozwiązany z powodu małej aktywności; taka sama sytuacja miała miejsce także w Nowym Sączu⁶⁵.

Działalność TSKŻ była ostatnią próbą odbudowy zorganizowanego życia społeczności żydowskiej w Białymstoku. Próba nie do końca udaną. Powodów było wiele. Przede wszystkim – ciągły odpływ ludności żydowskiej z Białegostoku. Spo-

⁵⁸ *Ibidem*.

⁵⁹ APB, KW PZPR, 2146, Protokół posiedzenia Prezydium Komisji Narodowościowej przy KW PZPR w Białymstoku, 10 X 1963, k. 231.

⁶⁰ *Ibidem*, k. 232.

⁶¹ *Ibidem*, 2150, Protokół posiedzenia Komisji Narodowościowej KW PZPR, 30 X 1967 r., k. 42.

⁶² „Języka żydowskiego” – tak w oryginale, najprawdopodobniej chodzi o jidysz.

⁶³ APB, KW PZPR, sygn. 2146, Protokół posiedzenia Prezydium Komisji Narodowościowej przy KW PZPR w Białymstoku, 10 X 1963, k. 234.

⁶⁴ *Ibidem*, sygn. 2150, Protokół posiedzenia Komisji Narodowościowej KW PZPR, 30 X 1967 r., k. 42.

⁶⁵ G. Berendt, *op. cit.*, s. 161.

śródt tych osób, które pozostały, wiele wołało wtopić się w polskie otoczenie, nie demonstrując swojej „żydowskości”. Ograniczone możliwości działania TSKŻ i dość monotonna oferta kierowana do odbiorców nie zachęcały do aktywnego udziału w życiu tej organizacji. Organizacji, która na dodatek nie była samodzielna – miała realizować politykę partii. Raziły także ciągle niemal konflikty wewnątrz Towarzystwa. Społeczność, która przed wojną wyróżniała się bogactwem życia społecznego i aktywnością, nie potrafiła tchnąć energii w swoje działania po wojnie.

Резюме

Грамадска-культурнае таварыства жыдоў у Беластоку (1950–1970)

Грамадска-культурнае таварыства жыдоў у Польшчы ўзнікла ў 1950 г. у выніку аб’яднання ў адну арганізацыю Цэнтральнага камітэту польскіх жыдоў і Жыдоўскага таварыства культуры. Аддзелы ЖГКТ былі размешчаныя па ўсё краіне, адзін з іх знаходзіўся ў Беластоку. Напачатку дзейнасць беластоцкага аддзела была досыць сціплай. Яна абмяжоўвалася галоўным чынам сацыяльнай дапамогай, арганізацыі вячорак і чытанняў, заняткаў, імпрэзаў для дзяцей і распаўсюду друкаваных выданняў. Клопаты з пошукамі новых дзеячаў (найбольш сяброў у таварыстве было ў 1960 г. – 88 чалавек), абмежаваная зацікаўленасць жыдоў дзейнасцю арганізацыі, памяншэнне колькасці абшчыны, спрэчкі паміж сябрамі арганізацыі, пастаянны недахоп сродкаў, усё гэта прывяло да паступовага заняпаду дзейнасці беластоцкага аддзелу. У 1970 г. ён быў скасаваны рашэннем галоўнага кіраўніцтва ЖГКТ.

Santrauka

Baltstogės žydų visuomeninė-kultūrinė draugija (1950–1970)

Lenkijos žydų visuomeninė-kultūrinė draugija (LŽVKD) buvo įkurta 1950 metais susijungus Lenkijos žydų centriniam komitetui ir Žydų kultūros draugijai į vieną organizaciją. LŽVKD skyriai funkcionavo visoje šalyje, o vienas iš jų veikė ir Baltstogėje. Baltstogės LŽVKD skyrius pradžioje buvo labai neskaitlingas. Savo veiklą riboję pagrindinai rūpindamasis socialine parama, organizuodamas pokalbius, pranešimus, jubiliejinius akademinius renginius, šventes vaikams ir leidybą. Trūkstant naujų veiklių narių (1960 metais draugija turėjo daugiausia narių – 88 asmenis), pastoviai mažėjant narių skaičiui bei susidomėjimui jos veikla, pastoviai stokoję lėšų draugija apmirė. 1970 metais Lenkijos LŽVKD Vyriausiosios valdybos sprendimu Baltstogės skyrius buvo uždarytas.

JOANNA SADOWSKA

Uniwersytet w Białymstoku

CZARNOBYL – OBLICZA PAMIĘCI O WIELKIM STRACHU

Od 2005 r., kiedy ogłoszono raport Komitetu Naukowego Narodów Zjednoczonych ds. Skutków Promieniowania Atomowego, pamięć o katastrofie w Czarnobylu zdominowana jest przez dyskusję na temat rzeczywistych jej skutków. Autorzy raportu twierdzą, iż nie były one tak poważne, jak się spodziewano, zmarło mniej niż pięćdziesiąt osób, a około cztery tysiące może jeszcze umrzeć na choroby związane z napromieniowaniem, teren wokół elektrowni nie jest już skażony, w opuszczonym mieście Prypeć można by znowu zamieszkać¹. Wzbudziło to protesty, np. Greenpeace, wskazujące na kilkadziesiąt, a może nawet kilkaset tysięcy ofiar śmiertelnych, nieprzydatność skażonych terenów do zamieszkania jeszcze przez setki, jak nie tysiące lat. Pierwsi są oskarżani przez przeciwników o działanie w interesie lobby energetyki atomowej i wojska, drudzy – o wyłudzenie pieniędzy na usuwanie szkód (współcześnie status osoby poszkodowanej w wyniku katastrofy w Czarnobylu posiada milion dzieci i dwa miliony dorosłych)².

Nie da się obecnie rozstrzygnąć tego sporu, ale dla pamięci o Czarnobylu sprawa rzeczywistych następstw katastrofy nie jest najważniejsza. Trauma, którą po 26 kwietnia 1986 r. przeżyły tysiące ludzi, związana była bowiem nie tyle z samą awarią elektrowni, śmiercią najbliższych bądź chorobą popromienną, co strachem. Był to lęk przed nieznanym, niewidzialnym i przez to szczególnie przerażającym wrogiem, obawa o przyszłość, własną i świata, o życie, zdrowie swoje i dzieci, także tych, które kiedyś miałyby się narodzić, pytanie, czy w ogóle się narodzą... Bez względu na to, jaką wersję skutków awarii przyjmujemy, trzeba przyznać, że ów strach był racjonalny, ludzie mieli prawo się bać. W 1986 r. nikt nie wiedział, co się dalej wydarzy, nikt nie był w stanie zagwarantować ludziom bezpieczeństwa, w latach tych wszyscy wierzyli, że nawet najmniejsza dawka promieniowania powoduje powstawanie nowotworów. Oczekiwano, że władze zrobią wszystko, co w ich mocy, aby ochronić ludność. Pojawił się więc wielki żal, oburzenie, że przez swe decyzje

¹ <http://www.iaea.org/Publications/Booklets/Chernobyl/chernobyl.pdf> [dostęp: 20.08.2010].

² <http://www.greenpeace.org/poland/wydarzenia/polska/nigdy-wi-cej-czarnobyla> [dostęp: 22.08.2010].

i zaniedbania naraziły ludzi na takie niebezpieczeństwo, ale przede wszystkim, że okłamywały obywateli. Społeczeństwa uświadomiły sobie, jak rządzący mało o nie dbają, że są mało przewidujący, niekompetentni, oszukują nawet w sprawach życia i śmierci itp. Ludzie stracili poczucie bezpieczeństwa i nigdy nie wybaczyli rządzącym zdrady. „Najgroźniejszym pierwiastkiem, rozniesionym po Ziemi, był pierwiastek kłamstwa czarnobylskiego” – powiedziała A. Yaroshinskaya, deputowana do Dumy, po dotarciu do tajnych dokumentów³.

Katastrofa w Czarnobylu, choć nie była największą katastrofą przemysłową (półtora roku wcześniej wyciek gazu w zakładach chemicznych w Bhopalu w Indiach zabił na miejscu ponad 1700 osób), była jednak największą katastrofą w historii energetyki jądrowej i jedynym incydentem w dziejach, który został zakwalifikowany do siódmego, najwyższego stopnia w Międzynarodowej Skali Zdarzeń Jądrowych (INES). Przede wszystkim jednak, jak pisze Grzegorz Gacki, była „największą w historii katastrofą psychologiczną, która skalą i zasięgiem oddziaływania przekroczyła nawet sławny strach «millenijny» (na przełomie pierwszego i drugiego tysiąclecia) czy średniowieczne wybuchy paniki przy pojawianiu się komet”⁴. Decydujące okazało się to, iż dotyczyła energetyki jądrowej, a atom silnie oddziałuje na wyobraźnię, a przede wszystkim wydarzyła się w Europie, zagrażając zachodniemu światu.

Nie ma potrzeby przypominania podstawowych faktów związanych z katastrofą, zostaną tu przywołane więc tylko te, które w szczególny sposób wpłynęły na ową traumę.

Pretensje do władz można było mieć już o samą lokalizację elektrowni jądrowej im. Włodzimierza Ilicza Lenina – na gęsto zaludnionym terenie, 110 km na północ od dwupółmilionowego Kijowa. W latach siedemdziesiątych postulowano, by elektrownie atomowe budować raczej na terenach Syberii czy wręcz Arktyki, ale wybrano lokalizacje w ośrodkach przemysłowych w europejskiej części ZSRR i na Uralu, aby gorąca woda – produkt uboczny, mogła ogrzewać osiedla⁵.

Kolejną kwestią był wybór rozwiązania technicznego – podobny do czarnobylskiego reaktor grafitowy płonął w 1957 r. w Windscale w Wielkiej Brytanii i po tym pożarze prawie wszędzie na świecie, poza ZSRR, zrezygnowano z takich rozwiązań. Co ważne, niecałe dwa miesiące przed wybuchem „Literaturna Ukraina” opublikowała tekst krytykujący stan elektrowni w Czarnobylu za słabe wyszkolenie załogi, problemy z organizacją pracy, braki materiałów. Za odpowiedź można uznać artykuł opublikowany w lutym w oficjalnym angielskojęzycznym czasopiśmie „Soviet Life”, w którym uspokajano, iż „możliwość stopienia rdzenia reaktora zdarza się raz na dziesięć tysięcy lat”⁶. Sowiecki naukowiec Anatolij Aleksandrow przeoko-

³ Cyt za: L. Tomiałojć, *Poszukiwanie prawdy. Czarnobyl po 23 latach – 31 czy wiele tysięcy ofiar?* http://www.ian.org.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=109:poszukiwanie-prawdy-czarnobyl-po-23-latach-31-czy-wiele-tysicy-ofiar&catid=18:wypadki-w-przemyle-neuklarnym [dostęp: 30.04.2010].

⁴ G. Gacki, *Czarnobyl: 20 lat po*, <http://wiadomosci.polska.pl/specdlapolski/article,Czarnobyl,id,220409.htm> [dostęp: 30.08.2010].

⁵ Z. Medvedev, *Chernobyl. A Catalyst for Change* [w:] *Milestones in Glasnost and Perestrojka: Politics and people*, red. Edward A. Hewett, Victor H. Winston, Washington 1991, s. 26.

⁶ J. Barnathan, S. Strasser, J. Barry, W. J. Cook, *Nadciągą chmura atomowa*, Warszawa 2006, s. 13.

nywał: „Nasze elektrownie atomowe nie stanowią żadnego zagrożenia. Można by je zbudować nawet na Placu Czerwonym. Są bezpieczniejsze niż samowary”⁷. To kłamstwo potem będzie długo dźwięczało w uszach. ZSRR budował elektrownie, ale nie był przygotowany na wypadek ich awarii. Niewystarczające były zabezpieczenia techniczne, procedury bezpieczeństwa, wyszkolenie i kompetencje pracowników, np. nikt w kraju nie wiedział, jak się gasi płonący grafit.

Gdy władze zdały sobie sprawę z tego, co się stało, dbały głównie o zachowanie wizerunku, zaprzeczając wszystkiemu. Kordon o średnicy 29 km, którym otoczono płonącą elektrownię, miał służyć bezpieczeństwu ludzi, ale przede wszystkim nie dopuścić do rozpowszechnienia się informacji o katastrofie. Sowieccy dyplomaci po cichu mieli szukać za Zachodzie informacji o sposobach gaszenia grafitu, a przecież niecałe dwa miesiące wcześniej, na XXVII Zjeździe KPZR, wysunięto hasło „głębokości” – jawności. Świat dowiedział się o awarii po tym, gdy 28 kwietnia detektor promieniowania w szwedzkiej elektrowni Forsmark wykrył ślady radioaktywności na ochraniaczach na buty jednego z pracowników. Sądono wówczas, iż są to efekty sowieckiej podziemnej próby jądrowej. Naukowcy szwedzcy jednak szybko ustalili, że izotopy radioaktywne, jakie odkryli, musiały pochodzić ze stopionego reaktora, a analizy meteorologiczne kierunków wiatru wskazały, że wydarzyło się to w okolicach Kijowa lub Mińska (co wydawało się mało prawdopodobne, bo przecież w wypadku zagrożenia takich skupisk ludności powinna się odbywać wielka akcja ratunkowa). Zachodni politycy wyjątkowo jednomyślnie skrytykowali władze sowieckie, przede wszystkim za niedopełnienie moralnego obowiązku, jakim było natychmiastowe ostrzeżenie sąsiadów. Władze innych państw posiadających elektrownie atomowe zapewniały wystraszonych ludzi, że są one w pełni bezpieczne. Wszyscy śledzili ruchy mas powietrza licząc, że radioaktywna chmura przesunie się na teren innego państwa, zaniepokojenie potęgował brak informacji z ZSRR⁸.

Moskwa, która 29 kwietnia odmawiała udzielania informacji, po ujawnieniu katastrofy nie przyjęła pomocy Brytyjczyków, którzy gasili Windscale, wsparcia specjalnej ekipy ekspertów utworzonej przez amerykański Departament Stanu, ich supernowoczesnego systemu komputerowego do przewidywania rozprzestrzeniania się opadów radioaktywnych, specjalnych śmigłowców do monitorowania skażeń, uprzejmie podziękowała za pomoc specjalistów od ich likwidacji, lekarzy. Jedyną pomocą, jaką przyjął Gorbaczow, był przysłany przez prezesa koncernu Occidental Petroleum specjalista od przeszczepów szpiku kostnego, niezbędnych do ratowania ofiar promieniowania⁹.

Wobec braku wiarygodnych informacji pojawiały się w świecie plotki, jedna z ukraińskojęzycznych gazet w USA napisała, że pod Kijowem pochowano w masowym grobie piętnaście tysięcy osób. „Czarnobylska hekatomba”, „Hiroszima, Nagasaki, Czarnobyl”, „Śmierć z Czarnobyla” – krzyczały tytuły prasowe na Zachodzie. BBC podało informację o tysiącach ludzi chowanych w przydrożnych rowach¹⁰.

⁷ I. Kostin, *Czarnobyl. Spowiedź reportera*, Warszawa 2006, s. 10.

⁸ C. C. Park, *Chernobyl. The long shadow*, London 1989, s. 87–89.

⁹ J. Barnathan, S. Strasser, J. Barry, W. J. Cook, *op. cit.*, s. 2–9.

¹⁰ H. Suchar, M. Rotkiewicz, R. Kamiński, *Czarnobyl największy blef XX wieku*, „Wprost” 2001, nr 2.

Jak już wspomniano, Moskwa o wypadku nie poinformowała nawet sąsiadów narażonych na promieniowanie. Polscy specjaliści zwiększone promieniowanie odnotowali 28 kwietnia w stacji monitoringu radiacyjnego w Mikołajkach, a jego źródło poznali z informacji BBC. Centralne Laboratorium Ochrony Radiologicznej (CLOR) w Warszawie ogłosiło alarm i w krótkim czasie rekomendowało władzom sposoby ochrony ludności przed skutkami promieniowania. Postanowiono wstrzymać wypas bydła na łąkach i zalecono podawanie dzieciom mleka w proszku, a przede wszystkim podjęto wówczas niekonwencjonalną decyzję o podawaniu płynu Lugola (stosowanego dotąd głównie jako środek odkażający i w przemyśle spożywczym). Dla pokolenia polskich dzieci jego smak to główne skojarzenie z Czarnobyłem. „Płyn Lugola to radziecka coca-cola” – rymowały. Warto jednak zauważyć, iż decyzje polskich władz to jeden z pierwszych w PRL przypadków, kiedy, mimo początkowych oficjalnych zaprzeczeń strony radzieckiej, podjęły one działania wbrew zaleceniom, ale w interesie własnych obywateli. Z drugiej jednak strony, nie zamknięto szkół, nie odwołano pochodów pierwszomajowych, a Jerzy Urban na swych konferencjach kpił z pomiarów promieniowania.

Michał Gorbaczow i inni członkowie Biura Politycznego KPZR prawdopodobnie dowiedzieli się o wybuchu po pięciu godzinach, gdy miejscowi strażacy nie dali rady ugasić pożaru. Ponoć sam sekretarz generalny nie był zwolennikiem pełnej blokady informacyjnej, ale został przegłosowany¹¹. Przedstawiciele władz Ukrainy przyjechali do Czarnobyla dopiero po sześciu dniach. Ani radio, ani telewizja nie podpowiadały więc ludziom, jak powinni postępować. Ewakuację mieszkańców Prypeci – dziesięcioletniego miasteczka zbudowanego dla pracowników elektrowni, oddalonego od niej zaledwie o trzy kilometry, przeprowadzono dopiero półtorej doby po katastrofie. Ludzie nie wiedzieli, co się stało, niektórym mówiono, że wyjeżdżają na dwa dni, ale ewakuacja była przymusowa. Miasteczko Czarnobyl ewakuowano dopiero 5 maja. W sumie exodus objął w pierwszych dniach 130 tys. osób, a później około 400 tys. Ewakuacja przypominała starszym II wojnę światową, była katastrofą społeczną.

Wokół elektrowni utworzono zamkniętą zonę o promieniu 30 km, wiele wsi na jej terenie zupełnie zniszczono, jak mówiono „pogrzebano”, gdyż wszystkie budynki były burzone, spychane do dołów i zakopywane. Zniszczony reaktor przykryto betonowym sarkofagiem o grubości ponad sześciu metrów.

Gdy niektórzy opuszczali swe domy na zawsze, większość mieszkańców skażonej strefy jak co roku wzięła udział w pochodach pierwszomajowych. Pod radioaktywnym niebem maszerowały dzieci i młodzież. „Wciąż mam przed oczyma pierwszomajową manifestację, defiladę prowadzoną przez Śmierć” – wspomina jeden ze świadków wydarzeń Borys Olijnyk¹². Pięć dni po wybuchu z Kijowa wyruszył Wyścig Pokoju.

Władze ZSRR nie wzięły na siebie odpowiedzialności za tragedię, wręcz przeciwnie, oburzone zachodnie media oskarżano o nagonkę na ZSRR. „Nasi ideologiczni przeciwnicy nie marnują żadnej okazji, by przeprowadzić kolejną kampanię

¹¹ Z. Medvedev, *op. cit.*, s. 26.

¹² I. Kostin, *op. cit.*, s. 44.

skierowaną przeciw ZSRR” – mówił Borys Jelcyn. Agencja TASS opublikowała list Gorbaczowa do sześciu przywódców świata, krytykujący USA za ciągle podejmowanie prób jądrowych¹³. Rozliczeniem win miał być proces pokazowy toczący się w Domu Kultury w Czarnobylu i skazanie na 2 do 10 lat więzienia dyrektora elektrowni i pięciu jej pracowników. Powszechnie uważano ich za „kozły ofiarne”. Gorbaczow nie pozwolił, aby Włodimir Szczerbicki – skompromitowany I sekretarz KPZR Ukrainy, który opuścił swych obywateli, podał się do dymisji. Po pierwsze, nie miał kim go zastąpić, po drugie – po katastrofie pojawiły się na Ukrainie nastroje nacjonalistyczne, a zrusyfikowany Szczerbicki mógł im przeciwdziałać¹⁴.

Awaria elektrowni czarnobylskiej była zupełnie nowym doświadczeniem i wyciągano z niej wnioski różnego rodzaju. „Po Czarnobylu ludzkość zaczęła nieśmiało zdawać sobie sprawę, że jej wola poskromienia przyrody i ustawiczne poszukiwanie energii niezbędnej dla nieokiełznanej konsumpcji czynią życie człowieka bardziej niebezpiecznym niż zawód linoskoczka” – napisała dziennikarka Gala Ackerman¹⁵. Już w 1986 r. przygotowano dwie konwencje międzynarodowe: o wczesnym powiadamianiu o awariach jądrowych i współpracy w ich wypadku. Światowa energetyka jądrowa na wiele lat przestała się rozwijać, zatrzymano m.in. budowę pierwszej polskiej elektrowni w Żarnowcu, nazwanej „Żarnobylem”. Nadal działały jednak elektrownie powstałe przed wypadkiem, w tym czarnobylska, której ostatni blok wyłączono dopiero w grudniu 2000 r. Sarkofag, pod którym ciągle znajduje się uszkodzony reaktor, obecnie już rozpada się, a budowa nowego przekracza możliwości finansowe ukraińskiego rządu. Energetyka jądrowa ożywa dopiero ostatnio, z powodu gwałtownie rosnącego zapotrzebowania na energię i drastycznych limitów emisji dwutlenku węgla. W 2010 r. trwa budowa 56 reaktorów w czternastu krajach¹⁶.

Na fali Czarnobyla rozwinął się ruch ekologiczny, znacznie wzrosły notowania Zielonych w całej Europie. Katastrofa doczekała się setek analiz technicznych, fizycznych, ekologicznych, medycznych. Istnieje na jej temat bogata literatura naukowa, strony internetowe, organizowane są konferencje, warsztaty itp.

Jednocześnie w ciągu lat po katastrofie do strefy zakazanej powróciło kilka tysięcy ludzi zwanych „samosiołami”. Mieli świadomość, że „żyją w grobowcu”. Niektórzy wrócili, bo tam, gdzie ich przesiedlono, przyjmowani byli z niechęcią – obawiano się ich napromieniowania, zazdrośczone przydziałów na mieszkania. W „zonie” przez wiele lat żyli bez prądu, sklepów, opieki medycznej, a głównie byli to ludzie starsi.

Opustoszałe, częściowo zrujnowane miasto Prypeć robi dziś upiorne wrażenie, zwane jest Miastem Duchów. Za to przyroda po latach się zregenerowała i dzięki nieobecności ludzi bardzo rozwinęła. Niektórzy, paradoksalnie, widzą tu raj na ziemi – nie ma ludzi, za to żyją wilki, żubry, rysie, konie Przewalskiego, rzadkie gatunki ptaków. Białoruską strefę bezpieczeństwa nazwano przewrotnie radiacyjnym leśnym rezerwatem ekologicznym.

¹³ J. Barnathan, S. Strasser, J. Barry, W. J. Cook, *op. cit.*, s. 13.

¹⁴ Z. Medvedev, *op. cit.*, s. 28.

¹⁵ Cyt. za: I. Kostin, *op. cit.*, s. 222.

¹⁶ J. Olechowski, *Biznes atomowy*, „Newsweek” 2010, nr 32.

Obecnie hasłem Czarnobyla posługują się wszyscy, wykorzystując je przy wielu okazjach. Jego pamięć jest wielowymiarowa, zwraca się uwagę na różne aspekty katastrofy. Na plan pierwszy wysuwa się Czarnobyl jako wydarzenie o charakterze, a przede wszystkim konsekwencjach, politycznych. Katastrofa ujawniła, że ZSRR jest kolosem na glinianych nogach. Przecież produkcja energii atomowej była jego chlubą, znaczenie elektrowni w Czarnobylu porównywano do elektrowni wodnej Dniepr, uruchomionej w 1932 r., symbolu industrializacji czasów Stalina. Właśnie w kwietniu 1986 r., od niewygodnych pytań o katastrofę elektrowni czarnobylskiej, zaczęła się droga prowadząca do niepodległości Ukrainy i Białorusi i rozwiązania ZSRR. W czerwcu tego roku Gorbaczow na spotkaniu z sekretarzami partii po raz pierwszy użył słowa „pierestrojka”¹⁷. Poczucie krzywdy, gniew zaczęły wyprowadzać Ukraińców i Białorusinów na ulice w proteście przeciw polityce Moskwy. Zaczął powstawać, przede wszystkim na Ukrainie, spontaniczny ruch ekologiczny, skupiający głównie młodzież i intelektualistów. Niektórzy wierzyli, że katastrofę czarnobylską wywołano celowo, by wyniszczyć naród ukraiński, że to „atomowa mina, podstępnie podłożona pod samo serce Ukrainy przez moskiewskie imperium”¹⁸. Wyjaśnień domagały się też rodziny zmarłych likwidatorów, które nie dostały odszkodowań ani specjalnych zasiłków.

Pierwsze niewielkie demonstracje zaczęły się w Kijowie na wiosnę 1987 r. Z roku na rok były liczniejsze, pojawiły się zakazane flagi ukraińskie. „Za Czarnobyl odpowiada rząd” – wołali uczestnicy manifestacji w 1988 r. i wskazywali, że milczenie w sprawie Czarnobyla jest odstępieniem od zasady „głasnostsi”. W 1989 r. wielki marsz protestacyjny zakończył się wiecem na Stadionie Dynama Kijów. Niesiono flagi w narodowych barwach ukraińskich, białoruskich i rosyjskich, żądano „czarnobylskiego procesu norymberskiego”. W tym samym roku pojawiło się otwarte porównanie katastrofy czarnobylskiej do *Hołodomoru* z 1933 r., jako dwóch zbrodni ludobójstwa. „Polityka od początku uczyniła z atomowego nieszczęścia obiekt gry międzynarodowej, najpierw utajniając jej przebieg i pomniejszając skutki, a potem – wraz z rozpadem ZSRR – wyolbrzymiając je” – zauważył dziennikarz Leszek Wołosz¹⁹.

W październiku 1991 r. strajkujący i głodujący w Kijowie studenci zorganizowali wielkie demonstracje domagając się nie tylko zamknięcia elektrowni w Czarnobylu, ale także rozwiązania partii komunistycznej, dymisji rządu, niewstępowania Ukrainy do WNP. Ekologia stała się ruchem na rzecz niepodległości²⁰.

Wkrótce pojawiło się też hasło „duchowego Czarnobyla”. Zaczęto upominać się o historię i kulturę narodową, o prawa języka ukraińskiego i – z mniejszą determinacją – białoruskiego²¹. Katastrofa w Czarnobylu i ujawnienie w 1988 r.

¹⁷ A. Burakowski, A. Gubrynowicz, P. Ukielski, *1989 – jesień narodów*, Warszawa 2009, s. 27.

¹⁸ T. A. Olszański, *Od czarnobylskiego ognia spłonęło wielkie imperium*, „Tygodnik Powszechny” 2006, nr 18.

¹⁹ L. Wołosz, *Świat po Czarnobylu* [w:] S. Aleksijewicz, *Krzyk Czarnobyla*, Warszawa 2000, s. 186.

²⁰ I. Kostin, *op. cit.*, s. 120, 126.

²¹ T. A. Olszański, *Od czarnobylskiego ognia spłonęło wielkie imperium*, <http://7dni.wordpress.com/2006/05/02/od-czarnobylskiego-ognia-splonelo-wielkie-imperium>, [dostęp: 05.09.2010].

zbrodni w Kuropatach są uważane za wydarzenia, które powstrzymały sowietyzację społeczeństwa białoruskiego. Symboliczna żałobna procesja po raz pierwszy wyszła na ulice Mińska w 1989 r. Od lat przebiega podobnie – kolumna demonstrantów przy dźwiękach dzwonu niesie ikonę Matki Boskiej Czarnobylskiej.

Na Białorusi do dziś sprawa Czarnobyla jest kwestią polityczną, bo „Białoruś ma dwa dopusty: Łukaszenkę i Czarnobyl. Są ze sobą powiązane – możemy powiedzieć, że mamy atomowy Czarnobyl i polityczny Czarnobyl” – jak mówi przywódca białoruskiej opozycji Anatolij Lebedźka²². Pamięć Czarnobyla jest jednym z haseł opozycji i jest źle widziana. W kwietniu 2007 r. zatrzymano i skazano na dwa tygodnie pozbawienia wolności Aleksandra Milinkiewicza i czterech innych działaczy opozycji za uczestnictwo w marszu mającym upamiętnić dwudziestą rocznicę katastrofy²³. W kwietniu 2010 r. na ulice Mińska, pomimo pogroźek ze strony władz, wyszło dziesięć tysięcy ludzi, którzy krzyczeli: „Precz z Łuką! Żądamy prawdy o Czarnobylu”. Łukaszenko co roku w rocznicę jeździ w rejony najbardziej skażone radiacją. Publicznie pije miejscowe mleko, aby pokazać, że jest bezpieczne. Nie chce, by jego kraj kojarzył się Zachodowi z katastrofą w Czarnobylu, stąd jego administracja utrudnia np. wyjazdy dzieci za granicę na zaproszenie zachodnich fundacji. Po 24 latach od awarii elektrowni atomowej w Czarnobylu, władze Białorusi zezwoliły mieszkającym na jej terytorium osobom wysiedlonym po katastrofie na powrót do swoich domów na mniej napromieniowane tereny. Tamtejsze domy oferowane są np. uchodźcom z Czeczenii czy ogarniętych walkami posowieckich państw środkowej Azji.

„Powoli dochodzimy do wniosku, że nie należy dzielić ludzi na mieszkańców skażonej strefy i resztę. Niezależnie od kłopotów finansowych państwo posiada środki, by pomóc ludziom ze skażonych terenów w rozpoczęciu godnego życia. Damy wam tyle pieniędzy, ile potrzebujecie” – powiedział w 2009 r. Łukaszenko²⁴.

Niewiele o katastrofie i jej skutkach mówi się dziś w Rosji, choć o pamięć, a zwłaszcza opiekę nad poszkodowanymi, zabiegają liczne stowarzyszenia „czarnobylców”, likwidatorów, np. Stowarzyszenie Republikańskie „Tarcza Czarnobyla”. Warto jednak zauważyć, że w 2006 r. prezydent Putin odznaczył grupę osób, które dwadzieścia lat wcześniej likwidowały skutki awarii. Zwracając się do nich, rosyjski prezydent podkreślił, że to właśnie oni „mężnie zmagali się z katastrofą, walczyli w wyjątkowo ciężkich warunkach, z ogromnym zagrożeniem dla własnego życia”²⁵. Z drugiej strony, dostatecznych wniosków z tamtej katastrofy chyba jednak nie wyciągnięto, o czym świadczy sprawa zatonięcia w 2000 r. okrętu podwodnego Kursk. Podobnie jak czternaście lat wcześniej, władze długo nie informowały o wypadku,

²² *Symboliczny proces Łukaszenki?*, <http://wiadomosci.wp.pl/kat,8311,title,Symboliczny-proces-Lukaszenki,wid,8270968,wiadomosc.html?ticaid=1af98>, [dostęp: 05.09.2010].

²³ *Raport Roczny Amnesty International 2007*, http://amnesty.org.pl/no_cache/archiwum/aktualnosci-strona-artykulu/article/5143/589/category/3/neste/5.html [dostęp: 05.08.2010].

²⁴ M. Nocuń, *Ci z Czarnobyla i reszta ludzi* <http://trzyzolwie.blog.onet.pl/Ci-z-Czarnobyla-i-reszta-ludzi,2,ID375397786,n> [dostęp: 12.09.2010]

²⁵ *Putin odznaczył likwidatorów skutków Czarnobyla*, <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1356,title,Putin-odznaczył-likwidatorow-skutkow-Czarnobyla,wid,8286901,wiadomosc.html> [dostęp: 12.09.2010].

potem odrzuciły oferowaną z Zachodu pomoc, za późno podjęły działania. Katastrofa pochłonęła 118 osób.

Pamięć o Czarnobylu jako początku rozpadu istniejącego porządku jest żywa i przywołuje coraz to nowe skojarzenia. Moskiewska „Prawda” amerykańskim Czarnobyliem nazwała wybuch na platformie wiertniczej i wyciek ropy naftowej do Zatoki Meksykańskiej latem 2010 r., stwierdzając, iż tak jak w przypadku ZSRR, jest to zapowiedź upadku imperium. Zauważono, iż obie katastrofy nastąpiły z winy ludzi, wykazały niekompetencję władz i niezdolność do obrony swych obywateli, obojętność wobec sytuacji, w jakiej znalazły się miliony ludzi, rządzący próbowali kłamać i ukrywać sprawę. Obie katastrofy zdarzyły się w trudnym ze względu na sytuację ekonomiczną momencie. Obecna więc także może doprowadzić do tendencji odśrodkowych, dążenia do decentralizacji i w końcu upadku USA. „Prawda” przewiduje, iż może on nastąpić nawet szybciej niż w ciągu pięciu lat, jak stało się to w ZSRR²⁶.

Wydaje się jednak, że pamięć Czarnobyla, bardziej niż politycznych, dotyczy psychologicznych i społecznych skutków katastrofy. Stanowią je wywołane strachem, stresem, wysiedleniem z rodzinnych stron, utratą majątku, przekonaniem o napromieniowaniu – apatia, depresje, lęki, alkoholizm czy zaburzenia psychosomatyczne, skutkujące często zerwaniem więzi społecznych. Najbardziej charakterystyczny jest syndrom radiofobii polegający na tym, że ludzie boją się, że zostali napromieniowani albo że żyją na skażonej ziemi i wszelkie niepokojące objawy wiążą z promieniowaniem. Nawet jeśli się mylą, nie przestają być ofiarami katastrofy czarnobylskiej. Zalicza się do nich także tysiące dzieci, które nie przyszły na świat, gdyż ich matki poroniły lub poddały aborcji obawiając się skutków skażenia. Wiadomo też, że wiele kobiet po prostu obawiało się zająć w ciążę i zrezygnowało z posiadania dzieci.

Na wstrząs wywołany katastrofą i jej konsekwencjami, w przypadku Ukraińców i Białorusinów nałożył się kolejny, spowodowany upadkiem ZSRR, mówi się czasem o dwóch globalnych wybuchach. Ich społeczne konsekwencje nadal są odczuwalne, mówi się o pokoleniu czarnobylskim, pokoleniu „rozstrojonych” (tak jak Remarque pisał o pokoleniu „przetraconych”)²⁷.

O lekarstwo na skutki Czarnobyla trudno. Pomocą w poprawie kondycji zdrowotnej poszkodowanych społeczeństw i wyrazem współczucia jest działalność licznych zachodnich organizacji pozarządowych (np. amerykańskie Children of Chernobyl Relief and Development Fund, zajmujący się głównie pomocą medyczną, czy Children of Chernobyl Foundation organizujące wakacje dla dzieci z Białorusi). Anglicy obecnie zapraszają na wakacje tysiące dzieci ze skażonych terenów na Białorusi i Ukrainie. Duża część pomocy pochodzi z Niemiec, co ma wpływ na relacje głównie białorusko-niemieckie i osłabia znaczenie pamięci o II wojnie.

²⁶ S. Mishin, *Mat Rodina, America's Chernobyl*, <http://english.pravda.ru/opinion/columnists/113759-1/> [dostęp: 11.06.2010].

²⁷ S. Aleksijewicz, *Krzyk Czarnobyla*, Warszawa 2000, s. 102.

Jakimś remedium na konsekwencje psychologiczne i społeczne katastrofy może być czczenie pamięci ofiar – co roku odbywają się poświęcone im marsze, procesje z kwiatami i zapalonymi świecami. Ważne jest zwłaszcza przypominanie bohaterstwa tzw. likwidatorów. To ludzie, których posyłano, gdy urządzenia wysłane do usuwania skażenia nie zdawały egzaminu, gdyż wysoki poziom promieniowania zakłócał pracę ich elektroniki. Ludzie ci sami siebie nazywali biorobotami, „robotem Wanią”, „robotem Pietią”. Ich postawa, poświęcenie, najczęściej bezinteresowne, to jasny punkt tej tragedii, dowód, że nie cały świat upadł. Polka, która w 2006 r. była na Ukrainie, relacjonuje: „W Charkowie i Kijowie rozmawialiśmy z likwidatorami szkód, którzy pracowali przy oczyszczaniu terenu po katastrofie w 1986 r. Wszyscy mają jedno wspomnienie: że to był najpiękniejszy okres w ich życiu. Czuli się potrzebni, coś od nich zależało. Wiedzieli, co mają robić i że to ważne. Wspólnota podobna do tej, która łączy weteranów wojny w Afganistanie: trzymają się razem, wspierają się”²⁸.

Dzisiaj istnieje co najmniej kilkadziesiąt pomników ofiar Czarnobyla, głównie w miastach dawnego ZSRR, w Kijowie, Równem, Wilnie, Charkowie, Kiszyniowie, Mozyrzu, ale też np. w Berlinie. Jeden przedstawia strażaka, przykrywającego swoim ciałem grzyb atomowy, inny Prometeusza, który kradnie Bogom ogień i daje go ludziom, jest też kamień z napisem: „Za tych, którzy zmarli, którzy przeżyli, oraz którzy się nie narodzili”, kurhan z dzwonem co roku wybijającym liczbę mijających od katastrofy lat... W Kijowie działa oddzielne muzeum poświęcone katastrofie.

Ważną próbą odreagowania traumy jest literatura czarnobylska. Powstawała w większości w czasach, gdy nie było wolności słowa, a poeci i pisarze zastępowali reporterów czy publicystów. Pierwsze teksty – Jurija Szerbaka „Czarnobyl” i Wołodymyra Jaworiwskiego „Maria z piołunem w końcu stulecia”²⁹ pojawiły się latem 1987 r. Dla Jaworiwskiego, jak pisze Agnieszka Sołtan, „Czarnobyl jest istotnym regresem, krokiem wstecz społeczeństwa, dokumentem społecznej degradacji systemu”. Jeden z bohaterów powieści mówi: „Wrogiem nie będzie tutaj ten jądrowy reaktor czy energia atomowa, samolot i samochód. Ale tym wrogiem jest sam sposób tworzenia i używania energetycznych czy technicznych procesów, które zależą od człowieka”³⁰.

Bogata literatura ukraińska i białoruska poświęcona katastrofie czarnobylskiej to jednak przede wszystkim wiersze. Ukazują one osobisty wymiar tragedii, lęk przed śmiercią, chorobą, nieznanym, wygnaniem. Opłakuje się w nich ofiary, zniszczoną przyrodę, porzucone zwierzęta, opuszczone domy, wspomina rozstania. Antonina Cwid w „Czarnobylskim autografie” pisze o echu reaktora, zaplombowanych chatach, cieniu sarkofagu, wyroku wydanym na przyrodę. Zastanawia się, „jak od

²⁸ *A tutaj był rudy las. O wyprawie poznańskiego Teatru Biuro Podróży do Czarnobyla i na Białoruś opowiada Marta Strzałko* <http://www.teatrbiuropodrozy.ipoznan.pl/zone/reportarz.html>, [dostęp: 15.08.2010].

²⁹ Słowo Czarnobyl oznacza właśnie piołun, a według Apokalipsy świętego Jana gwiazda piołun miała zatruć część rzek [Ap. 8,11] powodując masową śmierć.

³⁰ A. Sołtan, *Temat Czarnobyla we współczesnej literaturze ukraińskiej*, <http://www.ekpu.lublin.pl/dni-nauki/soltan/soltan.html> [dostęp: 22.11.2005].

morderców ziemię uratować”³¹. Iwan Dracz w powieści-poemacie „Czarnobylska Madonna” pyta: „Gdzie znaleźć kilometry celofanu / Na kijowskie rakotwórcze morze / Lub na Desnę zaklętą / Z której Kijów pije wodę?” Apeluje: „Strzeżcie swoją planetę, a ona swoją macierzyńską miłością wynagrodzi wam wszystko”³². Jak pisał na początku lat 90. poeta ukraiński Stanisław Szewczenko: „Najnowsza poezja ukraińska stała się bardzo ostra w kategoriach społecznych, wyraźniej ujawniają się w niej skrywane do niedawna problemy, zjawiska, dramaty, tragedie narodu. Znakiem orientacyjnym jest Czarnobyl. Od tego czasu poeci już piszą inaczej o naszym życiu, coś się zasadniczo zmieniło, ton, ostrze społeczne, stan emocji. Nasz czas jest czasem trwogi. Problemy ekologiczne pojawiły się na całym świecie, ale Czarnobyl to nie cały świat, to Ukraina, to nasza ziemia, nasze powietrze, nasi umarli. To nasza bieda, nasze cierpienie...”³³.

Literaturoznawca Agnieszka Sołtan pisze: „Tragedia w Czarnobylu zapoczątkowała nowy wymiar czasu, nowe kryteria wymiaru ludzkiej świadomości, uczciwości, odwagi – z jednej strony, zdrady, niedbalstwa, kłamstwa – z drugiej zaś strony, nie pozostawiła obojętnymi niektórych ukraińskich artystów słowa. Czarnobylska katastrofa stała się najbardziej oczywistym, najbardziej bolącym symptomem niemiłosierności w społeczeństwie, narastaniem przedkryzysowych zjawisk. Katastrofa ta, razem z innymi niepokojącymi czynnikami, postawiła całe społeczeństwo przed koniecznością poznania prawdy o samym sobie i budowania wszystkich dziedzin w życiu na zasadach ludzkiej moralności. [...] Poezja, dokumentalne powieści, artystyczny latopis heroiczno-tragicznych wydarzeń Czarnobyla, to dzieła, które przepełnione są bólem i żalem po ogromnej stracie, a także dumą za oddanie i heroiczną postawę ludzi w walce z «białą śmiercią». Zawierają również przestrogę przed ludzką nieodpowiedzialnością, która doprowadziła, choć nie musiała, do tej jeszcze długo niezapomnianej tragedii”³⁴. Po upadku ZSRR zaczęły się ukazywać liczne reportaże, relacje, z których książką najważniejszą jest chyba „Krzyk Czarnobyla” Swietłany Aleksijewicz.

Można spotkać opinie, iż są dwa rodzaje autorów, którzy piszą o Czarnobylu – niektórzy piszą, aby pamięć o Czarnobylu pozostała żywa, lecz zbyt wielu pisze, aby żyć z Czarnobyla³⁵. Temat ten bowiem jest popularny, przeniknął do kultury masowej. Cztery wytwórnie filmowe (z Białorusi, Ukrainy, Rosji i Niemiec) rozpoczęły kręcenie filmu zatytułowanego „W sobotę” z budżetem trzech milionów euro, którego reżyserem i scenarzystą jest Aleksandr Mindadze. W Polsce powstaje na temat Czarnobyla horror w technice 3D. Znajdziemy komiksy, a nawet anime inspirowane katastrofą (autorstwa japońskiego animatora Miyazaki Hayao). W 2007 r. ukazała się ukraińska gra komputerowa „Stalker. Cień Czarnobyla”, która doczekała się

³¹ A. Cwid, *Czarnobylski autograf (tryptyk)* [w:] *Czarnobylski autograf*, red. S. Srokowski, Białystok 1991, s. 12–16.

³² I. Dracz, *Czarnobylska Madonna* [w:] *Czarnobylski...*, s. 20.

³³ *Czarnobylski autograf...*, s. 8.

³⁴ A. Sołtan, *op. cit.*

³⁵ A. Filatowa, *Dziennik Czarnobylski*, http://www.angelfire.com/extreme4/kiddofspeed/journal/articles_pl.html, [dostęp: 2.09.2010].

kontynuacji („Czyste Niebo”, „Zew Prypeci”) i sprzedaży czterech milionów legalnych kopii w całym świecie. Jej fabuła opowiada o fikcyjnych kolejnych wybuchach w Czarnobylu, ale oparta jest na realiach z 1986 r. Niektóre obszary wzorowane są na autentycznych lokacjach (takich jak zona, miasto-widmo Prypeć, Czerwony Las czy sama elektrownia w Czarnobylu). Popularność tej gry przyczyniła się do zainteresowania młodego pokolenia rzeczywistą historią, na forach internetowych gracze dzielą się swoją wiedzą na ten temat. Katastrofa, a zwłaszcza jej zdrowotne skutki, stała się szybko także tematem żartów rysunkowych i opowiadanych dowcipów. Od 1998 r. co rok w rocznicę katastrofy komputerom zagraża niebezpieczny wirus Czarnobyl. Czy to przejaw braku elementarnej wrażliwości, czy jakaś forma terapii, trudno powiedzieć. Motyw Czarnobyla w kulturze masowej służy zarabianiu pieniędzy, ale też przyczynia się do zaszczepienia pamięci o katastrofie młodemu pokoleniu.

Z drugiej strony, ludzie ciągle boją się Czarnobyla. Obawy wzbudziły pożary lasów latem 2010 r., gdy ostrzegano, iż radioaktywny pył unosi się wraz z dymem na znaczną wysokość i może się przyczynić do wtórnego skażenia. W Niemczech podniesiono alarm, iż nastąpiła inwazja napromieniowanych dzików. Co jakiś czas pojawiają się pogłoski o kolejnych awariach. Na skutek jednej z nich w 1996 r. w Tarnowskim podawano dzieciom płyn Lugola, a na Opolszczyźnie w ciągu kilku godzin aptekarze wyprzedali zapasy tego specyfiku. Pogłoskę tę dementował osobiście prezydent Kwaśniewski. Podobnie było w latach 1999, 2005, 2008³⁶.

Niektórzy jednak najwyraźniej lubią się bać. Biura podróży oferują „Czarnobyl Tours”. Jedna z polskich firm zachwala: „Pierwsza na polskim rynku oferta **wyprawy ekstremalnej** do miejsca, które jest znane każdemu na świecie, a odwiedzane przez tak niewielu. Miejsca, gdzie niechlubna historia przeplata się z tajemnicą, a perełka ideologii socjalistycznej z wielką tragedią mieszkańców [...] Najbliższe okolice miasta **Prypeć** to jedna wielka „**Strefa Zamknięta**”, w której pomimo licznych zakazów dalej żyją ludzie odmawiający przesiedlenia. Podczas wyprawy będzie można zaobserwować mnóstwo pustych budynków, niedokończonych bloków mieszkalnych czy opuszczonych gospodarstw rolnych. Po drodze do **elektrowni Czarnobyl** trzeba minąć kilka tzw. **checkpointów**, aby w końcu dotrzeć do miasta Prypeć, miasta o wyjątkowo krótkiej historii, które tętniło życiem tylko **przez 16 lat**. Pamięć Czarnobyla, dla niektórych bardzo osobista, ostatnio staje się więc chwytem marketingowym, od dawna jest już elementem gry politycznej, ale przede wszystkim ma wymiar uniwersalny, ogólnoludzki. Katastrofa dla wielu była bowiem lekcją pokory wobec natury, dla niektórych wręcz napomnieniem od Boga, jako że poddała w wątpliwość wszechmoc ludzkiego umysłu i będącej jego wytworem nauki. I chyba należy mieć nadzieję, że pamięć Czarnobyla przeżyje świadków katastrofy, że nie wydarzy się nic, co mogłoby ją przyćmić, a wyciągane z tych doświadczeń wnioski okażą się trafne.

³⁶ P. Gajdziński, *Imperium plotki czyli amerykańskie śniadanie z niemowląt*, Warszawa 2000.

Summary

Chernobyl – various aspects of the memory of the great fear

The Chernobyl reactor catastrophe is considered the worst nuclear power plant accident and the worst psychological disaster in history. It was a tragic lesson of humility for all mankind. The collective memory of Chernobyl is the outcome of the interaction of various political strategies with the real recollections of the immediate witnesses of the Chernobyl disaster, of the evacuation and of the relocation of the population; the reminiscences of those who participated in the liquidation of the consequences of the accident, of those who left the areas dangerous for living or who are living there today. We can find countless monuments, poems, films, photos, scientific papers and even computer games dedicated to Chernobyl disaster. Up to now we are able to observe how different political and social actors use the recollections of the disaster to get the support in their striving for power or making businesses.

Резюме

Чарнобыль – аблічча памяці пра вялікі страх

Выбух реактара на электрастанцыі ў Чарнобылі быў буйнейшай катастрофай у гісторыі атамнай энергетыкі і адначасова буйнейшай у гісторыі псіхалагічнай катастрофай. Выбух стаў трагічным урокам пакоры для ўсяго чалавецтва. Калектыўная памяць пра Чарнобыль – спалучэнне розных палітычных інтэрпрэтацый з рэальнымі ўспамінамі сведкаў катастрофы, ліквідатараў яе наступстваў, тысяч эвакуяваных, пераселеных ці сённяшніх жыхароў забруджаных тэрыторый. Узнікла безліч помнікаў, вершаў, фільмаў, здымкаў, навуковых прац і нават кампутарных гульняў, прысвечаных катастрофе. Да сённяшняга дня можна сустрэць людзей, якія выкарыстоўваюць памяць Чарнобыля для ўласных мэтаў – здабыцця ўплываў ці па-просту заробку грошай.

Santrauka

Černobilis – didžiosios baimės atminties veidas

Černobilio reaktoriaus sprogimas buvo viena didžiausių katastrofų atominės energetikos istorijoje bei didžiausias psichologinis kolapsas žmonijos raidoje. Tai buvo tragiška pažeminimo pamoka visiems žmonėms. Černobilio visuomeninė atmintis – tai įvairių politinių interpretacijų jungtis su tiesioginių katastrofos liudininkų, jos pasekmių likviduotojų, tūkstančių evakuotųjų ir perkeltųjų ar nūdienos katastrofos pažeistų teritorijų gyventojų atsiminimais. Pastatyta begalė paminklų, sukurta daug eilėraščių, filmų, išpublikuota daug nuotraukų, mokslinių aprašymų, egzistuoja, netgi, katastrofai pašvęstų kompiuteriniai žaidimai. Iki šiol sutiksime daug žmonių kurie atmintį apie Černobilį naudoja savo tikslams – savo įtakai plėtoti ar, paprasčiausia, pasipelnymui.

БАДЮКОВА ТАТЬЯНА

УСТЮГОВА АННА

Гродно

ОСНОВНЫЕ НАПРАВЛЕНИЯ ИСТОРИЧЕСКИХ ИССЛЕДОВАНИЙ НА СТРАНИЦАХ НАУЧНОГО ЖУРНАЛА «ВЕСТНИК ГРОДНЕНСКОГО ГОСУДАРСТВЕННОГО УНИВЕРСИТЕТА ИМЕНИ ЯНКИ КУПАЛЫ» (2007–2011 ГГ.)

В настоящее время белорусская историческая периодика находится в процессе своего развития. В советский период в БССР не было ни одного исторического научного журнала, а издавался лишь небольшой бюллетень „Памятники истории и культуры Беларуси”, который выполнял функцию скорее популяризатора научных знаний.

Во второй половине 1980-х гг. во времена перестройки в Беларуси наблюдалось заметное пробуждение интереса к своему историческому прошлому среди самых широких слоев населения. Появилось много научных и научно-популярных публикаций на историческую тематику. В 1989 г. бюллетень „Памятники истории и культуры Беларуси” был преобразован в историко-культурный журнал „Наследие” („Спадчына”).

После провозглашения суверенитета Республики Беларусь в 1991 г. историческое обоснование государственной независимости стало делом государственной важности. В 1992 г. был основан „Белорусский исторический журнал” („Беларускі гістарычны часопіс”), учредителями которого выступили Министерство образования РБ, Институт истории Национальной академии наук Беларуси и другие государственные учреждения. С самого начала своего существования „БИЖ” рассматривался как главное периодическое издание для историков Беларуси. Его основатели также продекларировали, что „журнал будет работать на становление новой парадигмы истории”.

В 1993 г. был основан и государственный научно-популярный журнал „Белорусское прошлое” („Беларуская мінуўшчына”). Задачей этого издания виделась популяризация исторических знаний среди населения. Журнал отличался красочным оформлением, в нем публиковались многие известные в стране авторы, велась полемика по вопросам развития исторической науки в Беларуси. Однако профессиональные историки все же не могли ожидать от этого издания слишком многого в плане развития новых концептуальных подходов в изуче-

нии белорусской истории. С 1999 г. вместо «Белорусского прошлого» начал выходить журнал „Архивы и делопроизводство” – ведомственное издание Государственного комитета по архивам и делопроизводству.

Флагманом исторической науки в Беларуси в 1990-х гг. по праву считался Институт истории Национальной академии наук РБ, где были собраны лучшие силы профессиональных историков молодой страны. В 1999 г., к 70-летию Института, вышел в свет первый номер „Ежегодника Института истории НАН Беларуси”. В дальнейшем институт был занят внутренними проблемами, пережил непростые реорганизации и в этих условиях журнал не издавался.

Археологи Института истории с 1993 г. начали выпускать свой „Историко-археологический сборник”, придав ему статус институтского научного издания. В 2000 г. стал выходить в свет также „Белорусский археографический ежегодник”, издаваемый государственными архивными службами.

Ведущим государственным историческим изданием в Беларуси в последние годы, несомненно, оставался „Белорусский исторический журнал” („Беларускі гістарычны часопіс”). Все это время на страницах журнала совмещались научные, научно-популярные и учебно-методические тексты. Можно считать это сильной стороной издания, однако многие историки придерживались иного мнения. Научная статья и дидактическая работа для школьных учителей – вещи весьма разные, они представляют собой отдельные группы знания в рамках определенной научной дисциплины. Целесообразность такого соседства можно поставить под сомнение еще и по той причине, что в Беларуси издается методический журнал для учителей „История: проблемы преподавания”. С 2004 г. „Белорусский исторический журнал” („Беларускі гістарычны часопіс”) становится ежемесячным изданием.

В настоящее время в Республике Беларусь существует не только „Белорусский исторический журнал”, но и многочисленные университетские и ведомственные периодические издания, которые публикуют большое количество статей по различным проблемам истории и общества*. С 1999 г. в Гродненском государственном университете имени Янки Купалы начал выходить научный журнал «Вестник ГрГУ» в двух сериях, в первой серии которого находится рубрика «История». С момента образования журнала в этом разделе было опубликовано большое количество статей, которые в соответствии с критериями Высшей Аттестационной Комиссии РБ можно причислить к научным. В тематическом разрезе доминировали работы историко-краеведческого характера.

За неполное десятилетие своего существования достаточно много статей в журнале было посвящено социальной и военной истории, в особенности периодам Российской империи и советской истории. Статьи в «Вестнике» выходили на двух языках – русском и белорусском. Вместе с тем практически не было полемических статей, претендовавших на новые концептуальные под-

* Od redakcji: Autorki zupełnie pomijają bardzo wartościowe czasopisma wydawane przez środowiska historyków niezależnych – „Bielaruski gistoryczny agliad” (wychodzi od 1994 r.) i „Gistoryczny almanach” (od 1998 r.).

ходы. В методологии исследования для большинства статей был характерен своеобразный позитивизм.

Однако начиная с 2007 г. ситуация с публикациями в разделе «История» несколько изменилась. Со стороны ВАК РБ ужесточились требования к публикуемым научным статьям, особенно к тем, в которых излагались результаты диссертационных исследований, что в целом положительно отразилось на глубине разработки исследовательских проблем и обосновании научных выводов.

Авторы настоящей статьи сосредоточили свое внимание на исследовании тематики и содержания статей, опубликованных в разделе «История» за период с 2007 года по настоящее время, при этом не анализировали часть юбилейных и общеобзорных материалов, опубликованных в указанные годы.

Примечательно, что из 147 опубликованных исследований 55 статей написаны молодыми учеными, интересующимися в целом весьма широким спектром исследовательских проблем. Большая часть статей за этот период была посвящена истории Беларуси.

Периоду ВКЛ посвящены лишь три статьи. К методологическим проблемам работы с источниками по истории ВКЛ в период развитого и позднего средневековья и трудностям интерпретации источникового корпуса обратился Гагуа Р. Б. [23, 24]. Процесс изучения художественной культуры ВКЛ эпохи Возрождения в белорусской и российской историографии второй половины XIX в. – 1920-х гг. прослежен Демидовичем А. В. [34]. Автор подчеркивает, что социально-политический контекст эпохи оказал определяющую роль в формировании взглядов и позиций исследователей по данной проблеме. Все оценки культуры ВКЛ эпохи Возрождения сводились в российской историографии рассматриваемого периода к попыткам доказать ее единство с древней культурой Московской Руси. При этом российские ученые преувеличивали византийское влияние и оставляли без внимания роль западноевропейских искусствоведческих форм во многих памятниках белорусской старины. Вместе с тем российские исследователи выделили специфическую черту художественной культуры ВКЛ XVI в. – синтез византийско-древнерусских традиций, готики и итальянского Ренессанса.

Из проблематики **периода Речи Посполитой** нашли освещение два сюжета. Исследование положения крестьянской общины в государственных владениях на территории белорусского Понеманья в XVI–XVIII вв. привело Голубева В. Ф. [30] к выводу, что после аграрной реформы община не исчезла, а приспособилась к новым социально-экономическим условиям и действовала как саморегулирующийся социально-экономический институт белорусского крестьянства. Государство признавало общину, считалось с ней и стремилось использовать ее при сборе налогов, выполнении повинностей и т. п.

На основе анализа политических памфлетов периода польского Просвещения Заневский С. В. [44, 45] раскрывает место шляхетского сословия в общественно-политической жизни Речи Посполитой после ее первого раздела, отношение представителей шляхетства к правительству и дворянскому обществу императорской России. Автор обосновывает значение памфлетной литературы как исторического источника, концентрирующего в себе сознание соответствующей эпохи. Особое внимание автор уделяет выяснению отношения авторов

этой литературы к современной им шляхте. Заневский С. В. обращает внимание на особенности памфлетного жанра, отличительные черты использования данного вида исторических источников в процессе исследования. Отмечается, что большинство авторов памфлетной литературы видели причину упадка и скорой гибели Речи Посполитой именно в существовании прослойки магнатов. По его мнению, предвидев неизбежность краха государства, они не только не препятствовали, но и способствовали этому, поскольку все их действия были вызваны стремлением оказаться в элите русского общества – дворянстве, закрепив за собой свои прежние привилегии. Авторы памфлетов приводят множество свидетельств того, что большинство шляхты, перешедшей в подчинение русскому правительству, руководствовались при этом не идеологическими соображениями и действовали далеко не бескорыстно. По мнению Заневского С. В., вопрос о крупной (магнатах), а также мелкой и средней шляхте занимал в памфлетной литературе центральное место.

Активно представлено на страницах журнала направление исследований по **периоду Российской империи**, особенно по истории белорусских губерний, входивших в ее состав. Интересы исследователей самые разнообразные.

История декабристов отражена в статьях Корень Е. В. [63, 64]. Автор считает, что декабрьские события 1825 г. способствовали глубокому идейному размежеванию внутри российского общества, радикализации одной его части и заметному поправлению другой, усложнению взаимоотношений интеллигенции и власти. Дворянство стало терять ведущие общественные позиции. Интеллигентский слой пополнялся разночинцами. Интеллектуальная часть дворянства, оттесненная властью на второй план, подпитывала ряды оппозиции. Реакция на декабризм была разной (от неприятия до восхищения) и с течением времени изменялась. Декабризм дал толчок к переосмыслению прошлого и настоящего России, к переоценке социально-политических и культурных ценностей, к росту антикрепостнических и антиабсолютистских настроений. Декабристская идеология явилась основной для развития различных политических доктрин. Декабристы, как культурно-психологический тип с такими характерными для них качествами, как бескорыстие и жертвенность в политике, сочетание дворянских понятий о чести и благородстве с интеллигентским стремлением к справедливости и просвещению, сыграли важную роль в формировании типа русского интеллигента в высшем понимании этого слова.

К событиям восстаний 1830–1831 и 1863–1864 гг. на землях Беларуси вернулся молодой исследователь Карпович О. В. [55–58]. Автор комплексно исследовал (на основе материалов Национального исторического архива Беларуси в г. Гродно) социальный состав участников восстаний на территории Гродненской губернии и раскрыл участие населения, в т.ч. гимназистов и студентов в этих событиях. Матвейчик Д. Ч. [82] подробно осветил эмиграцию в Западную Европу участников восстания 1830–1831 гг. из Гродненской губернии.

Начальный этап возникновения первых организационных структур РСДРП, причины и предпосылки распространения здесь социал-демократических идей и их особенности обсуждены Калютой В. В. [51]. Автором прослеживается генезис взаимоотношений между российской социал-демократией и еврейской социал-демократической мыслью на начальной стадии их разви-

тия (конец XIX–XX вв.). Впервые в белорусской историографии Бусько С. И. проведено изучение одной из структур политического розыска в Российской империи на рубеже XIX–XX вв. – жандармских крепостных команд [12].

Восстановлению полной картины истории профессионального образования в отдельных белорусских губерниях служат публикации Новик Н. Е. [89, 90]. Самусик А. Ф. [111] изучил деятельность в Гродненской губернии монашеских гимназиальных училищ в первой трети XIX в. В статье определены причины, обусловившие их фактическое преобладание над светскими учебными заведениями региона. Анализ учебных программ, а также уровня подготовки педагогических коллективов монашеских школ свидетельствует, что они действительно соответствовали своему высокому статусу и предоставляли качественное гимназическое образование. Показана организация в орденских школах учебно-воспитательного процесса, материального и методического обеспечения педагогической деятельности, названы наиболее известные воспитанники. Особое внимание уделено их положению во время войны 1812 г., а также реорганизации монашеских школ во второй половине 1820-х гг., в том числе проекту создания на их базе «университетских училищ».

Процессам урбанизации в западном регионе Беларуси, особенностям развития здесь местечек в период Российской империи посвящены статьи Шибек З. В. [139] и Соркиной И. В. [119].

На страницах журнала представлены также **исследования социально-культурных аспектов исторического прошлого**. В статье профессора Черепицы В. Н. [133] освещаются благотворительные акции населения Гродненской губернии в 1877–1881 гг., направленные на оказание помощи бедствующим южным славянам и на увековечение подвига российских воинов на Балканах в годы русско-турецкой войны 1877–1878 гг. Показано отношение к данным акциям со стороны разных слоев населения, отмечены источники мотивации для них в этом вопросе. Автор обращает внимание на то, что участие в этих акциях крестьян было преобладающим по сравнению с другими категориями населения. Черепица В. Н. исследовал историю чинов Гродненской губернской полиции [134], детально осветил деятельность гродненских землемеров в середине XIX – начале XX вв. [132], специфику их повседневной работы, дал характеристику деловых и нравственных качеств служащих.

Несколько особняком стоят работы, посвященные истории древних польских родов, а также польско-белорусской шляхты. Принципы наследования ординаций берлинской ветви рода князей Радзивиллов в XIX в. проанализировал Попко В. М. [93]. Главной задачей создания ординаций было сохранение крупного земельного владения в руках рода. На основе материалов Главного архива давних актов в Варшаве автор делает вывод, что документ о создании ординаций себя оправдал, он был составлен в интересах многочисленного и разветвленного рода, однако в XIX в. традиция передачи ординаций уже была нарушена.

Способы организации шляхетской семьи в Беларуси первой половины XIX в. исследовала Словик С. В. [116]. В статье дается описание целей, условий, принципов и практики выбора будущих супругов в среде аристократии на фоне социально-политических и экономических изменений в обществе, дела-

ются выводы о стремлении местного нобилитета к сохранению и идеализации «шляхетского образа жизни» благодаря сохранению традиционных способов образования новой семейной пары. Вместе с тем отмечаются некоторые новые процессы в сторону мезальянса при заключении брачных союзов, что, по мнению автора, приводило к более толерантной политике нобилитета в принципах и практике выбора супругов из среды мещанства, буржуазии и других сословий и являлось результатом экономических, социально-политических изменений на белорусских землях в первой половине XIX в.

Историографический обзор степени изученности этнической ментальности белорусского дворянства в конце XVIII – начале XX вв. в досоветской, советской и современной историографии представил Петухов Ю. С. [96].

Изучение актуальных проблем истории России в контексте мирового цивилизационного развития постепенно становится ведущим методом исторического исследования. Этому подходу и посвящена статья Проценко О. Э. [103]. На цивилизационные ориентиры России влияли различные факторы – географическая среда и природно-климатические условия, религия. Все это, а также перманентная внешнеполитическая опасность вынуждало страну постоянно делать выбор. Оказавшись в цивилизационном поле между Западом и Востоком, Россия, однако, не стала ни первым, ни вторым. Следовательно, считает автор, можно говорить о существовании особой, российской цивилизации. В настоящей статье на основании публикаций в журнале «Отечественная история» на протяжении 2000–2008 годов автор рассматривает основные позиции и взгляды российских историков на цивилизационные судьбы и цивилизационный выбор России в различные периоды ее истории.

В тематике исследований по **периоду советской истории** акцент заметно смещается в сторону проблем институционализации власти, решения экономических проблем. Особое внимание уделялось состоянию образования и подготовки кадров, развитию интеллигенции, деятельности общественных организаций.

Интересным дополнением к уже имеющимся исследованиям многогранной и противоречивой проблемы выборов в Учредительное собрание (ноябрь 1917 г.) стала статья Воробьева А. А. [18], изучившего этот вопрос на примере Лепельского уезда Витебской губернии. К вопросам реорганизации районного звена административно-территориального деления БССР в период правления в СССР Н. Хрущева обратился Елизаров С. А. [41]. Анализ государственной политики по управлению деятельностью транспорта и особенности решения жилищной проблемы в БССР в 1943–1991 гг. представил Тимофеев Р. В. [125, 126]. В статьях показана зависимость проведения транспортной и жилищной политики в БССР от союзного центра, рассмотрены причины недостаточных темпов развития и низкой эффективности решения данных проблем.

Урбанизационные процессы в целом в западном регионе Беларуси во второй половине XX в. рассмотрели Белозарович В. А. и Крень И. П. [4]. Авторы отмечают, что процессы урбанизации активизируются с 1950-х годов, особенно быстро этот процесс начал развиваться с 1960-х, ускоренная динамика роста сохранялась до середины 1990-х годов. Город поглощал не только основные материально-финансовые ресурсы, которые производила деревня, лучшие кадры,

которые переходили в промышленность, в непроеизводственные сферы города. Город привлекал сельское население и лучшими социальными условиями жизни. Однако городские поселения не существовали в «чистом виде», поскольку сохранялась тесная связь с сельским хозяйством. Особенно этот процесс был характерен для «малых» городов – города и поселки городского типа с числом жителей до 20 тыс. человек. Авторы утверждают, что система городского расселения осталась незавершенной и до конца не оформилась.

Проблема взаимодействия благотворительных общественных организаций с органами власти всех уровней в Республике Беларусь в период становления института общественной благотворительности (1991–2001 гг.) поставлена Минаевой Н. М. [87].

Деятельность новых общественных и профессиональных объединений ученых БССР в 1920–1930-е годы раскрыта Шавчуком И. И. [138]. Этнокультурные аспекты белорусско-российско-украинского пограничья рассмотрены Старовойтовым М. И. [120]. Автор провел сравнительный анализ национального состава и образовательного уровня интеллигенции здесь, сформированной в 1920–1930-е годы в условиях трансформации советского общества. Изменения рассматриваются с учетом политики белорусизации и украинизации, которая коснулась всех слоев полиэтнического населения региона. Акцент сделан на характеристику этого интеллектуального слоя в БССР.

Интересные работы молодых исследователей направлены на освещение подготовки в стране кадров высшей квалификации. Состав кадров вузов филологического профиля в 1944–1961 гг. и роль государства в решении проблемы насыщения высшей школы преподавателями-филологами, а также направления их научно-исследовательской деятельности проанализированы Горовой А. А. [28]. Проведенный анализ свидетельствует о том, что восстановить количественно-качественный состав преподавателей филологического направления удалось только к середине 1950-х гг. Система подготовки педагогических кадров историков в 1994–2004 гг., аттестации научных и научно-педагогических кадров историков в Республике Беларусь и ее итоги за 1991–2007 гг., а также спектр научных исследований раскрыты в публикациях Ягнешко Н. Л. [143–145].

Этой же тематике посвящена статья Минича А. П. [86]. Научно-исследовательская деятельность исторических факультетов вузов республики охарактеризована на примере БГУ, БГПУ им. М. Танка (головные вузы с высококвалифицированным профессорско-преподавательским составом) и ГрГУ им. Я. Купалы (историческая школа ГрГУ им. Я. Купалы – наиболее сильная из школ региональных вузов). Автор отмечает, что в 1990-е годы структура исторических факультетов, отвечая на потребности общественного развития, подверглась реорганизации, а тяжелый экономический кризис тех лет отрицательно сказался на научной деятельности учреждений. Уменьшение объема финансовых средств, поступающих из государственного бюджета, повлекло за собой старение материальной базы, снижение числа научных экспедиций, командировок и т. д., что значительно усложняло задачу поддержания исследований на должном уровне. Вместе с тем университетская наука внесла вклад в разработку основных направлений исторических знаний, подготовила зна-

чительное число учебников, пособий, методической литературы для учебных заведений всех уровней. В целом каждый исторический факультет нашел свою нишу в едином научном поле республики.

Сюжеты из истории БССР затронуты в исследованиях отдельных аспектов внешней политики СССР. Так, германско-советские договоры 1920-х гг., согласно оценке Мигуна Д. А. [84], заключенные на базе дальнейшего развития политики Рапалло, способствовали значительному расширению экономического и политического сотрудничества Германии, СССР и БССР.

В статье Великого А. Ф. [21] предпринята попытка проанализировать один из наиболее сложных вопросов, который возник во время репатриации польского населения из БССР в Польскую Народную Республику в 1957–1959 гг. – вопрос национальности и гражданства населения, желавшего репатриироваться в ПНР. Подробно рассмотрены существовавшие трудности документального подтверждения национальности и гражданства, верификации документов, что стало существенной проблемой при принятии решения о разрешении или отказе в репатриации.

Среди статей, опубликованных в журнале, отдельным направлением можно выделить исследования, посвященные **военной истории**. Это объясняется тем, что на факультете истории и социологии работает известный белорусский ученый профессор Пивоварчик С. А., автор нескольких монографий по военной истории Гродненщины. Под его руководством проведен ряд исследований, результаты которых изложены в его публикациях. Специальная статья анализирует документальные источники по истории фортификационного строительства в Беларуси XIX – первой половины XX вв., хранящихся в зарубежных архивах – Российской Федерации (Российском государственном военно-историческом архиве, Российском государственном военном архиве, Центральном архиве Министерства обороны), а также в Польше (Центральный военный архив (CAW) и Беларуси [97].

К военной истории Отечественной войны 1812 года относятся статьи Родионова А. Н. [104] и Родионовой О. А. [105], осветившие комплектование российской армии на территории Гродненской губернии накануне войны и участие в событиях иррегулярных воинских частей.

Взгляды французского военного историка генерала Ж. Рено на проблему истории символов воинской чести французской армии в военной кампании 1812 года критически исследовал Груцо И. А. [31]. Данная проблема является интересной для современной белорусской историографии, поскольку заключительный этап военной кампании, связанный с утратой Орлов, проходил на территории современной Республики Беларусь. Если Ж. Рено отрицает саму возможность захвата русскими войсками Орлов на поле боя, то в свете новых архивных данных требует переосмысления и его утверждение о непричастности Наполеона к их уничтожению в ходе отступления. Выводы Груцо И. А. позволяют утверждать, что в зарубежной историографии проблема судьбы символов воинской чести французской армии в русской кампании, являвшихся одновременно государственными символами наполеоновской империи, исследована недостаточно полно и требует дальнейшего изучения с целью окончательного решения.

На страницах «Вестника» продолжала разрабатываться и проблематика истории **Западной Беларуси** 1920–1930-х гг. Традиционными остаются исследования экономического развития территории, процессов в сфере культуры и образования, реализации прав национальных меньшинств, а также политической ситуации и места в ней основных участников политической борьбы.

Роль местечек в развитии основных отраслей промышленности Западной Беларуси в 1921–1939 гг. рассмотрена Войтещик А. С. [15]. Автор утверждает, что западно-белорусские местечки, по количеству населения превосходившие некоторые города, выступали промышленными центрами не только гмин, но и поветов, воеводств. Анализ источников по структуре, компетенции, особенностям формирования местных органов государственного управления и самоуправления на западно-белорусских землях в 1921–1939 гг. представлен Боркой А. И. [8]. Они дают представление о законодательном процессе формирования органов власти, наделении их определенными полномочиями, местной специфике органов государственного управления и самоуправления восточных воеводств II Речи Посполитой. Более конкретно эти вопросы рассмотрены на примере Брестских и Гродненских городских рад в 1919–1939 гг., прослеживается также влияние на них изменения польского законодательства в сфере органов городского самоуправления [6, 7, 9].

Законодательная трансформация и юридическое оформление политики осадничества по отношению к Западной Беларуси в период 1919–1920 гг. рассмотрены в статье Выростки А. Ф. [20], изучены обстоятельства, лежавшие в основе генезиса этого исторического явления.

Особенностям национальной политики II Речи Посполитой во второй половине 1930-х гг., в частности переходу от концепции государственной ассимиляции к концепции национальной, посвящена статья Загидулина А. М. [42]. Автор рассматривает ряд предложений представителей польской администрации по решению белорусского вопроса в Польше, делает вывод безуспешности польской национальной политики, которая враждебно воспринималась национальными меньшинствами, в том числе и белорусами. Такая ситуация объясняется автором определенной закрытостью меньшинств, а также тем, что реализация ее осуществлялась местной администрацией на уровне поветовых старост и ниже. Их видение решения национального вопроса было обусловлено, в основном, традиционными великодержавными настроениями. Вместе с тем авторы рассматриваемых в статье планов анализировали создавшееся положение и предлагали пути выхода из него.

В статье Вашкевича А. Ф. [17] рассматриваются вопросы деятельности локальных структур Белорусской Христианской Демократии (БХД), действовавшей на территории Западной Беларуси в период между двумя мировыми войнами. На основе новых документов из белорусских и польских архивов, материалов периодической печати анализируется динамика роста влияния БХД, социальный, конфессиональный и возрастной состав ее кружков и Белорусского института хозяйства и культуры (БИХиК). Автор приходит к выводу, что БХД пользовалась достаточно большим влиянием в местностях, населенных православными белорусами. Тем не менее, основной электорат партии составляли католики, которые записывались белорусами.

Культурно-просветительская и благотворительная деятельность еврейских политических партий и организаций в Западной Беларуси (1918–1926 гг.) изучена Стецкевичем П. Т. [121, 122]. На основе богатого фактологического материала делается вывод об их активной работе в сфере образования и культуры, существовании весьма развитой системы взаимопомощи и благотворительности. Свидетельством этому может служить высокая степень грамотности еврейского населения региона. Практически все еврейские политические партии и организации оказывали финансовую помощь благотворительным учреждениям, пользуясь в них серьезным влиянием.

Анализ деятельности польских политических партий консервативно-националистического направления и их организационных структур в Западной Беларуси в 1920-е гг. осуществлен Гецевичем А. К. [29]. Значительное внимание уделено становлению таких партий в регионе, формированию их партийной сети, влиянию их в общественных организациях региона, методам и формам работы с местным населением, начиная с 1918 г. до майского переворота 1926 г.

Подробное изучение деятельности еврейских политических партий в регионе проведено Шукой О. Л. [140–142]. Автор раскрывает социальное и правовое положение евреев, роль общины (кагала) в консолидации еврейского населения, указывает на развитие некоторых своеобразных тенденций и форм в экономической деятельности евреев. Период экономического кризиса (1929–1933 гг.) характеризовался изменениями в деятельности еврейских политических партий и движений разной политической окраски – сионистских, либеральных, консервативно-клерикальных, социалистических, что раскрывается автором на конкретных фактах их работы в Новогрудском, Полесском, Виленском и Белостокском воеводствах. На примере деятельности «Еврейского клуба государственной мысли» показаны попытки польского правительства расширить свою социальную базу и укрепить колонизаторскую политику в Западной Беларуси. В период 1934–1939 гг. практически все еврейские партии и организации порывают с санационным лагерем, некоторые из них начинают вести работу над созданием единого антифашистского фронта.

Отдельные аспекты ситуации на землях западно-белорусского региона, уже вошедшего в состав БССР, получили освещение в нескольких публикациях. Так, Харченко О. П. [129] признает, что при проведении политики советизации советские органы власти старались учесть специфические особенности вновь присоединенной территории, а культурным преобразованиям здесь в сентябре 1939 – июне 1941 гг. сопутствовали успехи. Вместе с тем имелись проблемы при открытии белорусских школ, отмечалось сопротивление в польских школах при проведении антирелигиозной агитации. Становление и развитие высшей школы на Гродненщине на примере судьбы первого директора Гродненского учительского института Д. П. Кардаша (1940–1941 гг.) показано Черепицей В. Н. [131]. Жизненные коллизии конкретной личности дают богатейший материал не только для понимания его личной драмы, но и первых шагов возглавляемого им вуза, всей системы образования в Западной Беларуси. Статья написана преимущественно на основе архивно-следственного дела Д. П. Кардаша, хранящегося в УКГБ Республики Беларусь по Гродненской области, материалы которого впервые вводятся в научный оборот.

Особое значение в белорусских исторических исследованиях придается тематике **Великой Отечественной и Второй мировой войн**. Несмотря на весьма обширную историографию по этому периоду и детальную разработку большинства его проблем, продолжают появляться исследования, раскрывающие на основе новых документов детали событий и позволяющие шире взглянуть на ситуацию военного времени, дополнить существующие выводы.

Состояние и структура военно-воздушных сил РККА в Белорусском военном округе накануне начала боевых действий Германии против Польши, способы использования авиации в советско-польском конфликте 1939 г. и взаимодействие ее с наземными частями, а также уровень боевой подготовки летного состава на территории ЗапОВО в предвоенный период исследованы Киенко Д. Г. [59, 60]. Тема исследования является составной частью вопроса о причинах поражения ВВС ЗапОВО. Автором проанализирован ход конфликта в авиационном отношении, подчеркнута значимость ВВС РККА как тактического инструмента, способного не только выполнять прикрытие войск, но и самостоятельные задачи. Война с Польшей стала первым опытом стратегического развертывания авиационной группировки СССР во Второй мировой войне и применения ее в условиях «максимально приближенных к боевым». Однако документы дают несколько иную картину материального обеспечения полетов и дисциплины летного состава в период с января 1940 г. по май 1941 г., что объясняет, почему противнику удалось в войне на два фронта вывести из-под удара значительную часть своих ВВС.

Роль материально-технических ресурсов интендантских служб ЗапОВО в обеспечении боеготовности войск накануне Великой Отечественной войны и проблемы с их использованием рассмотрены Кривчиковым В. М. [68]. Принятые в предвоенные годы Советским правительством и руководством БССР меры, делает вывод автор, значительно укрепили продовольственную и обозно-вещевую службы Красной Армии и Западного Особого военного округа. Однако многие мероприятия не были завершены до начала войны.

Организация обороны советских войск на старой государственной границе («Линии Сталина») в Беларуси летом 1941 г. и боевые действия в полосе Гродненского укрепленного района подробно проанализированы Пивоварчиком С. А. [98, 99]. Роль укрепленных районов в боях начального периода войны рассматривается автором с точки зрения стратегии и тактики ведения боевых действий. В статьях отмечается, что строительство укрепрайона было не закончено. Размах работ прямо перед позициями противника и агентурная разведка привели к тому, что многие объекты укрепрайона были известны немецкому командованию и с началом войны стали мишенями для немецкой артиллерии. На основе архивных документов и результатов полевых исследований автором отмечается, что эти укрепрайоны были плохо подготовлены к боевым действиям, тем не менее многие долговременные фортификационные сооружения были использованы в бою. Вместе с тем полноценного использования укрепрайонов как системы не произошло, и бои тут носили очаговый характер. Однако героическое сопротивление отдельных гарнизонов Гродненского укрепрайона продолжалось до 26–27 июня 1941 г.

Сложную проблему коллаборации на оккупированной территории Беларуси затронул Бубнов А. В. [10]. Попытка комплексно проанализировать исследования представителей зарубежной историографии, посвященные деятельности белорусских национальных организаций в период оккупации (1941–1944 гг.), еще раз подчеркивает, что эти материалы важны и ценны как носители информации, не всегда доступной нашим авторам.

Проблемы советско-польских отношений на территории Беларуси в период Второй мировой войны широко затрагивает Барабаш В. В. [1–3]. Особенности реализации политики руководства СССР в Западной Беларуси в 1943–1944 гг. на территории Белостокской области привели к тому, что в отличие от других областей Западной Беларуси, советским партизанам не удалось проникнуть в большинство районов этой области. Борьба за влияние здесь привела к вооруженной конфронтации между советскими и польскими антифашистами. Автор проследил эволюцию, которая происходила в этот период в позиции поляков Беларуси от выжидания и неприятия в сторону активной поддержки репатриации. Прослеживается тактика польского подполья в отношении переселения, которое было использовано АК для эвакуации в Польшу значительной части своих членов перед угрозой репрессий НКВД. Вместе с тем, полной самоликвидации польского подполья в регионе не произошло. Несмотря на это, судьба Белосточкины была подчинена интересам политики Великих держав.

История Польши представлена на страницах журнала сюжетами национально-этнического характера. Причины таких конфликтов в северо-восточной части польских территорий на рубеже XIX–XX вв. рассмотрены Дайнович М. [147] на основе анализа социального положения и процессов миграции национальных групп – евреев, поляков, литовцев, русских, немцев – в Сувальской и Ломжинской губерниях. Характеризуются общественно-политические настроения и взгляды, взаимоотношения, существующие в среде каждой из них. Автор считает, что конфликты, помимо отрицательной, играли и положительную роль, т.к. способствовали формированию национального самосознания проживающих в губерниях национальностей.

Эмиграция немецкого населения из Польши в рамках акции «воссоединения семей» в 1955–1970-х гг. рассмотрена Гавриловец Л. В. [22]. Именно решение вопроса немецкого меньшинства в рамках общей проблемы польско-германских отношений как ключевой во внешней политике Польши этого времени стало предпосылкой нормализации польско-западногерманских отношений. Данная проблема интересовала также и правительство ГДР.

На стыке польской и отечественной истории стоит статья Гресь С. М. [32], рассматривающая разработку и принятие законодательными органами Польши аграрных законов в 1919–1925 гг.

Часть исследований можно отнести к **историко-краеведческой тематике**. Основные этапы и результаты **археологических исследований** на Гродненщине подробно рассмотрены Добрияном А. А. [33]. В статье показана роль в этом государственных научных организаций в межвоенное время, развитие краеведческого движения, результатом чего стало открытие в регионе трех музеев. К сожалению, признает автор, развитие археологии на Гродненщине преимущественно было связано с деятельностью российских и польских

организаций и исследователей, и поэтому большая часть материалов раскопок оказалась за пределами Беларуси или вовсе была утеряна.

Внимание белорусских исследователей к истории и культуре отдельных **этнических групп**, проживавших на территории региона, остается устойчивым. Соболевская О. А. [117], рассматривая место города в традиционной культуре евреев-литваков Беларуси в конце XVIII – начале XX вв., пришла к выводу о генерализирующем влиянии урбанистической среды на кристаллизацию специфических черт этой культуры. Так, в городских поселениях сформировались политическая культура евреев и присущая им традиционная профессиональная структура. Вместе с тем именно города стали центрами инноваций, под влиянием которых во второй половине XIX – начале XX вв. началась трансформация традиционной еврейской культуры Беларуси. Языковая ситуация в белорусской части черты еврейской оседлости может быть охарактеризована как полилингвизм [118]. Процесс, который проходил в еврейской культуре на рубеже XIX–XX вв., корректнее назвать культурной трансформацией. Для еврейской культуры это означало десакрализацию, соответствовавшую духу капиталистической эпохи, но не потерю собственного неповторимого облика.

Пребывание на территории Беларуси турецких военнопленных Восточной (русско-турецкой) войны 1877–1878 гг. и отношение к ним жителей белорусских городов и местечек затрагивает Самович А. Л. [110]. Исследование базируется на широкой источниковой базе, что позволило затронуть различный круг вопросов, связанных, как с размещением и содержанием пленных турок, так и отношением к ним жителей белорусских городов и местечек. В научный оборот введены ранее не опубликованные архивные документы и материалы. Происхождение афганской диаспоры в Беларуси, формирование адаптационных механизмов в иноэтничном окружении, анализ основных стратегий жизнеобеспечения вынужденных мигрантов и развитие интеграционных стратегий различных социальных групп афганских беженцев проанализировано Стурейко С. А. [123]. В статье Унуковича Ю. И. [127] на основе полевых этнографических материалов пограничья (Вороновский район Гродненской области) рассматривается происхождение, этимология, историческая эволюция и современное функционирование микроэтнонимов литовской этнической группы в Республике Беларусь.

Культурная и этноконфессиональная жизнь белорусских татар в составе Польского государства в 1920–1930-е гг. освещена Вабишевичем А. М. [14]. Отмечается, что в межвоенной Польше татарская проблема не имела большого политического значения. Татары подвергались культурно-языковой ассимиляции, а татарская интеллигенция – полонизации. Кроме того, внутри самой татарской общины имели место конфликты, в частности, между Центральной радой Культурно-просветительского союза татар Польши и муфтиатом. Это, по мнению автора, стало одной из причин упадка в деятельности большинства отделов КПСТП.

Этнокультурной политике в отношении национальных меньшинств в Республике Беларусь в 1990–2000-е гг. посвящены статьи Макрушич Е. Н. [79, 80]. Автор отмечает, что в данный период вопросы обеспечения прав националь-

ных меньшинств и удовлетворения их этнокультурных запросов являлись одним из основных направлений государственной национальной политики в Республике Беларусь, а этнокультурный фактор рассматривался как приоритетный. Важнейшим механизмом реализации этнокультурной политики стало создание системы государственных структур, в чьи задачи входило содействие сохранению и развитию культур национальных меньшинств, а также взаимосогласование интересов государственных органов и национальных культурно-просветительских объединений. В государственной политике по отношению к традиционной культуре белорусов в 1990-е гг. автор выделяет три основных этапа, каждый из которых характеризуется своей спецификой [78]. В 1991–1993 гг. были заложены основы государственного регулирования традиционной культуры белорусов. С 1994 г. ведущим методом государственной политики становится программный метод: разрабатываются как республиканская, так и региональные программы комплексной поддержки традиционной культуры и ее отдельных форм. В 1997–2000 гг. больше внимания начинает уделяться развитию народных промыслов и ремесел, идет совершенствование правовой базы.

Включенность этнографического наследия в процессы устойчивого туристского развития территории проанализирована в статье Блища В. Л. [5]. Автор выделил территории, перспективные для развития этнографического туризма в Беларуси, подчеркнул значение этнографического наследия для формирования идентичности, особое внимание уделил социокультурным проблемам, среди них – размыванию культурной идентичности и чрезмерной коммерциализации этнической культуры.

Вопросы развития **пограничья** на современном этапе неоднократно освещались в публикациях Дорняка И. И. [35–38]. Автор акцентирует внимание на основных направлениях и формах двустороннего сотрудничества в области культуры, науки и образования, таком важном активе белорусско-польских отношений, как национальные сообщества, основных элементах экономического сотрудничества между Республикой Беларусь и Республикой Польша в 1990–2004 гг., исследовании договорно-правовой базы двусторонних отношений. Автор указывает на сложность и противоречивость белорусско-польских отношений, получивших в начале 1990-х гг. развитие фактически с нулевой отметки, признает двойственность природы возникших барьеров, носящих временный и вполне преодолимый характер. Они не стали причиной возникновения каких бы то ни было разделительных линий между Беларусью и Польшей, с одной стороны, и Европейским Союзом, с другой.

Историографии белорусской диаспоры в Великобритании и ФРГ посвящены статьи молодых исследовательниц Каревой А. Д. [54] и Змитрукевич А. А. [48, 49].

Отдельным сектором можно выделить исследования по **конфессиональной истории** в целом и **межконфессиональным отношениям**, в особенности исследования по истории Римско-Католической и Русской Православной Церквей. С созданием исторического факультета в Гродненском государственном университете одним из направлений его научно-исследовательской деятельности стала именно историко-конфессиональная проблематика. Тра-

дицию ее разработки заложил ученый и педагог доктор исторических наук, профессор Я. Н. Мараш. С конца 1970 – первой половины 1980-х гг. берет свое начало основанная профессором научная школа исследования конфессиональной истории Беларуси и ее тематика становится исследовательским приоритетом кафедры истории Беларуси. Из этой школы вышли один доктор и шесть кандидатов исторических наук, которые уже сами формируют новое поколение исследователей истории религии и церкви в Беларуси. Особенно плодотворными стали 2000-е годы, когда были защищены одна докторская, четыре кандидатских и две магистерских диссертации. Начата серия научных конференций „Христианство в исторической судьбе белорусского народа” и издание одноименного научного сборника. Историко-конфессиональные исследования, осуществляемые на кафедре истории Беларуси, проанализированы в основательной статье Морозовой С. В. [81]. Своими новыми подходами и фундаментальной базой источников исследования кафедральных религоведов обогатили картину отечественной истории, получили признание в научных кругах и являются востребованными обществом.

Обращает внимание усиление историографического аспекта в изучении положения Церквей на белорусских землях. Развитию исследований по истории **Православной Церкви** Беларуси в годы Второй мировой войны, до сих пор остающейся слабо изученной как в отечественной, так и в зарубежной историографии, посвящены публикации Силовой С. В. [113]. Автор проследил влияние Православной Церкви на формирование национального самосознания населения ВКЛ во второй половине XVI – 20-х гг. XVII вв. и в конце XX – начале XX вв., а также отражение этого вопроса в российской историографии XIX–XX вв. [114, 115]. Влияние Православной Церкви на формирование исторического сознания населения Украины середины – второй половины XVII в. исследовано Васюком Г. В. [16]. Изучая исторические произведения православных интеллектуалов украинских земель в данный период, автор указывает на новые тенденции в их трудах, особенности исторического мышления православной элиты Украины в период казачьих войн. Подробно анализируется труд одного из самых известных православных историков Иннокентия Гизеля «Синописис». В статье указывается, что православная элита сыграла важную роль в синтезе новых подходов к историческому прошлому Украины. Этот синтез опирался на глубокие изменения в общественно-политической и культурной жизни украинских земель во второй половине XVII в.

Чернякевич А. Н. [135–137] в серии статей продолжает исследование польской историографии по истории Православной Церкви на белорусских землях с XI в. по настоящее время. Признавая неоднозначность достижений польской исторической мысли на разных этапах по данной проблеме, автор отмечает, что собственно сама церковь долгое время не присутствовала в польской исторической мысли в качестве самостоятельного объекта исследования, однако она не выпала из польского исторического дискурса. По его мнению, в польской историографии межвоенного периода взаимоотношения Речи Посполитой и Православной Церкви почти всегда рассматривались в контексте борьбы Польши с Россией, тогда как среди современных польских авторов по-прежнему сильна точка зрения о религиозной толерантности Речи Посполитой.

Вопросы количественного определения **старообрядцев** на территории Восточной Беларуси во второй половине XVIII–XIX вв. рассматриваются в статье Хурсан Т. И. [130]. На основе архивных статистических материалов по Минской и Могилевской губерниях сделаны выводы о фальсификации правительственными комиссиями и комитетами данных по этой этноконфессиональной группе, целях и причинах такого подхода.

Деятельность общин и организаций новых **протестантских деноминаций** (баптистов, пятидесятников, адвентистов, методистов и др.) на территории Западной Беларуси в 1921–1939 гг. изучена Лисовской Т. В. [77]. В качестве основного фактора активизации деятельности западно-белорусского протестантизма автор выделяет создание центральных протестантских организаций, в результате чего происходило расширение сферы их деятельности и в Западной Беларуси. При этом появлялась возможность регионального и международного сотрудничества, активной издательской, духовно-просветительской и миссионерской деятельности, создавалась система религиозного обучения. Автор отмечает, что государственное регулирование деятельности протестантских деноминаций было направлено на сдерживание протестантского движения, осуществлялось органами местной администрации и полиции и значительно ограничивало легальную деятельность протестантских общин в регионе.

Реконструирование процесса формирования правительственной политики по отношению к **Католической Церкви** в Российской империи в конце XVIII – первой четверти XIX вв. проведено Поповым М. А. [101, 102]. Специальное внимание уделяется борьбе политиков, стоявших на трех разных идеологических позициях: «ультрамонтанства», «автокефализма» и установления жесткого государственного контроля. Автор пришел к выводу, что к середине 20-х гг. XIX в. политическая борьба завершилась победой третьей группы политиков. Однако благодаря политической деятельности митрополита С. Богуша-Сестренцевича степень вмешательства государства в жизнь католической церкви была сведена к минимуму [94]. На примере подробного изучения системы управления и территориально-административного устройства Могилевского архиепископства [100] сделан вывод о том, что одним из ключевых моментов истории Католической Церкви на белорусских землях являлось ее институциональное развитие: формирование суфраганальной, архидеканальной, деканальной и приходской структуры, создание основных органов управления (консистории и капитула), а также развитие системы духовного образования.

Положение Римско-Католической Церкви в Беларуси в один из самых сложных исторических периодов – кризиса и распада социалистической системы и становления Беларуси как независимого государства рассмотрено Ярмусиком Э. С. [146]. На конкретных фактах показано влияние идей и учения папы римского Иоанна Павла II (1978–2005) на изменения, происходящие в Католической Церкви Беларуси, их связь с процессами, происходящими в церкви всеобщей, акцентируется внимание на проведении экуменического диалога, различных сторонах деятельности религиозных организаций.

Развитие польской и российской историографии Римско-Католического костела в Беларуси периода последней трети XIX – начала XX вв. проана-

лизировано Ганчаром А. И. [25–27]. Попытка систематизации материалов по истории Римско-Католической Церкви в Беларуси в 1905–1917 гг., хранящихся в Национальном историческом архиве г. Гродно и в Национальном историческом архиве Беларуси г. Минска, предпринята Павшоком А. В. [92]. Автором дается описание фондов, отдельных документов, раскрывается их историческая и научная ценность, многие из источников впервые вводятся в научный оборот.

На общем фоне выделяется статья Павловской Г. Г. [95], посвященная анализу «Хроники монастыря кармелитов босых в г. Гродно» и сравнению ее с распространенными в шляхетской культуре Речи Посполитой рукописными сборниками цитат из различного рода текстов, функционирующих под названием *silva rerum*. Подробный анализ содержания «Хроники» приводит автора к выводу, что она подобно *silva rerum* служила вырабатыванию идентичности адресата, хранению памяти «рода», передаче энциклопедической и воспитательной информации. Такая подобность содержания и функционирования типологически разных памятников свидетельствует о подобности и взаимовлиянии сарматской шляхетской и монастырской культуры в Речи Посполитой.

На факультете истории и социологии Гродненского университета имени Янки Купалы сложилась сильная школа историографических исследований под руководством профессоров А. Н. Нечухрина, Д. В. Карева и В. Н. Черепицы. Не случайно в журнале присутствует большое количество публикаций, посвященных историографии – как мировой истории, так и отечественной. Например, целый цикл статей посвящен **историографии полонистики**. Постановке проблем польской истории в трудах Н. М. Карамзина посвящена статья Кручковского Т. Т. [71]. Рассматривая известную историческую концепцию истории России Н. М. Карамзина, автор ставит перед собой задачу – выделить и показать в ней место и роль истории Польши. Подобный ракурс исследования проводится впервые. История Польши Н. М. Карамзиным отдельно не исследовалась, а рассматривалась преимущественно в контексте русско-польского соперничества и польского вопроса в России начала XIX в. При этом Н. М. Карамзин, несмотря на свое негативное отношение к исторической модели развития Польши, не отрицал ее определенного влияния и на историческое развитие России. Кручковским Т. Т. исследовался также вопрос о цивилизационном выборе польского народа в средневековье, поднятый в трудах Н. И. Кареева [69], анализировались труды Ф. М. Уманца как историка Речи Посполитой [73], а также рассматривались проблемы российско-польских отношений в XIX в. и их влияние на развитие исторической полонистики в России [70, 72].

Интересны статьи известного белорусского ученого Карева Д. В. по проблематике белорусской историографии – это исследование трудов белорусских адептов западноруссизма [52], а также изучение истории христианской культуры ВКЛ [53].

Ряд статей посвящен анализу трудов и историографической традиции известных отечественных историков. Исследование творческой биографии российского историка второй половины XIX в. Е. Е. Замысловского [46] показывает, в каких условиях происходило становления и формирование его историче-

ских взглядов. Предметом изучения историка стала не только история России XVII в., но и историческая география. Открытие работ Е. Е. Замысловского, исследовательская деятельность которого получила разные оценки, заставило по-иному взглянуть на многие события русской истории. Зданович Е. Ф. приходит к выводу, что наследие ученого сегодня требует более глубокого изучения. Несколько статей посвящены анализу работ известных историков Н. А. Рожкова [108, 109] и А. С. Будиловича [75, 76]. Устная история (*oral history*) является одним из инновационных направлений исторических исследований, которое динамично развивается как в западной, так и в российской историографии. Попытки применения метода устной истории вызывают немало вопросов, среди которых одно из главных мест занимает проблема субъективности памяти и специфики критического анализа устных источников. Дискуссии по данным проблемам ведутся и среди российских теоретиков устной истории. В статье Иокелло А. И. [50] предпринята попытка проанализировать историографию данных проблем в российской исторической науке, провести сравнительный анализ подходов к изучению этих проблем в советской (позже, российской) и западной историографии.

Исследований по **всеобщей истории** на фоне общего количества статей в «Вестнике» относительно немного. Чаще внимание специалистов обращено на историю Германии. Ряд статей посвящен **методологическим аспектам** исторических исследований.

Таким образом, публикации на страницах «Вестника ГрГУ» в последние годы оставались достаточно разносторонними по направлениям и проблематике. На страницах университетского издания не освещались материалы дидактического характера. В соответствии с научной концепцией журнала в нем публикуются только научные статьи. Большинство публикаций было посвящено отечественной истории, в меньшей степени по-прежнему поднимались вопросы всемирной истории и методологии истории.

Список статей

1. **Барабаш В. В.** Белосточчина в эпицентре советско-польского противоборства в 1943–1944 гг. – № 1, 2010.
2. **Барабаш В. В.** Армия Крайова и репатриация польского населения Беларуси во второй половине 1944 – середине 1945 гг. – № 1, 2011.
3. **Барабаш В. В.** Борьба НКВД против польского подполья на Гродненщине в первой половине 1945 г. – № 3, 2008.
4. **Белазаровіч В. А., Крэнь І. П.** Урбанізацыйныя працэсы ў заходнім рэгіёне Беларусі ў другой палове XX стагоддзя. – № 3, 2010.
5. **Блищ В. Л.** Этнографическое наследие в контексте концепции устойчивого туристского развития. – № 1, 2011.
6. **Борка А. І.** Структура і асаблівасці дзейнасці Брэсцкіх гарадскіх радаў у 1919–1939 гг. – № 2, 2010.

7. **Борка А. І.** Структура і асаблівасці дзейнасці Гродзенскіх гарадскіх радаў у другой палове 20-х–30-х гг. XX ст. – № 3, 2009.
8. **Борка А. І.** Мяцовыя органы дзяржаўнага кіравання і самакіравання ў Заходняй Беларусі (1921–1939 гг.): крыніцы даследавання. – № 3, 2008.
9. **Борка А. І.** Структура і асаблівасці дзейнасці Гродзенскай гарадской рады (1919–1927 гг.). – № 2, 2009.
10. **Бубноў А. В.** Адлюстраванне дзейнасці беларускіх калабарацыяністаў на акупіраванай тэрыторыі Беларусі ў працах прадстаўнікоў замежнай гістарыяграфіі. – № 1, 2010.
11. **Бубноў А. В.** Беларускі нацыянальны рух на тэрыторыі Заходняй Беларусі ў працах савецкай пасляваеннай гістарыяграфіі. – № 4, 2007.
12. **Бусько С. І.** (Мінск) Жандармскія крэпасныя каманды на тэрыторыі Беларусі ў канцы XIX – пачатку XX ст. – № 1, 2011.
13. **Вабішчэвіч А. М.** Беларускае тэатральнае і музычнае жыццё ў Польшчы ў 20–30-я гг. XX ст. – № 2, 2009.
14. **Вабішчэвіч А. М.** (Мінск) Грамадска-культурная дзейнасць татароў у Заходняй Беларусі ў 20–30-я гг. XX ст. – № 2, 2008.
15. **Вайцешчык Г. С.** Роля мястэчкаў у прамысловым развіцці Заходняй Беларусі ў 1921–1939 гг. – № 1, 2011.
16. **Васюк Г. В.** Проблемы казачества и конфессиональной истории ВКЛ и Речи Посполитой в украинской историографии 90-х годов XX – начала XXI вв. (по материалам «Украинского исторического журнала»). – № 4, 2007.
17. **Вашкевіч А. Ф.** (Мінск) Лакальныя структуры Беларускай Хрысціянскай Дэмакратыі і Беларускага інстытута гаспадаркі і культуры (1926–1936 гг.). – № 3, 2008.
18. **Воробьев А. А.** (Віцебск) Итоги выборов в Учредительное собрание в Лепельском уезде Витебской губернии (12–14 ноября 1917 года). – № 2, 2008.
19. **Ворон В. П.** (Кобрын). Становление среднего сельскохозяйственного образования на территории Надднепрянской Украины во второй половине XIX – начале XX вв. – № 1, 2011.
20. **Вырастка А. Ф.** Заканадаўчая трансфармацыя і юрыдычнае афармленне палітыкі асадніцтва ў другой Рэчы Паспалітай у перыяд 1919–1920 гады. – № 1, 2008.
21. **Вялікі А. Ф.** (Мінск) Пытанне нацыянальнасці і грамадзянства ў час рэпатрыяцыі польскага насельніцтва з БССР у ПНР у 1957–1959 гг. – № 1, 2009.
22. **Гавриловец Л. В.** (Мінск). Эмиграция немецкого населения из Польши в рамках акции «воссоединения семей» в 1955–1970-х гг. – № 3, 2010.
23. **Гагуа Р. Б.** (Пінск). «Хроника конфликта...» как один из основных источников для исследования Грюнвальдской битвы 1410 года в отечественной и зарубежной историографии. – № 3, 2009.

24. **Гагуа Р. Б.** (Пинск). Методологические проблемы работы с источниками по истории ВКЛ в период развитого и позднего средневековья. – № 3, 2008.
25. **Ганчар А. И.** История римско-католического костела в Беларуси (последняя треть XIX – начало XX вв.): обзор литературы дореволюционного периода. – № 2, 200.
26. **Ганчар А. И.** Политика Российской империи в отношении римско-католической церкви на территории Беларуси в последней трети XIX – начале XX вв. в оценке российской историографии. – № 2, 2009.
27. **Ганчар А. И.** Польская историография римско-католического костела в Беларуси (последняя треть XIX – начало XX вв.). – № 1, 2008.
28. **Гаравая А. А.** (Віцебск). Накірункі навукова-даследчай дзейнасці прафесарска-выкладчыцкага складу філалагічнага профілю ў ВНУ БССР (1944–1961 гг.). – № 2, 2010.
29. **Гецевич А. К.** Правые польские партии и организации в Западной Беларуси (1918–1926 гг.): структура и деятельность. – № 2, 2008.
30. **Голубеў В. Ф.** (Минск). Сельская абшчына ў дзяржаўных уладаннях на тэрыторыі Панямоння ў XVI–XVIII стст. – № 1, 2010.
31. **Груцо И. А.** (Минск). История символов воинской чести французской армии в военной кампании 1812 года по материалам исследования Jean Regnault «Les Aigles Imperiales Et Le Drapeau Tricolore». – № 3, 2010.
32. **Грэсь С. М.** Законы аб аграрнай рэформе 1919–1925 гг., іх распрацоўка і прыняцце ў сейме і сенаце. – № 4, 2007.
33. **Дабрыян А. А.** Археалагічнае вывучэнне Гродзеншчыны ў XVIII – першай палове XX ст. – № 1, 2011.
34. **Демидович А. В.** Художественная культура ВКЛ эпохи Возрождения в исследованиях белорусской и российской историографии второй половины XIX в. – 1920-х гг. – № 2, 2008.
35. **Дорняк И. И.** Использование потенциала белорусского и польского сообществ в развитии белорусско-польских связей. – № 1, 2010.
36. **Дорняк И. И.** «Бархатные» барьеры в экономических отношениях между Республикой Беларусь и Республикой Польша (1990–2004 гг.). – № 2, 2008.
37. **Дорняк И. И.** Белорусско-польское сотрудничество в области культуры, науки и образования в 1991–2004 гг. – № 3, 2008.
38. **Дорняк И. И.** Роль трансграничного сотрудничества в укреплении белорусско-польских социально-экономических отношений на современном этапе. – № 4, 2007.
39. **Дудик В. Ф.** Политика сотрудничества Республики Беларусь с государствами Северо-Восточной Азии в гуманитарной сфере в XXI веке. – № 2, 2008.
40. **Дудик В. Ф.** Развитие белорусско-китайских отношений в начале XXI столетия. – № 4, 2007.
41. **Елизаров С. А.** Районы в системе административно-территориального деления БССР в 1954–1964 гг. (исторический аспект). – № 2, 2008.

42. **Забельникова О. В.** История Латинской Америки в контексте всемирно-исторического процесса. – № 1, 2008.
43. **Загідулін А. М.** Спробы вырашэння нацыянальнага пытання польскімі ўладамі ў Заходняй Беларусі ў другой палове 30-х гадоў. – № 1, 2010.
44. **Заневский С. В.** Польская шляхта и русское самодержавие в политических памфлетах Речи Посполитой последней трети XVIII в. (источниковедческий анализ). – № 3, 2010.
45. **Заневский С. В.** Роль правового положения шляхты ВКЛ в законодательном оформлении российского дворянства (источниковедческий анализ). – № 2, 2009.
46. **Зданович Е. Ф.** Творческая биография Е. Е. Замысловского. – № 1, 2011.
47. **Змитрович И. О.** Самопровозглашенные республики на территории бывшей Югославии. – № 1, 2009.
48. **Змитрукевич А. А.** Восточнославянский мир в исследованиях научных центров г. Мюнхена (конец 40-х–80-е годы XX в.). – № 3, 2010.
49. **Змитрукевич А. А.** Белорусская диаспора и формирование традиции белорусоведения в Западной Германии и ФРГ (40–80-е гг. XX в.). – № 2, 2009.
50. **Иокелло А. И.** Устная история в российской историографии: разработка проблемы субъективности и критического анализа устных источников. – № 1, 2008.
51. **Калюта В. В.** Становление социал-демократического движения на территории Беларуси (конец XIX в. – 1905 г.). – № 1, 2011.
52. **Карев Д. В.** Западноруссизм и его представители в белорусской историографии пореформенного периода (к проблеме влияния политики на историческую идеологию). – № 2, 2009.
53. **Карев Д. В.** Изучение истории христианской культуры народов ВКЛ в восточнославянских историографиях новейшего времени (основные тенденции и проблемы). Христианские конфессии в исторической культурной традиции народов ВКЛ и Белоруссии. – № 4, 2007.
54. **Карева А. Д.** Белорусская диаспора и становление традиций белорусоведения в Великобритании в 40-е – середине 80-х гг. XX в. (историографические, источниковедческие, историко-культурологические аспекты проблемы). – № 2, 2009.
55. **Карпович О. В.** (Брест). Сословный состав участников восстания 1830–1831 гг. в Гродненской губернии. – № 2, 2010.
56. **Карпович О. В.** (Брест). Состав повстанческих отрядов 1863 г. в Пружанском, Кобринском и Брестском уездах Гродненской губернии (по опубликованным источникам). – № 1, 2008.
57. **Карпович О. В.** (Брест). Участие населения белорусских уездов Гродненской губернии в восстании 1863–1864 гг. – № 1, 2009.
58. **Карпович О. В., Стрелец М. В.** (Брест). «Мятеж детей», или к вопросу об участии студенческой и учащейся молодежи Беларуси в восстании 1863 г. – № 1, 2011.

59. **Киенко Д. Г.** Авиация Белорусского военного округа в советско-польском конфликте сентября 1939 года. – № 3, 2009.
60. **Киенко Д. Г.** Боевая подготовка личного состава ВВС ЗапОВО накануне Великой Отечественной войны. – № 2, 2010.
61. **Клепиков Н. Е.** (Гомель) К вопросу о судьбе нумизматических памятников Беларуси в XIX столетии. – № 3, 2008.
62. **Козлова Т. И.** Конфессиональный облик населения Гродненской губернии (1801–1914 гг.). – № 4, 2007.
63. **Корень Е. В.** (Гомель). Декабристы после декабря. Ретроспективная самооценка и менталитет. – № 3, 2009.
64. **Корень Е. В.** (Гомель). Влияние декабризма на менталитет русской интеллигенции. – № 1, 2011.
65. **Корнилова Л. А.** Католические монашеские ордена в ареале культурной традиции восточно-славянских народов ВКЛ (XVI–XVIII вв.). – № 4, 2007.
66. **Королёнок Л. Г.** Развитие гуманитарных связей и контактов между Республикой Беларусь, Великобританией и Ирландией (1992–2009 гг.). – № 2, 2010.
67. **Крень И. П., Ярмусик Э. С.** Факультет истории и социологии УО «ГрГУ имени Я. Купалы»: 55 лет созидания. – № 3, 2009.
68. **Кривчиков В. М.** Роль материально-технических ресурсов интендантских служб Западного особого военного округа в обеспечении боеготовности войск накануне Великой Отечественной войны. – № 3, 2010.
69. **Кручковский Т. Т. Н. И.** Кареев о цивилизационном выборе польского народа в средневековье. – № 1, 2010.
70. **Кручковский Т. Т.** Общественно-политические условия развития исторической полонистики в России второй половины XIX века. – № 3, 2009.
71. **Кручковский Т. Т.** История Польши в исторической концепции Н. К. Карамзина. – № 3, 2008.
72. **Кручковский Т. Т.** Российско-польские отношения в первой половине XIX века и их влияние на развитие исторической полонистики в России. – № 1, 2009.
73. **Кручковский Т. Т. Ф. М.** Уманец – как историк Речи Посполитой. – № 2, 2007.
74. **Крывашэй Д. А.** Параўнаўчы аналіз культурнай палітыкі краін Еўропы ў 1989–2005 гг. (метадалагічныя праблемы даследавання). – № 2, 2007.
75. **Курстак Ю. И.** Забытое имя в истории: А. С. Будилович (1846–1908 гг.). – № 2, 2007.
76. **Курстак Ю. И.** Идея славянского единства в творчестве А. С. Будиловича. – № 1, 2008.
77. **Лисовская Т. В.** Деятельность протестантских общин и организаций в Западной Беларуси в 1921–1939 гг. – № 2, 2008.
78. **Макрушич Е. Н.** Традиционная культура белорусов как объект государственной политики в Республике Беларусь в 90-е гг. XX в. – № 2, 2008.

79. **Макрушич Е. Н.** Этнокультурная политика в отношении национальных меньшинств в Республике Беларусь в 1995–1998 гг. – № 1, 2008.
80. **Макрушич Е. Н.** Этнокультурная политика в Республике Беларусь в начале XXI века. – № 2, 2009.
81. **Марозава С. В.** Гісторыка-канфесійныя даследаванні на кафедры гісторыі Беларусі ГрДУ імя Янкі Купалы. – № 3, 2009.
82. **Матвейчык Дз. Ч.** Эміграцыя ў Заходнюю Еўропу ўдзельнікаў паўстання 1830–1831 гг. з Гродзенскай губерні. – № 2, 2007.
83. **Метеж О. А.** Культурное сотрудничество между Беларусью и Германией на современном этапе (историография и источники проблемы). – № 1, 2008.
84. **Мигун Д. А.** (Минск). БССР в германо-советских политических и экономических отношениях 20-х гг. XX ст. – № 3, 2010.
85. **Миницкий Н. И.** Синтез когнитивных практик в историческом познании. – № 2, 2008.
86. **Минич А. П.** Научные исследования исторических факультетов вузов Республики Беларусь в 90-е гг. XX в. – № 1, 2010.
87. **Мінаева Н. М.** Асноўныя накірункі ўзаемадзеяння дабрачынных грамадскіх арганізацый з дзяржаўнымі і мясцовымі органамі ўлады ў Рэспубліцы Беларусь у 1991–2001 гг. – № 2, 2010.
88. **Мінаева Н. М.** Стварэнне і дзейнасць беларускага фонда міру (1991–2001 гг.). – № 2, 2007.
89. **Новик Н. Е.** Коммерческие учебные заведения в системе профессионального образования Беларуси конца XIX – начала XX вв. – № 2, 2007.
90. **Новик Н. Е.** Профессиональное образование в Гродненской губернии в XIX – начале XX вв. – № 1, 2009.
91. **Носова А. А.** Репатриация советских граждан из Франции в 1945 – начале 1950-х годов. – № 3, 2010.
92. **Павшок А. В.** Материалы по истории деятельности Римско-католической Церкви в Беларуси в 1905–1917 гг. в архивах Гродно и Минска. – № 2, 2010.
93. **Папко В. М.** Прынцыпы наследвання ардынацый князёў Радзівілаў у XIX ст. – № 1, 2009.
94. **Папоў М. А.** Мітрапаліт Станіслаў Богуш-Сестранцэвіч (1731–1826). Нарыс жыцця і царкоўнай дзейнасці. – № 2, 2007.
95. **Паўлоўская Г. Г.** Хроніка кляштара кармелітаў босых гаспадарскага места Гародні як *silva rerum Conventus Grodnensis*. – № 1, 2009.
96. **Петухов Ю. С.** (Витебск) Этническая ментальность белорусского дворянства в конце XVIII – начале XX вв. (историографический аспект). – № 1, 2009.
97. **Пивоварчик С. А.** Документальные источники по истории фортификационного строительства в Беларуси (XIX – первая половина XX вв.). – № 3, 2010.

98. **Пивоварчик С. А.** Организация обороны советских войск на «Линии Сталина» в Беларуси летом 1941 г. – № 3, 2009.
99. **Пивоварчик С. А.** Боевые действия в полосе Гродненского укрепленного района в июне 1941 г. – № 1, 2008.
100. **Попов М. А.** (Минск). Могилевское римско-католическое архиепископство в конце XVIII – первой четверти XIX вв.: система управления и территориально-административное деление. – № 1, 2011.
101. **Попов М. А.** (Минск). Римско-католическая Церковь в Российской империи в период правления Павла I (1796–1801 гг.). Очерк политической истории. – № 4, 2007.
102. **Попов М. А.** (Минск). Формирование системы государственного управления Католической церкви в Российской империи в первой четверти XIX века. – № 3, 2008.
103. **Проценко О. Э.** Проблема цивилизационного выбора России на страницах журнала «Отечественная история» (2000–2008 гг.). – № 3, 2009.
104. **Родионов А. Н.** Комплектование российской армии на территории Гродненской губернии накануне Отечественной войны 1812 г. – № 2, 2009.
105. **Родионов А. Н., Родионова О. А.** Участие иррегулярных воинских частей в Отечественной войне 1812 г. на территории Гродненской губернии. – № 2, 2007.
106. **Родионова О. А.** Православное духовенство Белорусских епархий в начальный период Первой мировой войны (июль–декабрь 1914 г.). – № 2, 2009.
107. **Рыбак А. А.** Нацыянальна-дэмакратычная партыя Германіі ў 1996–2006 гг: пачатак новага ўздыму? – № 4, 2007.
108. **Савков А. А.** Проблема личности и личностного фактора в исторической концепции Н. А. Рожкова. – № 2, 2009.
109. **Савков А. А.** Соотношение социологического и психологического подходов в методологии истории Н. А. Рожкова. – № 1, 2008.
110. **Самович А. Л.** Опыт восприятия турецких военнопленных населением белорусских губерний (1877–1878 гг.). – № 1, 2009.
111. **Самусік А. Ф.** (Минск) Манаскія гімназіяльныя вучылішчы Гродзенскай губерні ў першай трэці XIX стагоддзя. – № 3, 2008.
112. **Семенова Л. Н.** (Гомель). Развитие ирригационной и транспортной инфраструктуры в Австралии в конце XIX – начале XX вв. – № 3, 2008.
113. **Силова С. В.** Православная церковь в Белоруссии в годы Великой Отечественной войны (1941–1945 гг.) (историографический обзор). – № 3, 2010.
114. **Силова С. В.** Православная церковь в конце XIX – начале XX вв. (к историографии вопроса). – № 3, 2009.
115. **Силова С. В.** Российская историография XIX–XX вв. о влиянии Православной Церкви на формирование национального самосознания населения ВКЛ во второй половине XVI – 20-х годах XVII века. – № 3, 2008.

116. **Словік С. У.** Мэты, умовы, прынцыпы і практыка выбару сужонкаў у шляхецкіх сем'ях Беларусі першай паловы XIX ст. – № 3, 2010.
117. **Соболевская О. А.** Город как доминанта еврейской культуры Беларуси (конец XVIII – начало XX века). – № 1, 2010.
118. **Соболевская О. А.** Языковая ситуация в белорусской части черты еврейской оседлости в свете культурной трансформации (конец XIX – начало XX вв.). – № 1, 2008.
119. **Соркіна І. В.** Асноўныя тэндэнцыі развіцця мястэчак Беларусі ў канцы XVIII – першай палове XIX ст. – № 1, 2010.
120. **Старовойтов М. И.** (Гомель). Интеллигенция белорусско-российско-го-украинского пограничья в 1920–1930-е годы (этнокультурный аспект). – № 1, 2010.
121. **Стецкевич П. Т.** Деятельность еврейских политических партий на территории Западной Беларуси (1918–1926 гг.): историография и источники проблемы. – № 2, 2007.
122. **Стецкевич П. Т.** Культурно-просветительская и благотворительная деятельность еврейских политических партий и организаций в Западной Беларуси (1918–1926 гг.). – № 1, 2008.
123. **Стурэйка С. А.** (Мінск). Афганцы ў Беларусі. Гісторыя фарміравання і сучасны стан дыяспары. – № 3, 2010.
124. **Субботин О. Г.** (Минск) Концепция «нового государства» канцлера Ф. фон Папена и попытки ее реализации (1932). – № 2, 2008.
125. **Тимофеев Р. В.** (Витебск). Государственная политика по управлению деятельностью белорусского транспорта в 1943–1991 гг. – № 3, 2009.
126. **Тимофеев Р. В.** (Витебск). Особенности решения жилищной проблемы в БССР в 1943–1991 гг. (на примере транспортных предприятий). – № 3, 2010.
127. **Унуковіч Ю. І.** (Минск) Мікраэтнічны літоўскай этнічнай групы Рэспублікі Беларусь. – № 2, 2008.
128. **Устюгова А. Г.** Смена методологических подходов в изучении новейшей истории стран Азии и Африки (по материалам современной российской периодики). – № 1, 2009.
129. **Харченко О. П.** (Брест). Культурные преобразования в западных областях Беларуси (сентябрь 1939 – июнь 1941 гг.). – № 3, 2009.
130. **Хурсан Т. І.** Пытанні колькаснага вызначэння стараабраднікаў на тэрыторыі Усходняй Беларусі (другая палова XVIII–XIX стст.). – № 1, 2009.
131. **Черепица В. Н.** У истоков высшего образования в Западной Беларуси: жизненная драма директора Гродненского учительского института Д. П. Кардаша (1940–1950-е гг.). – № 2, 2010.
132. **Черепица В. Н.** Гродненские землемеры в середине XIX – начале XX веков. – № 3, 2008.
133. **Черепица В. Н.** Участие крестьян Гродненской губернии в сборе пожертвований на нужды южных славян и увековечивание памяти героев русско-турецкой войны 1877–1878 годов. – № 2, 2008.

134. **Черепица В. Н.** Чины гродненской губернской, городской и уездной полиции в начале XX века: их типы и судьбы. – № 2, 2009.
135. **Чернякевич А. Н.** Православная церковь Беларуси конца XVIII – начала XX веков (по материалам польских источников и литературы). – № 3, 2009.
136. **Чернякевич А. Н.** Православная церковь на белорусских землях в условиях польской оккупации 1919–1920 гг. (по материалам польских источников и литературы). – № 3, 2010.
137. **Чернякевич А. Н.** Православная церковь Беларуси XI – первой половины XVI века в современной польской историографии. – № 4, 2007.
138. **Шаўчук І. І.** (Брест) Прафесійныя і грамадскія арганізацыі вучоных БССР у 1920–1930-я гады. – № 1, 2008.
139. **Шыбека З. В., Соркіна І. В.** (Мінск, Гродна) Працэсы ўрбанізацыі ў заходнім рэгіёне Беларусі ў XIX – пачатку XX ст. – № 3, 2010.
140. **Щука О. Л.** Деятельность еврейских политических партий и организаций в Западной Беларуси в 1934–1939 гг. – № 2, 2010.
141. **Щука О. Л.** Еврейские политические партии и организации в Западной Беларуси в условиях мирового экономического кризиса (1929–1933 гг.). – № 1, 2009.
142. **Щука О. Л.** Социально-экономические и политические предпосылки возникновения и деятельности еврейских политических партий и организаций в Западной Беларуси. – № 2, 2008.
143. **Ягнешко Н. Л.** Сістэма атэстацыі навуковых і навукова-педагагічных кадраў у Рэспубліцы Беларусь і яе вынікі па гістарычных навуках (1991–2007 гады). – № 3, 2009.
144. **Ягнешко Н. Л.** Падрыхтоўка аспірантаў-гісторыкаў у Рэспубліцы Беларусь у 90-ыя гады XX – пачатку XXI стагоддзя. – № 4, 2007.
145. **Ягнешко Н. Л.** Падрыхтоўка педагагічных кадраў гісторыкаў у Рэспубліцы Беларусь у 1994–2004 гадах (статыстычны агляд). – № 2, 2008.
146. **Ярмусик Э. С.** Римско-католическая Церковь в Беларуси в период понтификата Иоанна Павла II. – № 1, 2009.
147. **Malgorzata Dajnowicz (РП)** Национальные конфликты в северо-восточной части польских территорий на рубеже XX и XX веков. Причины явления. – № 2, 2008.

Summary

The main directions of the historical studies in the scientific journal “Vestnik of Yanka Kupala State University of Grodno (2007–2011)”

The present article deals with complex analysis of publications of Belarusian historians on various problems raised in the scientific journal “Vestnik of Yanka Kupala State University of Grodno” during the period of 2007–2011. The authors

of the article mark out the main directions of the scientific studies realized by Belarusian researchers, accentuate the original results, especially in the field of National and Slavic History. The systematization proposed by the present article allows the reader to trace the modern tendencies in the approaches to the research made on the main problems of the history of Belarus and of other foreign countries, the changes in the subject areas as well as in the sources.

Santrauka

Pagrindinės istorinių tyrimų kryptys 2007–2011 m., mokslinio žurnalo „Więstnik Grodzieńskiego Państwoweę Uniwersytetu im. Janka Kupały” puslapiuose

Straipsnio pradžioje apžvelgiama XX amžiaus devyniasdešimtųjų metų Baltarusijos istorinių žurnalų raida. Tiesa, į šią apžvalgą nepatenka „nepriklausomi” leidiniai. „Więstnik Grodzieńskieę Państwoweę Uniwersytetu im. Janka Kupały” buvo pradętas leisti 1999 metais kaip dviejų serijų mokslinis žurnalas. Viena iš jų turęjo skiltį „Istorija”. Šioje leidinio dalyje dominavo kraštotyrimo-istorinio pobūdžio darbai. Tik nuo 2007 metų išaugo moksliniai kriterijai teikiamiems straipsniams. Straipsnio autoręs analizuoja straipsnių mokslinę tematiką kaip tik nuo šių metų ir grupuoja ją pagal chronologiją (LDK, Abiejų Tautų Respublika, Rusijos imperijos laikai ir pan.), o taip pat pagal problematyką (karo istorija, etninių ir religinių grupių istorija, oralinę istoriją ir pan.). Dauguma straipsnių iš šio laikotarpio – susiję su Baltarusijos istorija.

A U T O R E F E R A T Y

ДЗЯНІС ВАСІЛЬЕВІЧ ЛІСЕЙЧЫКАЎ

Мінск

ШТОДЗЁННАЕ ЖЫЦЦЁ УНІЯЦКАГА ПАРАФІЯЛЬНАГА СВЯТАРСТВА БЕЛАРУСКА- ЛІТОУСКІХ ЗЯМЕЛЬ (1720–1839 ГГ.)*

Уводзіны

Нягледзячы на тое, што беларускае грамадства з'яўляецца полікультурным і поліканфесійным, грунтоўных навуковых прац на рэлігійную тэматыку ў беларускай гістарыяграфіі па-ранейшаму мала. Гэта тлумачыцца доўгім перыядам панавання атэістычнай ідэалогіі, калі рэлігія разглядалася як сродак прыгнёту і супрацьпастаўлялася навуковаму светапогляду як такому. У апошнія два дзесяцігоддзі дэмакратызацыі духоўнага і рэлігійнага жыцця беларускага грамадства назіраецца ўзрост цікавасці да канфесійнай гісторыі (у тым ліку гісторыі уніяцкай царквы). Гэта не выпадкова. Зразумець сучасную рэлігійную сітуацыю без глыбокага асэнсавання папярэдніх перыядаў немагчыма. Як немагчыма і даследаванне палітычных, культурных і грамадскіх працэсаў, што адбываюцца на тэрыторыі Беларусі, без уліку ролі розных канфесій. Грамадская зацікаўленасць і навуковая значнасць канфесійнай праблематыкі вызначаюць актуальнасць тэмы даследавання. Паколькі царква, у тым ліку уніяцкая, адыгрывала адметную ролю ў гісторыі Беларусі, даследаванне штодзённага жыцця уніяцкага парафіяльнага святарства з'яўляецца актуальнай навуковай праблемай. Нягледзячы на з'яўленне пэўнай колькасці прац па гісторыі уніяцкай царквы, кола пытанняў, разглядаемых у іх, застаецца абмежаваным. Найбольш распрацаваны такія тэмы, як перадумовы і заключэнне царкоўнай уніі ў Брэсце, рэлігійная палеміка першай паловы XVII ст., біяграфіі выдатных дзеячоў уніяцкай царквы, падрыхтоўка да скасавання уніі, палітыка царскага ўрада ў адносінах да уніятаў, архітэктура уніяцкіх храмаў, уніяцкі іканапіс. Разам з тым, некаторыя пытанні, галоўным чынам звязаныя з вызначэннем уплыву уніяцкага святарства на этнакультурныя працэсы, што адбываліся на беларуска-літоўскіх землях, да гэтага часу застаюцца

* Fragmenty autoreferatu pracy na stopień naukowy kandydata nauk historycznych obronionej 15 kwietnia 2009 r. w Instytucie Historii Narodowej Akademii Nauk Republiki Białoruś w Mińsku; promotor – doc. Waliancina Wasileuna Janouskaja, recenzenci – prof. Wiktor Aliaksandrowicz Pilecki (Białoruski Państwowy Uniwersytet Pedagogiczny w Mińsku), doc. Aliaksandr Mikałajewicz Swiryd (Brzeski Państwowy Instytut Podwyższania Kwalifikacji).

спрэчнымі. Адказаць на іх дае магчымасць выкарыстанне метадалогіі гісторыі штодзённасці. На бягучы момант не існуе даследавання, прысвечанага «маленькім людзям» уніяцкай царквы – парафіяльным святарам. Разам з тым, менавіта гэтая група насельніцтва з’яўляецца адной з найбольш зручных супольнасцей для даследавання ў рамках канцэпцыі гісторыі штодзённасці. Уніяцкае парафіяльнае святарства ўяўляла сабой даволі закрытую сацыяльную групу, унутры якой склаліся унікальныя нормы паводзін, выхавання дзяцей, вядзення гаспадаркі, стаўлення да сакральнага і штодзённага. Гэта была не проста сацыяльная група, а людзі, аб’яднаныя адной прафесіяй. Вылучала гэтую групу з масы астатняга насельніцтва і выдатнае знаёмства з кніжнай культурай. Письменнасць святароў прывяла да таго, што да нашага часу дайшло шмат *эга-дакументаў* таго часу, якія тычыліся святарскай штодзённасці: асабістая перапіска, дзённікі, прашэнні і інш.

Агульная характарыстыка працы

Структура і аб’ём дысертацыі. Структура і аб’ём дысертацыі абумоўлены мэтай і задачамі даследавання. Дысертацыя складаецца са спіса тэрмінаў і ўмоўных пазначэнняў, уводзін, агульнай характарыстыкі працы, 5 главаў, заключэння, спіса выкарыстаных крыніц і 2 дадаткаў. Агульны аб’ём працы складае 115 старонак. Спіс выкарыстаных крыніц займае 24 старонкі і ўключае 327 пазіцый. Дадатак А складае 117 старонак, дадатак Б – 27 старонак.

Асноўны змест дысертацыі

Глава 1. Гістарыяграфія і крыніцы [...]

Глава 2. Сямейнае выхаванне, адукацыя і кар’ера святара

2.1. Сацыяльнае паходжанне. Уніяцкае парафіяльнае святарства ў XVIII–XIX стст. з’яўлялася даволі закрытай групай насельніцтва. Амаль усе прадстаўнікі уніяцкага кліру гэтага перыяду належалі да старажытных святарскіх родаў, чые карані паходзілі яшчэ з XVI ст. У кожнай мясцовасці было некалькі прозвішчаў, як правіла, сваяцкіх, якія прасоўвалі на пасады парохаў сваіх родных.

Як вынікае з дакументаў сярэдзіны XVIII ст., акрамя старажытных святарскіх дынастый існавалі яшчэ тры крыніцы папаўнення шэрагаў уніяцкага святарства ў Рэчы Паспалітай: спадчынная шляхта, мяшчане і сяляне. Апошнія перад хіратанізацыяй атрымлівалі пісьмовае вызваленне ад прыгоннай залежнасці, якое распаўсюджвалася і на іх нашчадкаў. Але выхадцаў з мяшчанскага і сялянскага саслоўя сярод уніяцкага кліру было вельмі мала.

Варта адзначыць, што ў Рэчы Паспалітай у адрозненне ад Расійскай імперыі не існавала асобнага духоўнага саслоўя. Пэўная частка уніяцкіх святароў належала да саслоўя шляхецкага. З далучэннем беларуска-літоўскіх зямель у склад Расійскай імперыі, уніяцкае святарства апынулася ў складзе асобнага духоўнага саслоўя і зрабілася яшчэ больш замкнутай супольнасцю.

2.2. *Хатняе выхаванне.* З малых гадоў дзеці уніяцкіх святароў выходзіліся пры бацьку. Такі перыяд у жыцці будучага пароха працягваўся да 12–13 гадоў, калі яго аддавалі вучыцца ў парафіяльную школу, базыльянскі кляштар альбо духоўную семінарыю. Да другой паловы XVIII ст. нярэдка адукацыя на хатнім выхаванні спынялася. Згодна з архіўнымі дакументамі для гэтага былі тры асноўныя прычыны: нястача грошай на навучанне, нежаданне святароў аддаваць сваіх сыноў ад парафіі, адсутнасць стымулу ў атрыманні якаснай адукацыі.

Асобы з «хатняй» адукацыяй сярод уніяцкіх парохаў сустракаліся яшчэ ў 1819 г. Хаця і ўспрымаліся яны на той час ужо як перажыткі даўніх часоў.

2.3. *Адукацыя.* Далейшае навучанне святарскага сына праходзіла ў тры этапы: 1) парафіяльная школа; 2) школа пры кляштары; 3) духоўная семінарыя.

Гэтыя этапы ўмоўныя. Рэдкі святар праходзіў іх цалкам і ў адпаведнай чарговасці. Па-за схемай знаходзілася навучанне ў езуіцкім калегіуме, піярскай школе, універсітэце, папскім алюмнаце. У адукацыйным працэсе да 1828 г. не было пераемнасці. Мінімум неабходных для высвячэння ў сан ведаў давала кожная з пералічаных навучальных устаноў.

У 1827 г. на базе кляштараў пачала стварацца сетка т. зв. «духоўных» школ. У іх прымаўся выключна дзеці уніяцкіх святароў. Такім чынам, з 1828 г. была ўстаноўлена субардынацыя навучальных устаноў уніяцкай царквы. З гэтага часу ў духоўнай асвеце уніятаў існавалі тры дакладна акрэсленыя ўзроўні: парафіяльная школа – духоўная школа – семінарыя. У навучальным працэсе закладалася пераемнасць.

2.4. *Прызначэнне на парафію і далейшы кар’ерны рост.* Працэдура прызначэння святара на парафію праходзіла ў тры этапы: 1) *Прэзентацыя* – кляштар выбіраў асобу, вартую высвячэння ў сан, і складаў аб гэтым «прэзенту», просьбу на імя епіскапа; 2) *Высвячэнне* альбо *ардынацыя* – епіскап правяраў тэарэтычную падрыхтоўку прэтэндэнта, збіраў звесткі пра яго маральнае аблічча, арганізатарскія здольнасці, а затым высвячаў у сан; 3) *Інсталяцыя* – епіскап выдаваў святару пісьмовы дакумент, «стаўленую грамату», на права займання пасады пароха пры адной з цэркваў у сваёй епархіі.

Часта высвечаны ў сан малады чалавек пачынаў сваю кар’еру з пасады *вікарыя* – памочніка святара – і нярэдка заставаўся вікарыем да канца жыцця. Разам з тым пасада пароха не з’яўлялася мяжой кар’ернага росту святароў. Для белага духавенства былі даступныя пасады *спаведніка*, *інстыгатора* альбо духоўнага суддзі, *экзаменатара*, *віцэ-дэкана* і *дэкана*. Вядомы выпадкі, калі прадстаўніка белага кліру займалі пасады *афіцыялаў* (намеснікі епіскапа па справах белага духавенства) і *сурагатараў* (кіраўнікоў сурагацыйных альбо намесніцкіх духоўных кансісторый).

Глава 3. Плябанская гаспадарка

3.1. *Жылыя і гаспадарчыя пабудовы.* Плябанская (прыцаркоўная) гаспадарка складалася з наступных частак: плябанія (жылыя памяшканні) і гаспадарчыя пабудовы, фундушавыя зямлі (ворыва, пляцы, юрыдыкі, агарод і сад), грашовыя сумы, збожжавыя зсыпкі і прыгонныя.

Жылыя памяшканні рэдка мелі падзел на дакладна акрэсленыя пакоі

(спальня, кабінет, гасціная і інш.) У большасці плябаній пры уніяцкіх цэрквах прысутнічаў толькі адзін тып пакояў – *белая хата* – вялікі пакой універсальнага прызначэння.

Даволі рэдкай з’явай пры цэрквах былі шпіталі. Найбольшая колькасць шпіталёў была ў дэканатах паўночна-заходняй часткі беларуска-літоўскіх зямель. Бедныя дэканаты ўвогуле не мелі ніводнай царквы са шпіталём.

3.2. Крыніцы матэрыяльнага забеспячэння. Крыніцы святарскага дабрабыту вызначаў і рэгуляваў фондуш – зямельнае альбо грашовае ахвяраванне мясцовым землеўласнікам на карысць царквы. Пабудова царквы і яе рамонт таксама здзяйснялася за кошт землеўласніка. За фондушавы кошт утрымліваліся такія царкоўныя ўстановы як парафіяльная школа і шпіталь.

Паводле фондуша парафіяльны святар меў тры асноўныя крыніцы дабрабыту: 1) *taxa beneficii* – прыбытак ад земляробства; 2) *ануата* – працэнты з грашовага фондуша, што знаходзіўся на захаванні ў кляштары альбо ў яўрэйскім кагале, традыцыйна памер ануаты складаў 6 працэнтаў ад сумы капіталу штогод; 3) *зсыпкі* – харчовыя, звычайна збожжавыя, ахвяраванні парафіян.

Асноўнай крыніцай дабрабыту плябанскай гаспадаркі быў зямельны надзел. Яго памер у пераважнай большасці выпадкаў вагаўся ў межах 1,5–2 валокі. Вядомы выпадкі, калі святары здавалі ў арэнду свае гаспадаркі і жылыя памяшканні. Парохам быў дазволена памол мукі на панскіх млынах.

Вяршыняй заможнасці гаспадаркі уніяцкага святара лічылася наяўнасць прыгонных. Прыгонных мелі ў сярэднім 2–3 царквы на дэканат.

Глава 4. Працоўныя абавязкі

4.1. Душпастырская дзейнасць. Святар меў шэраг сваіх прамых працоўных абавязкаў: служэнне літургій, асвятчэнне нараджэнняў, шлюбаў і пахаванняў, навучанне дзяцей малітвам і асновам хрысціянскай маралі і г.д. Пастановы Замойскага сабора 1720 г. прызнавалі абавязковым для святара служэнне набажэнстваў толькі ў нядзельныя і святочныя дні.

Акрамя абавязковых набажэнстваў пры некаторых цэрквах меліся дадатковыя. Перш за ўсё, гэта *анівэрсарый* – набажэнствы з нагоды свята царквы, а таксама службы за душы фундатараў.

У працоўныя абавязкі уніяцкага святара ўваходзіла вядзенне гаспадарчых дзённікаў. Такія дзённікі павінны былі знаходзіцца пры кожнай царкве. Абавязковым было вядзенне метрычных кніг.

4.2. Утрыманне бібліятэк. Паколькі набажэнства немагчыма без кніг – збіранне і захоўванне кнігазбораў з’яўлялася адным з асноўных абавязкаў святара. Царкоўныя кнігазборы на беларуска-літоўскіх землях XVIII – пачатку XIX стст. часта былі адзінымі на ўсю парафію. Царкоўныя кнігазборы не з’яўляліся бібліятэкамі ў сучасным разуменні гэтага слова. Доступ да іх старонніх карыстальнікаў быў зачынены. У поўным сэнсе бібліятэкамі можна назваць кнігазборы пры цэрквах, якія мелі парафіяльныя школы.

Кнігазборы папаўняліся не толькі за кошт выданняў сваіх, уніяцкіх, друкарняў. Святарскія бібліятэкі таксама ўтрымлівалі літургічныя кнігі выдання каталіцкай і праваслаўнай царкваў. Бібліятэкі пры цэрквах складалі пераважна выданні, якія непасрэдна служылі для адпраўлення набажэн-

стваў. Невялікі працэнт складалі кнігі, якія насілі характар дапаможнікаў і даведнікаў.

4.3. *Нагляд за могілкамі.* Да непасрэдных абавязкаў пароха адносіўся нагляд за могілкамі. Могілкі на той час часцей за ўсё месціліся каля царквы. Якраз у XVIII ст. у Рэчы Паспалітай найбольшую папулярнасць набывае новы від пахавання, які французскія гісторыкі штодзённасці называюць *apud ecclesiam* («пры царкве», у будынку царквы). Менш прэстыжным месцам апошняга прытулку быў цвінтар. Існавалі і простыя, малапрэстыжныя, могілкі. На некаторых з іх знаходзіліся капліцы.

У канцы XVIII ст. да беларускіх земляў дайшлі адгалоскі руху за перанясенне могілак па-за межы населеных пунктаў, што пачаўся ў Францыі. На частцы беларускіх зямель, што адышла да Расійскай імперыі ў выніку першага падзелу Рэчы Паспалітай, з 1773 г. спецыяльным указам было забаронена хаваць нябожчыкаў у будынку храма. Працэс пераносу могілак ад царквы ішоў таксама і на той частцы беларуска-літоўскіх зямель, якая ў 1795–1815 гг. апынулася ў складзе Каралеўства Прусіі.

4.4. *Рэгістрацыя забабонаў і цудаў.* Пачынаючы з 80-х гг. XVIII ст. пад увагу кіраўніцтва уніяцкай царквы пачала трапляць наяўнасць перажыткаў язычніцкіх вераванняў у насельніцтва. Асабліва гэта тычылася паўднёвай часткі беларускіх зямель. Забавонасць у некаторых месцах дасягала таго, што знахары і варажбіты карысталіся бoльшым даверам, чым святары.

Для прыстасавання рэштак язычніцтва да хрысціянскага культу быў вынайзены дзейсны метада – папулярызацыя культу чудатворных абразоў. Каб пазбегнуць фальшавання і фабрыкацыі чудаўных з’яў быў выпрацаваны механізм іх пацвярджэння. Першай інстанцыяй, да якой звярталіся асобы, што сутыкнуліся з «праявай» быў парох. На другім этапе чюд павінен быў пацвердзіць дэкан. Дзеля канчатковага афармлення абраза ў статусе чудаўнага неабходна была пісьмовая легенда – храналогія і падрабязнае апісанне чудаў, здзейсненых абразом. Толькі спецыяльная кніга, якая ўключала чудаўны летапіс абраза за некалькі гадоў, зацверджаная подпісам і пячаткай епіскапа альбо яго прадстаўніка – генеральнага візітатара – замацоўвала за абразом вызначэнне чудаўнага.

4.5. *Вобраз святара.* Вялікая ўвага вобразу святара з боку царкоўнага кіраўніцтва пачала надавацца ўжо з канца XVII ст. Асноўнай рысай новага тыпу пастыра, што склаўся ў выніку змагання з Рэфармацыяй, стала сціпласць – ён быў заснаваны на максімальнай адмежаванасці ад спакусаў гэтага свету. Добры святар павінен быў адпавядаць цэламу шэрагу патрабаванняў: мець ахайны знешні выгляд, умець весці размову, прыгожа пісаць, быць інтэлектуальна развітым, мець бездакорную рэпутацыю. У выпадку з уніяцкімі святарамі, вялікае значэнне мелі і ўнутрысямейныя адносіны.

Працоўныя абавязкі і шырокае кола кантактаў патрабавалі ад уніяцкіх парафіяльных святароў валодання некалькімі мовамі: царкоўнаславянскай, старабеларускай, польскай і гутарковай беларускай. Сферы іх ўжытку і функцыянальнага прызначэння былі размеркаваны наступным чынам: *царкоўнаславянская* – мова адпраўлення літургіі і часткова вядзення справаводства; *старабеларуская* – мова вядзення справаводства, якая паступова саступіла месца

польскай; *польская* – мова штодзённага ўжытку і перапіскі святароў з семінарскай альбо кляштарнай адукацыяй, к канцу XVIII ст. асноўная мова справаводства; *гутарковая беларуская* – мова ажыццяўлення кантактаў з паствай і мова штодзённага ўжытку святароў, навучанне якіх абмяжоўвалася парафіяльнай школай альбо хатнім выхаваннем;

Глава 5. Вольны час

5.1. Кантакты: перамяшчэнні і перапіска. Неад’емнай часткай штодзённага жыцця святара быў кантакт з вялікім колам людзей. У гэты лік уваходзілі калатары, вышэйшае царкоўнае кіраўніцтва, прадстаўнікі ўлады, святары суседніх цэркваў, дзеці, якія вучыліся далёка ад дому і інш. Кантактаванне ажыццяўлялася двума спосабамі: непасрэдна, шляхам сустрэчы, альбо пісьмова, з дапамогай ліставання.

Свабода перамяшчэння святара была абмежаванай. Без дазволу епіскапа нельга было пакідаць тэрыторыю епархіі, без дазволу дэкана – тэрыторыю дэканата. Не вітаўся таксама выезд за межы сваёй парафіі.

У другой палове XVIII ст. перамяшчэнні святароў ускладняла палітычная сітуацыя. У 1772 г. адбыўся першы падзел Рэчы Паспалітай. На працягу 1772–1793 гг. тэрыторыя Полацкай епархіі была падзелена паміж Расійскай імперыяй (разам з г. Полацкам) і Рэччу Паспалітай. Пераезд парохаў з адной часткі епархіі ў другую зрабіўся праблематычным. Тым не менш, парохі выкарыстоўвалі любы зручны момант, каб выехаць у свет. Адною з такіх нагод былі епархіяльныя саборы і дэканскія саборыкі. Уважлівай прычынай адлучкі ад парафіі магло быць паломніцтва.

Больш простым і зручным было кантактаванне з дапамогай лістоў. Ліставанне дзялілася на афіцыйнае і прыватнае. Афіцыйную перапіску святары вялі адкрыта, з дапамогай дзяржаўнай паштовай службы, а прыватную карэспандэнцыю даводзілася перадаваць са сваім пасыльным альбо з вартым даверу праезджым госцем. Прыватная перапіска дае магчымасць прааналізаваць такія цікавыя аспекты штодзённага жыцця уніяцкага святара як мова, стыль напісання, узровень пісьменнасці а таксама адлюстроўвае кола пытанняў, якія часцей за ўсё рабіліся аб’ектам абмеркавання.

5.2. Вядзенне дзённікаў. У другой палове XVIII ст. пісьменнае насельніцтва Еўропы ахапіў дзённікавы бум. Вялі асабістыя дзённікі і некаторыя уніяцкія святары. Фрагмент аднаго такога дзённіка быў напісаны ў 1748–1799 гг. і належыць пяру святара в. Цярэса Браслаўскага пав. Яна Забароўскага.

Большасць занатавак тычацца гаспадаркі: стану фондуша, знешняга выгляду царквы, яе ўнутранага ўбранства. Шмат увагі аўтар надае адлюстраванню хронікі мясцовых падзей.

Такога кшталту дакументы амаль не захаваліся, паколькі, у адрозненне ад гаспадарчых, іх арганізаваная здача ў епархіяльныя архівы не практыкавалася. Да таго ж не кожны святар меў жаданне ці магчымасць весці дзённік. Таму да запісаў дзённікавага кшталту можна аднесці інскрыпцыі на палях дакументаў альбо кніг.

5.3. Грамадска-палітычная дзейнасць. Да моманту далучэння беларуска-літоўскіх зямель у склад Расійскай імперыі уніяцкае святарства практычна не ўдзельнічала ў палітычным жыцці. Грамадская дзейнасць абмяжоўвала-

ся іх працоўнымі абавязкамі. Палітыка царскага ўрада, скіраваная на паступовае далучэнне уніяцкай паствы да праваслаўя, вымусіла святароў гуртавацца. Спачатку гэта вылівалася ў сяброўскія сходы, застоллі, дзе абмяркоўвалася бягучая палітычная сітуацыя.

Глеба для ўзнікнення патаемных таварыстваў сярод уніяцкага кліру мелася дзякуючы існаванню шматлікіх сваяцкіх саюзаў, якія змагаліся адзін з адным за ўплыў і ўладу. Т. зв. «бенефіцыяльныя» кланы і сяброўскія саюзы самі па сабе былі падобныя да патаемных таварыстваў. Эстэтыка масонства, напрыклад, знайшла сваіх прыхільнікаў сярод прадстаўнікоў уніяцкага святарства Ігуменшчыны.

У час вайны 1812 г. толькі адзінкавыя прадстаўнікі уніяцкага святарства прымалі ўдзел у баявых дзеяннях. У паўстанні ж 1830–1831 гг. колькасць удзельнікаў з ліку уніяцкага духавенства была крыху большай, хоць і таксама нязначнай. У асноўным гэта былі манахі-базыльяне.

Пасля задушэння паўстання 1830–1831 гг. распачаліся сумесныя захады царскага ўрада і часткі вышэйшага кіраўніцтва уніяцкай царквы па набліжэнні уніяцкай абраднасці да праваслаўнай. Як вынік, па ўсёй тэрыторыі беларуска-літоўскіх губерняў (асабліва ў Віцебскай і Мінскай) сярод парафіяльнага святарства пачалі стыхійна ўзнікаць патаемныя гурткі праціўнікаў новаўводзінаў.

Заклучэнне

1. Асноўныя навуковыя высновы дысертацыі

1.1. Уніяцкае парафіяльнае святарства адыгрывала значную ролю ў этнакультурных працэсах, што адбываліся на беларуска-літоўскіх землях, паколькі большасць насельніцтва беларуска-літоўскіх зямель ў XVIII – пачатку XIX стст. вызнавала уніяцтва. У інтэрпрэтацыі уніяцкіх святароў да насельніцтва даходзілі здабыткі кніжнай усходнеславянскай культуры. Царкоўныя бібліятэкі нярэдка з'яўляліся адзінымі кнігазборамі на цэлую парафію. Да прамых працоўных абавязкаў святара адносіліся складанне і чытанне пропаведзяў, кантроль за праявамі традыцыйных народных вераванняў, навучанне дзяцей асновам хрысціянскай маралі, збіранне і ўтрыманне бібліятэк. Усё гэта самым непасрэдным чынам уплывала на этнакультурныя працэсы. Паколькі уніяцкая царква налічвала ў шэрагах сваіх вернікаў сялян і мяшчан (часткова і дробную шляхту), то яна стала ўспрымацца як адзін з атрыбутаў прыналежнасці да сацыяльных нізоў.

Наяўнасць сваяцкіх кланаў сярод белага духавенства паслужыла фундаментам для ўтварэння падабенства «клубаў па інтарэсах» – новай формы грамадскага жыцця. Дэканскія саборыкі, паездкі ў цэнтры епархій рабіліся нагодай для сустрэч, у час якіх абмяркоўваліся не толькі бягучыя арганізацыйныя пытанні, але і палітычныя падзеі ў краіне і ў свеце. Аднак, белае уніяцкае духавенства не праяўляла заўважнай палітычнай актыўнасці. У адрозненне ад манахаў-базыльян, яно не прыняло значнага ўдзелу ні ў праекце стварэння т. зв. «польскага войска» ў час вайны 1812 г., ні ў паўстаннях 1794 і 1830–1831 гг.

Мела месца пэўная заангажаванасць уніяцкіх святароў у масонскія арганізацыі, але гэта, хутчэй, была даніна модзе.

1.2. Уніяцкай царквой на працягу XVIII – першай трэці XIX стст. была створана ўласная сістэма адукацыі для белага святарства. Паралельна з даўняй традыцыяй выхавання пры бацьках і кляштарным школьніцтвам, стваралася сетка пачатковых парафіяльных школ, прызначаных спецыяльна для падрыхтоўкі святарскіх дзяцей. Паступова фарміравалася сістэма ўласнай семінарскай адукацыі. У 1743–1744 гг. была адчынена першая на беларуска-літоўскіх землях уніяцкая духоўная семінарыя (Новасвержанская), а на пачатку XIX ст. іх налічвалася ўжо тры (Новасвержанская, Лаўрышаўская і Полацкая). У 20-я гг. XIX ст. узровень адукацыі святарства быў даволі высокім – вялікая колькасць святароў мела семінарскую (каля 41 %) альбо кляштарную (каля 42 %) адукацыю. Да ліку першых можна аднесці і тых нямногіх, хто скончыў езуіцкія і піярскія калегіумы. Асобныя святары працягвалі навучанне ў Віленскім папскім алюмнаце і Калегіуме Прапаганды Веры ў Рыме. Аднак, працэс навучання святарскіх дзяцей да канца 20-х гг. XIX ст. не меў дакладна акрэсленых ступеняў. Хаця фармальна існаваў падзел на 3 узроўні духоўнай адукацыі – парафіяльная школа, кляштарная школа, семінарыя – толькі адзінкі праходзілі іх цалкам. Для паступлення ў семінарыю не было неабходнасці вучыцца ў парафіяльнай альбо кляштарнай школе. Адыгрывалі сваю ролю і геаграфічныя асаблівасці: большасць навучэнцаў семінарыі складалі дзеці святароў навакольных цэркваў.

Да канца 20-х гг. XIX ст. ініцыятыва адкрыцця новых уніяцкіх навучальных устаноў належала пераважна царкоўнай іерархіі. З 1828 г. справай выхавання будучых уніяцкіх святароў заняліся ўлады Расійскай імперыі. У выніку дасягнення асноўнай мэты – змяншэння ўплыву каталіцкай царквы – была створана новая, дакладна структураваная сістэма навучання. Базыльянскі ордэн быў адсунуты ад адукацыйнага працэсу. Стваралася шырокая сетка духоўных школ, якія з’яўляліся неабходнай прыступкай для паступлення ў семінарыю. У працэс навучання закладалася пераемнасць: парафіяльная школа, духоўная школа, семінарыя. Гэта дазволіла вывесці адукацыю уніяцкага святарства на якасна новы ўзровень. Адмена ў 1833 г. права калятараў прызначаць парохаў паводле свайго жадання істотна зменшыла залежнасць будучых святароў ад землеўласнікаў і зрабіла асноўнымі крытэрыямі прызначэння на пасаду дастатковы ўзровень падрыхтоўкі і лаяльнасць да ўладаў.

1.3. Асноўнай мовай уніяцкіх богаслужэбных кніг, а, значыць, і літургій з’яўлялася царкоўнаславянская. Да канца XVIII ст. па-царкоўнаславянску складаліся такія важныя дакументы уніяцкага справаводства, як стаўленыя граматы і прысягі святароў і епіскапаў. Большасць кнігазбораў пры уніяцкіх цэрквах на працягу ўсяго даследуемага перыяду складала літаратура на царкоўнаславянскай мове.

На старабеларускай мове быў складзены звод правіл «Собрание припадков краткое и духовным особом потребное» (Супрасль, 1722), які рэгламентаваў практычна ўсе сферы дзейнасці уніяцкага святара. У сілу гэтага да сярэдзіны XVIII ст. ыпа-старабеларуску вяліся метрычныя кнігі, а да пачатку XIX ст. – памінальныя сінодзікі.

Такія важныя віды дакументаў, як пратаколы візітацый, спісы парафіян, падаўчыя інвентары, на працягу ўсяго даследуемага перыяду складаліся на польскай мове, якая да пачатку XIX ст. вышесніла з уніяцкага справаводства царкоўнаславянскую і старабеларускую. Гэта сведчыць аб заняпадзе традыцый пісьмовай кірылічнай культуры ў справаводстве уніяцкай царквы на працягу XVIII ст. Паступовы пераход дакументацыі на польскую мову звязаны з павелічэннем сярод святароў колькасці выпускнікоў семінарыі і кляштарных школ, мовай выкладання ў якіх была польская. Узровень адукацыі дазваляў ім весці асабістыя дзённікі, актыўную прыватную перапіску, якія вяліся выключна па-польску. Гэта сведчыць аб тым, што польская з'яўлялася для адукаванай часткі святарства і мовай штодзённага ўжытку.

Аналіз афіцыйных дакументаў, складзеных рознымі святарамі, аб узроўні адукацыі якіх маюцца дакладныя звесткі, паказвае, што ступень валодання пісьмовай польскай мовай была значна ніжэйшай у тых святароў, навучанне якіх абмяжоўвалася хатнім выхаваннем альбо парафіяльнай школай. У іх мове адзначаецца вялікі працэнт лексікі і граматыкі, уласцівых прастанароднай гаворцы.

У сілу таго, што абсалютную большасць парафіян уніяцкіх цэркваў складалі сяляне, мяшчане невялікіх мястэчак і дробная шляхта – носьбіты гутарковай беларускай мовы – менавіта гэтая мова выкарыстоўвалася святарамі для пропаведзяў і кантактаў з паствай. Для святароў, якія не вучыліся ў семінарыях і кляштарных школах (асяродках польскай мовы), гутарковая беларуская з'яўлялася і мовай штодзённага ўжытку. Гэта пацвярджае аналіз мовы складзеных імі дакументаў. Адзначаны шматлікія прыклады выкарыстання святарамі прастанароднай гаворкі нават у час афіцыйных мерапрыемстваў – дэканскіх сабораў, візітацый, дачы паказанняў у судзе.

1.4. Матэрыяльнае забеспячэнне уніяцкага пароха ў параўнанні з мяшчанствам і дробнай шляхтай было дастаткова высокім. Фундушы забяспечвалі святара ворнай зямлёй, пляцамі і юрыдыкамі ў гарадах і мястэчках, працэнтамі з грашовых сум (ануатай), у асобных выпадках – уласнымі прыгоннымі. Святар атрымліваў збожжавыя зсыпкі ад парафіян, меў дазвол на вольную нарыхтоўку лесу для ўласных патрэб (рамонт і ацяпленне будынкаў), бясплатны і пазачарговы памол мукі на калятарскіх млынах. Магчымасць перадаваць царкоўныя гаспадаркі ў спадчыну (у адрозненне ад нежанатых каталіцкіх святароў) рабіла кар'еру уніяцкага святара прывабнай для мяшчан і дробнай шляхты.

Для уніяцкіх парафіяльных святароў было характэрным маёмаснае расслаенне. Большасць царкоўных гаспадарак падпадала пад катэгорыю «сярэдняя» альбо «заможная». Існавалі пэўныя тэрытарыяльныя асаблівасці. Колькасць багатых гаспадарак была ў два разы больш высокай у заходняй частцы беларуска-літоўскіх зямель (асабліва вялікімі зямельнымі надзеламі вылучаліся цэрквы ў Слоніmsкім пав.). Заможныя царкоўныя гаспадаркі не толькі мелі ўласных прыгонных, але і маглі часова аддаваць частку сваіх земляў для выкарыстання сялянамі-агароднікамі. Разам з утрыманнем шпіталёў і школ, багатыя бенефіцыі мелі сродкі на адкрыццё невялікіх прадпрыемстваў.

1.5. Нааўнасаць сваяцкіх кланаў, выезды ў цэнтр дэканата і епархіі, ча-

стыя «сяброўскія» сходы прыводзілі да вылучэння сярод святароў свайго роду завадатараў і ідэйных кіраўнікоў. Нягэўнасць у далейшым лёсе уніяцкай царквы гуртавала святароў і вымушала іх сумесна адстойваць свае інтарэсы. Самай папулярнай формай пратэста супраць падрыхтоўкі да скасавання Брэсцкай уніі быў збор подпісаў пад петыцыямі. Але трэба адзначыць, што асноўную незадаволенасць выклікаў замах на знешнюю атрыбутыку уніяцтва. Увядзенне ва ўжытак кніг выдавецтва маскоўскага Сіноду ў 1834–1835 гг. выклікала значна большую хвалю пратэстаў, чым факт скасавання уніі ў 1839 г., які прайшоў амаль незаўважна. Гэта прывяло да таго, што уніяцкім святарам у выпадку далучэння да праваслаўя было дазволена па-ранейшаму насіць вопратку каталіцкага ўзору, галіць бараду і інш. Немалаважна і тое, што захоўваўся status quo ў матэрыяльным забеспячэнні святарства. Ідэйнымі кіраўнікамі незадаволеных святароў часцей за ўсё рабіліся манахі-базыльяне альбо святары, высвечаныя ў цалібаце.

Summary

Everyday life of Uniate parish priest on belarusian-lithuanian lands (1720–1839)

Aim of research: reconstruction of everyday life of Uniate parish priest, exposure of degree of their influence on ethno-cultural and political processes on belarusian-lithuanian lands on this basis.

Scientific novelty of research. For the first time in home historiography the living conditions, career making, working day, image creating of Uniate parish priest are described. Prosperity, education level, main direction of priest's activity are analysed in this work. Research bases on archive's documents, which are put into scientific circulation for the first time.

Santrauka

Unitų parapinių dvasininkų kasdieninis gyvenimas baltarusių-lietuvių žemėse (1720–1839)

Darbe aptariama unitų parapinių dvasininkų kasdienybė ir bandoma išsiaiškinti kasdieninio gyvenimo sąsajas, įtakas etnokultūriniais ir politiniams procesams 1720–1839 metais. Pirmą kartą baltarusių istoriografijoje nagrinėjamos dvasininkų gyvenimo buitinės sąlygos, karjera, dienotvarkė, jų įvaizdžio formavimas. Analizuojama dvasininkų materialinė padėtis, išsilavinimas, apibudinamos pagrindinės jų veiklos kryptys. Tyrimai paremti nauja archyvine medžiaga.

ARTYKUŁY RECENZYJNE, RECENZJE I ZAPISKI

VILMA ŽALTAUSKAITĖ

Vilnius

O LITWINACH W RZYMSKOKATOLICKIEJ AKADEMII DUCHOWNEJ W PETERSBURGU ORAZ O KSIĄŻCE IRENY WODZIANOWSKIEJ*

Choć od ukazania się omawianej książki minęły już trzy lata, chciałabym podzielić się kilkoma uwagami na jej temat. Wydaje mi się to zasadne tym bardziej, że przedmiot badań jest specyficzny i raczej nikt w najbliższym czasie już go nie podejmie.

Nie jestem badaczem zajmującym się historią Cesarskiej Rzymskokatolickiej Akademii Duchownej w Sankt Petersburgu, jednak niektóre aspekty z historii tej instytucji, a raczej szczegóły, miałam okazję pobieżnie badać, gdy analizowałam życiorysy niektórych jej studentów, wykładowców lub stosunek władz świeckich do duchowieństwa katolickiego w tak zwanym Północno-Zachodnim Kraju Imperium Rosyjskiego, m.in. Autorka książki i ja przeczytałyśmy niektóre te same źródła. Dlatego też czytając tę książkę przede wszystkim zwróciłam uwagę na kwestie, które już są nieco zbadane i poświęciłam im więcej miejsca. Niniejszy tekst – to raczej fragmentaryczne uwagi w odpowiedzi na tekst Autorki.

Historiografia dotycząca tej instytucji działającej w Sankt Petersburgu w latach 1842–1918 nie jest bogata, dlatego studium oparte na materiałach pochodzących z wielu zbiorów archiwalnych, opublikowanych źródłach i na analizie historiograficznej oczekiwane było przez badaczy historii Kościoła katolickiego. Od dawna oczekiwano na opracowania poświęcone tej wyższej szkole teologicznej, która była ważna zarówno dla historii Kościoła katolickiego, jak i dla badań nad kształtowaniem się nowożytnych narodów (Białorusinów, Łotyszy, Polaków, Litwinów, Ukraińców, Rosjan), nad postawą takiej grupy społecznej jak duchowni katolicy oraz przejawem ich działalności w Imperium Rosyjskim w XIX w.

Książka Wodzianowskiej to wieloaspektowe opracowanie składające się ze wstępu, czterech rozdziałów, zakończenia oraz wykazu skrótów, tabel, listy ilustracji, bibliografii oraz streszczenia w języku rosyjskim. W rozdziale I omówione zostały okoliczności założenia akademii oraz jej baza materialna (*Utworzenie i podstawy*

* I. Wodzianowska, *Rzymskokatolicka Akademia Duchowna w Petersburgu (1842–1918)*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2007, s. 319.

materialne Akademii Duchownej, s. 21–71. Rozdział składa się z następujących podrozdziałów: 1. *Wileńska Rzymskokatolicka Akademia Duchowna i okoliczności jej przeniesienia do Petersburga*, 2. *Akademia Petersburska w świetle prawa kanonicznego i państwowego*, 3. *Finansowanie Akademii (Podstawy materialne Akademii)*.

W rozdziale II (s. 73–128) omówiono struktury organizacyjne akademii. Składa się on z następujących podrozdziałów: 1. *Zarząd uczelni*, 2. *Organizacja katedr*, 3. *Agendy akademickie i personel pomocniczy*. W rozdziale drugim przedstawiona została organizacja biblioteki akademii i jej los (s. 111–122).

W rozdziale III (s. 129–219) przedstawiona została kadra nauczająca i jej działalność: rekrutacja i kompetencje naukowe kadry dydaktyczno-wychowawczej, realizacja programów nauczania oraz działalność naukowa i społeczna profesorów Akademii. W tym rozdziale odtworzono chronologię tworzenia katedr i ich likwidacji, omówiono wykładane przedmioty i rotację wykładowców.

Z kolei rozdział IV (s. 221–283) poświęcono studentom akademii. Zawiera on następujące podrozdziały: 1. *Warunki rekrutacji na studia*, 2. *Życie codzienne i formacja duchowa alumnów*, 3. *Specjalizacja i zdobywanie stopni naukowych*, 4. *Absolwenci Akademii w życiu Kościoła*. Taka kolejność i struktura analizowanych kwestii, zdaniem Autorki, wynika z analizy akademii jako instytucji (s. 15), jednak zarówno trzeci, jak i czwarty rozdział wskazują na to, iż Autorkę interesowała nie tylko struktura instytucji, lecz i jej miejsce w ówczesnym społeczeństwie oraz jej znaczenie. Natomiast analiza zagadnień omawianych w rozdziale pierwszym i drugim nie jest możliwa bez analizy polityki władz świeckich wobec Kościoła katolickiego.

Wodzianowska wybrała klasyczny model analizy instytucji nauczającej: nie ogranicza się ona do analizy struktury instytucji, lecz analizuje ją szerzej – jej społeczność i znaczenie kulturowe. Do takich badań można zaliczyć monografie Adolfa Pleszczyńskiego¹, Daniela Beauvoisa², Vytautasa Jogėly³, Ireny Kadulskiej⁴, Leszka Zasztowta⁵. Nie wszystkie prace monograficzne zostały wymienione w bibliografii recenzowanej książki, chociaż ze względu na aspekt metodologiczny byłoby to pożyteczne – poszerzyłyby one pole badań nad instytucjami oświaty, ukazałyby szersze możliwości spojrzenia na płaszczyznę badawczą.

Badania były prowadzone nie tylko w oparciu o materiały przechowywane w archiwach znajdujących się w Polsce, lecz i na Litwie, w Rosji i w Watykanie. Dane są usystematyzowane i przedstawione w tabelach, diagramach oraz biogramach. Praca wykonana w ten sposób jest imponująca i godna szacunku.

W takiego rodzaju studium, w którym przedstawiono nie tylko analizę struktury szkoły, lecz odtworzone zostały postawy społeczne pracujących w niej wykładowców lub osób studiujących, pokazana rotacja, zmiany w karierze, działalność

¹ A. Pleszczyński, *Dzieje Akademii Duchownej Rzymsko-Katolickiej Warszawskiej*, Warszawa 1907.

² D. Beauvois, *Szkolnictwo polskie na ziemiach litewsko-ruskich, 1803–1832*, t. 2, Lublin 1991.

³ V. Jogėla, Vilniaus Romos katalikų dvasinė akademija 1833–1842 metais: Organizacija ir veikla, *Lietuvių Atgimimo istorijos studijos* 14, Vilnius: Eugrimas, 1997.

⁴ I. Kadulska, *Akademia Połocka. Ośrodek kultury na Kresach 1812–1820*, Gdańsk 2004.

⁵ L. Zasztowt, *Kresy 1832–1864. Szkolnictwo na ziemiach litewskich i ruskich dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1997.

naukowa, zabrakło jednak indeksu osób – podstawowego narzędzia potrzebnego czytelnikowi.

Książkę tę przeczytałam wielokrotnie nie dlatego, że brakuje w niej indeksu nazwisk lub dlatego, że w bibliografii Autorka nie podała książek, które warto by wymienić podczas omawiania problematyki. Interesujący i miejscami zaskakujący jest pogląd Autorki na przedmiot badań, sposób narracji i argumentowania. Pisać o instytucji Kościoła katolickiego, która do 1842 r. działała w Wilnie, zaś do 1918 r. w Sankt Petersburgu, jako o ogniwie jednej kultury – oczywiście można, jednak w kontekście badań humanistycznych końca XX i początku XXI w., ewentualnie przedmiot badań powinien być szczegółowo określony i opatrzone komentarzem badacza odnośnie własnej postawy. Jeden wspólny język, którym posługiwały się elity społeczne, do których należeli również duchowni katoliccy, nie oznaczał całkowitej tożsamości jego użytkowników mieszkających na dawnych ziemiach WKL (tzw. Kraju Zachodniego, Kraju Północno-Zachodniego) z osobami zamieszkającymi w Królestwie Polskim. Komentarz na temat pojęcia polskość/litewskość na ziemiach dawnego WKL w XIX w., wymienienie różnic w polityce władz świeckich, zdecydowanie ułatwiłoby zrozumienie założeń Autorki, a być może nawet je skorygowało. Tymczasem we *Wstępie*, omawiając przyczyny przeniesienia w 1842 r. Wileńskiej Akademii Duchownej z Wilna do Sankt Petersburga, Autorka pisze o „klimacie polskiego Wilna” (s. 6), następnie o tym, że „Uczelnia została przeniesiona z Wilna do stolicy imperium w celu ograniczenia rzekomo fanatycznego wpływu polskiego społeczeństwa na kształtowanie się w niej młodych duchownych” (s. 13), zaś w *Zakończeniu*, podsumowując i oceniając drogę akademii „znad Wilii nad Nowę”, pisze, że „na obu jej końcach znalazły się wielkie postacie zarówno polskiej, jak i kościelnej historii” (s. 291). Z czego można wywnioskować, że jakoby ta polskość, z powodu której władze świeckie przeniosły akademię w 1842 r., była tożsama z nowożytnym nacjonalizmem polskim z początku XX w. Współczesny kontekst historiograficzny (nie wymieniam badań, które zostały opublikowane po 2007 r., jednak i przedtem dyskutowano na ten temat lub analizowano go w kontekście innych badań⁶) pozwala oczekiwać od autora zdefiniowania pojęcia „Polak” i „Litwin”, które w XIX w. nie było pojęciem ani niezmiennym, ani oczywistym. Natomiast wyższe wykształcenie teologiczne zdobyte w języku polskim i łaćnińskim w Akademii w Sankt Petersburgu, możliwości kariery, które ono stwarzało, wzbogacało, zmieniało i wywierało wpływ nie tylko na polski Kościół

⁶ J. Ochmański, *Litewski ruch narodowo-kulturalny w XIX wieku (do 1890 r.)*, Białystok 1965; J. Jurkiewicz, *Rozwój polskiej myśli politycznej na Litwie i Białorusi w latach 1905–1922*, Poznań 1983; *idem*, „Jeszcze Polska nie zginęła, póki Żmudzini żyją!” (Kilka uwag o Pieśni Żmudzinów z r. 1831), *Praeities baruose*, red. A. Tyla, Vilnius 1999, s. 171–180; J. Bardach, *O dawnej i niedawnej Litwie*, Poznań 1988; Z. Medišauskienė, *Lietuvos samprata XIX a. viduryje*, *Praeities baruose*, red. A. Tyla, Vilnius 1999, s. 217–224; *Lituano-Slavica Posnaniae*, *Studia Historica VIII*, Poznań 2001; D. Szpoper, *Pamiędzy caratem a snem o Rzeczypospolitej*, Gdańsk 2003; K. Buchowski, *Litwomani i polonizatorzy. Mity, wzajemne postrzeganie i stereotypy w stosunkach polsko-litewskich w pierwszej połowie XX wieku*, Białystok 2006. Problemy te wielokrotnie były analizowane w tomach: *Lietuvių Atgimimo istorijos studijos* – od I (1990 r.) do XVII (2001 r.) i innych opracowaniach (np.: E. Aleksandravičius, *Kultūrinis sąjūdis Lietuvoje 1831–1863 metais. Organizaciniai kultūros ugdymo aspektai*, Vilnius 1989; *idem*, *XIX amžiaus profiliai*, Vilnius: 1993). O studentach ze Żmudzi i z terenów dawnego WKL i Królestwa Polskiego pisał T. Г. Снытко, „Студенческое движение в начале 60-х годов и восстание 1863 г.”, *Восстание 1863 г. и русско-польские революционные связи 60-х годов*, Москва 1960, 176–322.

katolicki. W końcu XIX w. część wychowanków akademii była pozytywnie nastawiona w stosunku do nowożytnych nacjonalizmów. Wychowankowie ci brali udział w tworzeniu nowożytnych państw. We *Wstępie* sporo uwagi poświęca się strukturom Kościoła Katolickiego, analizie zmian w zakresie administrowania, które nastąpiły po rozbiorach Rzeczypospolitej, jednak w tej części również przydałoby się nie tylko wymienić zmiany, lecz i przyczyny oraz omówić politykę narodowościową i wyznaniową w Imperium Rosyjskim. Badania przeprowadzone w ciągu ostatnich dziesięcioleci zarówno w Polsce, jak i na Litwie, a także w Rosji oraz na Zachodzie, stwarzają takie możliwości. Współczesna historiografia poświęcona polityce narodowościowej i wyznaniowej pozwala mówić i wymienić niuanse, różnice w polityce prowadzonej przez władze rosyjskie w różnych regionach administracyjnych imperium⁷. Wówczas różnice między Królestwem Polskim a tzw. Krajem Północno-Zachodnim byłyby wyraźnie widoczne. Kościół katolicki w Imperium Rosyjskim był kościołem powszechnym, jednak społeczeństwo i katolicka część społeczeństwa była heterogeniczna. Jeśli chodzi o stany społeczne, to było ono posegmentowane i zhierarchizowane. Stosunek władz świeckich, ich polityka i jej projekty względem społeczeństwa oraz poszczególnych jego grup, w tym względem duchowieństwa katolickiego, w różnych jednostkach administracyjnych były różne. Władze świeckie także różnie oceniały swoje możliwości wywierania wpływu na Kościół katolicki, stosowały odmienną politykę wyznaniową wobec poszczególnych diecezji, gdyż widziały ich odmienne miejsce i znaczenie na mapie politycznej imperium.

W różnych okresach XIX w. władze imperium dążyły do realizacji odmiennych projektów asymilacyjnych i integracyjnych mających na celu różny poziom asymilacji w guberniach Kraju Zachodniego. W tzw. Kraju Zachodnio-Północnym po powstaniu listopadowym, a szczególnie po powstaniu styczniowym, dążono do osłabienia polskiej tradycji politycznej i kulturowej, którą kojarzono z tradycyjnymi elitami społeczno-politycznymi, czyli ze szlachtą. Zdaniem władz, duchowieństwu katolickiemu ze względu na jego ukierunkowanie polityczne i kulturowe bliższe były ideały wyznawane przez wyżej wymienione elity społeczne, dlatego władze stosowały środki represyjne również wobec tej grupy społecznej oraz wobec Kościoła Katolickiego jako instytucji. Treść polskości tego regionu jest szczególna i jest związana z tradycją WKL, z dziedzictwem historycznym WKL.

We *Wstępie* Autorka dokonuje przeglądu historiografii i uzasadnia wybór tematu. Wierzę twierdzeniom Wodzianowskiej: „Do tej pory nie ma monografii np. seminarium duchownego w Kamieńcu Podolskim, pełnej historii seminarium łuckiego, żytomierskiego, zwinogródzkiego, mińskiego, mohylewskiego, wileńskiego,

⁷ Wymienię tylko kilka prac, które ukazały się przed 2007 r.: T. R. Weeks, *Nation and State in Late Imperial Russia*, Northern Illinois University Press, DeKalb, 1996; D. Staliūnas, *Lietuvos istorijos metraštis 2000*, Vilnius 2001, 310–325; *idem*, „The Pole” in the Policy of the Russian Government: Semantics and Praxis in the Mid-Nineteenth Century, „Lithuanian Historical Studiem” 2000, t. 5, s. 45–67; T. Snyder, *The Reconstruction of Nations. Poland, Ukraine, Lithuania, Belarus, 1569–1999*, New Haven – London 2003; М. Долбилов, Полонофобия и политика русификации в Северно-Западном крае империи в 1860-е гг., *Образ врага*, сост. Л. Гудков, О. Г. И. Москва 2005, с. 127–174; *idem*, „Царская вера”: массовые обращения католиков в православие в северо-западном крае российской империи (1860-е гг.), „Ab Imperio” 2006, nr 4, s. 225–270; *Западные окраины Российской империи*, науч. ред. М. Долбилов, А. Миллер, Москва 2006; А. Миллер, *Империя Романовых и национализм*, Москва 2006.

kowieńskiego czy krasławskiego” (s. 5). Jednak wiedząc o badaniach prowadzonych przez Zitę Genienę i Jonasa Genysa⁸, Vytautasa Merkysa⁹, Aldonę Prašmantaitę¹⁰, Ievę Šenavičienę¹¹, Juozapasa Stakauską¹² (podawane są opracowania wydane przed 2007 r.), nie śmiałabym tak kategorycznie twierdzić, że nie ma badań o seminarium żmudzkiem (telszewskim) i wileńskim. Chociaż problemy badawcze dotyczące zarówno seminarium żmudzkiego (telszewskiego), jak i wileńskiego niewątpliwie nie zostały wyczerpane i mało prawdopodobne, że tak się stanie.

Autorka pisze także o tym, że system prawny imperium przewidywał dla akademii status równy statusowi uniwersytetu (s. 13–14). Ponieważ w dalszych badaniach nad problemem Wodzianowska nie powraca do tej kwestii (nie jest ona analizowana w tej części pierwszego rozdziału, który poświęcony jest analizie akademii w świetle prawa świeckiego i kanonicznego), zauważmy, że status prawny akademii oraz jej absolwentów nie był całkowicie jasny. Statut Rzymskokatolickiej Akademii Duchownej w Wilnie z 1 lipca 1833 r. był ważny dla Akademii w Sankt Petersburgu. Oprócz statutu z 1833 r. działalność akademii reglamentowały jeszcze różnorodne dekrety administracyjne i *ukazy*). Projekty nowych statutów stworzonych w XIX w. także nie zostały uchwalone. To, co w 1857 r. zostało włączone do *Svodu zakonov Rossijskoj Imperii* niekoniecznie się zachowało w późniejszych redakcjach. Oprócz tego przepisy prawa obowiązujące w różnych okresach, w zależności od szczegółów polityki władz świeckich, różnie interpretowano. Jeśli w latach siedemdziesiątych XIX w. nie dyskutowano na temat tego, że zgodnie ze Statutem z 1833 r. Rzymskokatolicka Akademia Duchowna w Wilnie dorównuje uniwersytetowi, to w pierwszym dziesięcioleciu XIX w. ten sam *Ustav o službe graždanskoj*, w którym podano, do jakiej rangi na służbie państwowej jest zaliczane zdobyte wykształcenie, już był interpretowany inaczej. Na przykład w *Ustav’ie o službe graždanskoj* (*Svod zakonov* t. III, izd. 1876, *statja* 79), wskazuje się, że *prava i preemuščestva lic, polučajusčich ot Duchovnych akademij učionyje stepeni, opredeliajutsia osobym položenijem*, jednak dalej dopisano komentarz, że to ma być stosowane tylko wobec akademii prawosławnych. Ponadto wskazano, że studenci Akademii Duchownej Rzymsko-Katolickiej w Warszawie zgodnie z *Ustav’em o službe graždanskoj v Carsvie Polskom* z 10 marca 1859 r. korzystali z takich samych praw, jak studenci uniwersytetów¹³, jednak nic podobnego nie podano na temat Rzymskokatolickiej Akademii Duchownej w Wilnie lub w Sankt Petersburgu. Losy absolwentów akademii w Sankt Petersburgu, którzy chcieli się zatrudnić w instytucjach świeckich w latach 1876–1877, 1896, 1904 pokazują, że dalece nie wszystko zależało od przepisów prawa. Takie kwestie były rozstrzygane w drodze wyjątku, uwzględnia-

⁸ Z. Genienė, J. Genys, *Varnių kunigų seminarija*, Vilnius 1999.

⁹ V. Merkys, *Tautiniai santykiai Vilniaus vyskupijoje 1798–1918* Vilnius 2006; *idem*, *Motiejus Valančius, tarp katalikiškojo universalizmo ir tautiškumo*, Vilnius 1999.

¹⁰ A. Prašmantaitė, *Žemaičių vyskupas Juozapas Arnulfas Giedraitis*, Vilnius 2000.

¹¹ I. Šenavičienė, *Dvasininkija ir lietuviybė. Katalikų bažnyčios atsinaujinimas Žemaičių vyskupijoje XIX a. 5–7-ajame dešimtmetyje*, Vilnius 2005.

¹² J. Stakauskas, *Naujieji nacionalizmai ir Katalikų bažnyčia Lietuvoje*, red. A. Katlius, Vilnius 2003.

¹³ Zaświadczenie [?]; Rosyjskie Państwowe Archiwum Historyczne w Sankt Petersburgu (dalej – RGIA), f. 821, op. 125, d. 380, l. 31.

no pochodzenie osoby (*proischożdenije*) oraz wykształcenie, które ta osoba zdobyła przed wstąpieniem do seminarium czy akademii¹⁴. Aleksander Mosolow w 1896 r. pisał, że dorównanie rzymskokatolickich seminariów duchownych i akademii do odpowiednich szkół świeckich nie jest możliwe ze względu na wyjątkowość ich programu, *krome togo eto po izvestnym pričinom i neželatielno*¹⁵.

W projektach statutu Cesarskiej Rzymskokatolickiej Akademii Duchownej w Sankt Petersburgu w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych istotne miejsce zajęły propozycje dotyczące praw i przywilejów dla osób, które ukończyły akademię (*o pravach i preemuščestvach*), w których wyrażano troskę o status prawny wykładowców, ich gwarancje socjalne – wynagrodzenia (o tym również pisze Autorka, s. 36) itd.

Na początku *Wstępu* Autorka twierdzi, że „Absolwenci Rzymskokatolickiej Akademii Duchownej w Petersburgu wraz z dyplomem poświadczającym ukończenie studiów otrzymywali medalion z wygrawerowanymi słowami z *Drugiego listu św. Pawła do Koryntian*: »Nie znać niczego więcej, jak tylko Jezusa Chrystusa, i to ukrzyżowanego« (2 Kor 2,2)”. Cytat z *Pierwszego listu do Koryntian* był w projekcie znaku z 1909 [?] ¹⁶. Tymczasem absolwenci akademii zgodnie ze statutem z 1833 r. otrzymywali „mały połączany krzyż” i „Ten znak honorowy noszą po wstąpieniu nawet do stanu duchownego, magistrowie w petlicy, a doktorowie na szyi” ¹⁷. W projekcie statutu z lat sześćdziesiątych ten punkt nie został zmieniony ¹⁸ i w nowym projekcie statutu z 1884 r. zachowano te same znaki, chociaż kandydaci powinni byli otrzymać srebrny krzyżyk ¹⁹. Absolwenci akademii nosili krzyżyki. Właśnie krzyżyki można zobaczyć na zdjęciach absolwentów akademii z początku XX w., zaś z ich strojów można wywnioskować o stopniu naukowym zdobytym w akademii.

W rozdziale pierwszym książki sporo miejsca poświęcono akademii i jej reformom. W statucie z 1833 r. nie zanotowano, że akademia przewiduje kształcenie duchownych przychylnych władzom, jak podaje Autorka (s. 24), zaś pierwszy paragraf statutu z 1833 r. („Akademia Rzymsko-Katolicka duchowna w Wilnie zakłada się dla wyższego ukształcenia osób Duchownych, sposobiących się do zajęcia wyższych obowiązków Rzymsko-Katolickiej Hierarchii w Rosyi” ²⁰) jest prawie identyczny z pierwszym paragrafem Rzymskokatolickiej Akademii Duchownej w Warszawie („Akademia Duchowna Rzymsko-Katolicka w Warszawie, zakłada się dla ukształcenia osób Duchownych do obowiązków Rzymsko-Katolickiej Hierarchii w Królestwie Polskiem, wymagających wyższego udoskonalenia naukowego” ²¹), który Autorka cytuje jako dowód innego ukierunkowania Akademii w Warszawie.

¹⁴ RGIA, Departament Wyznań Obcych, 30 X 1904, MSW, f. 821, op. 125, d. 380, l. 52.

¹⁵ Ibidem, Pismo Aleksandra Mosolowa z 25 IV 1896, f. 821, op. 125, d. 388, l. 23.

¹⁶ Ibidem, *Risunok predpologaetogo znaka*; f. 821, op. 125, d. 388, l. 25.

¹⁷ *Уставъ Виленской римско-католической духовной академии*, [b.m.w.] 1833 (paragraf 84).

¹⁸ RGIA, Projekt statutu [1860?], f. 821, op. 125, d. 383, l. 67 (paragraf 79).

¹⁹ Ibidem, Statut Cesarskiej Rzymskokatolickiej Akademii Duchownej (Projekt z lat 80.), f. 821, op. 125, d. 378, l. 284.

²⁰ *Уставъ Виленской римско-католической духовной академии*, [b.m.w.] 1833.

²¹ A. Pleszczyński, *Dzieje Akademii Duchownej Rzymsko-Katolickiej Warszawskiej*, Warszawa 1907, s. II.

Kształcenie duchownych lojalnych władzom świeckim było wymogiem kontekstu politycznego nie zarejestrowanym w statutach czarno na białym.

Gdy czytamy rozdział pierwszy, może powstać wrażenie, że statut akademii był zmieniany kilkakrotnie. Wodzianowska opisuje statut jakoby przygotowany i zatwierdzony w latach 1860–1862, zawierający zmiany (np. fakt, że finansowanie 45 studentów było opłacane przez skarb państwa lub że nowy statut zakazywał zamieszkania poza akademią studentom nie utrzymywanym ze skarbu państwa. Warto przypomnieć, że paragraf 5 statutu z 1833 r. takim studentom przede wszystkim zalecał zamieszkać w akademii, zaś po uzyskaniu pozwolenia – poza akademią. Przywoływany przez Wodzianowską tekst to był projekt, który pozostał tylko projektem (to, co Autorka podaje na s. 37 w przypisie 80 jako tekst statutu, jest to pismo na temat nowego projektu statutu, a nie statut).

W książce został wspomniany jeszcze jeden Statut (*Ustaw*) – projekt statutu opracowany w 1884 r. przez rektora Albina Franciszka Symona (s. 39–41). Nie będę dyskutowała na temat interpretacji jego punktów, jednak Wodzianowska wielokrotnie i w wielu kontekstach wskazuje, że ten statut został uchwalony (przypis 95 na s. 40; przypis 99 na s. 41), zaś jego tekst został opublikowany w wydaniu akademii *Academia Caesarea Romano-Catholica Ecclesiastica Petropolitana* w 1892 r. Po tych stwierdzeniach od razu następuje analiza zmian, które zaszły w akademii na początku XX w., gdy arcybiskupem mohylewskim został Jerzy Józef Szembek. Jednak projekt statutu z 1884 r. pozostał tylko projektem. To, co Autorka nazywa statutem zatwierdzonym przez metropolitę Aleksandra Kazimierza Gintowta opublikowanym w 1892 r. w *Akademii* (przypis 95 na s. 40 oraz przypis 65 na s. 89), jest to reguła akademii – dokument reglamentujący życie wewnętrzne akademii²² (m.in. w wydaniach *Akademii* z 1892 r. taki tekst nie został opublikowany w ogóle), nie zaś statut – dokument reglamentujący zarządzanie akademią i jej strukturę. Dokumenty archiwalne pozwalają na wysunięcie stwierdzenia, że w 1909 r. znów pojawił się problem odnośnie nowego statutu, znów były rozważania i projekty, lecz po raz kolejny były to tylko projekty. Z punktu widzenia prawnego, sytuacja akademii zmieniła się dopiero w 1915 r.

Już w drugim rozdziale książki Autorka niejednokrotnie wymienia statut zatwierdzony w 1882 r. przez rektora Symona (s. 66, 77), choć zdaniem autorki rektorem w okresie od listopada 1877 r. do maja 1884 r. był Szymon Kozłowski, zaś Albin Franciszek Symon zajmował stanowisko rektora w okresie od kwietnia 1884 r. do 19 sierpnia 1897 r. (s. 92). Natomiast na s. 86 (przypis 48) i na s. 87 Wodzianowska pisze, że Kozłowski był rektorem od 1877 r. do maja 1883 r. Projekt statutu z 1882 r. nie istniał, ponieważ porozumienie pomiędzy Rosją a Stolicą Apostolską zostało podpisane w grudniu 1882 r., zaś pytanie dotyczące statutu oraz reformy seminariów diecezjalnych powstało już po zawarciu wspomnianego powyżej porozumienia, w wyniku którego we wrześniu 1883 r. otrzymano list kar-

²² Reguła zatwierdzona w 1886 r. przez Aleksandra Kazimiera Gintowta – arcybiskupa mohylewskiego, metropolity wszystkich Kościołów Rzymsko-Katolickich w Imperium Rosyjskim. Zob.: *Academia Caesarea Romano-Catholica Ecclesiastica Petropolitana anno academico 1891–1892*, Petropoli: Officina typographica S. M. Nikolaev, 1891, 11–22.

dynała L. Jakobiniego adresowany do biskupów Imperium i Królestwa²³ (Autorka wymienia go również na s. 89). Niewątpliwie projekty stanowią interesujący i wartościowy materiał, jednak jeśli pozostają one tylko projektami, to niewiele mówią o realnej sytuacji. Mówiąc o realnych zmianach w akademii w latach osiemdziesiątych XIX w., ważny był nowy tryb nadawania stopni naukowych (stopnia doktora teologii)²⁴. Autorka pisze o tym na s. 89. Z jednej strony, nieścisłości zdarzają się w każdej pracy. Niewątpliwie tak jest też w tym przypadku, lecz poważny stosunek w tej książce do dat, nazw, nazwisk i odsyłaczy do archiwów pozwoliłby uniknąć powtórzeń i niedokładności. Warto by było krótko skomentować sposób zapisania nazwisk i dat.

W dalszej części tegoż rozdziału (dotyczącym reorganizacji katedr i ich zakładania) wspomniano założenie katedry socjologii, przy czym Autorka pisze, że „zajęcia objął ks. dr Aleksander Woycicki”, natomiast w innym miejscu (s. 182) wymieniony został Jurgis Matulaitis (Jerzy Matulewicz), który zaczął wykładać socjologię w akademii w roku akademickim 1906–1907. W tymże rozdziale, pisząc o personelu pomocniczym akademii i precyzyjnie używając pojęcia, zapewne można by było uniknąć stwierdzeń typu: „[...] byli to Polacy, w większości szlachcice. Pochodzili głównie z Wileńszczyzny, Żmudzi, Podola i Wołynia” (s. 108). Treść nazwy pierwszych dwóch regionów jest dość skomplikowana. Być może powyżej wymienieni pracownicy akademii to przedstawiciele tradycyjnych elit WKL, dla których akademia katolicka była sposobem na realizację świeckiej kariery? W rozdziale trzecim na s. 132–133 jest mowa o narodowościowym składzie wykładowców akademii w latach 1843–1918: „Ponad połowę profesorów stanowili Polacy – 61 osób. Pozostali to Litwini (9 osób), Rosjanie (7), Białorusini (3) i Żydzi (3)” (s. 132). Nie ma listy wykładowców, ale nawet gdyby takowa lista była, znów ważne by było usłyszeć argumenty Autorki na temat takiego podziału wykładowców akademii. O jakie pojęcie narodowości chodzi? Lata 1843–1918 to długi okres. Jak już wspomniano, pojęć Litwin, Polak w XIX w. nie możemy utożsamiać z pojęciami Litwin – Polak z początku XX w. Poza tym postawa indywidualna osoby i deklarowana przez niego narodowość z różnych powodów mogła się zmieniać. Kimże są ci wykładowcy „Litwini”? Czy było ich 9 i dlatego tylu? Liczę, domyślając się, że byli to: 1) Motiejus Valančius, 2) Aleksandras Beresnevičius, 3) Gasparas Felicijonas Cirtautas, 4) Justinas Dovydaitis, 5) Antanas Baranuskas, 6) Jonas Mačiulis (Maironis), 7) Aleksandras Dambrauskas (Jakštas), 8) Justinas Bonaventūra Pranaitis, 9) Kazimieras Jaunius, 10) Jurgis Matulaitis (Jerzy Matulewicz) (jego nazwisko jako jedyne zostało zapisane również w języku litewskim, chociaż nie w tym kontekście), 11) Petras Pranciškus Būčys, 12) Blažėjus Čėsnyš, 13) A. Grigaitis, 14) Igacijus Baltrušis. Za kogo jest uważany Bronislovas Žongolavičius (Żongolłowicz), przecież podczas studiów w akademii brał on udział w takiej działalności studenckiej, która obejmowała również przejawy nowożytnego nacjonalizmu litewskiego? Kim

²³ RGIA, List kardynała L. Jacobiniego do biskupów Imperium Rosyjskiego i Królestwa Polskiego z 15 września 1883 r. (odpis i tłumaczenie), f. 821, op. 125, d. 378, l. 15–18.; odpis tegoż [w:] Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne (dalej – LVIA), f. 696, ap. 2, b. 368, l. 2–4.

²⁴ LVIA, *Ordo in solemnibus ad lauream doctoralem in S. Theologia vel jure canonico promotione in Caesarea Romano-Catholica Ecclesiastica Academia Petropolitana servandus*; f. 1135, ap. 17, b. 194.

był prefekt ksiąg Bonifacijus Lukoševičius (Łukaszewicz) (wspomniany na s. 29), który ukończył gimnazjum w Krożach (Kražiai) i seminarium wileńskie? Co daje taki punkt widzenia i taki podział bez szerszego komentarza, bez przeglądu kontekstu społeczno-politycznego? Być może warto było zwrócić uwagę na rotację studentów z uwzględnieniem faktu zniesienia pańszczyzny i zamknięcia Rzymskokatolickiej Akademii Duchownej w Warszawie.

Krytyczny stosunek i szerszy kontekst historiograficzny pomógłby uniknąć niektórych nieścisłości: w różnych miejscach Autorka używa terminu seminarium kowieńskie (s. 5), w innym miejscu wspomina seminarium w Telszach (s. 103, 137, 146, 167, 213), chociaż pisze o seminarium żmudzkiem (telszewskim), które już wówczas działało w Kownie, zaś w innym miejscu używa nazwy seminarium żmudzkie. A jest to ciągle to samo Żmudzkie (Telszewskie) Seminarium Diecezjalne, które do 1864 r. działało w Worniach (Varniai), zaś w 1865 r. zostało przeniesione do miasta gubernialnego Kowna, jednak w Kownie nadal zachowano nazwę Seminarium Żmudzkie (Telszewskie). Dokładna nazwa brzmiała: Seminarium Telszewskie (Żmudzkie). W historiografii zazwyczaj używa się właśnie tej nazwy. Katolickiego seminarium duchownego w Telszach w XIX w. nie było. Wśród wykładowców ukaranych przez władze świeckie wymieniony został Aleksandras Dambrauskas (Jakštas) (s. 129–130). Został on zesłany do Ustiużna nie za wykładanie w akademii, lecz z powodu nauczania religii w Poniewieżu w diecezji żmudzkiej (telszewskiej). W akademii pracował on od 1902 r. W kontekście duchownych represjonowanych przez władze należałoby wymienić sprawę seminarium w Kielcach i jej skutki, jednak te wydarzenia zostały opisane w rozdziale czwartym (s. 281–282). Pisząc o działalności społecznej wykładowców akademii wspomniano o pracy K. Jauniusa i S. Ptaszyckiego w komisji MSW ds. pisowni polskich imion katolickich. Tylko zapewne nie było to w 1909 r., jak podaje Autorka (s. 216), gdyż Jaunius zmarł w 1908 r.

Działalność społeczna duchowieństwa nie ograniczała się do działalności charytatywnej²⁵. Wodzianowska nie wspomniała o zaangażowaniu się wykładowców akademii: Jonasa Mačiulisa (Maironisa), Aleksandra Dambrauskasa (Jakštas), Petrasa Pranciškusa Būčysa w tworzenie partii chrześcijańsko-demokratycznej na Litwie czy o działalności duchownego tegoż pokolenia Pranciškusa Trasunsa (Francis Trasuns) w Łatgalii.

Rozdział czwarty został poświęcony studentom akademii. Pisząc o studentach, którzy płacili za studia (s. 230–231), Autorka stwierdza, że zazwyczaj nie było ich na liście studentów akademii, rzadko byli notowani w raportach władz (notowano tylko alumnów pochodzących z Królestwa Polskiego) i nigdy nie notowano ich w rubrycelach diecezjalnych (*Directorium*). Jednak ta grupa studentów nie była jakąś grupą wyjątkową i ukrywaną. Przynajmniej w corocznych oficjalnych sprawozdaniach akademii z ostatniego dziesięciolecia XIX w., wysyłanych do MSW, są dane o tych studentach niezależnie od tego, skąd pochodzili – z Królestwa Polskiego czy z Imperium²⁶. Ich nazwiska są też w *Directorium* diecezji żmudzkiej (telszewskiej). Już

²⁵ J. S. Laučiūtė, *Peterburgas Lietuvos mokslo ir kultūros istorijoje*, Vilnius 2002, 52–54.

²⁶ RGIA, Sprawozdania z lat 1890–1897 o zarządzaniu Cesarską Rzymskokatolicką Akademią Duchowną, f. 821, op. 125, d. 392.

wówczas za rok szkolny płacili oni po 300 srebrnych rubli. Autorka pisze, że alumni w latach 1875–1905 „pochodzili najczęściej z rodzin szlacheckich, mieszczańskich i chłopskich. Od lat osiemdziesiątych zwiększa się liczba studentów ze środowiska chłopskiego, którzy w 1905 r. stanowią 40% wszystkich kształcących się w Akademii (zob. wykres 7)” (s. 237). Wodzianowska twierdzi, że wśród 1294 alumnów studiujących w okresie obejmującym 76 lat, większość stanowili Polacy: „Skład narodowościowy zmienił się znacząco dopiero w XX wieku. Oprócz Polaków niedużą grupę tworzyli także Litwini (diecezja wileńska i telszewska), Białorusini (diecezja mińska) oraz Niemcy (diecezja tyraspolska)” (s. 237). Znowu rodzi się pytanie, jakie kryteria zastosowano przy podziale studentów na Polaków i Litwinów, a jeszcze byli tam Ukraińcy, Łotysze i Niemcy. Z logiki cytatu wynika, że jest tu mowa tylko o Litwinach w znaczeniu etniczno-językowym. W końcu XIX i na początku XX w. wielu spośród studentów akademii, którzy uważali siebie za takowych, pochodziło także z diecezji sejneńskiej lub z archidiecezji mohylewskiej.

Analiza składu społecznego osób studiujących w akademii²⁷ pokazuje, że w akademii w Sankt Petersburgu wolniej ujawniała się zmiana struktury społecznej duchowieństwa, która wówczas była zauważalna w diecezji żmudzkiej (telszewskiej) i wileńskiej: w seminariach diecezjalnych już w latach osiemdziesiątych XIX w. większość stanowiły osoby pochodzenia chłopskiego, w akademii ten proces demokratyzacji wśród studentów był opóźniony – prawie połowa studentów pochodziła z rodzin mieszczańskich i szlacheckich. Są to warstwy społeczne utożsamiane z kulturą i tradycją polską. Ta kultura i tradycja była charakterystyczna dla studentów pochodzących z diecezji Królestwa Polskiego (a oni stanowili prawie połowę lub jedną trzecią wszystkich studiujących oddelegowanych z siedmiu diecezji).

Struktura społeczna studentów akademii pozwala przypuszczać, że w akademii w końcu XIX w. istniały opóźnione, nieostre objawy nowożytnych nacjonalizmów. O tym świadczy analiza zachowań studenckich – próby uzgodnienia i niedopuszczenia do radykalnego przeciwstawienia się aspiracji nowożytnej narodowości i polskiej tradycji kulturalnej. Napięcie było mniejsze ze względu na specyfikę wyższej szkoły teologicznej. Jednak w końcu XIX w. istniały różnice i studenci tworzyli grupy w oparciu o diecezje, z których pochodzili lub ze względu na przynależność etniczną i językową.

W drugim podrozdziale czwartego rozdziału Autorka odtwarza życie codzienne alumnów. Pisze ona: „Życie kleryków w Akademii Duchownej szczegółowo regulowały tzw. obowiązki alumnów. Był to regulamin dla studentów, obowiązujący

²⁷ W 1886 r. w akademii studiowało 44 alumnów, w tym 10 było pochodzenia szlacheckiego, 14 – mieszczańskie, 17 – chłopskie, jeden kolonista a dwóch pochodziło z niższych szczebli oficerów lub urzędników, zob.: Dane statystyczne o studentach akademii do 1 stycznia 1887 r.; Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Sankt Petersburga (dalej – CGIA SPB), f. 46, op. 1, d. 961, l. 4. W roku szkolnym 1894–1895 w akademii studiowało 62 alumnów (48 było finansowanych przez państwo, a 14 za naukę płaciło samodzielnie). Wśród nich było: 15 pochodzenia szlacheckiego, 27 – chłopskiego, 14 – mieszczańskie, trzech było synami urzędników, jeden z rodziny kolonistów, zob.: RGIA, Dane o wychowankach akademii do 1 stycznia 1895 r., f. 821, op. 125, d. 392, l. 179. Na pocz. 1898 r. w akademii uczyło się 61 alumnów (50 było finansowanych przez państwo, a 11 za naukę płaciło samodzielnie). Wśród nich było: 20 pochodzenia szlacheckiego, 24 – chłopskiego, 14 – mieszczańskie, jeden był synem urzędnika, dwóch z rodzin kolonistów, zob.: RGIA, Dane o wychowankach akademii do 1 stycznia 1898 r., f. 821, op. 125, d. 392, l. 213.

jeszcze w Wilnie od 1839 r. (przypis 67: instrukcje z dn. 30 maja 1839 r.; RGIA, f. 826, op. 3, d. 86, l. 74). Kopię „obowiązków” każdorazowo wręczano nowo mianowanemu inspektorowi. W archiwach państwowych zachowały się tylko dwa teksty regulaminu: z 1862 i 1882 r., o identycznej treści, różnią się tylko datowaniem i podpisami metropolitów (przypis 68: RGIA, f. 826, op. 3, d. 86, l. 74–82; ibid, d. 88, l. 84–90). [...] Przetrwiał niezmienny do 1918 r.” (s. 237). Wodzianowska twierdzi, że w archiwach państwowych zachowały się dwa identyczne teksty reguły, z których korzystała w dalszych badaniach. Ponieważ Autorka, jak się wydaje, nie miała możliwości prowadzić badań w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Sankt Petersburga, choć w wykazie źródeł zbiory tego archiwum są podane (s. 18), ale w innym miejscu Autorka wyraża żal, że nie miała możliwości pracować w archiwum (s. 237), więc mogła nie wiedzieć, że instrukcje z 30 maja 1839 r.²⁸, czyli również obowiązki alumnów w nich wymienione, nie są identyczne z cytowaną przez nią i wykorzystaną w badaniach regułą z 1862 i 1882 r. Jednak wspomniana reguła akademii nie była jedyną regułą. Nie jest jasne, dlaczego reguła z 1886 r. jest nazwana statutem i dlaczego nie została ona wykorzystana do badań nad codziennym życiem studentów. Reguła z 1886 r. jest ważnym dokumentem z kadencji rektora Symona i w porównaniu z poprzednimi, wiele jej punktów inaczej organizowało życie studentów. Większą uwagę poświęcano ćwiczeniom duchowym, wprowadzono ośmiodniowe rekolekcje itd. Niektóre paragrafy powyżej wymienionej reguły (5, 6, 19, 38, 51, 52, 54, 85) zostały przetłumaczone na język polski i zacytowane w książce, z której Autorka również korzystała (T. Górski MIC, *Błogosławiony Jerzy Matulewicz*, Warszawa 2005, s. 28–29). Poza tym w archiwach Litwy i Rosji na pewno zachowały się nie tylko te dwa odpisy czy redakcje reguł.

Pisząc o działalności studentów akademii, Wodzianowska wspomina „Królestwo Baublisa” – rodzaj ich swoistej działalności pozalekcyjnej, którą prowadzili od końca lat czterdziestych XIX w. Później działalność ta została zakazana przez rektora Aleksandra Beresnevičiusa w 1862 r. Pisząc o sprawie „Królestwa Baublisa” Autorka w ocenie jego działalności opiera się na wyjaśnieniach rektora A. Beresnevičiusa, który mówił, że miała ona charakter rozrywkowy (s. 249–251). Tymczasem, w teatralności działaczy należących do „Królestwa Baublisa” i w twórczości studentkiej z tego okresu zapisanej w uczelnianej gazecie rękopiśmiennej, dostrzegalne są również motywy patriotyczne²⁹. Pisząc po polsku, współautorzy gazetki tworzyli wiersze o Litwinach³⁰, utożsamiając siebie z tradycją WKL.

Po omówieniu „Królestwa Baublisa” Wodzianowska pisze o początku XX w., że studenci narodowości białoruskiej i litewskiej zaczęli tworzyć grupy narodowościowe (s. 254). Warto zauważyć, że Litwini w akademii organizowali się na podłożu etnicznym, językowym już wcześniej, przynajmniej o jedno dziesięciolecie. Widoczne w końcu XIX w. zrzeszanie się studentów na zasadzie etnicznej, językowej, niekoniecznie oznaczało napięcie, konflikt z dominującą w akademii kulturą

²⁸ CGIA SPB, Protokół posiedzenia Zarządu Wileńskiej Rzymskokatolickiej Akademii Duchownej z 30 V 1839 r., f. 46, op. 1, d. 410, l. 58–74 (obowiązki alumnów zostały wymienione w 54 punktach).

²⁹ E. Aleksandravičius, *Kultūrinis sąjūdis Lietuvoje 1831–1863 metais. Organizaciniai kultūros ugdymo aspektai*, Vilnius 1989, s. 78.

³⁰ RGIA, [Wiersze], f. 821, op. 1, d. 963, l. 88, 90.

polską, środowiskiem językowym (choć w końcu XIX w. zdarzały się takie przypadki, np. Kazimieras Prapuolenis – studiował w akademii w latach 1881–1885 – wspominał: „Narodowy ruch litewski po raz pierwszy zaczął się tworzyć na moim roku. [...] Powstało kółko Litwinów świadomych swej narodowości. Jego stosunki ze studentami polskimi były złe do tego stopnia, że studenci naszego roku nigdy nie zgodzili się na wspólne zdjęcie³¹”. Brak konfliktu z kulturą polską nie oznaczał jednak utożsamiania się z nią. Oprócz jednoczenia się ze względu na pochodzenie terytorialne (diecezjalne) istniało pojęcie „Polaka z Korony” oraz „Litwina” (w znaczeniu etnopolitycznym, zaś w końcu XIX w. – w znaczeniu etnicznym, językowym). Na przykład na seniora w akademii wybierano studentów ze starszych lat, jednego roku – z Królestwa Polskiego, następnego – z Litwy³². Taka dualność akademii była ważną jej cechą, świadczyła o jej wyjątkowości. Vytautas Jogėla, na którego badaniach Wodzianowska również się opiera (s. 15, 22–23), pisząc o organizacji i działalności Wileńskiej Rzymskokatolickiej Akademii Duchownej w latach 1833–1842 zaznaczył, że akademia w Wilnie była małym modelem „narodu” dawnego WKL (narodu w znaczeniu etno-politycznym), gdyż studiowali w niej klerycy ze wszystkich ziem WKL³³. To samo cechowało akademię w Sankt Petersburgu. Zaś po zamknięciu Akademii Duchownej Rzymskokatolickiej w Warszawie w 1867 r. archidiecezja warszawska również zaczęła wysyłać studentów na studia do Sankt Petersburga, więc można ją uważać za model narodów Rzeczypospolitej Obojga Narodów, chociaż pojęcie narodu się zmieniało i w II połowie XIX w. obok narodu historycznego pojawiło się pojęcie narodów nowożytnych.

Przedstawiam swoje krytyczne uwagi w oczekiwaniu na zapowiedzianą (s. 19) kolejną pracę Autorki, która ma zawierać listę studentów. Wiele z tych uwag byłoby zbędnych, gdyby Wodzianowska krytycznie oceniała kontekst przedmiotu badań, poświęciła mu więcej miejsca, dodała komentarz do pojęć, przedstawiła także własny stosunek do historiografii napisanej w innych językach niż polski. Na koniec przytoczę kilka cytatów z tej historiografii. Na przykład z artykułu Egidijusa Aleksandravičia „Bandymai atgaivinti universitetą Lietuvoje 1832–1918” („Próby reaktywacji uniwersytetu na Litwie w latach 1832–1918”): „Idea uniwersytetu jako placówki kształtującej kulturę narodu jest bezpośrednio związana z pojęciem samego narodu i z jego tożsamością, ze zmianą warunków geopolitycznych. To, że z punktu widzenia etnicznego stary Uniwersytet Wileński był prawdziwym ogniwem heterogenicznych tradycji kulturowych WKL, spowodowało skomplikowany i sprzeczny podział tych tradycji pomiędzy nowożytnymi wspólnotami Litwinów

³¹ J. Keliuotis, „*Pas mūsų veteraną kun. kan. K. Prapuolenį*”, „*Naujoji Romuva*” 1931, nr 36, 851.

³² Notatki w pamiętniku Povilasa Januševičiusa, zaś inne źródła potwierdzają (zob.: P. P. Būčys, *Atsiminimai* 1, Chicago: Lietuviškos knygos klubas. 1966, 126), że na seniora wybierano studenta z IV roku, jednego roku był nim student z Litwy, następnego – z Królestwa Polskiego. 30 sierpnia 1897 r. Januševičius odnotował, że na seniora został wybrany student z Królestwa Polskiego, a miał być wybrany student z Litwy: „– NB. Senioriui Szemiatai turejo buti iš Lietuvos, nes pernei buvo iš Lenkyjos, bet kitoniskai stoją – nes Inspektorui paliko «k» Ciepliakas – kurs yra iš kelczių” (*W roku bieżącym senior miał być z Litwy, ponieważ w roku ubiegłym był z Polski, lecz stało się inaczej, gdyż Inspektorem pozostał Cieplak – który jest z Kielc*) (P. Januševičius. *Visokių atsitikimų sąrašas: 1895–1898*, parengė Vilma Žaltauskaitė, *Bibliotheca Archivi Lithuanici* 5, Vilnius, 2004, 243–244). Jak widzimy, były wyjątki.

³³ V. Jogėla, *Vilniaus Romos katalikų dvasinė akademija 1833–1842 metais: Organizacija ir veikla*, LAIS 14, Vilnius 1997, s. 96.

i Polaków. [...] Z innej zaś strony w sytuacji cywilizowanej wspólne tradycje mogą stać się integrującym czynnikiem pomocnym w odnalezieniu „złotego środka” i wspólnego języka. Ten ostatni sposób wcale nie był wykorzystany w przyswajaniu wspólnej tradycji uniwersyteckiej ani w okresie międzywojennym ani później. Politycy i administratorzy decydowali o zakończeniu sporów, zaś tradycja pozostawała niezmienna – żywa, żywotna, problematyczna”³⁴.

Z kolei Reda Griškaitė w 2006 r. opublikowała artykuł pt. „Kilka refleksji na temat długo oczekiwanej książki lub raz jeszcze o różnicy poglądów na *wspólną* historię”³⁵. Wydaje się, że już wiele pisano o *wspólnej* historii, dlatego nadzieja pozostaje. Przecież *gęsi uratowały Rzym*.

³⁴ E. Aleksandravičius, *XIX amžiaus profiliai*, Vilnius 1993, s. 163.

³⁵ R. Griškaitė, „Kelios refleksijos ilgai lauktos knygos tema, arba dar kartą apie skirtingą požiūrį į *bendrą* istoriją”, „Lietuvos istorijos metraštis” 2005, z. 2, [Vilnius 2006], 135–162.

*
* *

Wirtualna historia Wilna (*Virtualus istorinis Vilnius*) www.viv.lt

Pod takim tytułem wiosną 2010 roku ukazała się długo oczekiwana witryna internetowa poświęcona historii, kulturze i sztuce Wilna. Projekt został zrealizowany przez powstały w Wilnie w 1992 r. Instytut Pamięci Historycznej (*Istorinės Atminties Institutas*), mieszczący się w siedzibie Wydziału Historycznego Uniwersytetu Wileńskiego. Kierownikiem projektu jest prof. Alfredas Bumblauskas, który wraz ze swoimi współpracownikami: dr Genutė Kirkienė, Liną Kaminskaitė i mgr Iną Leonavičiūtę jest odpowiedzialny za jego wykonanie. Strona finansowa projektu – to Džiugas Vaičiūnas. Pomysł witryny pojawił się w związku z przygotowaniami do programu „Europejska Stolica Kultury”, którą to Wilno zostało w 2009 r. Witryna została po raz pierwszy zaprezentowana publicznie 24 lutego 2009 r. w ratuszu miejskim. Według informacji znajdujący się na stronie internetowej Instytutu, prace nad witryną nie uległy ostatecznemu zakończeniu i ciągle pozostaje ona w budowie. Idea projektu była dość oczywista; według prof. Bumblauskasa chodziło o prezentację miasta, jego historii i kultury, przedstawienie niezwykłych postaci, które w ciągu wieków przewinęły się przez to miasto. Bumblauskasowi szczególnie zależało na pokazaniu wielokulturowości miasta, łączącego kulturę łacińską z bizantyjską i żydowską, a ponadto na ukazaniu przenikania się w tym mieście tradycji litewskich i polskich. Informacje zawarte na stronie kierowane miały być zarówno do Litwinów, jak i cudzoziemców w taki sposób, aby przekaz był dostępny i zrozumiały na całym świecie. Stąd też pomysł, aby link do witryny znajdował się na stronie Urzędu Miasta co do dzisiaj nie ma miejsca, a sam projekt wykonany miał być w modnej ostatnio technice 3D¹.

Omawiana witryna składa się z pięciu części:

I Vilnius X

II Nuotykis (*przygoda*)

III Vilniaus fenomenai

IV Vilniaus Universitas ir jo ansamblis (*Zespół Uniwersytetu Wileńskiego*)

V Vilnius TOP 10

Ze strony możliwy jest dostęp do wyszukiwarki Google, co jest zabiegiem dość często stosowanym w tego rodzaju stronach, ale wydaje się, że bardziej zasadne byłoby umieszczenie obok wyszukiwarki wewnętrznej pozwalającej na szybkie znalezienie interesującej internautę postaci, budowli czy zjawiska, zwłaszcza, że tytuły poszczególnych części witryny, jak też podtytuły, zostały tak sformułowane, że nie zawsze wiadomo co w sobie kryją.

W każdym razie w **części I** umieszczono podstawowe informacje o Wilnie, jego symbolach, położeniu, legendach („żelazny wilk”), najbardziej rozpoznawalnych dla miasta miejscach, a ponadto informacje o najwybitniejszych architektach działających w mieście, poetach, malarzach, najsłynniejszym fotografie, budowli (kościół

¹ „Lietuvos rytas”, 19 IV 2010.

św. Anny). Pod linkiem „najsłynniejsze na świecie postaci związane z Wilnem” autor umieszcza M. K. Ogińskiego, F. Dzierżyńskiego i F. Zappę (muzyk amerykański). Zestawienie chyba zostało pomyślane tak, aby szokować, bo Zappa nigdy na Litwie nie był (ma w Wilnie od 1995 r. swój pomnik i o to tutaj chodzi), ale ustawienie Ogińskiego w jednym szeregu z Dzierżyńskim jest co najmniej niestosowne, choć z pewnością więcej osób w świecie zna postać Dzierżyńskiego niż Ogińskiego. Tutaj też należy się sprostowanie, otóż polonez zatytułowany *„Pożegnanie Ojczyzny”*, o którym piszą autorzy faktycznie przypisywany jest Michałowi Kleofasowi Ogińskiemu, ale rzeczywistym twórcą tego dzieła był jego stryj, też kompozytor, Michał Kazimierz Ogiński. Ponadto w części I mamy kilka rankingów, choć wydaje się, że znaleźć one winny się w części V. Zatem mamy tu wykaz 12 najsłynniejszych żyjących Litwinów (video), z Arvydasem Sabonisem (koszykarz) na czele. To akurat nie dziwi biorąc pod uwagę jak wielką popularnością cieszy się koszykówka na Litwie. Ponadto umieszczono tam naukowców, muzyków (T. Urbanavičiūtė, N. Višniauskas), poetę (T. Venclova), malarza (S. Eidrigėvičius), lotników; wykaz 12 najbardziej interesujących wydarzeń litewskich (fotografie) z Uniwersytetem Wileńskim na czele. Ponadto: tradycję świętowania Wigilii, oczywiście koszykówkę, krzyże litewskie, Kiernów, lotnictwo, dialekt i język litewski, te ostatnie w odniesieniu do literatury litewskiej i pierwszych książek w języku litewskim. Rozrzut tematyczny dość duży. Oprócz tego wykaz 24 najwybitniejszych postaci w historii Litwy (fotografie, grafiki) – wykaz zamieszczony jest w porządku chronologicznym poczynając od pierwszych władców Litwy (Mendog, Gedymin, Witold), potem św. Kazimierz, Barbara Radziwiłłówna, znowu władca (Stefan Batory), następnie hetman J. K. Chodkiewicz. Tutaj przy prezentacji postaci wkraść się pewien błąd. Otóż mowa tam o hetmanie, zwycięzcy spod Chocimia, a prezentując obraz bitwy miast płótna Józefa Brandta z faktycznie postacią Chodkiewicza, widzimy płótno Andreasa Steacha z postacią Jana Sobieskiego w centralnej części. Po prostu pomyłono dwa obrazy ukazujące bitwę pod Chocimiem, przy czym jeden dotyczy bitwy z 1621 r. (w tej udział brał Chodkiewicz), drugi pokazuje bitwę z 1673 r. Inne postaci to: J. K. Glaubitz, K. Donelaitis, W. Gucewicz, K. N. Sapieha, E. Plater, A. Mickiewicz, S. Daukantas, J. Basanavičius, J. Jablonskis, Maironis, M. K. Čiurlionis, K. Binkis (poeta), J. Žemaitis-Vytautas (działacz ruchu oporu), R. Kalanta (partyzant), ludzie Sajūdisu. Oczywiście wybór jest subiektywny i można tu dyskutować nad doбором poszczególnych postaci, ale niewątpliwie są to osoby ważne dla dziejów państwa, jego historii i kultury w różnych etapach istnienia. Inny wykaz równie subiektywny, to 15 najważniejszych wydarzeń w historii Wilna (wykaz i jedna fotografia dziedzińca Uniwersytetu Wileńskiego z 1850 r., ten punkt zdecydowanie wymaga dopracowania). Wykaz rozpoczyna się od 1323 r. czyli symbolicznej fundacji miasta przez Gedymina, następnie 1378 r. – chrystianizacja, potem budowa murów miejskich, fundacja uniwersytetu, okupacja moskiewska w latach 1655–1660, działalność J. K. Glaubitz, uchwalenie Konstytucji 3 maja (rocznicę tę na Litwie celebrować się od 2007 r.), koniec stołeczności Wilna (1795), dalej pierwsze publikacje Adama Mickiewicza, zamknięcie Uniwersytetu Wileńskiego przez cara rosyjskiego jako reakcja na powstanie listopadowe, lata 1918–1920 w Wilnie od Deklaracji Niepodległości do zajęcia Wilna przez Polskę, powrót Wilna do Litwy (28 X 1939), likwidacja getta wileńskiego, „Łańcuch Bałtycki” Wilno–Ryga–Tallinn

(23 VIII 1989), deklaracja niepodległości (11 III 1990) – zdaniem autorów wityrny rozpad Związku Radzieckiego rozpoczął się od tej daty. Zdziwiająco mało tu odniesienia do wspólnej historii polsko-litewskiej, czy choćby epoki jagiellońskiej. Należy też mieć nadzieję, że autorzy rozwiną poszczególne hasła tego wykazu opatrząc je przy okazji stosownymi ilustracjami bądź video, zwłaszcza, że dużo tu informacji z XX wieku.

Część II z podtytułem *Taip o gal ne* (Może tak a może nie) składa się z trzech rozdziałów.

Rozdział pierwszy („Wilno i świat”) pomyślany został w taki sposób, aby w formie trochę zabawowej pokazać związki Wilna i Litwy ze światem. Aby odczytać informacje o tych związkach należy kliknąć jedną z 88 flag państwowych (niektóre powtarzają się kilkakrotnie). Po kliknięciu na flagę polską widzimy fotografię przedstawiającą marszałka Józefa Piłsudskiego z prezydentem Gabrielem Narutowiczem. Napis obok mówi o tym, że kultura Litwy i Wilna została na tyle mocno związana z kulturą polską, że trudno je rozdzielić. Odwołując się do konkretnego przykładu autorzy wybrali casus braci Narutowiczów (urodzonych w Telszach), z których jeden – Gabriel został pierwszym prezydentem Polski, a drugi – Stanisław, obywatel litewski, jako członek Taryby był sygnatariuszem Aktu Niepodległości Litwy w 1918 r.

Rozdział drugi („Sprawdź swoją wiedzę o Wilnie”) to quiz składający się z piętnastu pytań, gdzie zawsze należy odpowiedzieć Wilno albo Litwa. Pierwsze pytanie kryje pewną niespodziankę. Otóż dotyczy ono byłej stolicy socjalistycznej republiki, która zapoczątkowała „paradę niepodległości”, która z kolei doprowadziła do upadku Związku Radzieckiego. Do wyboru mamy pięć stolic: Moskwa, Kijów, Tallin, Wilno i Warszawa. Wypada tu tylko mieć nadzieję, że Bumblauskas nie myślał tu o Warszawie jako stolicy republiki w ramach Związku Radzieckiego. Kolejne pytania dotyczą miasta zwanego w XVIII w. „Północne Jeruzalem”, z racji na jego rolę w kulturze żydowskiej; dalsze pytania odnoszą się do cytatów z literatury światowej dotyczących Wilna, gitary skonstruowanej przez Tony Zemaitisa – konstruktora metalowej gitary, na której grało potem wielu słynnych muzyków (E. Clapton, P. McCartney, G. Harrison i inni). Znowu pojawia się pytanie o pomnik Franka Zappy, słynnych aktorów, którzy byli litewskiego pochodzenia, m.in. John Gielgud, światowych celebrytów narodowości żydowskiej, których korzenie sięgają Wilna (B. Dylan, L. Cohen, M. Chagall, Ch. Soutine, Ch. Bernard, E. Broad), osób kierujących służbami specjalnymi w różnych państwach, na których losy wpływ miało też Wilno (I. Arad, M. Begin, F. Dzierżyński, A. B. Bielaski), znowu pytanie o Michała Kleofasa Ogińskiego i poloneza „Pożegnanie Ojczyzny”, grób żołnierzy napoleońskich odkryty pod Wilnem w 2001 r., Tatarów sprowadzonych do Litwy przez księcia Witolda w XIV w. i ponownie o kościół Św. Anny w Wilnie. Przytoczone przykłady niekiedy zaskakują i zapewne należy je traktować jako swoistą ciekawostkę.

Rozdział trzeci („Nieodkryte Wilno”) to kilkanaście (a raczej kilkadziesiąt) panoram Wilna ukazanych z lotu ptaka (chyba wykonanych z balonu, bo jego cień pojawia się na niektórych fotografiach). Same fotografie są bardzo interesujące, aczkolwiek brak podpisów sprawia, że czasami trudno zidentyfikować fragment miasta, który pokazują. Fotografie wykonane zostały przez Romanasa Raulynaitisa.

Bardzo rozbudowana jest **część III** dotycząca fenomenów Wilna. Posiada ona 15 podpunktów, a każdy z nich złożony jest z wielu kolejnych elementów. Autorzy rozpoczynają od Starego Miasta w Wilnie, które zostało wpisane na listę Światowego Dziedzictwa Kultury UNESCO, ponadto wymieniają i omawiają inne miasta z Europy Środkowo-Wschodniej również wpisane na tę listę. Autorzy powracają tutaj do symboli Wilna, do baroku wileńskiego, któremu poświęcają dużo uwagi, omawiają budowle sakralne gotyckie katolickie i prawosławne, szczegółowo charakteryzują pałac wielkich książąt litewskich, ale piszą też o dziedzictwie kultury żydowskiej, poświęcając dużo uwagi dorobkowi kulturalnemu Żydów – Litwaków. Osobne punkty dotyczą getta i holokaustu. Ta część witryny to przede wszystkim miejsce do charakterystyki wspomnianej na wstępie wielokulturowości miasta, w którym obok siebie mieszkali przez kilka wieków Polacy, Litwini, Rusini, Żydzi, Niemcy, Karaimi mówiący różnymi językami (polski, ruski (później rosyjski), jidysz, niemiecki), a jednocześnie ludzie różnych religii: katolicyzmu, prawosławia, protestantyzmu, islamu czy wyznania mojżeszowego. Pojawia się też Frank Zappa. Ostatnie punkty tej części dotyczą najważniejszych bibliotek wileńskich i najważniejszych periodyków. Całość ilustrowana jest fotografiami, niekiedy reprodukcjami obrazów i grafik, w pewnym stopniu pozwalających na pokazanie Wilna sprzed wielu lat, czasami wieków. Bardzo interesujące są zwłaszcza grafiki ukazujące Stare Miasto w Wilnie wykonane przez malarza Petrasa Repšysa. Poszczególne punkty i podpunkty tego działu opracowane są dość dokładnie, natomiast prosiłoby się, aby omawiane budowle sakralne i świeckie, jak też ulice staromiejskie i pomniki, pokazać w 3D bądź za pomocą video, ostatecznie poprzez fotografie wykonane aparatem o dużej rozdzielczości. Niestety, niektóre z prezentowanych są nienajlepszej jakości.

Część IV – to prawdziwie wirtualna część witryny, z technicznej strony najbardziej interesująca. Ukazuje ona kompleks budynków uniwersyteckich od strony piętnastu dziedzińców, poczynając od Wielkiego Dziedzińca sprzed kościoła św. św. Janów. Stamtąd możemy przejść na następne dziedzińce, niekiedy wejść do najbardziej interesujących wewnątrz budynków uniwersyteckich (wspomniany kościół św. św. Janów, Sala Smuglewicza, Obserwatorium). Bardzo dużym ułatwieniem są „podświetlone” inskrypcje na ścianach budynków lub w ich wnętrzach. Często towarzyszą im dodatkowe wyjaśnienia naniesione przez autorów). Całość wykonana jest profesjonalnie i sprawia, że po jej dokładnym przejrzaniu mamy w miarę pełny obraz budynków Uniwersytetu Wileńskiego. Za tę część należą się autorom wielkie brawa. Szkoda, że w ten sposób nie pokazano całego Starego Miasta.

Część V – to kolejne rankingi. Całość składa się z 14 punktów, a te z kolei z tytułowych dziesięciu. Całość zaczyna się od 10 najpiękniejszych panoram Wilna (historycznych). Rozpoczyna to plan Wilna z 1581 r. autorstwa G. van Bruynen’a i F. Hoogenbergh’a z 1581 r., poprzez plan T. Makowskiego (1600), F. Smuglewicza (1785), J. Grutke’go (1917), J. Czechowicza (1869), J. Bułhaka, J. Kamarauska-sa (1929). Kolejna dziesiątka przedstawia najpiękniejsze budynki w Wilnie: zespół kościołów św. Anny i Bernardynów, Alumnat, Zespół UW, kościół św. św. Janów, klasztor i kościół Misjonarzy, katedrę św. Stanisława, Pałac Prezydencki, pałac Piotra Vileišisa, budynki na placu łukiskim i niektóre budynki z czasów sowieckich (nad urodą tych ostatnich można dyskutować), dalej mamy 10 najważniejszych placów związanych z polityczną historią miasta. Kolejny punkt to Wilno jako miasto

10 religii pokazane poprzez 15 budowli bądź zjawisk związanych bezpośrednio z różnymi religiami. Całość ilustrowana jest fotografiami, grafikami bądź obrazami niekiedy sprzed kilku wieków, co pozwala na pokazanie zmian w wyglądzie wielu budowli. Kolejny wykaz to: najpiękniejsze wnętrza wileńskie, najważniejsze cmentarze, najważniejsi wilnianie (Gedymin, św. Kazimierz, Aleksander, Zygmunt August i Barbara Radziwiłłówna, M. Sarbiewski, J. K. Glaubitz, Vilna Gaon, W. Gucewicz, K. N. Sapieha, M. K. Ogiński, A. Mickiewicz, J. Słowacki, J. I. Kraszewski, S. Moniuszko, M. K. Čiurlionis, Ch. Soutine, J. Lipchitz, J. Heifetz, R. Gary, Cz. Miłosz, J. Žemaitis-Vytautas, J. Daumantas), ludzie tzw. „śpiewającej rewolucji” (wydarzenia niepodległościowe z lat 1988–1990). W następnym punkcie „Wilnius TOP 10” omówiono zagadnienia związane z miejscem Wilna wśród innych państw bałtyckich, Wilna w dialogu z Warszawą, UE, Stanami Zjednoczonymi, miejsce i rolę Litwy w NATO, konferencje wileńskie, Uniwersytet Humanistyczny (z Mińska), Centrum Studiów Europejskich, ale też takie zjawisko jak „Republika” zarzecka (Zarzeczce – dzielnica Wilna), dalej mamy wykaz najbardziej interesujących tras (wycieczkowych lub spacerowych), także informacje o kuchni litewskiej (kołduny, kindziuki), tatarskiej, karaïmskiej (z kibinami), a także słynne napoje z „999” na czele. Autorzy pokazują też niezwykle interesujące fotografie Wilna, którego już nie ma. Mamy tam kilkadziesiąt fotografii głównie z pierwszej połowy XX wieku (niekiedy wcześniejsze) ukazujące najważniejsze ulice wileńskie, a w ostatnim punkcie stare fotografie pokazujące budowle przemysłowe.

Reasumując: otrzymaliśmy niezwykle barwną panoramę Wilna i Litwy w różnych okresach dziejów. Przedstawione obrazy z pewnością przynoszą wiele informacji dla każdej osoby, która zainteresowana jest tym miastem i regionem, zaś tym osobom, które nigdy wcześniej nie zetknęły się z Wilnem mogą pozwolić na bliższe, bardziej bezpośrednie zainteresowanie się miastem. Strona techniczna witryny wymaga pewnych uzupełnień wspomnianych wyżej, czasami też wymaga poprawek bądź po prostu doprecyzowania pewnych terminów. Konieczne wydaje się też sporządzenie bardziej przejrzystego indeksu omawianych zjawisk, budowli, etc., aby łatwiej można było dotrzeć do konkretnego obiektu czy postaci. Całość dostępna jest w wersji litewskiej i angielskiej. Planowano też polską wersję językową. Należy przypuszczać, że wkrótce się ukaże.

Elżbieta Bagińska
Uniwersytet w Białymstoku

Marta Sokół, Wiesław Wróbel, *Kościół i parafia pw. Bożego Ciała w Suraz. Monografia historyczna do 1939 r.*, Suraz 2010, s. 527 + XLV ilustracji kolorowych. Białostockie Studia Historyczno-Kościelne, t. VI.

Niecodziennie zdarza się, żeby dwoje młodych absolwentów studiów historycznych oddawało do rąk czytelników tak potrzebne, interesujące i zarazem ważne pod względem naukowym opracowanie, a właśnie z taką książką mamy do czynienia. Celem bowiem monografii Marty Sokół i Wiesława Wróbla jest rekonstrukcja dzie-

jów jednej z najstarszych i największej w czasach staropolskich parafii podlaskich – Suraza¹. Obecnie monografie parafii, czy innych małych społeczności nie są czymś wyjątkowym w naszej historiografii, by wspomnieć choćby klasyczne już dziś studia Franciszka Bujaka², czy też liczne opracowania powstałe pod kierunkiem Feliksa Kiryka³. Jednakże przyjęty przez autorów zakres rzeczowy studium, poczynwszy od dziejów osadnictwa i beneficjum proboszczowskiego, poprzez gospodarkę plebańską i architekturę z wystrojem wewnętrznym kolejnych budynków kościoła, na charakterystyce duchowieństwa i życiu religijnym parafian kończąc, rozpatrywany nadto w długiej skali – od XV wieku aż do wybuchu II wojny światowej – budzi podziw i zasługuje na podkreślenie.

W recenzowanej pracy zwraca uwagę przede wszystkim skrupulatne zebranie, a następnie wykorzystanie całego szeregu rozproszonych źródeł rękopiśmiennych, które wobec kradzieży właściwego archiwum badanej parafii (s. 17), umożliwiły zrealizowanie przyjętego kwestionariusza badawczego. I tak autorzy przeprowadzili szerokie kwerendy w archiwach nie tylko krajowych, ale również i zagranicznych – w zasobach Centralnego Państwowego Archiwum Białorusi w Mińsku, Litewskiego Państwowego Archiwum Historycznego w Wilnie, działu rękopisów Biblioteki Uniwersyteckiej w Wilnie. Obszerną podstawę źródłową stanowiły m.in. rejestry skarbowe podatku łanowego, podymnego i pogłównego oraz akta sądowe (grodzkie brańskie oraz ziemskie bielskie i suraskie) z AGAD w Warszawie; akta o charakterze gospodarczym i akta kościelne z Archiwum Państwowego w Białymstoku i Krakowie, a także z Archiwum Archidiecezjalnego w Białymstoku (m.in. wizytacje generalne z 1820 i 1828 r., inwentarze badanego kościoła z 1820 r. i ok. 1850 r., z lat 30. XX w.) i Archiwum Diecezjalnego w Siedlcach (w tym akta oficjałatu i akta czynności biskupów, wizytacje kościelne). Na osobne wyróżnienie zasługują prawidłowo spożytkowane księgi metrykalne ślubów, chrztów i pogrzebów z XVII–XIX w. Wartościowym uzupełnieniem były również mapy i plany z drugiej połowy XVIII w. i z początków XX w., które umożliwiły przedstawienie struktury osadniczej i innych elementów krajobrazu kulturowego badanego obszaru. W końcu autorzy spożytkowali także cały szereg źródeł drukowanych (44) oraz bardzo liczne opracowania (292), a ponadto prasę z okresu dwudziestolecia międzywojennego. Integralną część pracy stanowi również oprawa statystyczno-dokumentacyjna w postaci 27 tabel statystycznych, 9 wykresów, 1 diagramu, 62 ilustracji i 45 kolorowych zdjęć.

¹ Autorzy monografii sądząc z ich pierwszych publikacji zdają się specjalizować w szeroko ujmowanych dziejach kościoła lokalnego, zob. M. Sokół, *Krzyże i kapliczki przydrożne w krajobrazie miejskim Białegostoku – wczoraj i dziś*, [w:] *Zeszyty dziedzictwa kulturowego*, t. I (Białystok i Podlasie), pod red. K. Łopateckiego, W. Walczaka, Białystok 2007, s. 117–168; W. Wróbel, *Opieka patronacka rodu Paców i Branicich nad klasztorem dominikanów w Choroszczy*, [w:] *Parafia rzymskokatolicka w Choroszczy. 550 lat. Księga Jubileuszowa*, pod red. T. Kasabuły, A. Szota, Białystok 2009, s. 123–135.

² Por. Fr. Bujak, *Maszkienice, wieś powiatu brzeskiego. Stosunki gospodarcze i społeczne*, Kraków 1901; tenże, *Limanowa. Miasteczko powiatowe w zachodniej Galicji. Stan społeczny i gospodarczy*, Kraków 1902; tenże, *Żmijęca wieś powiatu limanowskiego. Stosunki gospodarcze i społeczne*, Kraków 1903.

³ Np. *Mielec. Dzieje miasta i regionu*, pod red. F. Kiryka, t. 1–3, Kraków 1984, 1988, 1994; *Trzebinia. zarys dziejów miasta i regionu*, pod red. F. Kiryka, Kraków 1994; *Proszowice. Zarys dziejów do 1939 roku*, pod red. F. Kiryka, Kraków 2000; *Dzieje Sławkowa*, pod red. Kiryka, Kraków 2001; *Tarnobrzeg. Dzieje miasta 1593–1939*, pod red. F. Kiryka, Kraków 2005.

Książka poprzedzona *Wstępem*, składa się z siedmiu rozdziałów problemowych, aneksu źródłowego, bibliografii i indeksu osobowego. Z niewiadomych jednak przyczyn autorzy poskąpili czytelnikom podsumowania, zawierającego omówienie wniosków rozsianych na kartkach monografii. Przy tak obfitej liczbie tabel, wykresów i ilustracji pożądane byłoby również przygotowanie ich wykazów z podaniem stron na których zostały zamieszczone.

Rozdział I (s. 27–84) dobrze orientuje w najstarszych dziejach badanej parafii suraskiej, włącznie z jej zasięgiem i zmianami przestrzennymi od XV w. do 1939 r. W początkowym okresie tj. od lat 40. XV stulecia parafia należała do jednych z najrozleglejszych na Podlasiu. Kolejne fundacje nowych kościołów parafialnych w Turośni (1515 r.), Pietkowie (1545 r.), Juchnowcu (1547 r.), Białymstoku (l. 50. XVI w.), Strabli (1617 r.) uszczuplały jej terytorium, ale jeszcze w drugiej połowie XVII w. w jej skład wchodziło ok. 55 miejscowości (s. 69). U schyłku XVIII w. przynależało do niej już tylko 40 wsi, co było efektem wydzielenia parafii filialnej w Uhowie, zaś w XIX stuleciu 16 miejscowości, w tym miasto Suraż. Ponadto w rozdziale autorzy scharakteryzowali szczegółowo rozwój osadnictwa, z uwzględnieniem wielkiej i średniej własności, a także przynależności kościoła suraskiego do administracji państwowej i kościelnej.

W rozdziale II (s. 85–156) autorzy nakreślili zasadnicze linie wyznaczające kierunki rozwoju beneficjum parafialnego poczynając od fundacji w początkach XV w. aż po 1939 r. Z ich rozważań wynika, że kościół suraski został bogato uposażony, gdyż dysponował zarówno licznymi gruntami w mieście oraz dwiema wsiami chłopskimi: Uhowo i Bojary. Ważną częścią uposażenia beneficjum i źródłem dochodów plebańskich były także pieniądze lokowane na różnych dobrach ziemskich. Jeszcze w 1936 r. beneficjum suraskie było znaczne, gdyż posiadało grunta o pow. 50 ha. M. Sokół i W. Wróbel wskazują, iż poważnym źródłem dochodów plebańskich w całym rozpatrywanym okresie było rolnictwo i hodowla, choć w XIX w. zmienił się zdecydowanie sposób gospodarowania, m.in. pojawili się najmowani przez plebana pracownicy rolni. Drugim istotnym źródłem dochodów w czasach staropolskich była produkcja i wyszynk alkoholu.

Architektura z wystrojem wewnętrznym, paramenty i bielizna liturgiczna oraz inne jeszcze wyposażenie ruchome kolejnych świątyń suraskich (trzech drewnianych i czwartej murowanej wzniesionej w l. 1874–1876), stanowi przedmiot interesujących rozważań autorów w rozdziale III (s. 157–209).

Kolejny, najkrótszy w całej książce, rozdział (s. 211–224) został poświęcony szpitalowi, dokładniej przytułkowi parafialnemu, funkcjonującemu wprawdzie do początków XIX stulecia, ale jego okres świetności trwał krótko i skończył się wraz z wojnami szwedzkimi (1655–1660), które doprowadziły do upadku gospodarczego miasta. Autorzy monografii nie ograniczyli się jedynie do opisu jego uposażenia i budynków, ale podjęli także interesującą próbę scharakteryzowania społeczności pensjonariuszy. Jak wynika z analiz M. Sokół i W. Wróbla próg przytułku parafialnego najczęściej przekraczali mieszczenie (38% ogółu) i szlachta (29%), najrzadziej zaś okoliczni chłopci (5%). Jego mieszkańcami były zazwyczaj osoby owdowiałe obu płci, stare panny, ale również małżeństwa, niekiedy nawet mające potomstwo. Niektórzy z nich spędzili w *xenodochium* suraskim od 10 do nawet 25 lat.

Rozdział V, najobszerniejszy (s. 225–365), przynosi bardzo obszerną charakterystykę duchowieństwa i służby kościelnej: organistów, śpiewaków, kluczników-zakrystianów, nauczycieli szkoły parafialnej. Autorzy zwracają uwagę, iż z badaną parafią suraską byli związani w dobie staropolskiej liczni dostojnicy kościoła, włącznie z późniejszymi biskupami: kijowskim – Franciszkiem ze Lwowa (XVI w.), przemyskim – Janem Borukowskim (XVI w.), bakowskim – Mikołajem Gabrelem Fredro (XVII w.), krakowskim – Andrzejem Stanisławem Kostką Załuskim (XVIII w.), inflanckim – Józefem Kossakowskim (XVIII w.), czy sekretarze królewscy. Zarazem dodają, że większość z nich nie wykazywała się równą starannością w dbałości o beneficjum i rzadko tak naprawdę angażowała się w życie społeczności lokalnej. Nieliczni tylko przebywali w parafii dłużej i jeszcze w mniejszym stopniu brali czynny udział w szafowaniu sakramentami. Codzienna praca i posługa duszpasterska spadała na barki wikariuszy, która niejednokrotnie także była niedostateczna m.in. z powodu nieobecności lub braku właściwego nadzoru ze strony plebana. Ten bardzo obszerny rozdział z całą pewnością mógłby być trochę krótszy, albowiem sylwetki wielu dostojników Kościoła są już dobrze poznane i to zarówno poprzez biogramy w *Polskim Słowniku Biograficznym*, jak i poprzez osobne ich biografie.

Bardzo interesująco – co pragnę podkreślić – wypadła próba wykorzystania w badaniach nad funkcjonowaniem społeczności parafialnej tak ciągle jeszcze niedocenianego źródła, jakim są księgi metrykalne ślubów, chrztów i pogrzebów (rozdział VI, s. 367–417). W większości tego typu opracowań ich autorzy zadawała się na ogół jedynie wzmiankowaniem o stanie zachowania rejestracji metrykalnej trzech serii (nie mówiąc nic o ich kompletności, czy innych mankamentach), pozostawiając zazwyczaj ich szersze spożytkowanie swoim następcom. Tymczasem M. Sokół i W. Wróbel na podstawie ksiąg metrykalnych ślubów, chrztów i pogrzebów podjęli trud zrekonstruowania cyklu życia mieszkańców badanej społeczności parafialnej. Zwrócili przy tym słusznie uwagę, która do tej pory umykała z pola widzenia badaczy, że daty widoczne w zapisach metrykalnych po 1808 r. należy rozpatrywać według kalendarza juliańskiego, a nie gregoriańskiego (s. 371). Dużo też miejsca poświęcili omówieniu czynników źródłotwórczych wykorzystanych metryk, których kompletność do końca XVIII w. pozostawiała wiele do życzenia. Brak dyscypliny duchowieństwa parafialnego i rozprzężenie obyczajów związanych z nieobecnością prepozyta sięgnął apogeum w połowie XVIII w. i zaowocował nawet zjawiskiem rezygnacji przez część wiernych z sakramentów udzielanych w Surazu, na rzecz sąsiednich kościołów.

Jak wynika z badań przeprowadzonych dla okresu 1748–1830 dzieci w społeczności parafialnej poczynano przede wszystkim po zakończeniu rocznych prac polowych (listopad–luty) oraz wiosną (kwiecień–czerwiec). Większość z nich była chrzczona w niedzielę, w dobie staropolskiej także w dzień targowy – wtorek, w okresie następnym także w czwartek i poniedziałek. Szkoda jednak, że autorzy nie postawili pytania czy można mówić o zależności pomiędzy płcią dziecka i wyborem dnia jego ochrzczenia. Nie przekonuje mnie zawarte w opracowaniu twierdzenie, że liczny udział szpitalnych pauprów jako rodziców chrestnych nie wynikał z niskich kosztów ich usług (s. 393 n). Sądzę, że w przypadku ubogich szpitalnych nie zachodziła przede wszystkim potrzeba wyprawiania mniej lub bardziej hucznych

chrzcin, które to przede wszystkim generowały koszty (w odróżnieniu od niedużych opłat na rzecz kościoła), co zazwyczaj miało miejsce kiedy kumami była nawet najbliższa rodzina czy sąsiedzi⁴. W społeczności suraskiej dziewczynkom najchętniej dawano imię Marianna, także Katarzyna, Franciszka; wśród chłopców dominowało imię Jan oraz Józef i Michał. Badania ujawniły ponadto utrzymywanie się u schyłku epoki późnofeudalnej nadal wyraźnych granic w doborze społecznym nowożeńców. Związki małżeńskie między mieszczanami suraskimi i mieszkańcami okolicznych wsi były sporadyczne, podobnie jak i małżeństwa osób pochodzących spoza parafii i okolicznych miasteczek.

W ostatnim rozdziale pracy autorzy bardzo przejrzyście i przekonująco zrekonstruowali *Posługę duszpasterską i życie religijne parafian* (s. 419–457).

Recenzowana książka ma także – co zrozumiałe – i swoje słabsze strony. Sądząc po jej karcie informacyjnej nie miała ona osobnego redaktora, skoro strona literacka pozostawia niekiedy spore uczucie niedosytu. Np. w tab. 4 na s. 132 stan społeczny służby zatrudnionej w dobrach plebańskich w 1828 r. został odmieniony w postaci: szlacheckiego, wiejskiego, zamiast stan szlachecki, wiejski a jeszcze poprawniej powinno być – chłopski. Na s. 193 znalazły się jedno pod drugim zdanie: „Na koniec warto wspomnieć, że podczas wizytacji z 1927 r. zanotowano, że w archiwum parafialnym zgromadzono dowody łask i cudów, których doświadczyli parafianie i pielgrzymi przed obliczem Chrystusa Nazareńskiego Wykupionego w Surazu.” Na s. 425 czytamy o Wielkich Jubileuszach w 1700 i 1750 r. i wypowiedzianiu odpowiednio 800 i 2164 osób i powtórzenie tychże informacji trzy strony dalej. W tab. 2 na s. 77 główka pierwszej kolumny powinna być uwspółcześniona, podobnie jak i odległość mierzona nie na wersty (?) tylko w wiorstach. Przy wszystkich mapkach zabrakło skali ułatwiającej zorientowanie się w odległościach poszczególnych miejscowości od centrum parafii – Suraza. Te drobne w istocie uchybienia nie umniejszają jednak wartości opracowania Marty Sokół i Wiesława Wróbla.

W sumie recenzowana książka, oparta na szerokiej i sumiennie wykorzystanej podstawie źródłowej, jest poważnym osiągnięciem naukowym dwójki młodych historyków białostockich. Posuwa ona naprzód naszą wiedzę w badaniach nad rolę i funkcją parafii w życiu lokalnej społeczności zarówno w dobie staropolskiej jak i w czasach dużo już późniejszych. Przyczyni się też niewątpliwie do popularyzacji przeszłości chrześcijaństwa, służąc szerszym kręgom miłośników historii Podlasia. Dodam na koniec, że różnorodność poruszonych w monografii problemów ujętych nadto w długiej skali uniemożliwia wyczerpującą ich analizę w krótkiej recenzji.

Cezary Kukło
Instytut Historii i Nauk Politycznych

⁴ Zob. opinie na ten temat Z. Kuchowicza, *Obyczaje staropolskie XVII–XVIII wieku*, Łódź 1975, s. 182 nn.

***Studia nad Reformacją*, red. P. Guzowski, M. Liedke, E. Bagińska, Białystok 2010, s. 240.**

Problematyka reformacji luterńskiej i kalwińskiej, kontrreformacji katolickiej, związanych z tym zagadnień religijnych i społecznych oraz czołowych przedstawicieli obu tych zjawisk od dawna nurtowała wielu badaczy epoki nowożytnej¹. Prezentowana książka, wydana nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu w Białymstoku pod redakcją naukową białostockich historyków młodsze pokolenia, jest najlepszym tego przykładem.

Omawiana publikacja składa się z 15 artykułów różnorodnych tematycznie, aczkolwiek wzajemnie powiązanych z jednej strony – osobą Jana Łaskiego², z drugiej – zagadnieniami reformacji kalwińskiej w dawnej Koronie Polskiej oraz Wielkim Księstwie Litewskim. Zakres chronologiczny niniejszego opracowania obejmuje okres epoki nowożytnej. Znajdujemy w nim artykuły dotyczące tolerancji religijnej, doktryn kalwińskich oraz szeroko pojętej moralności. Autorzy pochodzący z ośrodków naukowych: Białegostoku, Wilna, Warszawy, Kłajpedy, Szawli oraz Torunia, w poruszanych tematach odnoszą się również do sztuki sakralnej a nawet gospodarki. Poświęcają ponadto sporo uwagi myśli kontrreformacyjnej a także znaczeniu i roli szkolnictwa jezuickiego.

W recenzowanej książce na szczególną uwagę zasługuje kilka artykułów. Elżbieta Bagińska, wykładowca na Uniwersytecie w Białymstoku, której zainteresowania naukowe zwrócone są w kierunku ewangelików reformowanych, organizacji kościelnej i społeczności ewangelickiej w Wielkim Księstwie Litewskim w czasach nowożytnych, przedstawiła artykuł *Tolerancja czy przymus wyznaniowy? Z dziejów polityki religijnej Radziwiłłów birżańskich* (s. 18–36), w którym zajęła się przede wszystkim polityką władców oraz właścicieli ziemskich wobec różnowierców. Autorka starała się odpowiedzieć na pytanie jak bardzo zasada „*Cuius regio eius religio*” wpływała na wewnętrzną politykę rodu Radziwiłłów. Jej zdaniem fundament tolerancji religijnej był ściśle związany z powstaniem dwóch najważniejszych dokumentów dotyczących tego zagadnienia. Pierwszym był akt Konfederacji Warszawskiej (1573 r.), natomiast drugim uchwalona w 1570 roku Zgoda Sandomierska. Artykuł podzielić można na dwie części, w pierwszej czytamy o dwóch wymienionych wcześniej dokumentach, natomiast druga dotyczy Radziwiłłów oraz ich polityki wobec wyznawców prawosławia i protestantyzmu. Uwagę Bagińskiej skupiają przede wszystkim dwaj przedstawiciele tego jednego z najważniejszych rodów w Wielkim Księstwie Litewskim, a mianowicie Mikołaj Radziwiłł „Czarny” oraz Mikołaj Radziwiłł „Rudy”. Podsumowując artykuł Elżbiety Bagińskiej nie można nie zgodzić się z opinią autorki, że Radziwiłłom najbardziej zależało na tym,

¹ B. Cottrel, *Kalwin*, Warszawa 2000; *Cztery broszury polemiczne z początku XVII wieku*, pod red. J. Tazbira, Warszawa 1958; J. Łukaszewicz, *Dzieje kościołów wyznania helweckiego na Litwie*, t. 1, Poznań 1847; A. Tokarczyk, *Jan Kalwin*, Warszawa 1989; M. I. Winiarska, *Słownictwo religijne polskiego kalwinizmu od XVI do XVIII wieku na tle terminologii katolickiej*, Warszawa 2004.

² O. Bartel, *Jan Łaski*, Berlin 1964; A. Bruckner, *Jan Łaski*, Warszawa 1999; H. Jurgens, *Jan Łaski 1499–1560. Europejczyk doby reformacji*, Warszawa 2006; H. Kowalski, *Działalność reformatorska Jana Łaskiego w Polsce 1556–1560*, Warszawa 1999.

aby ich poddani przestali czcić bóstwa pogańskie, a swą uwagę skupili na którymś z istniejących kościołów uniwersalnych, tak na cerkwi prawosławnej jak i zborze ewangelickim.

Marzena Liedke, z tegoż Uniwersytetu w obszernym studium *Różne „scandalia” i troska o moralność wiernych w protokołach akt Synodów Prowincjonalnych Jednoty Litewskiej XVII wieku* (s. 51–65) porusza problematykę moralności, norm społecznych oraz wzorców i ideałów według których człowiek postępuje lub powinien postępować w czasie swego życia. Znaczenie słowa „scandalon”, o którym mowa w tytule autorka tłumaczy jako „kamień o który można się potknąć”. Zatem „scandalon” utożsamiać można z pokusami jakie człowiek napotyka na drodze swego życia lub wręcz grzechami, które popełnia. W artykule wskazuje najczęściej popełniane w ówczesnym czasie przewinienia, których jej zdaniem było jedenaście. Do najważniejszych grzechów w świetle analizowanych źródeł zalicza ona: cudzołóstwo i nierząd, kradzież, wyłudzenia, lichwę, chciwość, zawiść, hulanki, morderstwa, przemoc, a nawet nauczanie dzieci i młodzieży w domach, co zdaniem niektórych mogło spowodować „przekierowanie religijne” gdyby nauczyciel wyznawał „niewłaściwą” religię. W podsumowaniu M. Liedke zwraca uwagę na podstawowy problem, iż życie codzienne i rzeczywistość finansowa zboru, a co za tym idzie jego istnienie, niejednokrotnie stawały się ważniejsze niż moralność księży.

Adam Muszyński z Białegostoku w artykule *Bracia Polscy i ich herezje w pismach Piotra Skargi i Szymona Starowolskiego* (s. 201–217) zajmuje się ukazaniem społeczności i poglądów religijnych Braci Polskich. Natomiast w dalszej części swego tekstu autor odnosi się do postaci i poglądów dwóch czołowych przedstawicieli kontrreformacji polskiej, a mianowicie Szymona Starowolskiego i Piotra Skargi. Swoją pracę autor dzieli na trzy części. W pierwszej zatytułowanej *Źródła herezji antytrynitarzkiej*, zajmuje się przede wszystkim oceną i zestawieniem myśli dwóch czołowych szermierzy kontrreformacji, dotyczących podstaw odszczepieństwa antytrynitarzy. Według Muszyńskiego, podsumowującego myśli Skargi i Starowolskiego, podstawową rolę w kształtowaniu się antytrynitaryzmu na ziemiach polskich odegrało kilka ważnych czynników. Przede wszystkim niemoralne postępowanie katolickich duchownych, reformację zachodnioeuropejską oraz filozofię Erazma z Rotterdamu, a także cechy charakteru kacerzy, takie jak: hardość, pycha, upór i nieposłuszeństwo. Drugą część swej wyczerpującej pracy autor opatrzył podtytułem *Bracia polscy i ich doktryna*. Trzecią natomiast nazwał *Problem karania antytrynitarzy*. Zauważa w niej dość radykalny pomysł, zwłaszcza Piotra Skargi, ostatecznego rozwiązywania problemu herezji, poprzez karę śmierci.

Kolejnym, moim zdaniem, najbardziej interesującym artykułem zawartym w publikacji jest opracowanie toruńskiego historyka Adama Kucharskiego *Kwestia sztuki w pismach polskich protestantów XVI i pierwszej połowy XVII wieku* (s. 165–186). Autor przedstawia w nim nastawienie ludzi reformacji do obecności sztuki sakralnej w zborach protestanckich. Już we wstępie zauważa, że problem obecności obrazów w kościołach nie był najważniejszym, jaki trapił reformatorów w owym czasie, jednakże nie umniejsza jego znaczenia. Nastawienie protestantów w Polsce było niejednolite. Począwszy od skrajnych nawoływań do czynów obrazoburczych poprzez odrzucenie kultu obrazów, tak zwanej ikonolatrii, do znacz-

nie mniej drastycznych środków w postaci pamfletów i polemik. Niemniej jednak, to co łączyło wszystkich myślicieli reformacyjnych, to całkowity sprzeciw wobec malarstwa i rzeźb o charakterze religijnym. Podsumowując można stwierdzić, że nastawienie polskich przedstawicieli protestantyzmu miało bardzo ścisły związek z reformacyjną myślą zachodnioeuropejską.

Jarosław Wasilewski jest autorem szczegółowego artykułu *Litewski Synod Prowincjonalny Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w trosce o dyscyplinę duchowieństwa w pierwszej połowie XVII wieku* (s. 66–74). We wstępie określenie Synod Prowincjonalny tłumaczone jest jako zjazd poszczególnych świeckich seniorów oraz całego duchowieństwa. W trakcie trwania obrad Synodu zajmowano się nie tylko wewnętrznymi i zewnętrznymi sprawami zborów, ale także życiem moralnym duchownych kalwińskich. Już w 1614 r. do życia powołano specjalny konsystorz zajmujący się rozstrzyganiem problemów dotyczących duchowieństwa. W skład wyodrębnionego organu wchodziło osiem osób: czterech duchownych i tyleż samo świeckich. Wasilewski analizując niestosowne zachowanie duchownych, podaje przykład niezwykle barwnej postaci ks. Płotkowskiego, któremu zarzucano między innymi pobicia, napaści, pijaństwo, obżarstwo, awanturnictwo, hulaszczy tryb życia oraz niewywiązywanie się ze swych obowiązków. Czyny wspomnianego ks. Płotkowskiego były jednym z wielu wybryków ówczesnego duchowieństwa. Autor podkreśla, iż obowiązkiem każdego księdza było przede wszystkim dbanie o zbor, wiernych, odprawianie nabożeństw oraz posłuszeństwo. Jednakże zapisy w aktach Synodów Prowincjonalnych przedstawiają inną rzeczywistość. Należy także pamiętać, że za wszystkie popełnione przewinienia czekały odpowiednio surowe kary. Były to między innymi upomnienia, nakaz przeprosin, grzywna, zakaz wykonywania posługi kapłańskiej oraz przeniesienie do innej, często biedniejszej parafii. Zestawiając ze sobą wszystkie wnioski, które Wasilewski wysnuł, nie sposób nie zgodzić się z tezą, że choć ówczesne zbory zmagaly się z wieloma trudnościami, mimo to kwestia moralności duchowieństwa traktowana była bardzo poważnie.

Jolanta Skurdauskienė (Kłajpeda), zamieściła w publikacji obszerne opracowanie pt. *Kształtowanie się posiadłości ewangelickich przybyszów (fundatorów Kościołów) na Żmudzi w drugiej połowie XVI wieku i na początku XVII wieku* (s. 75–98), którego podstawowym celem było przedstawienie ważnych przedstawicieli ewangelickiej szlachty, procesów sprzyjających tworzeniu ich własności ziemskich oraz dokonywanych przez nich fundacji kościołów ewangelickich. Zdaniem autorki, powołującej się na historyków litewskich oraz polskich, głównym powodem tak szybkiego rozwoju gospodarczego żmudzkiej szlachty były XVI wieczne przywileje i nadania. Znakomita większość ewangelickiej szlachty, osiadłej na Żmudzi, pochodziła z Polski, Prus i Inflant. Skurdauskienė zalicza do nich m.in. Jana Janowicza Gradowskiego zamieszkałego w Wielkich Dyrwianach oraz Twerach, Wojciecha Stabrowskiego z Wieszwian, Iwanowicza Fursa z Żoran i Medyngian czy Aleksandra i Bartosza Korffów osiadli w Gruste. Ponadto nie bez znaczenia pozostaje także rozwój wymiany towarowo-pieniężnej oraz tworzenie majątków u zbiegu traktów handlowych (zwłaszcza nieopodal szlaku łączącego Królewiec z Szawłami i Rygą) oraz spławnych rzek. Podziw budzi szczegółowa znajomość przez Skurdauskienė obszernej literatury przedmiotu odnoszącej się do tego tematu. Uwaga ta

dotyczy także autorów innych artykułów zamieszczonych w publikacji, które wnoszą wiele nowych ustaleń (lub weryfikują poprzednie) do historiografii poświęconej reformacji.

Magdalena Gąsowska
Białystok

Kunigaikščiai Oginskiai Lietuvos istorijoje. Kultūrinės veiklos pėdsakais (Książęta Ogińscy w historii Litwy. Śladami działalności kulturalnej), oprac. Ramunė Šmigelskytė-Stukienė, Vilnius: Vilniaus pedagoginio universiteto leidykla, 2010, s. 446.

W książce – zbiorowym opracowaniu dotyczącym rodu Ogińskich – opublikowane są artykuły naukowców litewskich i białoruskich, przygotowane jako referaty i wygłaszane w latach 2005–2009 na konferencjach naukowych. Autorzy (badacze historii, historycy sztuki, muzyki i książki) przedstawiają różne aspekty życia i działalności słynnego rodu w Wielkim Księstwie Litewskim. Historia rodu Ogińskich jest analizowana od XVI w., kiedy po otrzymaniu przywileju wielkiego księcia litewskiego Aleksandra ze Smoleńszczyzny do dworku Oginty na Kowieńszczyźnie przybyli pierwsi przedstawiciele tego rodu, aż do początku XXI w. (omówiono problemy ochrony spuścizny Ogińskich). Artykuły oparte są na nowych źródłach, znalezionych w zbiorach archiwów i muzeów Litwy, Polski, Białorusi i innych państw.

W pierwszej części książki „*Artykuły naukowe i publikacje źródeł*” zamieszczono 18 artykułów, w których w różnych aspektach analizowana jest kariera polityczna i wojskowa Ogińskich, rozwój ziemiaństwa oraz jego wpływ na życie kulturowe Wielkiego Księstwa Litewskiego. W rozdziale tej części, zatytułowanym „*Książęta Ogińscy w życiu publicznym Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVI–XVIII w.*” opublikowane są artykuły dr Dariusza Vilimasa, dr Gitany Zujienė, mgr Eduarda Brusokasa, doc dr Valdasa Rakutisa, dr Daivy Narbutienė, dr Liny Bilaišytė, dr Ramunė Šmigelskytė-Stukienė, przedstawiające uczestnictwo rodu Ogińskich w różnych sferach życia publicznego XVI–XVIII w. (politycznej, wojskowej, społecznej, kulturalnej, gospodarczej i in.). Artykuły poświęcone zainteresowaniom muzycznym Michała Kleofasa Ogińskiego i muzyce jego epoki (prof. Alekseja Frołowa, Laimy Kiauleikytė, dr Svetleny Nemohaj) włączone są do rozdziału „*Świat muzyczny Ogińskich na rozdrożu Oświecenia i Romantyzmu*”, w którym czytelnikowi litewskiemu po raz pierwszy przedstawiono wyczerpujący portret Michała Kleofasa Ogińskiego jako skrzypka w ogólnym kontekście rozwoju skrzypiec w Europie (artykuł A. Frołowa), omówiono operę kompozytora (artykuł S. Nemohaj) i szeroko analizowano poglądy muzyczne Ogińskiego (artykuł L. Kiauleikytė).

Szczególnie ważny w zbiorze jest rozdział „*Książęta Ogińscy w Litwie XIX wieku*”, w którym opublikowane są badania, pokazujące walkę przedstawicieli tego rodu z rasyfikacją (artykuł doc. dr Edmundasa Rimšy), starania o humanizację

społeczeństwa i wprowadzenie początków nowoczesnego systemu ochrony zdrowia w Retowie (artykuły dr. Zity Medišauskienė) oraz badania dr hab. Aldony Prašmantaitė dotyczące chrztu księcia Bohdana Ogińskiego i organizacji chrzcin w Retowie w 1853 r., negujące twierdzenia spotykane w historiografii, że tradycje dworu były zupełnie izolowane od narodu.

W rozdziale „*Problemy ochrony dziedzictwa w XXI wieku. Ożywienie spuścizny Ogińskich*” opublikowano artykuł dr. Rasy Čepaitienė, poświęcony teoretycznym problemom ochrony dziedzictwa w czasach globalizacji kulturowej oraz praktyczny aspekt wskrzeszenia spuścizny kulturowej na przykładzie Ogińskich będący tematem artykułu Giedrės Rutkauskaitė.

W drugiej części książki opublikowane są referaty wygłoszone na konferencjach. Są to: rezultaty badań dworów Ogińskich w Hanucie i Witebsku (Leonid Kaledinskij, Tatjana Bubenko, Ludmila Rohač), omówienie twórczości muzycznej Michała Kazimierza i Michała Kleofasa Ogińskich (Viktor Skorobogatov, Olga Dadiomova), ocena stanu parku Ogińskich w Retowie (Kęstutis Labanauskas). Do tej części książki włączono także dwa obszernie referaty poświęcone kwestii odbudowy Wielkiego Księstwa Litewskiego w przededniu wojny rosyjsko-francuskiej (G. Rutkauskaitė) oraz omówieniu sporów w związku ze spuścizną Ogińskich w początku XX wieku (Z. Medišauskienė).

Książka zawiera ponad 80 ilustracji – 18 z nich to portrety przedstawicieli rodu Ogińskich ze zbioru Ogińskich przechowanego w Narodowym Muzeum Sztuki im. M. K. Čiurlionisa.

*Agnė Railaitė
Vilnius*

Nowe czasopisma i serie wydawnicze poświęcone problematyce wschodnioeuropejskiej i pograniczu (ze wschodem)

„Przegląd Wschodnioeuropejski” (Olsztyn) 2010, t. I, s. 551.

„Regiony i pogranicza” (Olsztyn) 2010, nr 3, s. 294.

Polska – Wschód. Polityka, gospodarka, historia, Białystok 2009, s. 252.

Idea wydawania rocznika „Przegląd Wschodnioeuropejski” powstała tuż po utworzeniu w 2007 r. na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim Centrum Badań Europy Wschodniej. Píše o tym w nocie „Od redaktora” prof. Aleksander Kiklewicz – redaktor naczelny. Samo kolegium redakcyjne rocznika jest nieliczne (pięć osób), ale wspiera je prawie 30-osobowa rada programowa z członkami od Wołgogradu po Los Angeles (uczni z ośmiu krajów), co ma świadczyć o rozległości kontaktów naukowych Centrum Badań Europy Wschodniej. Czasopismo ma charakter interdyscyplinarny, czego potwierdzeniem jest podział na działy: Historia, Stosunki międzynarodowe, Ekonomika, Public relations, Kultura i literatura, Język. Dział siódmy – wspólny – to „Recenzje, omówienia”. Niekiedy podziały te są dosyć sztuczne, bo np. w zasadzie wszystkie artykuły z działu „Public relations” mogłyby

znaleźć się w „Historii”. Na 26 artykułów dziesięć jest w języku rosyjskim (w dawnych czasach redakcja naraziłaby się na zarzut „rusyfikacji”), a jeden – niemieckim. Nawet autorka z Mińska artykuł na temat języka białoruskiego napisała po rosyjsku. Pozostając przy autorach: pochodzą oni z różnych stron świata – od Barnału (Rosja) po Londyn, ale oczywiście najwięcej jest z Olsztyna (12). Niestety, nie udało mi się rozszyfrować kryterium według którego ustalono kolejność artykułów, bo np. w dziale „Historia” najpierw jest artykuł – „przyczynek do polityki wschodniej i stanu badań nad nią”, później dotyczący końca XVI wieku, potem lat II wojny światowej, zaś dalej – historii Bułgarii w XVIII–XIX wieku. Przeważa tematyka rosyjska, czasami (z punktu widzenia wschodnioeuropejskiego) wręcz egzotyczna: np. tekst Aleksandra Nikulina (Moskwa) o sowiecko-amerykańskiej agrogigantomanii w latach 20. i 30. XX wieku oraz Pawła Letko (Olsztyn) – Obchody „Roku Rosji” w Chinach i „Roku Chin” w Rosji (2006–2007). Wszystkie artykuły mają streszczenia w jęz. angielskim, za wyjątkiem jednego (Andreja Kotina o recepcji dzieł Hermana Hesse w USRR i w Rosji): publikowanego w jęz. niemieckim – streszczenie po rosyjsku.

W ostatnim dziale znajdują się recenzje sześciu publikacji, w tym trzech rosyjskojęzycznych, choć jedna z nich (Stereotypy i narodowe systemy wartości komunikacji międzykulturowej) jest w zasadzie rosyjsko-polska, a jako miejsce wydania figuruje Sankt-Petersburg i Olsztyn. Choć zbiór zawiera aż 32 artykuły różnych autorów autorka recenzji nie podała kto był jego redaktorem (redaktorami). Dowiadujemy się za to, że jeden z artykułów ma takiego samego autora i taki sam tytuł, jak w recenzowanym roczniku (Walery Skubniewski – *Działacze nauki i kultury polskiego pochodzenia w Zachodniej Syberii XIX – początek XX wieku*). W tym dziale warto zwrócić jeszcze uwagę na recenzję pióra Zbigniewa Anculewicz na najnowszej biografii Piotra Stołypina (autorstwa Giennadija Sidorownina).

Centrum Badań Wschodnich Ośrodka Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie wydało już trzeci numer czasopisma „Regiony i pogranicza”, którego redaktorem jest Tadeusz Baryła, a przewodniczącym 13-osobowego komitetu redakcyjnego Mieczysław Jackiewicz. Poza historykami z Olsztyna są także pojedynczy przedstawiciele środowisk naukowych Białegostoku, Wrocławia i Kaliningradu, nie ma za to żadnego Białorusina i Litwina. Z tego można byłoby wyciągnąć, jak się okazuje po lekturze, mylący wniosek, że wschód dla redakcji kończy się na Białymstoku. Na 12 artykułów sześć jest w języku polskim, reszta w połowie po rosyjsku i po ukraińsku. Zaskakujące, bo otwierający numer artykuł wybitnego historyka białoruskiego Aleksandra Krawcewicza („*Formowanie się średniowiecznej Europy a początek Białorusi VI–X w.*”) jest opublikowany w jęz. rosyjskim.

Warto zwrócić uwagę na kilka interesujących tekstów z pogranicza politologii, socjologii i ekonomii dotyczących zwłaszcza Ukrainy (B. Juskiw – *Międzynarodowa emigracja zarobkowa. Oceny ekspertów ukraińskich i polskich*, S. Trojan – *Ukraiński wymiar procesów integracyjnych na przestrzeni postradzieckiej*), Rosji (L. Jemielianowa, G. Kretynin – *Procesy migracyjne w obwodzie kaliningradzkim i regionalna społeczność*), a także Białorusi (P. Usow – *Ideologia państwowa i ideologia państwa: usprawiedliwienie rządów niedemokratycznych na Białorusi*). Trudno jest mi ustosunkować się do poprawności językowej tekstów rosyjskich i ukraińskich, ale w przypadku artykułu Usowa widać wyraźnie, że padł on ofiarą „delikatno-

ści” działań redakcji. Z tego powodu jego fragmenty brzmią dziwnie, przytoczę niektóre z nich: „W tych krajach, gdzie istniały reżimy sułtanistyczne, przywódcy polityczni swoje własne myśli i spojrzenie na świat oraz na rozwój państwa nawiązywali całemu społeczeństwu jako prawdę absolutną” (s. 200); „Wśród podstawowych funkcji białoruskiej ideologii państwowej można wymienić następujące: – Mobilizacji; – Legitymizacji; – Informacyjno-propagandowa i edukacyjną; – Konserwacji” (s. 206).

Ponieważ ofiarą braku prac redakcyjnych padł także sam przewodniczący komitetu redakcyjnego Mieczysław Jackiewicz (w interesującym – choć właśnie bez korekty – tekście poświęconym pisarzowi Fabianowi Niewierowiczowi, na 17 przypisów połowę sporządzono wadliwie) jest nadzieja, że powinna nastąpić poprawa. Dowolność działań redakcyjnych, czy raczej ich braku, jest zadziwiająca także w innych przypadkach: przy jednych artykułach są informacje o autorach, przy innych – ich brak, część tekstów ma streszczenia, inne – nie, jedne artykuły są z przypisami (choć sposób ich zamieszczania jest zróżnicowany), inne bez przypisów.

Poza 12 artykułami w numerze jest zamieszczona bibliografia publikacji znanego historyka literatury rosyjskiej i szerzej wschodniosłowiańskich prof. Bazylego Białokozowicza (1932–2010) przygotowana przez Irenę Rudziewicz i poprzedzona biografią profesora jej autorstwa oraz recenzja jednej książki. Recenzji towarzyszy nie wiadomo dlaczego fotografia jej okładki (jedyna w numerze), ale nie wiemy ile stron druku liczy recenzowana praca.

Tom „Polska – Wschód. Polityka, gospodarka, historia” otwiera serię wydawniczą „Wschodnie Studia Polityczne”, której wydawcą jest Zakład Stosunków Politycznych Instytutu Historii (obecnie: Instytut Historii i Nauk Politycznych) Uniwersytetu w Białymstoku. W skład Rady Naukowej serii pod przewodnictwem prof. Wojciecha Śleszyńskiego wchodzi siedem osób, w tym: dwie z Białorusi i jedna z Litwy; prawie wyłącznie historycy. Publikacja pod względem redakcyjnym przygotowana jest bez zarzutu. Wszystkie artykuły mają streszczenia w jęz. angielskim i rosyjskim (a artykuł opublikowany w jęz. rosyjskim ma streszczenie polskie), przypisy stosowane są według jednolitych zasad. Na końcu książki znajdują się krótkie notki o autorach artykułów i recenzji.

Omawiana praca ma strukturę raczej typową dla czasopism i zawiera: 1) artykuły (w trzech działach – Polityka, Gospodarka, Historia), 2) dyskusje, 3) recenzje. Publikacja kierowana jest – jak pisze w „Słowie wstępnym” redaktor tomu Wojciech Śleszyński – do „osób zainteresowanych problematyką polityczną Europy Wschodniej w kontekście historycznym, socjologicznym, ekonomicznym, politologicznym oraz filozoficzno-kulturowym”. Oceniając zawartość tomu z tego punktu widzenia, co najmniej dwa artykuły nie mieszczą się w tej formule: D. Boćkowskiego – *Al.-Kaida sp. z o.o.* i P. J. Godlewskiego – *Kształtowanie się obecności amerykańskiej w rejonie Zatoki Perskiej po II wojnie światowej*. Oczywiście ze stratą dla tych tekstów, bo zainteresowani tą problematyką czytelnicy będą mieli trudności z ich odnalezieniem.

Nie chciałbym polemizować z poszczególnymi autorami w kwestiach szczegółowych, ale zwrócę uwagę na dwa przypadki. Nie można tylko przytaczać różnych danych dotyczących liczby Polaków mieszkających obecnie w krajach b. ZSRR, ale warto byłoby także do tych danych ustosunkować się i np. ocenić, czy dane Wspól-

noty Polskiej o 900 tys. Polaków na Białorusi są zbliżone do rzeczywistości (s. 78). Podobnie refleksji wymaga opinia przytoczona na tej samej stronie za W. Skrzydło, że „wielu deportowanych głównie z okresu II wojny światowej marzy o powrocie do ojczyzny”. Jest to częsty przypadek mylenia Polaków – obywateli ZSRR deportowanych przed 1939 r. z wywiezionymi w latach 1940–1941, którzy, na szczęście, wrócili (głównie w 1946 r.) do Polski lub przynajmniej „wybyli” z ZSRR.

W dziale „Dyskusje” znajduje się zapis dwóch dyskusji panelowych z udziałem tych samych trzech wybitnych historyków: Jana Kofmana, Antoniego Dudka i Andrzeja Friszke. Za pierwszym razem (6 listopada 2007 r.) dyskutowali na temat „III czy IV Rzeczypospolita”, a za drugim (23 kwietnia 2009 r.) – „Okrągły Stół – między mitem a rzeczywistością”. Co prawda nie jest w nich zbyt dużo wątków odnoszących się do tytułu „Polska – Wschód”, ale są na tyle interesujące, że warto było je opublikować.

Jan Jerzy Milewski

Wiesław B. Łach, *Polska północna w systemie obronnym kraju w latach 1918–1926*, Olsztyn 2010, s. 500.

Ukazała się książka ważna, zachęcająca do dyskusji i dobrze byłoby, gdyby głos w niej zabrali także historycy wojskowości spoza Polski. Wiesław Łach jest profesorem Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, zajmuje się przede wszystkim dziejami militarnymi Prus Wschodnich, w czym pomocną okazała się również jego wcześniejsza kariera oficerska. Tym razem autor objął badaniami obszar „Polski północnej”. Uznał, że w latach 1918–1926 na taki makroregion składały się: Pomorze Gdańskie, Mazowsze północne wraz z częścią północno-zachodniego Podlasia oraz Wileńszczyzna. W ujęciu administracyjnym II Rzeczypospolitej były to w części lub całe województwa: wileńskie, nowogródzkie, białostockie, warszawskie i pomorskie, a w podziale wojskowym Dowództwa Okręgów Korpusów: I (Warszawa), III (Grodno) i VIII (Toruń). W polu uwagi musiały pozostać również regiony sąsiednie: Pomorze Zachodnie, Wolne Miasto Gdańsk, Prusy Wschodnie, Litwa i Łotwa. Wątpliwości może budzić przebieg granicy „Polski północnej”, wyznaczony przez autora na terenach mazowiecko-podlaskich, a intryguje również włączenie województw wileńskiego i nowogródzkiego, postrzeganych wówczas jako Kresy Północno-Wschodnie II RP i to głównie w kontekście sąsiedztwa z Rosją Radziecką. Zaskakuje ponadto pojęcie: „szeroko rozumiana Wileńszczyzna”, czyli z Suwalszczyzną wchodzącą w skład woj. białostockiego. Te i inne jeszcze niekonsekwencje przypominają o konieczności uzgodnienia terminologii geograficzno-historycznej, nie tylko dla potrzeb badań wojskowych. Marzy mi się sympozjum naukowe poświęcone regionom (granice, nazwy, cechy charakterystyczne), wyróżnianym w XX w. między Wisłą, Bałtykiem, Dźwiną, Prypiecią i Bugiem.

Główna teza W. Łacha brzmi: „Polska północna w systemie obronnym II Rzeczypospolitej stanowiła ważną dla działań wojsk przestrzeń operacyjną, w oparciu

o którą można było stworzyć dogodną bazę wypadową do operacji wyprzedzających na wypadek zagrożenia. Jednocześnie bez utrzymania tego obszaru nie było możliwości prowadzenia operacji zaczepnych na kierunku wschodnim, jak i zachodnim oraz obrony centrum państwa”. Trudno się powstrzymać od refleksji, że taki punkt widzenia szybko się zdezaktualizował i za późno zaczęto analizować w sztabach polskich obronne walory badanych ziem, w tym również w przypadku zagrożenia przez Armię Czerwoną.

Zainteresowanych prezentowaną rozprawą uspokajam, że autor nie ograniczył się do kwestii czysto wojskowych. W kolejnych rozdziałach przedstawił także rozwiniętą analizę terenową oraz uwarunkowania polityczne. Nieco słabiej wypadły wątki ekonomiczne i społeczne, co częściowo można wytłumaczyć i tak dużą objętością tomu. W. Łach przeprowadził z rozmachem kwerendę archiwalną (nie zdołał jedynie dotrzeć do zasobów rosyjskich) i zestawiał bardzo bogatą bibliografię XX wieku. Dzięki temu otrzymaliśmy m.in. zadawalający opis sieci komunikacyjnej, systemów fortyfikacyjnych, ośrodków miejskich (garnizony), dostępnych kierunków działań wojsk. Potencjał militarny Prus Wschodnich został zaprezentowany w zestawieniu z niemieckimi planami wojennymi lat 1918–1921 oraz roli tej prowincji w późniejszych poczynaniach władz Rzeszy. Z lektury książki można odnieść wrażenie, że obie strony (polska i niemiecka) krańcowo odmienne oceniały swe szanse i potrzeby na trudnym pograniczu. W odniesieniu do Litwy należało chyba bardziej realistycznie ocenić możliwości podjęcia przez to państwo działań ofensywnych, w tym w celu zajęcia Wilna. Zabrakło mi rzetelnej oceny wartości bojowej armii republiki ze stolicą w Kownie, liczącej w styczniu 1921 r. około 35 tys. żołnierzy, w tym 2 tys. Niemców, 8 tys. Rosjan i 800 Polaków. Marginalnie został potraktowany potencjał wojskowy Rosji Radzieckiej.

Za najbardziej interesującą uważam analizę operacyjnych możliwości „północnego sektora Polski”, łącznie z odniesieniami do wcześniejszych doświadczeń. Na wnikliwe zapoznanie zasługuje bezsprzecznie studium gen. Gustawa Orlicza-Dreszera (zagrożenia z kierunku Prus Wschodnich). Większe zainteresowanie winny wywołać prace inspektorów armii (inspektoraty nr 1 w Wilnie, nr 2 w Warszawie i nr 3 w Toruniu). To są pośrednie wnioski wynikające z kwerend prof. W. Łacha w Centralnym Archiwum Wojskowym. Jego poszukiwania źródłowe zadecydowały o nowatorskich ocenach dorobku polskich kół wojskowych w okresie między wojną 1920 r. a majem 1926 r. Do jakich wniosków doszli w tym czasie sztabowcy litewscy i łotewscy? Lepiej znamy przejawy działalności dyplomatycznej, bo wszelkie poczynania wojskowe podlegały ochronie. Można postawić i dalej idące pytanie: na ile trudności wewnętrzne nowych państwa zezwalały na przygotowywanie planów wojennych? Czy na przykład dyslokacja pokojowa oddziałów Wojska Polskiego na badanym terenie wynikała rzeczywiście z zamiarów operacyjnych? Pewnie przeżyła w tym względzie kalkulacja finansowa i wobec braku środków należało wykorzystać porosyjskie koszary. Praktyczny wymiar dla czytelników ma ostatni rozdział książki o ochronie granicy północnej II RP, bo autor uporządkował dane o licznych formacjach polskich powoływanych w pośpiechu do 1924 roku, kiedy to sformowano Korpus Ochrony Pogranicza.

Nie wnikając w bardziej szczegółową analizę najnowszej książki W. Łacha trzeba przyznać, że po raz pierwszy badacz dobrze przygotowany poddał analizie

historyczno-wojskowej północne (i północno-wschodnie) tereny Rzeczypospolitej, Prusy Wschodnie, Litwę, Łotwę. Uczynił to w powiązaniu ze zmieniającą się w latach 1918–1926 sytuacją polityczną w Europie.

Adam Cz. Dobroński

Zygmunt Kłosiński ps. „Huzar”, „Dan”, *Armia Krajowa na Wileńszczyźnie, Zarząd Okręgu Białostockiego Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, Białystok 2011, s. 176.*

Dzięki staraniom Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, a zwłaszcza osobistemu zaangażowaniu prof. dr. hab. Witolda Czarneckiego „Kadeta”, członka Szarych Szeregów w Wilnie i żołnierza 3. Brygady Wileńskiej AK, ukazała się praca będąca ciekawym przyczynkiem do poznania działalności Armii Krajowej na Wileńszczyźnie w okresie 1940–1945. Jest to zbiór różnych artykułów i szkiców nieżyjącego już Zygmunta Kłosińskiego „Huzara”, „Dana”, opublikowanych głównie na łamach „Wileńskiego Przekazu”, „Pamiętnika Wileńskiego”, „Gońca Kresowego”, poszerzony o krótkie opinie o powojennej działalności zmarłego autora. Pragnąłbym zwrócić szczególnie uwagę na tę część pracy, która koncentruje się na przedstawieniu działalności partyzantki AK na Wileńszczyźnie po rozbrojeniu oddziałów okręgu wileńskiego i nowogródzkiego w lipcu 1944 r. Wnosi ona wiele nowych treści poznawczych do tego ciągle mało poznanego tematu. Dobrze się stało, że rozproszone dotąd materiały zostały zebrane w całość i wydane w takim kształcie drukiem. Pozwoli to badaczom problematyki AK łatwiej do nich sięgnąć i korzystać z tego rodzaju opracowania, bez dokonywania kwerendy w dostępnych w ograniczonym zakresie czasopismach, przechowywanych w różnych miejscach. Także miłośnicy kresów wschodnich będą mieli kolejną dobrą okazję na przybliżenie wiedzy o tym ekscytującym wciąż fragmencie historii najnowszej Polski.

Zmarły w roku 2000 Zygmunt Kłosiński bardzo wcześnie związał się z polską konspiracją na Wileńszczyźnie. Od grudnia 1941 r. działał w sieci dalekiego wywiadu w Wilnie, aby następnie trafić do „Szarych Szeregów”. Na początku 1944 r. znalazł się w 3. Brygadzie AK z którą uczestniczył w wielu akcjach bojowych, potem walczył w Oddziale Rozpoznawczym Komendy Okręgu. Po akcji „Ostra Brama” i rozbrojeniu oddziałów AK pod Wilnem nie złożył broni i nadal walczył w oddziale samoobrony Hieronima Piotrowskiego „Jura” aż do czasu jego rozbicia przez jednostki NKWD w styczniu 1945 r. pod Rowinami. Jako jeden z niewielu ocalałych żołnierzy oddziału wyostał się z okrzęzenia i przedostał się do Polski, długo nie mógł publicznie ujawnić prowadzenia walki z władzą sowiecką gdyż groziło to aresztowaniem i deportowaniem do ZSRR.

W okresie powojennym w Polsce nie było warunków do obiektywnego pisania i utrwalania dziejów AK na kresach wschodnich. Dopiero upadek systemu komunistycznego stworzył dogodne możliwości organizowania stowarzyszeń kombatanckich, upamiętniania miejsc walki i męczeństwa poległych i pomordowanych Polaków na Wileńszczyźnie i Nowogródzcyźnie oraz odrabiania wieloletnich opóźnień na po-

lu odtwarzania historii AK na kresach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej. Do takich gorących orędowników sprawy ratowania od zapomnienia pamięci o walkach i tragicznych losach mieszkańców Wileńszczyzny w okresie II wojny światowej należał bez wątpienia Zygmunt Kłosiński. Działając aktywnie w środowisku kombatanckim czas wolny poświęcił opisywaniu działalności zbrojnej oddziałów partyzanckich AK w okręgu wileńskim, będąc prekursorem wielu tematów. Najwięcej uwagi poświęcił bliskiej mu sercu 3. Brygadzie kpt. Gracjana Fróga „Szczerbca”. W drugiej kolejności 1. oddziałowi samoobrony czynnej ziemi wileńskiej, o którym zachowało się stosunkowo mało materiałów. Duża docieklivość i pracowitość autora w zebraniu relacji od żyjących jeszcze członków oddziału pozwoliły na opracowanie po raz pierwszy zarysu jego dziejów. Wyniki prowadzonych przez siebie badań prezentował w licznych artykułach naukowych i popularnonaukowych m.in. na łamach „Wojskowego Przeglądu Historycznego”, „Polski Zbrojnej”, „Tygodnika Powszechnego”. Był także autorem dwóch książek „*Partyzantem być... (Moja działalność w Armii Krajowej)*” i „*3 Wileńska*”, Białystok 1995. Pośmiertnie wydana praca jest więc poniekąd ostatnią częścią jego tryptyku o dziejach AK na Wileńszczyźnie oraz wyrazem wielkiego uznania środowiska kombatanckiego i osobiście prof. Czarnckiego dla dokonań Zygmunta Kłosińskiego na polu badawczym.

Henryk Piskunowicz
Warszawa

T. Balbus, „Jurandowcy”. Powstańcy wileńscy 1944. Historia i życie codzienne 1. Wileńskiej Brygady Armii Krajowej, Oddział Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu we Wrocławiu, Wrocław 2008, s. 526.

Tomasz Balbus to historyk związany z wrocławskim oddziałem Instytutu Pamięci Narodowej. Jest autorem i współautorem kilkunastu ważnych pozycji książkowych traktujących o konspiracji niepodległościowej oraz komunistycznym aparacie represji na Dolnym Śląsku i Rzeszowszczyźnie, ale także o wielu innych aspektach powojennej rzeczywistości w PRL. Swe zainteresowania badawcze kieruje także w stronę podziemia niepodległościowego na dawnych północno-wschodnich Kresach II Rzeczypospolitej i prześladowań, jakie spadły na uczestników tejże konspiracji po 1945 r. Oprócz kilku wcześniejszych artykułów poświęconych tej problematyce, spod ręki T. Balbusa wyszło fundamentalne opracowanie dziejów jednej z partyzanckich brygad Armii Krajowej, działającej na Wileńszczyźnie w 1944 r. Jako motto książki autor wykorzystał cytaty ze wspomnień Czesława Pławskiego („*Wydarci z ojczystej ziemi*”, Łódź 2001), którego fragment i ja pozwolę sobie przytoczyć w niniejszej recenzji: „*Walczyliśmy o ziemie sporne, ziemie praojców, żyjących kiedyś w jednej Unii. Mieszane polsko-litewskie małżeństwa uprawiały tam glebę dającą życiodajne plony. Dzisiaj możemy jedynie odwiedzać groby ludzi niewinnych, ofiar bezkompromisowych walk na terenach zajętych wówczas przez wspólnych wrogów*”.

Książka pt. „*Jurandowcy. Powstańcy wileńscy 1944*”, opowiada o 1. Brygadzie Wileńskiej AK dowodzonej przez Czesława Grombaczewskiego „Juranda” (a po jego śmierci Romana Żebryka „Koraba”). Jest to obszerna monografia, z której możemy poznać nie tylko dzieje oddziału ujęte w klamry chronologii i żmudnie odtwarzanych faktów, ale również te aspekty, które – zwykle umykając w historycznych opracowaniach dotyczących formacji partyzanckich – stanowiły przecież o ich konspiracyjnej codzienności. Stąd śmiało książkę Balbusa możemy uznać za opracowanie pionierskie, zwłaszcza w tych fragmentach, które dotyczą właśnie życia codziennego.

Na zasadniczą część pracy składa się siedem rozdziałów. Pierwszy traktuje o genezie brygady, której utworzenie w styczniu 1944 r. poprzedził kilkumiesięczny okres przygotowań. Początkowo w skład brygady weszły dwa wcześniej zorganizowane plutony – dowodzony przez por. Czesława Grombaczewskiego „Juranda” tzw. „pluton miejski” i „wiejski” pod dowództwem por. Wilhelma Diettmeyera „Wilka”, „Wilczura”.

W rozdziale drugim autor zajmuje się organizacją brygady i jej stanami bojowymi. Omówiono m.in. tzw. system konspiracyjny (czyli funkcjonowanie oddziału na stopie nielegalnej) oraz partyzancki, czyli zależności i współpracę brygady z Komendą Okręgu Wileńskiego AK. Tu warto się zastanowić, czy autor nie powinien bardziej wnikliwie podejść do tych zagadnień, zwłaszcza „systemu konspiracyjnego”. Wątek ten został ograniczony do ogólnych uwag stanowiących zarys „systemu konspiracyjnego” całego wileńskiego podziemia, zabrakło tu natomiast odniesienia do konkretnych, które byłyby charakterystyczne dla tego właśnie oddziału. Z drugiej strony historyk musi operować materiałem posiadającym odzwierciedlenie w źródłach. Niewykluczone więc, że w tym wypadku po prostu takiego materiału zabrakło. Więcej uwagi poświęcono natomiast na zaprezentowanie terenu operacyjnego, na którym występowała brygada „Juranda” (początkowo jako Oddział Leśny /Oddział „R”), a także ewolucji jej struktury i liczebności, z uwzględnieniem różnych przekazów określających stan ilościowy.

Rozdział trzeci traktuje o służbach wewnętrznych brygady – kontrwywiadzie i żandarmerii, kwatermistrzostwie (w tym również służbie taborowej), służbie sanitarnej i duszpasterskiej.

W rozdziale czwartym Balbus pisze o partyzanckim życiu codziennym: przemarszach, trudnościach z aprowizacją (pozyskiwanie żywności od ludności cywilnej czasem dobrowolnie, czasem przymusowo dzielącej się swym majątkiem), kwaterach, problematyce codziennej higieny, o postawie wobec ludności cywilnej. W tym ostatnim wątku szczególnie interesujące wydają się rozważania o stosunku kresowych Polaków do partyzantki, ale także na temat wzajemnych relacji z ludnością litewską. W pracy poruszono również problematykę wyszkolenia. Musiało ono być prowadzone na bieżąco w warunkach walki partyzanckiej. Osobne miejsce zajmuje omówienie obchodzenia w oddziale wydarzeń odświętnych i kontaktów z rodzinami (przepustki i urlopowanie!).

W kolejnym rozdziale odnajdujemy zagadnienia związane z wyposażeniem partyzanckim. Autor zajmuje się ilością, rodzajem i jakością broni będącej w posiadaniu „Jurandowców”, sposobami jej pozyskiwania oraz zaopatrzeniem w amunicję. Oczywiście uwzględnia przy tym zmiany, jakie następowały wraz z rozwojem ak-

tywności bojowej i zmianą sytuacji militarnej w regionie. Poza bronią wiele uwagi poświęca kwestiom umundurowania, oporządzenia i sprzętu. Kwestia wyposażenia i umundurowania wydaje się o tyle istotna, że zwykle bywa traktowana po macoszemu w opracowaniach (także materiale wspomnieniowym) dotyczących działalności partyzanckiej w kraju podczas ostatniej wojny. A przecież partyzantka była formacją podziemnego wojska, stąd przykładanie znaczącej wagi do uniformizacji. Aby więc nadać oddziałowi wojskowe oblicze, wykorzystywano nieliczne elementy umundurowania i oporządzenia polskiej armii przedwrześniowej, najczęściej jednak dopasowując i przerabiając zdobyczne sorty jednostek wojskowych i policyjnych wroga. Stosowano metalowe orły mocowane przy czapkach, białe – czerwone opaski, rzadziej ryngrafy czy inne odznaki, wskazujące na przynależność państwową ich właścicieli. Z drugiej strony pamiętać należy o sytuacjach odwrotnych. Partyzancki charakter walki wymuszał stosowanie podstępów, wojennego fortelu, a to z kolei często wiązało się z wykorzystywaniem ubrań cywilnych czy umundurowania wroga właśnie w celach kamuflażowych.

Rozdział przedostatni Tomasz Balbus poświęcił działalności zbrojnej brygady. Zastanawia się nad taktyką walki partyzanckiej, pojęciem wroga oraz rodzajami podejmowanych akcji. Wymienia je, w niektórych przypadkach świadomie unikając szczegółowego datowania, gdyż w materiale relacyjnym, na którym głównie się opierał przygotowując książkę, te właśnie szczegóły budzą zwykle sporo wątpliwości. Oczywiście najwięcej uwagi poświęca tytułowemu Powstaniu Wileńskiemu w 1944 r. i podejmowanym w ramach operacji „Ostra Brama” działaniom bojowym 1 Wileńskiej Brygady AK.

W tym rozdziale autor zajmuje się także problematyką jeńców, ich traktowania przez oddziały partyzanckie na Wileńszczyźnie. Sprawa nie jest błaha i wbrew pozorom oczywista. Problem jeńców wiązał się nie tylko z bezpośrednim, dalszym losem schwytanych osób (przetrzymanywać? likwidować? wypuszczać? karać celnie?). Często przecież decydowały o tym nie tylko rozkazy, ale i emocje partyzantów. Z drugiej jednak strony, decyzje o zwalnianiu lub karaniu, czy nawet likwidacji członków określonych formacji lub sprawców przestępstw wojennych, stanowiły próbę szerszego oddziaływania na zachowanie żołnierzy wroga wobec polskiej ludności cywilnej. Warto w tym miejscu dodać, iż skomplikowana politycznie sytuacja Wileńszczyzny sprawiała, że jeńcami polskich oddziałów partyzanckich mogli się stać żołnierze, policjanci oraz członkowie innych jednostek militarnych – niemieckich, litewskich, łotewskich, białoruskich, rosyjskich współpracujących z Niemcami oraz sowieccy partyzanci.

W rozdziale siódmym wrocławski historyk przyjrzał się epilogowi wileńskiej epopei „Jurandowców”. Tu znalazło swoje miejsce omówienie wzajemnych stosunków (zwykle wrogich) z partyzantką sowiecką i współpraca operacyjna brygady z Armią Czerwoną na froncie w lipcu 1944 r. Podobnie jak w przypadku innych jednostek wileńskiej AK, ten krótki okres frontowej współpracy także dla 1 Brygady zakończył się rozbrojeniem, represjami lub ewakuacją z Wileńszczyzny na zachód od tzw. linii Curzona. To zresztą nie oznaczało kresu prześladowań. Przecież znaczna część ocalonych stała się obiektem represji już w tzw. Polsce Ludowej.

Uzupełnieniem książki są indeksy (osobowy i miejscowości), wykaz skrótów i obszerna bibliografia. Jednak przede wszystkim warto zwrócić uwagę na liczne

noty biograficzne, niekiedy dość obszerne, kadr 1. Brygady Wileńskiej. Ich wyodrębnienie w postaci „ramek” wkomponowanych w tekst ułatwia bieżące śledzenie losów postaci najczęściej przewijających się na kartach książki. Szkoda tylko, że na końcu zabrakło wyszczególnienia tych wszystkich biogramów, choćby poprzez wyłuszczenie odpowiednich stron w indeksie osobowym.

Aby jednak wymienić wszystkie atuty omawianej pozycji, trzeba koniecznie podkreślić fakt zamieszczenia w niej ogromnego zbioru fotografii. Przedwojenne zdjęcia przyszłych „Jurandowców” i środowisk, w których się obracali, zdjęcia z okresu konspirowania i partyzantki, fotografie portretowe, także powojenne (m.in. z akt UB/SB), fotokopie dokumentów, a także pamiątkowe odznaki, kartki pocztowe oraz znaczki wydawane przez wileńskich kombatanów, głównie w okresie pierwszej „Solidarności” – to wszystko sprawia, że książkę nie tylko się dobrze czyta, ale i ogląda. A pomysł, aby pod częścią archiwalnych fotografii z okresu walki partyzanckiej zwracać uwagę na szczegóły umundurowania i wyposażenia, na elementy wileńskiej (i podwileńskiej) architektury drewnianej, na wygląd poszczególnych sylwetek, powoduje, że stają się one wartościowym źródłem historycznym, a nie tylko „materiałem ilustracyjnym”.

Podsumowując, można chyba bez obaw stwierdzić, że studiując książkę Tomasza Balbusa o wileńskiej brygadzie natrafiamy na pracę nowatorską, nie tylko wskazującą niespenetrowane wcześniej szlaki badawcze, ale również „po nowemu” ukazującą kresową rzeczywistość lat wojny. Autor starał się uwzględnić złożoność panującej na kresach sytuacji narodowościowej i politycznej, która w warunkach okupacyjnych, wobec wykorzystywania jej przez różne strony konfliktu, musiała się przyczyniać się do potęgowania wzajemnych napięć. Uczestniczyła w nich również brygada „Juranda”. Badacz nie unika więc tematów trudnych, nie mistyfikuje partyzanckiej epopei „Jurandowców”, a przy tym wcale nie odziera jej z heroizmu. Temu właśnie miało służyć motto książki przytoczone również na początku tej recenzji.

Waldemar Brenda

Никита Петров, По сценарию Сталина: Роль органов НКВД-МГБ СССР в советизации стран Центральной и Восточной Европы 1945–1953 гг. (Nikita Pietrow, Według scenariusza Stalina: Rola organów NKWD – MGB ZSRR w sowietyzacji krajów środkowej i wschodniej Europy 1945–1953), РОССПЭН, Фонд «Президентский центр Б. Н. Ельцина», Москва 2011, s. 351.

Nikita Pietrow, wiceprzewodniczący Stowarzyszenia „Memoriał”, jest autorem wielu publikacji poświęconych represjom stalinowskim i sowietyzacji krajów Europy środkowo-wschodniej. Recenzowana książka w większości poświęcona jest polityce prowadzonej we wschodnich Niemczech przez sowiecką administrację wojenną i formowaniu organów bezpieczeństwa po powstaniu NRD. Autor zwraca uwagę na istotną różnicę pomiędzy polityką prowadzoną w zachodnich strefach okupacyjnych, gdzie represje skierowane były wyłącznie przeciwko zbrodniarzom wojennym („aktywnym nazistom”), natomiast w strefie sowieckiej z równą siłą starano

się uderzać w grupy społeczne, które mogły utrudniać wprowadzenie tam systemu komunistycznego: urzędników, arystokrację, dużych właścicieli ziemskich. Jeszcze w latach 1950–1952 większość spośród około 3,7 tys. osób rozstrzelanych w ZSRR, to obywatele NRD.

Poza Niemcami w książce znajdują się wątki dotyczące Węgier (rola doradców sowieckich w organizacji represji i procesu László Rajka), Bułgarii (wpływ sowieńników na przygotowanie procesu wicepremiera Trajczko Kostowa), Polski (o tym szerzej w dalszej części) oraz Czechosłowacji. Opisuje szantażowanie prezydenta Edwarda Benesza w celu wymuszenia jego rezygnacji ze stanowiska – grożono ujawnieniem jego związków ze służbami specjalnymi ZSRR. W 1935 r. zaaprobował on tajny protokół o współpracy wywiadu sowieckiego i czechosłowackiego, a trzy lata później otrzymał od ZSRR 10 tys. dolarów na wyjazd do Londynu. Ostatecznie Benesz ustąpił, ale jednocześnie trwały inne przygotowania: do Pragi przybyło kilkuset czekistów w cywilnych ubraniach, głównie jako członkowie misji handlowej.

Pietrow wydziela dwa okresy aktywności sowieckich służb w krajach swojej strefy wpływów – cezurę stanowi połowa 1949 r. O ile w pierwszym okresie służby te (organy Smiersza, grupy operacyjne NKWD) działały często jawnie, to później ich przedstawiciele mieli pełnić faktycznie tylko funkcje doradców, ale byli do doradcy, którzy „odgrywali rolę politycznych namiestników Kremla” (s. 262) – uczestniczyli w kształtowaniu polityki, pełnili rolę czynnika dyscyplinującego i „wychowawczego”. Odegrali wielką rolę w przygotowaniu procesów pokazowych: instruowali miejscowych śledczych, informowali Moskwę o przebiegu przesłuchań ważniejszych oskarżonych, przekazywali sugestie w kwestii usunięcia niedostatków śledztw, a akty oskarżenia „zatwierdzał” sam Stalin. Wkrótce, wielu z nich także stało się obiektem represji. Szpiegowania przybrała takie rozmiary, że np. w Czechosłowacji aresztowano w 1952 r. nawet bezgranicznie oddanego Stalinowi gen. Ludwika Swobodę.

W odniesieniu do Polski w książce są dwa wątki: jeden to udział specsłużb sowieckich w ustaleniu wyników referendum (1946 r.) i wyborów (1947 r.) – na ten temat Pietrow opublikował artykuł w „Karcie” już kilkanaście lat temu¹. Drugi wątek jest zupełnie nieznany – zwłaszcza dla czytelnika rosyjskiego – i dotyczy obławy augustowskiej. Była to wielka akcja pacyfikacyjna przeprowadzona głównie przez Armię Czerwoną w lipcu 1945 r. w północno-wschodniej Polsce. W trakcie jej trwania zatrzymano ponad 7 tys. osób, spośród których po przesłuchaniach aresztowano około sześciuset podejrzanych o związki z Armią Krajową i po tych osobach wszelki ślad zaginął. W książce Pietrow przytacza fragment nieznanego dotychczas szyfrogramu szefa Głównego Zarządu Kontrwywiadu „Smiersz” gen. Wiktora Abakumowa wysłanego 21 lipca 1945 r. do ministra spraw wewnętrznych ZSRR Ławrentija Berii. Abakumow prosił w nim Bierię o akceptację likwidacji 592 aresztowanych w rejonie Puszczy Augustowskiej „polskich bandytów”. W tym celu – informował – wydzielono grupę operacyjną oraz doświadczony batalion wojsk „Smiersza” z 3. Frontu Białoruskiego. Do kierowania operacją wyznaczono naczelnika Wy-

¹ N. Pietrow, *Sztuka wygrywania wyborów*, „Karta” 1996, nr 18, s. 121–129.

działu I Głównego Zarządu „Smiersza” gen. Iwana Gorgonowa i szefa Zarządu Kontrwywiadu 3. Frontu Białoruskiego gen. Pawła Zielenina. Abakumow zapewniał o podjętych środkach ostrożności – fragment lasu, gdzie miała odbyć się egzekucja oraz sąsiednie miejscowości miały być przeczesane, a teren otoczony przez wojsko. Z faktu, że dowodzący akcją generał Gorgonow wylądował z ekipą na lotnisku w Olecku, wynika, że miejsce egzekucji i pochówku ofiar musiało znajdować się w pobliżu, czyli na obszarze byłych Prus Wschodnich, być może w części, która weszła w skład ZSRR (obwód kaliningradzki). Aczkolwiek hipoteza prof. Krzysztofa Jasiewicza², że mogły to być okolice pałacyku Hermana Goeringa w Romintach w rosyjskiej części Puszczy Rominckiej jest może zbyt daleko idąca.

Dokument cytowany przez Pietrowa pozwala też zakwestionować dotychczas podawaną liczbę ofiar (592, około 600). Liczba 592 osób „zakwalifikowanych” do rozstrzelania oddaje stan na dzień 21 lipca, tymczasem sprawdzano jeszcze 828 wcześniej zatrzymanych, a aresztowania trwały dalej; znamy też nazwiska około 80 osób zaginionych – zatrzymanych w ostatnich dniach akcji (26–28 lipca). Nie wiadomą są wymienieni w raporcie Abakumowa „Litwini” – czy pod tym pojęciem kryją się etniczni Litwini, czy raczej osoby zamieszkałe na terenie Litewskiej SSR, a więc mogliby to być także Polacy, żołnierze AK z Wileńszczyzny? 514 osób określanych jako „Litwini” przekazano do 21 lipca organom NKWD-NKGB Litwy. Co stało się z nimi później? Tą sprawą być może zainteresują się historycy litewscy. Dotychczas twierdzili oni, że nie są im znane przypadki zaginięcia w tym czasie większych grup obywateli.

Cytowany dokument Pietrow odnalazł w archiwum Federalnej Służby Bezpieczeństwa w Moskwie już na początku lat dziewięćdziesiątych, kiedy to jako członek komisji powołanej przez prezydenta Borysa Jelcyna poszukiwał materiałów dokumentujących zbrodnie systemu komunistycznego w ZSRR. Nic nie słyszał wówczas o obławie augustowskiej – dowiedział się o niej dopiero w 2007 r. od Aleksandra Gurjanowa – szefa polskiej sekcji Memoriału – po jego powrocie z konferencji organizowanej przez IPN w Białymstoku. Gurjanow przekazał mu też wtedy kopię pisma głównego prokuratora wojskowego Federacji Rosyjskiej ze stycznia 1995 r., będącego odpowiedzią na zapytanie strony polskiej o los ofiar obławy augustowskiej. Pismo to jest jednym z trzech dokumentów zamieszczonych w aneksie (ponadto: Instrukcja dla doradców sowieckich w krajach demokracji ludowej z 22 X 1951 r. oraz fragment opublikowanych w 1990 r. we Francji wspomnień Ł. Brankowa). Prokuratura rosyjska twierdziła, że nie wie co stało się z zaginionymi, tymczasem z dokumentu jasno wynika, że czynione były przygotowania do ich fizycznej likwidacji.

Książka ukazała się w serii „Historia stalinizmu” w nakładzie 1500 egzemplarzy. Wielkie zainteresowanie polskich mediów wątkiem obławy augustowskiej spowodowało, że Nikita Pietrow opublikował na ten temat artykuł w niezależnej „Nowej Gazecie”. Wszedł on następnie w skład zbioru jego artykułów pt. „Kaci Stalina”, który w nakładzie 15 tys. egzemplarzy stanowił dodatek do jednego z październikowych wydań „Nowej Gazety”.

Jan Jerzy Milewski

² Zabili ich w pałacyku Goeringa? „Rzeczpospolita”, 25–26 VI 2011.

Marcin Markiewicz, *Kolektywizacja wsi w województwie białostockim 1948–1956*, Białystok 2010 (Seria wydawnicza Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku: tom 11), s. 480.

„Kolektywizacja wsi w województwie białostockim 1948–1956” – książkowa wersja rozprawy doktorskiej Marcina Markiewicza, pracownika białostockiego Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej, napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. Dariusza Jarosza i obroniona w 2010 r. na Uniwersytecie im. Mikołaja Kopernika w Toruniu – to przysłowiowy „kamień milowy” w badaniach nad powojenną historią wsi białostockiej.

Podstawowy cel badawczy pracy, zdefiniowany przez Autora we „Wstępie”, to nie tylko opis procesu kolektywizacji Białostocczyzny, ale też analiza jego uwarunkowań politycznych, prawnych, gospodarczych i społecznych. Jak pisze: „Wyznaczenie tak rozległego obszaru badań wynika z faktu, że kolektywizacja zdominowała praktycznie wszystkie segmenty stalinowskiej polityki wobec chłopów”. Problematyczny układ pracy, składający się z ośmiu rozdziałów oraz wstępu i zakończenia, odzwierciedla te założenia. Najwięcej miejsca (165 stron) Autor poświęcił regionalnej polityce kolektywizacyjnej i jej „instrumentarium”. Większość pozostałych zagadnień (np. etapy polityki uspołdzielczenia wsi, dylematy lokalnego aparatu władzy, wpływ kolektywizacji na relacje chłopów z władzą, efekty kolektywizacji) opisał w rozdziałach znacznie krótszych (liczących po ok. 60 stron) i mniej rozbudowanych wewnętrznie. Najmniej miejsca zajmują rozważania o doświadczeniach sowieckiej kolektywizacji Białostocczyzny z lat 1939–1941, sytuacji na wsi w okresie poprzedzającym stalinowską przebudowę stosunków rolnych czy też procesie rozpadu spółdzielni w okresie przełomu politycznego roku 1956.

Publikacja opatrzona jest rzetelnie opracowaną bibliografią, obejmującą źródła i opracowania cytowane. Świadczy ona o szerokich i dogłębnych kwerendach przeprowadzonych przez Autora w archiwach centralnych (Archiwum Akt Nowych, Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego, Archiwum IPN w Warszawie) i terenowych (archiwa państwowe w Białymstoku, Łomży, Suwałkach, Elku, Archiwum Oddziału IPN w Białymstoku). Wśród wytwórców dokumentów znajdują się zarówno najważniejsze instytucje państwowe (Kancelarie Prezydenta i Rady Państwa, ministerstwa: Rolnictwa i Reform Rolnych, Skupu, Bezpieczeństwa Publicznego), instancje partyjne (KC PPR/PZPR, NK ZSL), jak i władze lokalnego szczebla (komitety powiatowe PPR/PZPR, prezydia powiatowych rad narodowych z obszaru całego województwa). Autor przeanalizował też gazety ogólnopolskie (np. Trybuna Ludu) i lokalne („Gazeta Białostocka” i „Życie Białostockie”), choć nie wykorzystał prasy z lat 1948, 1952 i 1954. Sporadycznie sięgał do pamiętników, odrzucając zupełnie socrealistyczną literaturę „piękną” (aczkolwiek wymienioną w pracy). Bibliografia opracowań naukowych obejmuje publikacje wydane w Polsce od połowy lat 50. Zawiera też dwie pozycje obcojęzyczne, poszerzające (niestety w niewielkim stopniu) zakres pracy o odniesienia do zagadnień oporu społecznego mieszkańców wsi na innych terytoriach geograficznych (Rosja i Malezja!).

Szczegółowe pytania badawcze postawione przez Autora ogniskują się wokół metod kolektywizacji i ich skuteczności, zachowań lokalnego aparatu władzy wobec chłopów, stosunku chłopstwa do spółdzielczości produkcyjnej (z uwzględnieniem

specyfiki narodowościowej i społecznej), form oporu wobec kolektywizacji, roli podziemia w powstrzymywaniu stalinowskiej przebudowy wsi i obrazu funkcjonowania kolektywów.

Najważniejsze wnioski płynące z badań to – obok oczywistej konstatacji o kluczowej roli kolektywizacji w stalinowskiej polityce rolnej w Polsce przełomu lat 40. i 50. – ukazanie prymatu represji nad innymi metodami uspołdzielczania, podporządkowania większości dziedzin wiejskiego życia realizacji tego zadania, mającego wyłącznie uzasadnienie ideologiczne, a przy tym sprzecznego z ekonomią, zwyczajami i stosunkami społecznymi panującymi wówczas na wsi. Publikacja przekonująco pokazuje zarówno niekonsekwencję realizatorów kolektywizacji, jak i względny, prowadzony w oparciu o realistyczną ocenę sytuacji, opór chłopów oraz ich zdolności przystosowawcze. Ciekawe wnioski odnoszą się do kluczowej roli kobiet w sytuacjach szczególnie zaognionych konfliktów z władzą, a także do religijno-symbolicznych aspektów postrzegania zarówno samej kolektywizacji, jak i systemu komunistycznego w ogóle. Autor zauważa też większą ugodowość ludności prawosławnej wobec polityki kolektywizacyjnej, stawiając ją w opozycji do najbardziej nieprzejednanej w tym względzie ludności powiatów „szlacheckich” z zachodniej części województwa.

Na większość postawionych pytań Autor odpowiada aż nadto wyczerpująco, jednak skutkiem ubocznym „ekstensywnego” ujęcia problemu jest przemożne momentami wrażenie, że czyta się o sprawach dość luźno związanych z kolektywizacją, choć niewątpliwie kluczowych dla ówczesnego życia na wsi. W zasadzie, po niewielkich tylko uzupełnieniach, praca mogłaby nosić tytuł „Wieś w Polsce północno-wschodniej w okresie kolektywizacji”. Uwaga ta może stanowiłaby zarzut w odniesieniu do pracy doktorskiej, jednak w publikacji, zwłaszcza dotyczącej tak słabo przebadanego terenu, ten szeroki horyzont spojrzenia należy uznać za „wartość dodaną”.

Ustosunkowując się do najczęściej wykorzystywanych w pracy dokumentów organów partyjnych i administracyjnych, Autor przyznaje, że wymagają one krytycznego podejścia, stwierdzając jednocześnie, że „jest mało prawdopodobne, aby informacje zawarte w tych dokumentach zasadniczo różniły się z rzeczywistością”, ponieważ trafiały do wąskiego kręgu odbiorców, a niejednokrotnie opatrzone były klauzulami tajności. Wysnuwa stąd wniosek, że nie mogły one być „upiększane” przez władze lokalne, z uwagi na grożące za to surowe kary. Z opinią tą trudno się zgodzić. Każdy, kto widział np. robocze wersje sprawozdań i informacji wysyłanych przez sekretarzy KW PZPR w Białymstoku do KC wie, jak często ich treść była odręcznie „wygladzana” i pozbawiana co bardziej szczyrych fragmentów. Trudno jest też zgodzić się z dalszą częścią wywodu Autora, kwestionującą wartość akt aparatu bezpieczeństwa, z uwagi na ich jednostronność. Nie są one przecież bardziej jednostronne niż partyjne, a gdyby brać pod uwagę argument Autora o wyższości akt tajnych nad jawnymi, użyty przy krytyce dokumentów partyjnych, to akta UB zdecydowanie w tym względzie górują. Na szczęście te uwagi Autora mają wyłącznie deklaracyjny charakter i specjalnych różnic w traktowaniu tych źródeł nie widać.

Za mankament, będący pochodną zasadniczej podstawy źródłowej pracy, jaką są dokumenty administracyjne aparatu władzy i całkowity niemal brak źródeł

pamiętnikarskich oraz literackich, należy uznać dość nieprzystępny, przepełniony statystyką język pracy, pozbawiający zdarzenia towarzyszącego im dramatyzmu, w istotny sposób wpływającego na postawy chłopów. Liczne opisy represji, mających na celu „złamanie” opornych, np. sadzanie ich na kilka dni na beczkach ustawionych w miejscach publicznych, z zawieszonymi na szyjach tabliczkami, zawierającymi ideologiczne hasła, publiczne obrzucanie obelgami przez urzędników, strzelanie w celu zastraszenia, grożenie wywózką do łagrów, dokonywanie przymusowych omlotów przez brygady aktywistów z ZMP, czy wreszcie całkowite pozbawianie chłopskich rodzin ich majątków, przywodzą na myśl skojarzenia z metodami kolektywizacji stosowanymi w Rosji na przełomie lat 20. i 30. z jednej strony (o czym Autor wprawdzie wspomina, ale tylko w odniesieniu do roli kobiet podczas antykolektywizacyjnych buntów) i z metodami chińskich hunweibinów stosowanymi w latach 60. Z pewnością wykazanie tych podobieństw byłoby interesujące. Z niedosytem czyta się też fragmenty dotyczące jednego z najważniejszych aspektów kolektywizacji, jakim była destrukcja tradycyjnej kultury życia wiejskiego. Nieomal mimochodem zacytowana w tekście uwaga zawarta w raporcie funkcjonariusza UB o tym, że „(...) chłop na wsi nie może zrozumieć 8-godzinnego dnia pracy na roli i nie może pogodzić się z utratą ziemi” (s. 114) dotyka przecież najgłębszego sedna problemu i stanowi jednocześnie odpowiedź na pytanie: Dlaczego kolektywizacja poniosła klęskę? Jednak Autor nie rozwija tego wątku. Lakoniczny jest też zawarty w książce opis życia w kolektywach. Dowiadujemy się, owszem wiele, o plonach z hektara i podziale zysków (a raczej o ich braku), i niemal nic o tym, jak kolektywne życie wyglądało (o ile w ogóle istniało?).

Naukowa narracja, będąca atutem dysertacji doktorskiej, w książce wydaje się zbyt schematyczna (np. niepotrzebnie Autor wypowiada się kilkakrotnie na jej łamach w pierwszej osobie). Zastrzeżenia budzą też tytuły czterech podrozdziałów w rozdziale piątym, zawierające błąd logiczny. Odnoszą się one do roli kolektywizacji w stalinowskiej polityce rolnej, stalinowskiej polityce represji, stalinowskiej propagandzie i polityce kulturalno-oświatowej oraz stalinowskiej polityce wyznaniowej. Natomiast w treści podrozdziałów Autor opisuje coś dokładnie odwrotnego, czyli rolę represji, propagandy czy polityki wyznaniowej w polityce kolektywizacyjnej, które to elementy sam określa w tytule tej części pracy mianem „instrumentarium”.

Powojenna historia Polski północno-wschodniej – mimo upływu lat – dopiero zaczyna być przedmiotem rzetelnych analiz. Stygmat Polski B również i w tym zakresie jest wyraźnie widoczny. To pole badawcze ciągle „leży odłogiem”, choć biorąc pod uwagę rangę przeszłych zdarzeń (pozostając przy terminologii rolniczej), „grunt” jest całkiem „wysokiej klasy”. Dlatego pojawienie się każdej naukowej monografii, zwłaszcza dotyczącej całego regionu, należy potraktować z życzliwą uwagą. A jeśli – tak, jak w tym przypadku – praca jest naprawdę dobra, należy tylko cieszyć się, że kolejna luka badawcza została wypełniona.

Tomasz Danilecki

*
* *

***Lietuvos Metrika (Metryka Litewska).* ISBN 5–420–01071–2:**

Knyga Nr. 22: (1547): Užrašymų knyga 22 (Księga Nr. 22: (1547): Księga wpisów 22) / Lietuvos istorijos institutas, Institute of History of Ukraine, National Academy of Sciences of Ukraine; oprac. Andrii Blanutsa, Dmytro Vashchuk, Darius Antanavičius, Vilnius: LII I-kla, 2010, 173, [1] s. ISBN 978–9955–847–33–5.

Księga wpisów nr 22 *Metryki Litewskiej* zawiera rewizję przywilejów ziemian Wołynia, dających prawo zbierać różne myta w posiadłościach prywatnych przeprowadzoną z rozkazu wielkiego księcia litewskiego Zygmunta Augusta w 1547 r. Księga zawiera 79 dokumentów lat 1426–1542, m.in. przywileje i inne dokumenty wielkich księci Witolda, Świdrygiełły, Kazimierza Jagiellończyka, Aleksandra Jagiellończyka, Zygmunta I oraz Bony Sforzy.

(1555–1558): 37-oji Teismų bylų knyga: (XVI a. pabaigos kopija): (1555–1558): Księga 37 spraw sądowych: (kopia z XVI wieku) / Vilniaus universitetas; oprac. Irena Valikonytė, Lirija Steponavičienė, Vilnius: LII I-kla, 2010, 311, [3] s. ISBN 978–9955–847–36–6.

W „Księdze 37” spraw sądowych *Metryki Litewskiej* opublikowane są wszystkie akta sądu wielkiego księcia litewskiego Zygmunta Augusta z lat 1555–1558 i przedstawione dla potwierdzenia przez wielkiego księcia, zawarte w tym czasie albo wcześniej (od r. 1501), transakcje prywatne szlachty oraz przywileje i nadania władców.

Knyga Nr. 276: (1584, 1586, 1597): Teismų bylų knyga 62: (Księga Nr. 276: (1584, 1586, 1597): Księga 62 spraw sądowych) / Lietuvos istorijos institutas; oprac. Darius Antanavičius, Vilnius: LII I-kla, 2010, 274, [1] s. ISBN 978–9955–847–34–2.

W księdze nr 276 *Metryki Litewskiej* znajdują się dekrety sądów asesorskiego i relacyjnego Wielkiego Księstwa Litewskiego z lat 1584, 1586 i 1579, dotyczące spraw apelacyjnych mieszczań miast królewskich na prawie magdeburskim w związku z wyrokami sądów pierwszej instancji.

Irena Tumelyte

Gediminas Lesmaitis. LDK samdomoji kariuomenė XV a. pabaigoje – XVI a. antrojoje pusėje (Wojsko zaciężne WKL w końcu XV – drugiej połowie XVI w.), Vilnius: Baltos lankos, 2010, 222 s. ISBN 978–9955–23–439–5.

W końcu XV w. Wielkie Księstwo Moskiewskie wzmocniało się i rozpoczęło wyprawy wojenne na Wielkie Księstwo Litewskie. Dla odparcia nowej groźby

potrzebny stał coraz bardziej rozpowszechniony w Europie rodzaj wojska – wojsko zaciężne. G. Lesmaitis analizuje, jak nowe rzemiosło – wojowanie za pieniądze – upowszechniło się we wszystkich sferach społecznych Wielkiego Księstwa Litewskiego i stało nieodłączną częścią życia codziennego. Autor opisuje rozwój, strukturę, uzbrojenie, finansowanie wojska zaciężnego i przedstawia szczegółowy obraz życia żołnierzy końca XV – drugiej połowy XVI w. Monografię uzupełniają ilustracje, faksymile i mapy.

Ramūnė Šmigelskytė-Stukienė

Zenonas Kumetaitis, Česlovas Laurinavičius, Zita Medišauskienė, Ramūnė Šmigelskytė-Stukienė. *Lietuvos sienos. Tūkstantmečio istorija (Granice Litwy. Historia tysiąclecia)*, Vilnius: Baltos lankos, 2009, 178 s. ISBN 978-9955-23-318-3. W języku angielskim: *The Borders of Lithuania. The History of Millenium*, Vilnius: Baltos lankos, 2010, 178 s. ISBN 978-9955-23-346-6. W języku rosyjskim: *Границы Литвы. Тысячелетняя история*, Vilnius: Baltos lankos, 2010, 178 s. ISBN 978-9955-23-345-9.

W książce przedstawiono bogato ilustrowaną historię rozwoju granic Litwy. Publikacja dzieli się na cztery części, w których chronologicznie omówiono rozwój państwa litewskiego i jego granic od XIII w. po współczesność. W pierwszej części analizowany jest rozwój granic Wielkiego Księstwa Litewskiego w XIII–XVIII w.; w drugiej – rozpatrywana jest zmiana granic administracyjnych na terytorium dawnej Litwy pod zaborem rosyjskim (1795–1915); w trzeciej – przedstawiono formowanie się granic Litwy i ich rozwój w XX w. Część czwarta zawiera obszerny materiał dotyczący granic Republiki Litewskiej po odbudowie niepodległości w 1990 r. W książce opublikowane są 103 mapy z różnych epok oraz 16 zdjęć znaków granicy państwowej, plakatów i szkiców kartograficznych.

Ramūnė Šmigelskytė-Stukienė

Algimantas Kasparavičius. *Lietuva 1938–1939 m. Neutraliteto iliuzijos (Litwa w latach 1938–1939. Iluzje neutralności)*, Vilnius: Baltos lankos, 2010, 392 s. ISBN 978-9955-23-371-8.

W monografii przedstawiono sytuację międzynarodową państw bałtyckich i ich politykę zagraniczną w przededniu II wojny światowej. Kasparavičius (Instytut Historii Litwy) na nowo interpretuje ten temat, najbardziej skupiając się na trzech problemach: 1) jakie czynniki zewnętrzne w przededniu kryzysu międzynarodowego najsilniej oddziaływały na sytuację międzynarodową państw bałtyckich i ich politykę zagraniczną, 2) próbuje wyjaśnić, czy w sytuacji geopolitycznej 1939 r.

polityka pasywnej neutralności była uzasadniona i racjonalna, 3) stara się odpowiedzieć na pytanie, czy w okresie kryzysu państwa bałtyckie widziały alternatywę dla swojej polityki, czy tylko z inercji pływały w zatoce tak zwanej wielkiej polityki.

Częste jest twierdzenie, że w przededniu II wojny światowej trzy państwa bałtyckie praktycznie nie miały żadnych możliwości wyboru politycznego. Autor uważa, że to twierdzenie nie jest uzasadnione. Społeczeństwo i rządy Litwy oraz jej północnych sąsiadów omawiały możliwe alternatywy polityki zagranicznej, a kanałami dyplomatycznymi badały perspektywy ich realizacji. Wprowadzenie w życie alternatywnych rozwiązań utrudniało wówczas kilka czynników: zbyt koniunkturalne stosunki z wielkimi sąsiadami, pasywność liderów politycznych, niedobór instytucji obywatelsko-demokratycznych, niedemokratyczność reżymów w państwach bałtyckich (negatywnie działająca także na politykę zagraniczną), rozbieżność interesów krajów sąsiednich, a nawet rywalizacja, przekształcająca się w nieufność i nieracjonalną zazdrość.

Artūras Svarauskas

Augustinas Voldemaras. *Laiškai Jujai (1902–1919 m.) (Listy do Juji (1902–1919))*. Listy z języka rosyjskiego tłumaczył i opracował Gediminas Rudis, Vilnius: Lietuvos istorijos instituto leidykla, 2010, 187 s. ISBN 978-9955-847-29-8.

Mówią, że nawet jeżeli Eduard Wolter nie zostawiłby żadnych prac naukowych, jeżeli by przez trzydzieści lat nie prowadził wykładów o języku, obyczajach i tradycjach litewskich, ale tylko wspomagał i wstawiał się za wieloma pokoleniami studentów litewskich, również zostałby zapisany w historii kultury litewskiej jako niezwykle światła i szlachetna osobowość. Zrozumiałe, że razem ze swoją żoną Aleksandrą. Jeden z wielkiego grona jego podopiecznych zdobył szczególną życzliwość i nawet był przyjęty do rodziny. To Augustinas Voldemaras, który w 1900 r. przybył do Petersburga zdecydowany, aby sięgać wyżyn naukowych. Publikowane listy A. Voldemarasa do A. Volterienė z lat 1902–1919 najlepiej świadczą o tym, że dom Volterów był dla niego rzeczywistą zatoką spokoju, w której czuł się nawet lepiej niż w domu rodzinnym. Dodatkowo stanowią one najobszerniejsze źródło na temat pracy Voldemarasa na Uniwersytecie w Permie w latach 1916–1917.

Artūras Svarauskas

Regina Laukaitytė. *Lietuvos Bažnyčios vokiečių okupacijos metais (1941–1944) (Kościoły Litwy w latach okupacji niemieckiej (1941–1944))*, Vilnius: Lietuvos istorijos institutas, 2010, 335 s. ISBN 978-9955-847-27-4.

Monografia poświęcona jest analizie położenia Kościołów chrześcijańskich

(katolików, ewangelików luterzańskich oraz reformowanych, prawosławnych i starowierów) w latach 1941–1944. Przedstawiona jest w niej polityka wyznaniowa rządu okupacyjnego niemieckiego w Litwie oraz różne aspekty życia wymienionych Kościołów. Najwięcej uwagi autorki skupia jednak działalność i rola polityczna Kościoła katolickiego, w tym jego ordynariatu (zwłaszcza arcybiskupów J. Skvireckasa i M. Reinysa, biskupa V. Brizgysa). Analizowane są dokumenty kościelne o treści politycznej i rola pasterzy Kościoła katolickiego w propagandzie antysowieckiej. Podejmowane są próby wyjaśnienia takich problemów, jak stosunek duchowieństwa katolickiego do reżimu okupacyjnego, więź ordynariuszy z Watykanem i jego reakcja na sytuację w Litwie, pomoc humanitarna duchowieństwa różnych konfesji dla poszkodowanych w wojnie, wysiłki Kościołów katolickiego i prawosławnego na rzecz pracy apostołskiej na okupowanych przez Niemców terytoriach ZSRS, organizowanie duszpasterstwa Litwinów w Rzeszy. Osobno badana jest sytuacja w metropolii wileńskiej, okoliczności jej integrowania w życie Kościoła Katolickiego Litwy w latach 1942–1944. Analizując postawę biskupów katolickich podczas holokaustu, aktualizuje się na nowo w historiografii litewskiej problemy wiarygodności listy chrztów i ratujących Żydów. W monografii omówione są straty Kościołów chrześcijańskich w czasie okupacji, przyczyny i zakres wyjazdów duchowieństwa z Litwy latem–jesienią 1944 r.

Badając historię wspólnot innych narodowości (Niemców i Rosjan) i wyznań (ewangelików luterzańskich, ewangelików reformowanych, starowierów i prawosławnych) w latach 1941–1944, charakteryzowana jest orientacja polityczna ich przywódców, stosunki z samorządem i społeczeństwem litewskim. Dużo uwagi poświęcone jest także wewnętrznemu funkcjonowaniu wszystkich Kościołów chrześcijańskich w latach 1941–1944 – przemianom w strukturze instytucji kierowniczych, działalności seminariów duchownych, najważniejszym wydarzeniom życia kościelnego itp.

W monografii zamieszczone są niektóre szczególnie ważne dokumenty Kościoła katolickiego Litwy z lat 1941–1944: dotychczas nie publikowane protokoły konferencji i narad biskupów, pisma biskupów, przedstawiające nie tylko zakres represji, ale różnicę sytuacji w arcybiskupstwie wileńskim i innych katolickich biskupstwach Litwy wręczone w 1942 r. wysokim urzędnikom władz okupacyjnych (reichskomisarzowi H. Lohse i komisarzowi generalnemu A. Rentelnowi. Książka zawiera interesujące ilustracje.

Artūras Svarauskas

**Соркіна І. Мясцэчкі Беларусі ў канцы XVIII – першай палове XIX ст. – Вільня: ЕГУ, 2010. – 488 с.
ISBN 978–9955–773–33–7.**

Кніга вядомай беларускай даследчыцы мястэчак Іны Соркінай стала пэўным падсумаваннем шматгадовага вывучэння гэтага надзвычай цікавага

гістарычнага феномену. Мясцэчкі ўзніклі ў XIV–XV ст. і з таго часу адыгрывалі важную ролю ў развіцця беларускіх земляў, выконваючы адмысловыя эканамічныя, адміністрацыйныя і культурныя функцыі.

І. Соркіна не з’яўляецца “піянерам” гэтага вывучэння, але яе ўнёсак у даследаванне праблемы вельмі значны. Упершыню ў беларускай гістарыяграфіі нарадзілася праца, якая стварыла шырокую панараму жыцця мястэчак канца XVIII – першай паловы XIX ст. Можна нават казаць пра свайго роду энцыклапедыю мястэчка таго часу. Прычым у адрозненні ад даследаванняў іншых гісторыкаў І. Соркіна шмат увагі ўдзяліла праблеме поліэтнічнасці, поліканфесійнасці і полікультурнасці. Адначасна даследаваліся габрэйскі і беларускі культурныя асяродкі, таксама аналізаваўся культурны ўнёсак палякаў, татараў, рускіх і немцаў. Як справядліва заўважаў рэцэнзент (старшы навуковы супрацоўнік Цэнтра па вывучэнню габрэйскай дыяспары Тэль-Авіўскага ўніверсітэту Леанід Смілавіцкі), кніга І. Соркінай запоўніла прабел у беларускай гістарыяграфіі і паказала перспектывы развіцця даследавання гісторыі Беларусі ў гэтым накірунку.

Кніга выйшла з друку ў выдавецтве ЕГУ. У папярэднім абмеркаванні рукапісу ўдзельнічалі такія гісторыкі, як З. Шыбека, С. Харэўскі, А. Кіштымаў, В. Карнялюк, В. Голубеў, В. Бабкова, Ю. Бачышча ды інш.

А.С.

Долбилов М. *Русский край, чужая вера: этноконфессиональная политика империи в Литве и Белоруссии при Александре II.* – Москва: Новое литературное обозрение, 2010 – 1000 с., ил. ISBN 978–5–86793–804–8.

Міхаіл Далбілаў з’яўляецца адным з найбольш аўтарытэтных расійскіх даследчыкаў праблематыкі гэтак званага «Паўночна-Заходняга краю». Ён аўтар артыкулаў на старонках часопіса «Ab Imperio», сааўтар тома пра “заходнія губерні” выдавецкай серыі “Акраіны Расійскай імперыі”, удзельнік шматлікіх канферэнцый па імперскай праблематыцы XIX ст., чые выступы, звычайна, прыцягвалі ўвагу грунтоўным аналізам і глыбокім веданнем крыніцаў.

Кніга “Русский край, чужая вера...” прысвечаная спробам прадстаўнікоў расійскай дзяржаўнасці, якія кіравалі Беларуска-Літоўскім краем як “исконно русским и православным”, знішчыць шляхам русіфікацыі яго культурную адметнасць. У цэнтры даследчай увагі апынуліся ўзаемаадносіны дзяржавы, рэлігіі і нацыяналізма. Аўтар імкнуўся засяродзіцца на ўзаемазвязі паміж сферай канструявання ідэнтычнасцяў, з аднаго боку, і дзейнасцю дзяржаўных інстытутаў, адміністрацыйнымі мерапрыемствамі і упраўленчымі практыкамі, з другога.

Пры гэтым Расійская імперыя XIX ст. трактуецца М. Далбілавым як вялізарная поліэтнічная і поліканфесійная дзяржава з вельмі складанай сацы-

яльнай структурай насельніцтва, на акраінах якой існавалі розныя інстытуты і прымяняліся адмысловыя практыкі кіравання рэгіёнамі. Часцяком палітыка адкрытага гвалту сумяшчалася з імкненнем прыстасавацца да новых сітуацый і спробамі ўзгадняць інтарэсы мясцовых супольнасцяў з прыярытэтамі дзяржаўнай палітыкі.

Грунтоўнае веданне гістарычнай літаратуры, у т.л. працаў беларускіх і літоўскіх гісторыкаў, вывучэнне крыніцаў, сабраных у архівах Літвы, Расіі і ЗША, арыгінальнасць абранага аўтарам аналітычнага ракурса з'яўляюцца гарантамі таго, што кніга стане значным унёскам у вывучэнне асаблівасцяў імперскай палітыкі ў другой палове XIX ст.

A. C.

Сонца тваё не закоціцца, і месяц твой не схаваецца. Зборнік артыкулаў па беларусістыцы і багаслоўі ў гонар 80-годдзя з дня нараджэння і 50-годдзя святарства айца Аляксандра Надсана. Пад рэдакцыяй Ірыны Дубянецкай, Арнольда Макміліна, Генадзя Сагановіча. – Мінск: Тэхналогія, 2009. – 623 с. ISBN 978–985–458–169–9.

Гэтая кніга ўнікальная. 100 аўтараў з 14 краінаў свету ахвяравалі айцу Аляксандру Надсану свае навуковыя даследаванні ў 14 гуманітарных і сацыяльных навук, а таксама ў 9 багаслоўскіх дысцыплінах. Як справядліва адзначылі рэдактары выдання, зборнік уяўляе сабой аб'ектыўны зрэз сучаснай беларускае думкі і сусветнай беларусістыкі, а таксама першы ў Беларусі збор артыкулаў па тэалогіі даследчыкаў розных краінаў і розных канфесіяў.

Кніга складаецца з трох частак і 18 раздзелаў (Мовазнаўства, Гісторыя, Археалогія, Літаратуразнаўства, Скарыназнаўства, Кітабістыка, Кнігазнаўства, Фалькларыстыка і этнаграфія, Музыказнаўства, Культурознаўства ды інш.).

Сярод аўтараў гістарычных тэкстаў Ян Запруднік, Валянцін і Анатоль Грыцкевічы, Алег Латышонак, Уладзімір Ляхоўскі, Дарота Міхалюк, Мікола Крывальцэвіч, Андрэй Катлярчук, Генадзь Сагановіч, Яўген Мірановіч, Алесь Смалянчук Сяргей Токць, Ірына Багдановіч ды інш.

Варта адзначыць, што зборнік дзвюхмоўны – беларуска-ангельскі. Кожны беларускамоўны артыкул суправаджаецца выцінкай на ангельскай мове, а артыкулы, напісаныя па-ангельску – выцінкай па-беларуску. Такім чынам, усе матэрыялы кнігі даступныя і беларускаму, і міжнароднаму чытачу.

Гэтая кніга стала магчымай дзякуючы падтрымцы з боку Управы Згуртавання беларусаў Вялікабрытаніі і вylізарнай рэдакцыйнай працы, дзе асаблівую ролю адыграла Ірына Дубянецкая.

A. C.

***Homo Historicus* 2009. Гадавік антрапалагічнай гісторыі. Пад рэдакцыяй А. Ф. Смаленчука. – Вільня: ЕГУ, 2010. – 400 с. ISBN 978–9955–773–34–4.**

Чарговы выпуск гадавіка даволі ўдала дэманструе вялікія магчымасці антрапалагічнага падыходу да вывучэння гісторыі Беларусі. Раздзел “Гісторыя і этналогія” пачынаецца артыкулам Вольгі Бабковай (“Нашы бшчолы”: развагі з нагоды чытання актавых кніг канца XVI ст.), прысвечанай бортніцтву і бортнікам ВКЛ. Андрэй Вашкевіч (Адам Станкевіч: арышт і смерць) засяродзіўся на апошніх месяцах жыцця славытага беларуса. Упершыню публікуецца Акат аб смерці Адама Станкевіча, які захаваўся ў ягонай следчай справе ў Асобым архіве Літоўскай Рэспублікі. Вольга Лабачэўская (Ритуал в повседневности войны: об архаической ритуальной практике в годы Второй мировой войны в Беларуси) распавядае пра архаічны рытуал абыдзённіка, з дапамогай якога беларусы спрабавалі ратаваць уласныя вёскі падчас апошняй вайны. Вядомая ўкраінская даследчыца Наталля Якавенка (Учні Луцького й Острозьского езуїтських калегіумів у першій половині XVII ст.) паспрабавала намаляваць калектыўны патрэт вучняў езуіцкіх калегіумаў. Уладзімір Леўшук («Духовные упражнения» св.Игнатия Лойолы как воспитательный процесс) працягнуў уласны аналіз педагагічнага і выхаваўчага працэсу ў калегіумах езуітаў. Нарэшце, літоўскі гісторык Дарюс Сталюнас (Праект “Свабоднага ўніверсітэту” ў Вільні. 1905–1906) прааналізаваў спробы стварэння ўніверсітэту ў Вільні напрыканцы імперскага перыяду нашай гісторыі.

Раздзел “З гісторыі навукі” змяшчае амаль невядомыя беларускаму чытачу тэксты гісторыка Мітрафана Доўнар–Запольскага (Заметки из путешествия по Белоруссии. 1890–1891), што дзеліцца ўражаннямі ад уласнай экспедыцыі па беларускаму Палессю; публіцыста і палітыка Міхала Ромэра (Zagadnienia narodowe białoruskie: szkic publicystyczny-etnograficzny. 1907), які адным з першых паспрабаваў прааналізаваць беларускае нацыянальна–культурнае Адраджэнне, і этнолага Юзафа Абрэмбскага (Панская школа і мужыцкія дзеці). Апошні грунтоўна прааналізаваў значэнне і сэнс “панскай” (польскай) школы на беларускім Палессі ў 30–я гг. XX ст. Таксама трэба адзначыць артыкул Ганны Энгелькінг і Караліны Шыманяк (Варшава), прысвечаны лёсу этнолага з Вільні Даніэля Файнштэйна, загінуўшага ў віленскі гета.

Асабліваю цікавасць для беларускага чытача (як з пункту гледзішча тэорыі, так і факталагічнай гісторыі) уяўляе трэці раздзел гадавіка “Вільня ў памяці народаў рэгіёну”. Тэксты вядомых гісторыкаў (Альвідаса Нікжэнтайціса, Петэра Гаслінгера, Алеся Смаленчука, Дангіраса Мачуліса, Майкла Кімаджа, Дэвіда Фішмана, Юргіты вербіцкене і Малгажаты Каснер) дазваляюць убачыць і зразумець праблему нацыянальных сімвалаў полікультунай Вільні. Прапанаваная даследчы метада можна выкарыстаць таксама ў дачыненні да многіх гарадоў Беларусі.

Таксама трэба адзначыць, што гадавік антрапалагічнай гісторыі *Homo Historicus* з’яўляецца органам Інстытута гістарычных даследаванняў Беларусі (дырэктар А.Ф.Смаленчук) пры Еўрапейскім гуманітарным ўніверсітэце.

А. С.

Felix Ackermann, *Palimpsest Grodno. Nationalisierung, Nivellierung und Sowjetisierung mitteleuropäischen Stadt 1919–1991 (Palimpsest Grodno. Unarodowienie, niwelacja i sowietyzacja środkowoeuropejskiego miasta 1919–1991)*, Wiesbaden 2010, s. 372.

Zaskakujące, ale autorem pierwszej w pełni naukowej monografii Grodna w XX wieku jest historyk niemiecki – Felix Ackermann z Uniwersytetu Europejskiego Viadrina. Ackermann zapoznał się z literaturą polską, białoruską i sowiecką, dokonał gruntownej kwerendy w archiwach grodzieńskich, ale także przeprowadził wiele rozmów ze znanymi postaciami życia politycznego i zwykłymi mieszkańcami (*oral history*). Efektem jego badań jest bardzo interesująca książka, która przedstawia historię rozwoju, zniszczenia i przekształcenia środkowoeuropejskiego miasta leżącego na pograniczu polsko-białorusko-litewskim, choć tuż po 1918 r. najliczniejszą grupą narodowościową byli tam Żydzi. Praca, poza dosyć długim wprowadzeniem i krótkim zakończeniem, składa się z trzech rozdziałów, które odzwierciedlają kolejne elementy tytułu: 1) Unarodowienie (polskie) – 1919–1939, 2) Niwelacja (zniszczenie nie tylko okupacyjne, ale też tużpowojenne) – 1939–1949, 3) Sowietyzacja – 1944–1991. Etniczna dekompozycja miasta (fizyczna likwidacja w czasie okupacji niemieckiej ludności żydowskiej, powojenna repatriacja większości ludności polskiej), ale przy zachowaniu substancji materialnej, ułatwiła sowietyzację Grodna po 1944 r. Zdaniem Ackermanna sowietyzacja ta nie była przymusowa, gdyż ubytki ludności najpierw zapelnili urzędnicy i funkcjonariusze sowieccy. Osoby przybywające później do Grodna ze wsi, chcący wkomponować się w istniejącą tkankę społeczną przyjmowały dominującą kulturę sowiecką i język rosyjski (następowała „autosowietyzacja migrantów”). Pod tym względem Grodno w pewien sposób przypomina Białystok, aczkolwiek tu następowała polonizacja. Książka ukazała się w serii wydawniczej *Źródła i studia* (nr 23) Niemieckiego Instytutu Historycznego.

J. J. M.

***Западная Белоруссия и Западная Украина в 1939–1941 гг. Люди, события, документы (Zachodnia Białoruś i Zachodnia Ukraina w l. 1939–1941. Ludzie, wydarzenia, dokumenty)*, Санкт-Петербург 2011 s. 423.**

Książka jest zbiorem 20 referatów wygłoszonych podczas konferencji naukowej (pod takim samym tytułem) zorganizowanej 17 września 2009 r. w Moskwie przez Instytut Słowianoznawstwa Rosyjskiej Akademii Nauk. Autorami są historycy z uniwersytetów i innych instytucji naukowych z Rosji (7), Białorusi (8), Ukrainy (5) i Polski (1). W artykułach przedstawiono różne aspekty polityki międzynarodowej w regionie w przededniu wybuchu II wojny światowej, kwestię włączenia Zachodniej Białorusi i Zachodniej Ukrainy do ZSRR, przemiany społeczno-polityczne i ekonomiczne na tym obszarze (w tym procesy kulturalne, etniczno-religij-

ne itp.) oraz stosunek miejscowego społeczeństwa do władzy sowieckiej w latach 1939–1941. Poszczególni autorzy prezentują różne punkty widzenia, niekiedy kontrowersyjne. Książka została wydana w nakładzie 1000 egz., a jej redaktorkami są O. W. Pietrowskaja i J. J. Borysienok.

J. J. M.

Aleksander Miśkiewicz, *Tatarzy na Ziemiach Zachodnich Polski w latach 1945–2005*, Gorzów Wielkopolski 2009, s. 216.

Aleksander Miśkiewicz jest znanym badaczem dziejów Tatarów w Polsce w XX w., ale mało kto wie, że w latach 1977–1993 był także przewodniczącym Muzułmańskiej Gminy Wyznaniowej w Gorzowie Wielkopolskim. W początkowej części książki autor wyjaśnia skąd wzięli się Tatarzy w Polsce i jaką odgrywali rolę w Wielkim Księstwie Litewskim, Rzeczypospolitej, w latach zaborów i w okresie międzywojennym, następnie opisuje jak znaleźli się na Ziemiach Zachodnich po II wojnie światowej: „Niech ta książka będzie przypomnieniem Tatarów, którzy nie chcąc żyć pod rządami sowieckimi na swoich ziemiach, pragnęli być nadal obywatelami Rzeczypospolitej Polskiej” (s. 9). Ocenia, że w wyniku repatriacji osiedliło się tam około dwóch tysięcy osób o rodowodzie tatarskim.

W 1947 r. podczas Wszechpolskiego Kongresu Muzułmańskiego w Warszawie odnowiono Muzułmański Związek Religijny. Miśkiewicz pisze o organizacji i działalności gmin muzułmańskich w północno-zachodniej Polsce; część z nich przez wiele lat działała nieoficjalnie, jak choćby pierwsza z powstałych – w Gorzowie – która kontynuowała tradycje byłej gminy w Nowogrodzku. Po 1945 r. matczynikiem dla wszystkich Tatarów w Polsce były osady tatarskie w Białostockiem, gdzie często wyjeżdżano na święta muzułmańskie.

Autor przedstawia życie codzienne Tatarów, interpretacje pięciu głównych zasad islamu (wyznanie wiary, modlitwa, jałmużna, post, pielgrzymka do Mekki), obrzędowość związaną z narodzinami, małżeństwem i pogrzebem, kwestię pamięci o zmarłych, święta muzułmańskie i dotyczące ich obyczaje. Sporo miejsca poświęca kulinariom tatarskim, w tym tatarsko-litewskiemu sporowi o kołduny, zajmuje się też problemem tożsamości polskich Tatarów. Jest to więc książka z pogranicza historii, etnografii i innych nauk. Autor w wielu miejscach włącza wątki osobiste, co jest zrozumiałe, bowiem od kilkudziesięciu lat jest emocjonalnie związany z tą społecznością.

W aneksie zamieszczono wspomnienia poświęcone 13 osobom, głównie napisane przez członków rodzin. Ponadto jest krótka „Kronika najważniejszych wydarzeń w dziejach Tatarów polskich na Ziemiach Zachodnich” (może zbyt krótka), wykaz rodzin tatarskich, które osiedliły się na tym obszarze (jak przyznaje sam autor – niepełny) oraz kilka „dokumentów życia społecznego” (świadczenie ukończenia kursu sanitarnego, kserokopia dowodu osobistego, pismo zezwalające na utworzenie Muzułmańskiej Gminy Wyznaniowej w Gorzowie Wielkopolskim itp.). Książka jest bogato ilustrowana.

J. J. M.

„Проблемы национальной стратегии” („Problemy narodowej strategii”), (Moskwa) 2011, nr 3, s. 212.

W kolejnym numerze kwartalnika Rosyjskiego Instytutu Studiów Strategicznych dział „Historia” zawiera dwa artykuły. Pierwszy – autorstwa Piotra Szornikowa – dotyczy Niemców w Bessarabii w okresie międzywojennym i wiele mówi już sam tytuł: „Besarabscy Niemcy pod władzą Rumunii: państwo w państwie?” Autorami drugiego – „Od Litwy do Litewskiej SSR: przedwojenne plany i powojenna rzeczywistość (1939–1945)” – są historycy z Kaliningradu: prof. Gienadij Kretynin (Bałtyckie Centrum Informacyjno-Analityczne RISS) i Olga Fiodorowa (Rosyjski Uniwersytet Państwowy im. E. Kanta). Artykuł poświęcony jest głównie specyfice gospodarki Litwy w tym okresie oraz położeniu materialnemu ludności. Przedstawiono w nim „wkład ZSRR w poprawę warunków życia” na Litwie w latach 1940–1941 oraz w powojenną odbudowę gospodarki (do połowy lat 50. Litwa znajdowała się na garnuszkach centralnych władz, gdyż miejscowe dochody zabezpieczały jedynie 20% potrzeb). Zdaniem autorów władze ZSRR jedynie popełniły strategiczny błąd deportując z Litwy na wschód część mieszkańców, co stało się przyczyną kształtowania się negatywnego stosunku do ZSRR. W artykule jest więcej rewelacyjnych stwierdzeń np., że Litwa utraciła status państwa niezależnego w XVI wieku, gdyż weszła w skład Rzeczypospolitej, a brak tradycji państwowych nie pozwolił po 1918 r. w Republice Litewskiej stworzyć odpowiedniej elity rządzącej. Jedyńm krajem, który – według Kretynina i Fiodorowej – konsekwentnie i uporczywie wspierał Litwę był Związek Radziecki. Zapewne historycy litewscy zechcą temu tekstowi poświęcić więcej uwagi.

J. J. M.

KRONIKA NAUKOWA

KONFERENCJA MIĘDZYNARODOWA „UMOWA SUWAŁSKA: FAKTY I INTERPRETACJE” SUWAŁKI, 10–11 WRZEŚNIA 2010 R.

W roku 2010 minęła 90 rocznica umowy suwalskiej zawartej między Litwą i Polską w 1920 r., szeroko znanej w historiografii litewskiej (poświęcono jej dużo kontrowersyjnych czasami tekstów), a także litewskiej opinii publicznej XX wieku i czasach współczesnych. Z okazji tej rocznicy 10–11 września 2010 r. w Suwałkach odbyła się międzynarodowa konferencja naukowa „Umowa suwalska: fakty i interpretacje” z uczestnictwem historyków polskich i litewskich. Konferencję zorganizowały wspólnie: Archiwum Państwowe i Muzeum Okręgowe w Suwałkach, Polskie Towarzystwo Historyczne – Oddział w Białymstoku, Instytut Historii Litwy. Miejsce konferencji wybrano też nie przypadkowo – odbyła się ona w tym samym gmachu, w którym na przełomie września i października 1920 r. odbyły się rokowania delegacji obu stron, a 7 października została podpisana sama umowa (teraz w tym budynku przy ulicy T. Kościuszki 69 znajduje się Archiwum Państwowe).

Pierwszego dnia konferencji najwięcej mówiono o samej umowie i okolicznościach jej podpisania, ale przedstawiony był i szerszy jej kontekst: ogólne stosunki polsko-litewskie w tym czasie oraz rola sił trzecich w tym konflikcie. Ponieważ prof. Grzegorz Nowik z Warszawy, który miał rozpocząć konferencję, nie przybył, jego referat („Marszałka Józefa Piłsudskiego koncepcja prowadzenia wojny z bolszewicką Rosją”) przedstawił historyk z Białegostoku dr hab. Jan Snopko. Jak wiadomo, osoba Piłsudskiego w polityce i wojskowości odbudowanego po I wojnie światowej państwa polskiego niewątpliwie była szczególnie ważna, w niektórych wypadkach była to nawet osoba decydująca o całym kierunku polityki polskiej i formułująca ostateczne rozwiązania – najbardziej to dotyczyło polityki wschodniej. Piłsudski reprezentował koncepcję polityczną federalizmu i dążył do odbudowania Wielkiej Polski z granicą wschodnią z 1772 r. Po ustanowieniu w Rosji reżimu bolszewickiego, którego eliminacją były zainteresowane kraje zachodnie, dla Piłsudskiego powstała możliwość realizacji celów przy wykorzystaniu ich pomocy. Uczestnicy konferencji zwrócili uwagę, że prof. Nowik w swoim referacie szczególnie podkreślił wpływ rozwoju i doskonalenia sfery wywiadu wojskowego na przebieg konfliktu polsko-bolszewickiego.

Następny prelegent, Krzysztof Skłodowski z Suwałk, uwagę uczestników konferencji skierował na konkretne aspekty stosunków polsko-litewskich. Chociaż jego referat („Rada Ludowa Okręgu Suwalskiego jako reprezentacja polskiej społeczności na Suwalszczyźnie w okresie lipiec – wrzesień 1920 r.”) dotyczył historii regionalnej, w tym przypadku harmonijnie wkomponował się on do wspólnego kontekstu, niektórymi akcentami uzupełniając i podkreślając tematykę innych referatów. Li-

piec–wrzesień 1920 r. – to okres, gdy w czasie napadu bolszewickiego wojsko oraz władze polskie wycofały się z regionu suwalskiego, zaś na ich miejscu koegzystowały samorządowa polska Rada Ludowa oraz administracja litewska. Polski historyk Radę Ludową uważa za prawomocnego reprezentanta miejscowej społeczności i to uzasadnia faktem, że w Suwałkach mieszkało mniej niż jeden procent Litwinów. Ale w referacie były też omówione aspiracje Polaków nie tylko w samych Suwałkach, ale i w dalszych okolicach. Niestety, rozwój administracji Suwalszczyzny południowej w latach 1918–1920 był przedstawiony tylko z pozycji administracji polskiej, bez wymienienia aspiracji litewskiej części społeczeństwa i uwzględnienia specyfiki regionu pogranicznego.

Historyk litewski, dr Česlovas Laurinavičius, wygłosił referat „Kwestie sporne w historii stosunków litewsko-polskich w r. 1920”. Próbował on na stosunki litewsko-polskie w 1920 r. spojrzeć w kontekście „neutralizacji” Litwy w trakcie wojny polsko-sowieckiej. Podkreślił, że Litwa nie miała dostatecznych warunków dla „neutralizacji”, jako szansy nie wtrącania się w tą wojnę; ani ze względów narodowo-społecznych, ani terytorialnych, ani nawet ze względu na kulturę polityczną. Ale kraje zachodnie nakłaniały do neutralności. Najwyraźniejszym przykładem była decyzja konferencji w Spa 9 lipca 1920 r., według której Litwa z Wilnem, określona linią Curzona, miała oddzielić wojska polskie i sowieckie. Chociaż tę ideę od razu przekreślił podpisany 12 lipca litewsko-bolszewicki traktat pokojowy, to w drugiej połowie 1920 r., w różnych okolicznościach, była ona powtórzona jeszcze kilkakrotnie, póki po awanturze Żeligowskiego ostatecznie powstała zupełnie nowa niekorzystna dla Litwy sytuacja. Idea neutralizacji, zdaniem Č. Laurinavičiusa, po raz ostatni była poruszona właśnie w czasie rokowań suwalskich. A jednej z najważniejszych przyczyn upadku *modus vivendi* między Litwą i Polską, jego zdaniem, szukać trzeba byłoby w problemie linii rozgraniczenia w strefie Suwalszczyzny. Dużą część swojego referatu poświęcił właśnie omówieniu tego problemu. Č. Laurinavičius wymienił też więcej problemów spornych z 1920 r. Podsumowując podkreślił, że nie można zapomnieć najważniejszej okoliczności z roku 1920: że państwo litewskie na pewno nie miało sił jednakowo utrzymywać granice i z Polską, i z Rosją sowiecką.

Referat „Polsko-litewskie rokowania w Suwałkach 30 września – 7 października 1920 r.” wygłosił dyrektor Archiwum Państwowego w Suwałkach Tadeusz Radziwonowicz. Prelegent dosyć detalicznie przedstawił tok rokowań i zwrócił uwagę na duży wpływ Piłsudskiego na ich przebieg. Jego instrukcje wysyłane do negocjatorów polskich jasno pokazują, że był on głównym reżyserem. Według T. Radziwonowicza, Piłsudskiego nie obchodził wynik rokowań w Suwałkach, ponieważ wtedy już koordynował przygotowania do zbrojnego zajęcia Wilna. Instrukcje pokazują, że głównym zadaniem negocjatorów było jak najdłużej przeciągać rozmowy. Zdaniem prelegenta, pod koniec rokowań delegacja litewska mogła być nieoficjalnie informowana, że zdanie Piłsudskiego o przynależności Wilna jest jednoznaczne, ale Litwini tego dostatecznie nie ocenili, myśląc, że to tylko element gry. W końcu referatu Radziwonowicz podkreślił, że ma wrażenie, iż głównym celem Polaków były rokowania, a nie sama umowa.

Dr Edmundas Gimžauskas (Instytut Historii Litwy) wygłosił referat „Rokowania w Suwałkach i umowa suwalska we wspomnieniach M. Biržiški i B. K. Balu-

tisa". W zasadzie była to próba przekazania poglądów i ocen uczestników rozmów ze strony litewskiej. Mykolas Biržiška – znany litewski działacz społeczny, historyk literatury, publicysta, sygnatariusz Aktu 16 Lutego – w rokowaniach suwalskich był ekspertem do spraw wileńskich. Bronius Kazys Balutis – były wychodźca litewski w USA, jeden z najwybitniejszych międzywojennych dyplomatów litewskich – był faktycznym liderem delegacji litewskiej. W obu delegacjach liderami byli dyplomaci, chociaż formalnie przewodniczyli wojskowi. Prelegent podkreślił, że fragmenty wspomnień świadczą, że nie było jasnej wizji rokowań i że w rozmowach podteksty były ważniejsze niż teksty. Według M. Biržiški, istotny problem – zagadnienie przynależności Wilna – był jakby świadomie przemilczany przez obie strony. Później B. K. Balutis objaśnił M. Biržiške zadanie dyplomatów litewskich: „Oddzielić Polaków jak najdalej od Wilna Uciekami i Bastunami, nie wymieniając Wilna”. Jednakże, jak wiadomo, nie udało się oddzielić Polaków od Wilna, ale ten epizod wspaniale charakteryzuje samą istotę i duch rokowań. Autor referatu podkreślił, że w obu wspomnieniach zupełnie nie pisze się o trzecim czynniku stosunków litewsko-polskich – Rosji, chociaż wszystkie najnowsze badania historyczne podkreślają jego znaczenie. Referat był zakończony spostrzeżeniem, że wspomnienia obu autorów są bardzo żywe, barwne, dają czytelnikowi dużo informacji i pozwalają poczuć ówczesną atmosferę rozmów.

Dyrektor Instytutu Historii Litwy dr Rimantas Miknys wygłosił referat pt. „Umowa suwalska w dzienniku i ocenach publiczno – prawnych Michała Römera”. Prelegent we wstępie podkreślił, że myśli M. Römera o umowie suwalskiej mogą być ważne w dwóch aspektach: 1) jako ogólna ocena prawna znaczenia tej umowy dla budowy państwowości litewskiej i 2) jako wyjaśnienie okoliczności umowy i interpretacja samego faktu przez ówczesne społeczeństwo wileńskie i polityków litewskich. Zdaniem historyka, właśnie te interpretacje mogłyby przyczynić się do wyjaśnienia pochodzenia niektórych stereotypowych ocen umowy w litewskiej pamięci zbiorowej. M. Römer znany jest nie tylko jako chyba najsłynniejszy specjalista prawa konstytucyjnego w międzywojennej Litwie, profesor, rektor, ale i jako były towarzysz Piłsudskiego w projektach i próbach realizacji odbudowy unii jagiellońskiej w latach 1915–1918. Publiczne oceny prawno-polityczne umowy suwalskiej ten prawnik podał w kursie wykładów na Uniwersytecie Witolda Wielkiego w latach 1933–1937. A objaśnienie okoliczności umowy i interpretacji samego faktu M. Römer rejestrował, opisał i nawet analizował w swoim słynnym *Dzienniku*. Dr R. Miknys myśli tego wybitnego prawnika przedstawił obszernie cytując jego spuściznę pisaną. Referat zakończył dwoma wnioskami: 1) M. Römer pierwszy poinformował ówczesne społeczeństwo litewskie (i prawno-politycznie uzasadnił), że umowa suwalska była tylko dokumentem rozejmowym, który nie rozwiązał kwestii granic litewsko-polskich i przynależności Wilna; 2) jego *Dziennik* – to bardzo cenne źródło, dające możliwości do jeszcze bardziej wielostronnej analizy skomplikowanych stosunków litewsko-polskich.

Posiedzenie pierwszego dnia konferencji zakończyło wystąpienie historyka wojskowości z Olsztyna dr hab. Wiesława Bolesława Łacha „Rola Ligi Narodów w próbie rozstrzygnięcia polsko-litewskiego sporu terytorialnego i wytyczeniu wspólnej granicy – próba oceny”. Jak wiadomo, 5 września 1920 r. minister spraw zagranicznych Polski Eustachy Sapieha oskarżył Litwę o współpracę z Sowietami

i jednocześnie oficjalnie poprosił o interwencję Ligi Narodów dla uniknięcia starcia zbrojnego z Litwinami. Tak zaczęła się rola pośrednictwa instytucji i przedstawicieli Ligi Narodów w konflikcie litewsko-polskim. Mimo wszystkich ich starań, kryzys w stosunkach polsko-litewskich w jesieni 1920 r. nadal narastał. Ale jednak Liga Narodów nie przerwała pośrednictwa, szukała nowych rozwiązań. Rokowania w Suwałkach także były organizowane pod jej wpływem. Liga Narodów odmówiła pośrednictwa dopiero w styczniu 1922 r., kiedy i Litwini, i Polacy odrzucili plan P. Hymansa. W. B. Łach wyciąga wniosek, że Liga Narodów źle spełniła swoją rolę, dlatego że nie potrafiła wymóc przestrzegania ustaleń i przyjętych rezolucji, nie zatrzymała starć wojennych w strefie neutralnej. Według niego, taką sytuację częściowo determinowało opieranie się krajów zachodnich na autorytecie J. Piłsudskiego: w ważnych momentach był to istotny czynnik hamujący inwazję bolszewików w Europie. A Piłsudski korzystał z tego. Podsumując dr Łach podkreślił, że za konflikt zbrojny winni byli nie tylko Litwini i Polacy, ale i ówczesne instytucje międzynarodowe.

Większość referatów drugiego dnia konferencji była poświęcona związkom rokowań w Suwałkach z teraźniejszością, z realiami współczesności. Posiedzenie zaczęło się referatem dr hab. Alvydas Nikžentaitis (Instytut Historii Litwy) „Kultura pamięci jako obiekt polityki zagranicznej w regionie Europy Środkowo-Wschodniej”. Referat zaczynał się od pytania, czy mogą wydarzenia sprzed 90 lat, takie jak umowa suwalska, mieć wpływ na współczesne stosunki polsko-litewskie? Historyk zreferował, dlaczego można pozytywnie odpowiedzieć na te pytanie i konstatował, że z tego powodu można rozważać problem wykorzystania kultury pamięci w stosunkach międzypaństwowych. Wcześniejsze konferencje międzynarodowe, poświęcone analizie tego tematu, nie były skuteczne i – według A. Nikžentaitisa – tak zdarzało się z powodu: 1) ignorowania specyficzności pojęcia kultury pamięci w polityce zagranicznej i stosunkach międzyetnicznych, 2) błędnej przesłanki, że obiektem polityki zagranicznej jest cała kultura pamięci kraju. Prelegent przypomniał poglądy politologa belgijskiego Valerie Rosoux, według której trzeba zwracać uwagę tylko na celowe wykorzystywanie przeszłości w polityce zagranicznej. Połączwszy tezę Rosoux o celowości korzystania z przeszłości w polityce zagranicznej z teorią konstruktywizmu, można je sprawdzić w badaniach dotyczących Europy Środkowo-Wschodniej, a także zastosować do konkretnej analizy znaczenia umowy suwalskiej. A. Nikžentaitis, omawiając sposoby wykorzystania przeszłości, podał szereg wymownych przykładów ze stosunków niemiecko-francuskich, rosyjsko-polskich, polsko-ukraińskich, rosyjsko-łotewskich i in. W przypadku litewskim prelegent konstatował, że tutaj zderzamy się z unikalną sytuacją: strategią przemilczania przeszłości w rozważaniu stosunków litewsko-polskich w XX wieku. Historyk krótko określił tego przyczyny oraz znalezienie oryginalnego kompromisu: po 1990 r. strona polska była pozytywnie nastawiona do międzypaństwowego zbliżenia z Litwą, ale kategorycznie unikała żądania Litwinów aby określić okres 1920–1939 jako okupację Wileńszczyzny; w roku 1994 problem Wilna był rozwiązany w tekście układu poprzez stwierdzenie jakie miasta są stolicami Litwy i Polski. Dr A. Nikžentaitis kończył konstatując, że jest widoczne nieprzygotowanie obu stron do otwartej dyskusji o trudnych pytaniach historii XX wieku. I od razu dodał, że to może nie jest najgorszy wariant strategii.

Dr Halina Łach (Olsztyn) wygłosiła referat pt. „Od linii Focha do ustanowienia współczesnej polsko-litewskiej granicy państwowej”. Wiadomo, że granica państwa polsko-litewska zaczęła formować się po ustaleniu linii demarkacyjnej między obu państwami latem 1919 r. Przedstawiciele Ententy pierwszą linię demarkacyjną przyjęli 18 czerwca tego roku, ale oba kraje były niezadowolone. Wysiłkiem Polaków i z inicjatywy marszałka francuskiego F. Focha 26 lipca linia została skorygowana i na Suwalszczyźnie okręgi augustowski, suwalski i prawie cały sejneński przeszły dla Polski. Nowa linia była nazwana imieniem jej inicjatora Focha. Początkowo była ona traktowana jako ściśle wojenna i tymczasowa granica, ale kiedy 8 grudnia 1919 r. strefa graniczna bezspornie przez Ententę przyznanych dla Polski ziem na Suwalszczyźnie zbiegła się z linią Focha, linia ta zaczęła coraz bardziej otrzymywać charakter polityczny, zwłaszcza w kontekście wojny polsko-bolszewickiej 1920 r. 15 marca 1923 r. decyzją Konferencji Ambasadorów Ententy był usankcjonowany właśnie ten stan rozgraniczenia na Suwalszczyźnie. Trzeba podkreślić, że ta linia graniczna nie była rewidowana po wszystkich perypetiach II wojny światowej i dawna linia Focha nadal istniała jako granica państwa Polski i ZSRS, o po roku 1990 – Polski i Litwy. W swoim referacie dr H. Łach dużo miejsca poświęciła międzywojennej służbie straży granicznej Polski. W swoich wnioskach badaczka zaznaczyła i to, że pod względem geograficznym, lingwistycznym i etnograficznym granica na Suwalszczyźnie była wyznaczona sztucznie; tak wykreślona rozerwała naturalne wspólnoty, więzi kulturalne i ekonomiczne. Teraz, według dr H. Łach, znaczenie granicy zmieniło się – ona stała elementem konstruktywnym polityki zagranicznej, celem której jest nie dzielić, jak w czasach międzywojennych, ale integrować terytoria i mieszkańców.

Kilku prelegentów nie przybyło i dlatego konferencję zakończył dr Vladas Sirutavičius z Instytutu Historii Litwy. Temat jego referatu „Rola ocen umowy suwalskiej w przygotowaniu układu polsko-litewskiego z roku 1994”. Zdaniem prelegenta, chcąc odpowiedzieć na pytanie, jaki był wpływ umowy suwalskiej w przygotowaniu tego układu trzeba omówić szczegółowy proces polityczny w Litwie w czasie jego przygotowywania. Według dr V. Sirutavičiusa, logikę tego procesu dyktowała rywalizacja sił pokomunistycznych i posajudisowych, formalnie między lewicą i prawicą polityczną. W konflikt polityczny były wplątane i instytucje prawnie odpowiedzialne za przygotowanie umowy. Z drugiej strony, w Litwie już była pewna tradycja oceny umowy suwalskiej. Z punktu widzenia Litwinów polska perfidnie złamała umowę, w której „przyznała Wilno Litwie” i „okupowała i anektowała” tradycyjną stolicę Litwy ze wszystkimi z tego płynącymi okolicznościami. Taka ocena stała już prawie swoistą częścią identyfikacji narodowej. Dlatego nic dziwnego, że dla uregulowania stosunków z Polską Litwini żądali potępienia skutków złamania umowy. Takie nastawienie było charakterystyczne dla rządów byłej elity politycznej Sajudisu, która je podnosiła już w roku 1989. Ale Litwini nie eskalowali tego pytania. W *Deklaracji o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy*, podpisanej w styczniu 1992 r., odnotowano, że historia „nie jest i nie będzie przeszkodą” dla wzajemnych stosunków. Po *Deklaracji* zaczęto przygotowywać analogiczną umowę dwustronną. W toku prac nad nią w Litwie do władzy doszła lewica i przygotowanie umowy przeszło w jej ręce. Zdaniem historyka, strona litewska w okresie grudzień 1993–luty 1994 r., nie zważając na nacisk swojej prawicy, ostatecznie zdecydowała

się na odrzucenie oceny „wydarzeń historycznych” w umowie. W zasadzie zostało przyjęte sformułowanie polskich negocjatorów, w którym strony potwierdziły jednolitość terytorialną obu państw ze stolicami: Wilnem i Warszawą. Zdaniem dr V. Sirutavičiusa, najprawdopodobniej przesądziła to postawa osobista prezydenta Litwy, mogły mieć wpływ i zmiany na arenie międzynarodowej, ponieważ w 1993 r. wybory do Dumy Rosyjskiej w zasadzie wygrały siły „imperialne”, a tymczasem i Polska, i Litwa chciały wstąpić do NATO; także wizyta papieża Jana Pawła II w Litwie i wypowiedzone w jej czasie słowa, nakłaniały do sięgania po zgodę.

Pracę konferencji zakończyła dyskusja, podczas której uczestnicy mogli zadać pytania i usłyszeć autorytatywne odpowiedzi prelegentów. W ogóle organizacja obrad charakteryzowała się gościnnnością gospodarzy, praca toczyła się w konstruktywnym i rzeczowym tonie. Trzeba mieć nadzieję, że dyskusja historyków litewskich i polskich na temat trudnych problemów we wzajemnych stosunkach w XX wieku będzie skutecznie kontynuowana, bo jak pokazał przebieg tej konferencji, naprawdę jest o czym mówić.

*Edmundas Gimžauskas
Instytut Historii Litwy*

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA NAUKOWA
„WSPÓLNE CZY OSOBNE? MIEJSCA PAMIĘCI NARODÓW EUROPY WSCHODNIEJ”
AUGUSTÓW, 23–24 WRZEŚNIA 2010 R.

Może wydać się zbiegiem okoliczności, iż we wrześniu 2010 r., w okresie gdy najgorętszym tematem polskich mediów był spór o sposób i miejsce uczczenia ofiar katastrofy smoleńskiej, w Augustowie odbyła się zaplanowana wiele miesięcy wcześniej konferencja poświęcona miejscom pamięci. Choć oczywiście kontekstu politycznego nie sposób było przewidzieć, nie jest to jednak zupełny przypadek, bieżąca sytuacja pokazuje bowiem dobitnie, jak duże znaczenie dla dzisiejszych społeczeństw ma kwestia pamięci zbiorowej. Są one tej roli świadome i chcą same decydować o tym, co i jak ma zostać w niej zachowane. Ostrość sporów, przybierających kształt walki o pomniki, jest efektem współzależności pamięci historycznej i polityki. Nie dotycząc jeszcze tych najświeższych wydarzeń, o mechanizmach kreowania miejsc pamięci, ich wykorzystywania, reinterpretowania i zamierania, dyskutowali uczestnicy augustowskiej konferencji.

Spotkanie zostało zorganizowane przez Zakład Stosunków Politycznych Instytutu Historii Uniwersytetu w Białymstoku. Pomyślane było jako otwarcie cyklu zatytułowanego „Między Wschodem a Zachodem – pogranicza Europy Wschodniej wobec wyzwań XX i XXI wieku”.

Pojęcie miejsca pamięci było tu rozumiane szeroko, jak powiedział na otwarciu dyrektor Instytutu Historii prof. Wojciech Śleszyński: „Pod pojęciem miejsca pamięci rozumiemy wydarzenia, procesy, zjawiska polityczne, osoby, które zapisały się w pamięci zbiorowej. Konferencja jest próbą odpowiedzi na pytanie, dlaczego i jak właśnie te a nie inne wydarzenia zapamiętujemy i ewentualnie jakim bieżącym

celom politycznym mogą one służyć”. Zgodnie z intencjami organizatorów i specjalizacją naukową białostockiego ośrodka, *gros* bo z 25 z 27 wystąpień dotyczyło pamięci narodów polskiego, litewskiego, białoruskiego i ukraińskiego. W konferencji wzięli udział historycy i politolodzy z pięciu ośrodków polskich oraz Wilna, Grodna, Mińska, Brześcia i Kijowa. Referaty dotyczyły pamięci o wydarzeniach odległych – jak bitwa pod Grunwaldem, po stosunkowo niedawne, jak katastrofa w Czarnobylu lub też szerzej – polityki historycznej w poszczególnych państwach.

Najlichniesza grupa wystąpień poświęcona była Białorusi, być może dlatego, iż w kraju tym mamy do czynienia ze szczególnymi próbami manipulowania pamięcią, jej zacieraniem i walką opozycji o jej zachowanie, wbrew intencjom władzy. W problematykę tę wprowadziło wystąpienie gospodarza konferencji, prof. Śleszyńskiego, który wyjaśnił powiązania między polityką historyczną a współczesną ideologią państwa białoruskiego. Wskazał na mit Wielkiej Wojny Ojczyźnianej jako służący ekipie Łukaszenki za fundament ideologii spajającej naród. Zawiera ona także przeświadczenie o roli Białorusi jako lidera wschodnich Słowian i symbiozy prezydenta z narodem. Charakterystycznym zjawiskiem jest sekularyzacja miejsc pamięci, np. kompleks historyczny Linia Stalina został urządzony w formie parku rozrywki.

Trzy referaty dotyczyły pamięci o Białoruskiej Republice Ludowej, pierwszym w historii państwie białoruskim, istniejącym w 1918 r. na terenach okupowanych przez Niemcy. Od 1919 r. Rada BRL działa na emigracji. Jak wykazał prof. Oleg Łatyszczonok (Uniwersytet w Białymstoku), rocznica powstania BRL (25 marca 1918 r.) świętowana była w okresie międzywojennym przez Białorusinów mieszkających w Polsce i na emigracji, a ponownie jawnie zaczęto ją obchodzić w Polsce w latach 80. Obecnie jest świętem nieuznawanym przez dzisiejsze władze Białorusi, obchodzonym niezależnie od nich, prywatnie, przez Białorusinów zorientowanych narodowo. Śladów działalności władz emigracyjnych BRL w Kownie w latach 1919–1920 szukał mgr Tomasz Błaszczak (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu), konstatując, iż są one już prawie zupełnie zatarte. Czy Praga, będąca siedzibą tych władz do II wojny światowej mogłaby być miejscem budowy świadomości Białorusinów zastanawiała się dr Małgorzata Ocytko (Uniwersytet w Białymstoku). Stwierdziła, iż dla obecnych władz Białorusi, podobnie jak było to w czasach ZSRR, Praga jest miejscem wrogiem, ponieważ kieruje się do niej emigracja antyŁukaszenkowska.

Trudnych stosunków polsko-białoruskich dotyczyło wystąpienie prof. Eugeniusza Mironowicza (Uniwersytet w Białymstoku), który na przykładach literatury przedstawił negatywne postrzeganie Armii Krajowej przez Białorusinów. Słabo rozróżniane struktury polskie zapamiętane zostały przez nich jako bandy nękające miejscową ludność. W późniejszej dyskusji pojawiły się głosy wskazujące na przykłady lepszych relacji. Z kolei o jednym z wymiarów dzisiejszych stosunków między naszymi narodami mówił dr Edmund Jarmusik z Uniwersytetu w Grodnie. Wskazał na wielką rolę Kościoła katolickiego dla zachowania świadomości narodowej Polaków na Grodzieńszczyźnie. Większość z nich nie utożsamia bowiem przynależności narodowej z językiem, ale z wiarą. Obecnie jednak Kościół katolicki staje się ponadnarodowy, obok języka polskiego używa także białoruskiego i rosyjskiego.

Ożywioną dyskusję wzbudziły dwa wystąpienia, których tematyka koncentrowała się wokół problemu obrony twierdzy brzeskiej w 1941 r., ważnego miejsca pamięci Białorusinów. Dr Alena Paszkowicz, reprezentująca Uniwersytet w Brześciu, naświetliła sposób ujmowania tego wydarzenia w oficjalnej literaturze białoruskiej. Wątpliwości, czy rzeczywiście zasługuje ono na miano legendy, jak to jest przedstawiane w licznych publikacjach białoruskich, przedstawił dr Christian Ganzer (Uniwersytet w Kijowie), który zbadał problem w świetle dokumentów zgromadzonych w archiwach niemieckich i austriackich.

Ważną sprawą na konferencji poświęcono też sprawom litewskim. Politykę historyczną Litwy ostatnich dwudziestu lat przedstawił prof. Jarosław Wołkonowski reprezentujący wileńską filię Uniwersytetu w Białymstoku. Na podstawie analizy świąt państwowych i nazw ulic wykazał, iż tamtejsza pamięć skupiona jest głównie na postaci księcia Witolda i jego rodziny oraz tych wydarzeniach XX wieku, które służą umacnianiu litewskiej świadomości narodowej. Te ostatnie dwie dekady to także, jak wykazał prof. Krzysztof Buchowski (Uniwersytet w Białymstoku), okres „wojny pomnikowej” na mieszanej narodowościowo Sejneńszczyźnie. Mieszkający tam Polacy i Litwini prześcigają się w upamiętnianiu swych ofiar: wojny 1920 r., powstania sejneńskiego 1919 r., wojennej zbrodni w Ponarach. Rywalizacja trwa i nie służy dobrze wzajemnym relacjom. Za efekt różnej pamięci zbiorowej poszczególnych grup ludności Suwalszczyzny mgr Marcin Siedlecki (Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Białymstoku) uznał jej obecnie odmienne preferencje wyborcze.

Na konferencji przedstawione zostało także miejsce pamięci Tatarów z terenów dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego, jakim jest cmentarz w Łowczycach koło Nowogródka z grobem XVI-wiecznego świętego i mistyka tatarskiego Ewelija Kontusia. Jak stwierdził dr Artur Konopacki (Uniwersytet w Białymstoku), stał się on substytutem Mekki i do dzisiaj jest miejscem pielgrzymek, zwłaszcza pragnących zejść w ciążę kobiet, także chrześcijańskich.

Jednym z najświeższych miejsc pamięci jest Czarnobyl, któremu poświęciła swój referat dr Joanna Sadowska (Uniwersytet w Białymstoku). Katastrofa dotknęła przede wszystkim Ukraińców i Białorusinów, ale pamięta o niej cały świat. Pamięć tego wydarzenia przyspieszyła rozpad ZSRR i ciągle jest wykorzystywana w polityce, widać ją w kulturze, ostatnio także masowej, coraz silniej ulega komercjonalizacji.

Obok historycznych miejsc pamięci możemy także w naszej części Europy odnaleźć miejsca inscenizowane, jak na przykładzie obecnego pogranicza Polski i Obwodu Kaliningradzkiego wykazał prof. Wojciech Łukowski (Uniwersytet w Białymstoku). Poszukiwanie mitu założycielskiego, neotradycjonalizacja, doprowadziły tu do symbolicznego chaosu. Próba jego uporządkowania są dążenia do uczynienia wspólnym bohaterem polsko-niemiecko-rosyjskim Immanuela Kanta.

Zjawisko manipulacji pamięcią i instrumentalizacji historii dostrzegli też autorzy wystąpień dotyczących Grunwaldu (dr Marcin Zaborski, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego), Skidła (dr Siarhiej Tokć, Uniwersytet w Grodnie), Lidz-barka Warmińskiego (mgr Joanna Jakutowicz, Uniwersytet Mikołaja Kopernika), Augustowa (dr Anatol Wialiki, Uniwersytet w Mińsku), Cieszyna (prof. Radosław Zenderowski, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego) miejsc bitew Września

1939 r. (dr Tomasz Wesołowski, Uniwersytet w Białymstoku). Nad obecną polityką państwa polskiego w tym zakresie zastanawiali się prof. Dariusz Matelski (Uniwersytet Adama Mickiewicza), który wskazał iż dziedzictwo kulturowe jest elementem Partnerstwa Wschodniego oraz będzie jednym z filarów prezydencji polskiej w Unii Europejskiej, a także dr Józef Brynkus (Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie), który w wystąpieniu poświęconym symbolicznie Lwowa stwierdził, iż Polska w imię poprawności politycznej zaniedbuje jego pamięć.

Bieżącym reakcjom społecznym na ważne wydarzenia polityczne w II Rzeczypospolitej, poświęcone były wystąpienia trojga pracowników Uniwersytetu w Białymstoku: prof. Małgorzaty Dajnowicz o komentarzach w sprawie zajęcia Wilna w 1920 r., dr Niny Zielińskiej o zachowaniach różnych grup ludności na Wołyniu w okresie wojny polsko-bolszewickiej oraz dr Grzegorza Zackiewicza dotyczący komentarzy prasowych na temat antyżydowskich zamieszek w Wilnie w 1931 r. Reakcje te zaważyły na późniejszej pamięci o wspomnianych wydarzeniach.

Konferencja wykazała, że na zawarte w jej tytule pytanie: wspólne czy osobne, nie ma jednoznacznej odpowiedzi. Wśród miejsc pamięci na obszarze Europy Wschodniej są i takie, które łączą, a przynajmniej mają taki potencjał, jak Grunwald czy Czarnobyl i takie, które istnieją, by podkreślać podziały, jak oddzielne polskie i litewskie pomniki na Sejneńszczyźnie. Dobrze by się stało, gdyby uczczenie ofiar czy wysłuchanie wszystkich stron sporów posłużyło zamknięciu wzajemnych rozrachunków i „oczyszczeniu pola” dla niezbędnej w Europie XXI wieku współpracy. Wydaje się jednak, iż do tego, zważywszy poziom emocji i różne gry polityczne, jest jeszcze daleko.

Joanna Sadowska
Uniwersytet w Białymstoku

KONFERENCJA NAUKOWA

„KONSPIRACJA KRESOWA W POLSCE PO 1945 R. NA TLE LOSÓW LUDNOŚCI
PRZESIEDLONEJ Z UTRACONYCH ZIEM II RZECZYPOSPOLITEJ”

PISZ, 22 PAŹDZIERNIKA 2010 R.

17 września 1939 r. na mocy paktu Ribbentrop–Mołotow wschodnią granicę II Rzeczypospolitej przełamały wojska sowieckie. Pod okupacją znalazło się 177 tys. km² obszaru zamieszkanego w znacznej części przez Polaków. Zgodnie z ustaleniami konferencji w Jałcie w lutym 1945 r. – okupacja Sowiektów przestała być okupacją i stała się stanem obowiązującym, a linia Curzona stała się ostateczną granicą pomiędzy ZSRR a nowym państwem polskim. Polscy mieszkańcy Kresów, w tym największych miast – Wilna, Lwowa, Grodna – pozbawieni zostali jakichkolwiek złudzeń, że ziemie te kiedykolwiek wrócą jeszcze do Polski. Zapanował terror wobec ludności polskiej. Tysiące aresztowanych żołnierzy Armii Krajowej, wcielano do armii Berlinga lub zsyłano na wschód. Poza tym wywózki na Sybir, potajemne egzekucje zapraszanych i aresztowanych dowódcach, oficerach i pod-

oficerach AK. Tak przedstawiał się krajobraz ówczesnych dni kresowiaków. W wyniku działań prowadzonych przez Sowietów w latach 1944–1945 1,5 mln Polaków zostało zmuszonych do opuszczenia swojej ojcowizny (niejednokrotnie na zawsze) i wyjechania do „nowej” Rzeczypospolitej – jak przez wiele lat nam wmawiano – w roli repatriantów¹.

22 października 2010 r. w Miejsko-Gminnej Bibliotece Publicznej w Piszu miała miejsce konferencja naukowa zorganizowana przez Muzeum Ziemi Piskiej pod tytułem „*Konspiracja kresowa w Polsce po 1945 roku na tle losów ludności przesiedlonej z utraconych Kresów II Rzeczypospolitej*”. Jej celem było przypomnienie nie tylko o kresowych przesiedleńcach, głównie tych, którzy trafili po wojnie na Warmię i Mazury, ale również o udziale tej ludności w działalności niepodległościowej po 1945 r. Sympozjum to było jednocześnie formą upamiętnienia przypadającej w 2010 r. setnej rocznicy urodzin jednego z najgłośniejszych partyzantów wileńskich mjr. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”, który po wojnie walczył z władzami komunistycznymi na obszarze Białostocczyzny, Warmii i Mazur, a także Pomorza. Spotkaniu towarzyszyła również ekspozycja książek poświęconych dziejom Kresów i konspiracji kresowej w latach II wojny światowej i po 1945 r. oraz kiermasz książek wydawanych przez Instytut Pamięci Narodowej.

Do Pisz przybyli znawcy tematyki kresowej, głównie historycy z oddziałów Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie i w Gdańsku. Konferencję rozpoczął Waldemar Brenda, kustosz Muzeum Ziemi Piskiej, przedstawiciel piskiego środowiska historycznego, specjalizujący się w tematyce konspiracji niepodległościowej. Jego referat dotyczył przesiedleńców z Kresów, którzy swą przysiań znaleźli na nieznanym sobie wcześniej „pograniczu”, czyli Warmii i Mazurach. Szczególnie wiele uwagi poświęcił problematyce ich postaw wobec powojennej rzeczywistości. Z danych Państwowego Urzędu Repatriacyjnego wynika, że w powiatach: lidzbarskim, pasłęckim, kętrzyńskim oraz w Olsztynie, Braniewie, Giżycku i Pisz do 1948 r. osiadło ok. 130 000 wysiedlonych z Wileńszczyzny i Grodzieńszczyzny. Wśród nich byli: chłopci, niewykwalifikowani robotnicy, urzędnicy, rzemieślnicy i nauczyciele, którzy bardzo niechętnie angażowali się w pracę w instytucjach związanych z władzą komunistyczną, nieufnie podchodząc również do MO, UB i PPR-u.

Autor scharakteryzował kresowiaków jako społeczność wychowaną w duchu patriotyzmu, oddania i największej ofiary za ojczyznę. Nic więc dziwnego, że wielu z nich wspomagało konspirację powojenną, angażując się w jej rozwój, choćby tworząc struktury zrzeszenia Wolność i Niezawisłość na Warmii i Mazurach. Autor referatu nadmienił również, że do lat 90. wielu przesiedleńców, od czasu przybycia na te ziemie, nie potrafiło porzucić tęsknoty, czując głód wspomnień o swojej rodzinnej ziemi. Wielu, zapewne do dnia dzisiejszego, kolekcjonowało i kolekcjonuje wszystko, co mogło i może być ich „kawalkiem” Wilna, Grodna czy Lwowa.

Następny wykład autorstwa dra Tomasza Łabuszewskiego (naczelnik Biura Edukacji Publicznej warszawskiego oddziału IPN) dotyczył konspiracji grodzień-

¹ Od red.: Warto pamiętać, że wiele osób, które mieszkaly na ziemiach wcielonych do ZSRR chciało się przesiedlić do Polski, ale nie uzyskało zgody władz sowieckich (na terenie BSRR i LSRR władze sowieckie wyraziły zgodę na przesiedlenie do Polski zaledwie około połowy chętnych). Nie można więc pisać o przymusie przesiedleń.

skiej po 1944 r. Referent zwrócił uwagę na kilka istotnych zagadnień. A mianowicie, że w 1944 r. inspektorat grodzieński AK był silną strukturą liczącą blisko 5000 żołnierzy. Jednakże ze względu na m.in. brak decyzyjności dowództwa oraz niedostatek liderów gotowych wziąć odpowiedzialność za swoich podkomendnych, nastąpił demontaż konspiracji grodzieńskiej. Punktem kulminacyjnym był rozkaz zezwalający ludziom na przejście na zachodnią stronę linii Curzona. Po przekroczeniu granicy mieli możliwość wyboru. Po pierwsze – zaprzestać działalności niepodległościowej; każdy, kto podjął taką decyzję, musiał złożyć broń, a następnie otrzymywał dokumenty repatriacyjne, w których wpisywał swoje fałszywe nazwisko (do prawdziwych nazwisk niektórzy wracali dopiero w latach 90-tych!). Po drugie – włączyć się w działalność niepodległościową np. w struktury WiN-u. A po trzecie – możliwość związania się z konspiracją wileńską i dołączenia do V Brygady mjr. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”. Warto również odnotować fakt, że żołnierze byłego inspektoratu grodzieńskiego w granicach PRL byli pod obserwacją Służby Bezpieczeństwa aż do roku 1989.

Kazimierz Krajewski (kierownik Referatu Badań Naukowych i Zbiorów Bibliotecznych Oddziału IPN w Warszawie) scharakteryzował powojenną działalność V Brygady Wileńskiej AK, dzieląc ją na cztery okresy: etap przejściowy, czyli czas od sierpnia 1944 r. do kwietnia 1945 r., kiedy to trwało przedzieranie się oddziałów przez linię Curzona z Wileńszczyzny na Zachód; okres białostocki trwający od kwietnia do października 1945 r., kiedy następuje odtwarzanie jednostki; okres pomorsko-mazurski od grudnia 1945 r. do marca 1947 r. (nastąpiło rozwiązanie oddziału). Ostatnim okresem jest działalność VI Brygady Wileńskiej AK od października 1945 r. do października 1952 r., która również została założona przez mjr. „Łupaszke”.

Jedyną kobietą w gronie autorów była Marzena Kruk – szefowa zasobu archiwalnego Oddziału IPN w Gdańsku, a tematem jej wystąpienia był stosunek ludności pomorskiej do konspiracji kresowej na przykładzie powiatu świeckiego. Jedną z części wykładu autorka poświęciła zmianom, jakie nastąpiły w pomorskiej społeczności po zakończeniu okupacji niemieckiej, a następnie po represjach ze strony Armii Czerwonej i NKWD. W dalszych rozważaniach przedstawione zostały przykłady współpracy ludności z partyzantami z V Brygady, pomimo terroru ze strony aparatu bezpieczeństwa. Z wystąpienia Marzeny Kruk warto zasygnalizować kilka istotnych wątków związanych z partyzancką codziennością na Pomorzu. Żołnierze V Wileńskiej Brygady AK przenieśli na Pomorze obyczaj uczestnictwa w nabożeństwach w świątyniach wraz z miejscowymi. Kresowa tradycja, przeniesiona z obszarów zamieszkałych przez patriotyczną ludność, gdzie duże partyzanckie brygady zajmując wieś, mogły się czuć bezpiecznie w życzliwej, ale i dostatecznie kontrolowanej przez siebie miejscowości. Inaczej wyglądała specyfika Pomorza, a jednak o wiele mniej liczne szwadrony V Brygady decydowały się na podobne zachowania. Inną interesującą kwestią, o której wspomniała prelegentka, było zaangażowanie w konspirację leśników. Z leśniczych w Borach Tucholskich, wspierających oddziały partyzanckie, tylko jedna osoba miała związek z Wileńszczyzną. Przykłady podane przez autorkę wskazują, że partyzanci mjr. „Łupaszki” mogli liczyć na pomoc nie tylko ze strony przesiedleńców z Kresów. Tematem w dalszym ciągu szerzej niezbadanym pozostaje kwestia postaw leśników wobec podziemia w ogóle, a podziemia

o rodowodzie kresowym w szczególności. Myślę, że warto przychylić się do sugestii autorki, by poddać kwerendzie archiwa Dyrekcji Lasów Państwowych i zbadać, jak to zjawisko wyglądało w innych częściach Polski.

O doktorze Romanie Korabie – Żebryku (1916–2004), niezależnym historyku wileńskiej Polski Podziemnej, miał mówić dr hab. Tomasz Balbus (pracownik wrocławskiego oddziału IPN oraz Uniwersytetu Wrocławskiego). Z powodu jego nieobecności, referat odczytał piski nauczyciel historii i członek Klubu Lokalnych Inicjatyw Oświatowych w Piszku (KLIO) – Andrzej Zadroga. Przygotowana biografia Koraba – Żebryka przykuwała uwagę słuchaczy bogatym, literackim językiem, dzięki któremu wielu uczestników konferencji przynajmniej na chwilę przeniosło się w wyobraźni na przedwojenne ulice Wilna. Tomasz Balbus odtworzył postać ostatniego dowódcy I Brygady Wileńskiej AK w bardzo szczegółowy sposób, jednak zabrakło informacji – może dla niektórych nieistotnej, dla innych ciekawej – dotyczącej wymuszonej współpracy Koraba – Żebryka z bezpieką, zresztą współpracy, której podtrzymywania kategorycznie odmówił. Ze względu na brak efektów współdziałania postanowiono wykreślić go z ewidencji SB.

Jako ostatni głos zabrał dr hab. Piotr Niwiński (Uniwersytet Gdański), który przybliżył zebranim temat wileńskich akowców w służbie niepodległości w latach 1944–1989. Autor starał się zwrócić uwagę na niezwykle upór uczestników wileńskiej konspiracji, ich oddanie w służbie Rzeczypospolitej. W końcu to oni, żołnierze Wileńszczyzny i Nowogródzczyzny, tworzyli do 1944 r. jeden z najsilniejszych ruchów partyzanckich w czasie II wojny światowej. To oni w 1944 r., pomimo ścisłej kontroli NKWD, zdolali przerzucić przez nową granicę 3–4 tys. ludzi, a następnie do 1948 r. tworzyli rozbudowaną i trwałą siatkę konspiracyjną na terenie Polski komunistycznej, grając na nosie Urzędowi Bezpieczeństwa Publicznego. Skutkiem tego była tzw. Akcja X, podczas której poddano inwigilacjom wszystkich przesiedlonych kresowiaków, inwigilacjom trwającym aż do upadku PRL. Ciekawostką może być fakt – o czym również mówił Piotr Niwiński – że ludzie wywodzący się z konspiracji kresowej, tej z czasów okupacji i tej z czasów powojennych, w latach osiemdziesiątych mieli pośredni lub bezpośredni związek z rodzącą się „Solidarnością”.

Podsumowując konferencję, warto przytoczyć kilka tez, które wypłynęły podczas dyskusji. Zgodnie stwierdzono, że wciąż jeszcze mamy ubogą listę opracowań naukowych dotyczących zarówno konspiracji kresowej, jak i osób wysiedlonych. Historia dotycząca Kresów przez wiele lat była zafałszowywana. Zresztą do dnia dzisiejszego w potocznym obiegu posługuje się zrodzonymi w czasach komunistycznych pojęciami takimi jak: „repatrianci” – na określenie osób wysiedlonych, „bandyci”, „dywersanci” – mówiąc o partyzantach, czy bardzo popularne słowo „kontrowersyjny” – myśląc o np. mjr. Zygmuncie Szendzielarzu „Łupaszce”, ppor. Romualdzie Rajsie „Burym”², ppor. Zdzisławie Badosze „Żelaznym” – oddanych do końca służbie niepodległości Rzeczypospolitej. Oczywiście to wynik braku edukacji z tej

² Od red.: Niektóre działania prowadzone przez oddział NZW dowodzony przez R. Rajsa zostały następująco ocenione przez prokuratora IPN: „należy stanowczo stwierdzić, iż zabójstwa furmanów i pacyfikacje wsi w styczniu–lutym 1946 r. nie można utożsamiać z walką o niepodległy byt państwa, gdyż noszą znamiona ludobójstwa”.

problematyki, a co za tym idzie, brak zainteresowania nią. W tej sytuacji zatem wydaje się, że najpopularniejszą książką na temat Kresów, póki co, jest po prostu przewodnik turystyczny.

Czy ta niecodzienna lekcja historii, której doświadczyliśmy w Pisz, spełniła swoje zadanie? Myślę, że tak, choć oczywiście w niektórych fragmentach dotychczasowych ustaleń mamy więcej pytań niż odpowiedzi. Ważne, że ci, którzy przybyli na konferencję, otrzymali od historyków wiedzę o takim specyficznym „kawałku Wileńszczyzny” i zadanie do spełnienia, a mianowicie – „Pamiętać”.

*Bogusław Trupacz
Pisz*

МІЖНАРОДНАЯ НАВУКОВАЯ КАНФЕРЭНЦЫЯ
“ГАРАДЗЕНСКІ ПАЛІМПСЕСТ III. ДЗЯРЖАЎНЫЯ
І САЦЫЯЛЬНЫЯ СТРУКТУРЫ”
ГОРАДНЯ, 6 ЛІСТАПАДА 2010 Г.

У межах навуковага праекту “Гарадзенскі палімпсест” (каардынатары д.г.н. А. Смалянчук і к.г.н. Н. Сліж) у Горадні адбылася канферэнцыя, прысвечаная дзяржаўным і сацыяльным структурам горада XV–XX ст.

Праект, які атрымаў падтрымку з боку Руху «За свабоду», распачаўся ў 2008 г. Пэўным вынікам сталі дзве навуковыя канферэнцыі у 2008 і 2009 гг. і апублікаваныя навуковыя зборнікі: *Гарадзенскі палімпсест. XII–XX стст. Матэрыялы міжнароднай навуковай канферэнцыі (Горадня. 7 лістапада 2008 г.)* // Пад рэд. А. Ф. Смаленчука, Н. У. Сліж. Горадня–Беласток 2008; *Гарадзенскі палімпсест. Дзяржаўныя ўстановы і палітычнае жыццё. XV–XX стст.* // Пад рэд. А. Ф. Смаленчука, Н. У. Сліж. Горадня 2009).

Актуальнасць праекту абумоўленая нізкім узроўнем вывучэння гісторыі Горадні і яе недастатковым веданнем жыхарамі гораду. Усё гэта абарочваецца пасіўнасцю мясцовай грамадскасці ва ўмовах той “рэканструкцыі” гістарычнага цэнтру, якую ажыццяўляюць мясцовыя чыноўнікі. “Рэканструкцыя” ўжо прывяла да фактычнага знішчэння шэрагу помнікаў гісторыі і архітэктуры гораду. Мэта праекту – даследаванне сацыяльнай гісторыі Горадні, а таксама папулярызацыя і пашырэнне ведаў пра мінулае горада сярод яго жыхароў.

6 лістапада 2010 г. адбылася ўжо трэцяя сустрэча даследчыкаў. На канферэнцыі працавалі дзве секцыі “Гарадня эпохі ВКЛ: дзяржава, суд, грамадства” і “Горад і яго жыхары ў XIX–XX ст.” У навуковых абрадах першай секцыі ўдзельнічалі такія даследчыкі, як Зміцер Яцкевіч (“Гарадзенскі магістрат у XVIII ст.”), Ганна Паўлоўская (“Спробы выканання прысудаў у Гарадні XVIII ст. (на падставе тэкстаў кляштарных хронік)”), Марыюш Савіцкі (“Інструкцыі соймаў і рэяцыі з падзеяў публічнага жыцця др. паловы XVII ст. у НГАБ у Гарадні”), Віталь Галубовіч (“Перадсоймавы соймак Гарадзенскага павету ў XVIII ст.: спроба агульнай характарыстыкі”) ды інш.

Пра горад XIX–XX ст. і ягоных жыхароў распаўядалі Сяргей Токць (“Чыноўнікі Горадні XIX ст.: сацыяльны партрэт і культура паўсядзённага жыцця”), Аляксандр Радзюк (“Чалавек за кратамі (з гісторыі гарадзенскага крыміналу XIX ст.)”), Вольга Сабалеўская (“Габрэйскія дзеці Горадні XIX ст.”), Іна Соркіна (“Настаўнікі і вучні Горадні другой паловы XIX – пачатку XX ст.”), Аляксандр Смалянчук (“Горадня і гарадзенцы 1911–1915 гг. на старонках “Нашай Нівы”) ды інш.

Апошняе паседжанне канферэнцыі было прывечаная лёсу і перспектывам захавання помнікаў горада. З рэфератам, прысвечаным дзейнасці архітэктара Мікалая Чагіна ў Горадні і Вільні выступіў Сяргей Харэўскі.

Тэксты рэфератаў, а таксама адмыслова падрыхтаваныя артыкулы будзь апублікаваныя ў чарговым томе навуковага зборніку “Гарадзенскі палімпсест”. Выданне плануецца на весну 2011 г. Трэба адзначыць, што канферэнцыя традыцыйна праводзілася ў гарадзенскія дні Святога Губерта. За ла паседжання была напоўнена цікаўнымі гарадзенцамі. Задавалася шмат пытанняў, адбываліся дыскусіі, асабліва па праблемам паўсядзённага жыцця і побыту гарадзенцаў. На жаль, сярод прысутных амаль не было студэнтаў гістарычнага факультэту Гарадзенскага Дзяржаўнага ўніверсітэту і ягоных выкладчыкаў. Універсітэцкая адміністрацыя, фактычна, забараніла і першым, і другім прымаць удзел ва ўсіх справах грамадскай кампаніі ў абарону гістарычных і культурных помнікаў гораду.

Трэці год навуковых даследаванняў сацыяльнай гісторыі Горадні аказаўся даволі паспяховым. Праект будзе працягвацца і развівацца. Зараз абмяркоўваецца магчымасць уключэння ў яго праблематыку гістарычнай географіі Горадні і наваколля.

Алесь Смалянчук

RETURNING TO EUROPE: BELARUS PAST AND FUTURE
ВЯРТАННЕ Ў ЕЎРОПУ: МІНУЛАЕ І БУДУЧЫНЯ БЕЛАРУСІ
УНІВЕРСІТЭТ ЛАЗАРСКАГА
ІНСТЫТУТ ГРАМАДЗЯНСКАЙ ПРАСТОРЫ І ПУБЛІЧНАЙ ПАЛІТЫКІ
ВАРШАВА, 12–14 ЛІСТАПАДА 2010 Г.

Канферэнцыя, якая адбылася дзякуючы арганізацыйным намаганням Універсітэту Лазарскага, сабрала многіх вядомых беларускіх і замежных гісторыкаў, актывістаў грамадзянскіх кампаній, сяброў недзяржаўных адукацыйных устаноў і грамадскіх арганізацый. У цэнтры абмеркавання апынуліся пытанні, звязаныя з гісторыяй Беларусі як еўрапейскай краіны і фармаваннем ідэнтнасці беларуса-еўрапейца. Пра важнасць гістарычнай памяці казалі ўжо падчас адкрыцця канферэнцыі намеснік Дзяржсакратара Кшыштаф Станоўскі і дырэктар Інстытута грамадзянскай прасторы Ежы Стэпень.

Галоўнымі героямі першага дня канферэнцыі сталі гісторыкі, якія абмяркоўвалі гістарычнае ўспрыняццё беларусаў суседзямі, сувязь гісторыі і ідэнтычнасці, праблему “гістарычнай амнезіі” і розных адзнак падзеяў і постацей айчыннага мінулага, асаблівасці гістарычнай і грамадзянскай адукацыі. Варта адзначыць рэфераты Леаніда Смілавіцкага (Тэль-Авіў) “Гісторыя Беларусі, адлюстраваная ў Ізраіле: агляд калекцый архіваў і навуковых цэнтраў”, Любові Козік (Мінск) “Вобраз гісторыі Беларусі ў сучаснай польскай гістарыяграфіі”, Алега Латышонка (Беласток) “Дзень герояў і беларускай вайскавай славы”, Дэвіда Марплса (Універсітэт Альберта, Канада) “Рэжым Лукашэнкі і Вялікая Айчынная вайна: пабудова нацыі праз поп-культуру”, нямецкага гісторыка Хрыстыяна Ганцэра “Памяць і забыццё: шанаванне герояў Брэсцкай крэпасці”. Алесь Краўцэвіч (Горадня) ахарактарызаваў Крэўскую унію 1385 г. як змену цывілізацыйнай арыентацыі беларускіх земляў. Алесь Смалянчук (Горадня) засяродзіў увагу ўдзельнікаў канферэнцыі на вобразе ворага, які існуе ў беларускай гістарыяграфіі і часцяком не дазваляе беларусам адчуць сябе суб’ектам гісторыі. Захар Шыбека (Мінск) казаў пра патрыятычнае выхаванне беларусаў сродкамі гістарычнай адукацыі. Таксама трэба адзначыць рэферат Паўліны Сурвілы (ЗША), прысвечаны перакладчыцкай ініцыятыве Цэнтра беларускіх даследаванняў у Канзасе.

Рэфераты і дыскусіі наступнага дня датычылі магчымасцяў грамадзянскіх кампаній і мультымедычных сродкаў дзеля ўдасканалення гістарычнай адукацыі і асветы (Алена Макоўская і кампанія “Будзьма”, Алесь Смалянчук і кампанія “Выратуем Гародню”, Яраслаў Іванюк і беларуская інтэрнет-бібліятэка “Камунікат”) таксама абмяркоўваліся грамадзянскія ініцыятывы (Адукацыйны цэнтр “Пост” (Дзмітры Карпіевіч)), Nastaunik.info (Тамара Мацкевіч)), Беларускі калегіум (Захар Шыбека)), перспектывы супрацоўніцтва паміж беларускімі і еўрапейскімі гісторыкамі ды інш.

Важнай часткай канферэнцыі сталі прэзентацыі кніжных навінак і сапраўдны “кніжны кірмаш”, які прыцягнуў увагу не толькі ўдзельнікаў канферэнцыі. Варта адзначыць экспазіцыю Валеры Булгакава (выдавецкі праект “Arche”), выданні беластоцкага Беларускага гістарычнага таварыства (Алег Латышонак), кнігі серыі “Гарадзенская бібліятэка” (Алесь Смалянчук). Наведвальнікі “кірмаша” таксама маглі пазнаёміцца з каталогам выданняў Еўрапейскага гуманітарнага ўніверсітэту (Вільня), значнай часткай якога стала навуковая гістарычная літаратура (кнігі З. Шыбека, С. Харэўскага, І. Соркінай, гадавік антрапалагічнай гісторыі “Homo Historicus”).

Поспех канферэнцыі абумовіла не толькі актыўнасць яе ўдзельнікаў і высокі ўзровень большасці прэзентаваных рэфератаў, але таксама намаганні арганізатараў, сярод якіх трэба адзначыць Ірыну Віданаву (Універсітэт Лазарскага), і падтрымка такіх арганізацый як Open Society Institute, Nacional Endowment for Democracy, Konrad Adenauer Stiftung.

Алесь Смалянчук

JUBILEUSZ 75-LECIA URODZIN I 55-LECIA PRACY NAUKOWEJ
PROFESORA WŁADYSŁAWA ANDRZEJA SERCZYKA

Aż trudno uwierzyć, że jeden z najwybitniejszych historyków naszego kraju prof. dr hab. Władysław Andrzej Serczyk, cieszący się powszechnym autorytetem i szacunkiem uczonych z wielu ośrodków akademickich w kraju i za granicą, obchodził swój już brylantowy jubileusz, a jednak ... tak było. W dniu 26 listopada 2010 r. w Małej Auli Uniwersytetu Rzeszowskiego zgromadzili się, obok władz macierzystej uczelni, licznie przybyli z całego kraju i z Ukrainy przyjaciele, koledzy i uczniowie dostojnego Jubilata. Podniosłą uroczystość zaingurowało *Gaude Mater Polonia* w wykonaniu chóru akademickiego. Jubilata z Małżonką i gości przywitał prorektor Uniwersytetu Rzeszowskiego prof. Aleksander Bobko, który pełnił zarazem honory gospodarza uroczystości.

Na wstępie Małgorzata Chomycz, wicewojewoda podkarpacki, udekorowała profesora Serczyka Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, przyznawanym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Następnie z okolicznościowym adresem zwrócił się do Jubilata JM Rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego prof. Stanisław Uliasz, a po nim dziekan Wydziału Socjologiczno-Historycznego prof. Sylwester Czopek. Obaj profesorowie przypominali szeroko drogę życiową i karierę naukową dostojnego Jubilata, związaną przez wiele lat (1956–1986) z najstarszą polską uczelnią – Uniwersytetem Jagiellońskim. Profesor Władysław A. Serczyk studia historyczne na krakowskiej Alma Mater ukończył w 1956 r. Tam też w 1963 r. obronił rozprawę doktorską pt. *Gospodarstwo magnackie w województwie podolskim w drugiej połowie XVIII wieku*. Pięć lat później habilitował się, zaś w 1976 r. otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego, a w 1983 r. tytuł profesora zwyczajnego. Od 1970 r. Profesor był już kierownikiem Katedry Historii Europy Wschodniej, zaś w latach 1974–1978 – dyrektorem Biblioteki Jagiellońskiej, a w okresie 1978–1981 – prorektorem UJ ds. nauki i współpracy z zagranicą. W wystąpieniach nie zabrakło także przybliżenia wyteżonej pracy Jubilata w dwóch kolejnych środowiskach, z którymi związał się Profesor Serczyk, a mianowicie w Białymstoku i Rzeszowie. Do grodu nad rzeką Białą Jubilat przeniósł się w 1986 r., zamieszkał w urokliwej leśniczówce w Majówce i 1 października rozpoczął zajęcia w Instytucie Historii Filii Uniwersytetu Warszawskiego. Tu kierował stworzonym przez siebie Zakładem Historii Europy Wschodniej, dał się zarazem poznać całej społeczności miasta i regionu jako osoba obdarzona niezwykłą energią i pasją społecznikowską. Owa witalność i duże doświadczenie organizacyjne wyniesione z czasów krakowskich przesądziły, że społeczność akademicka powierzyła Mu funkcję prorektora Uniwersytetu Warszawskiego ds. Filii w Białymstoku, którą sprawował w latach 1993–96, a następnie dziekana najstarszej jednostki organizacyjnej Filii – Wydziału Humanistycznego (1996–98). Od jesieni 1998 r. Profesor Serczyk związał się z Wyższą Szkołą Pedagogiczną w Rzeszowie i stał się gorącym orędownikiem jej przekształcenia w Uniwersytet Rzeszowski, co wkrótce nastąpiło.

Wystąpienia Rektora i Dziekana Wydziału Socjologiczno-Historycznego Uniwersytetu Rzeszowskiego podkreślały również udział dostojnego Jubilata w wielu międzynarodowych konferencjach i sympozjach naukowych, członkostwo w szere-

gu międzynarodowych i krajowych stowarzyszeń oraz radach naukowych, a także jego działalność na forum Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów, w której zasiada z wyboru nieprzerwanie przez trzy kolejne kadencje (od 1998 r.). Ogromny dorobek naukowy Jubilata szeroko i skrupulatnie zaprezentował prof. Zdzisław Budzyński, akcentując, że niewielu polskich historyków stać było na napisanie aż 38 książek, dziesiątków artykułów i ponad dwóch tysięcy prac popularnonaukowych i publicystycznych! Referent przypomniał, iż obok tak poczytnych biografii, m.in. *Iwana IV Groźnego*, *Piotra I*, *Katarzyny II* czy prac poświęconych Kozaczyźnie np. *Na dalekiej Ukrainie. Dzieje Kozaczyzny do 1648 roku*; *Na płonącej Ukrainie. Dzieje Kozaczyzny 1648–1651*, Profesor jest autorem syntezy pt. *Historia Ukrainy*, obejmującej całość dziejów ziem ukraińskich od czasów najdawniejszych aż po czasy niemal współczesne. Wielokrotnie podkreślał, iż dorobek naukowy Władysława A. Serczyka znalazł szerokie uznanie nie tylko w kraju, lecz także poza jego granicami o czym może świadczyć fakt, że obszerna część z książki *Historia Ukrainy*, została wytypowana przez uniwersytet w Edmontonie do zbiorowego dzieła zawierającego najwybitniejsze prace z dziejów Ukrainy w powojennej historiografii.

Kulminacyjnym punktem tej części uroczystości było wystąpienie prof. Wacława Wierzbieńca, który w imieniu przyjaciół, współpracowników i uczniów wręczył Jubilatowi specjalnie przygotowaną z tej okazji księgę pamiątkową pt. *Między Odrą a Uralem*, wydaną bardzo starannie przez Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego. Dodajmy, że okazała księga, obok słowa o Jubileacie autorstwa Piotra Uruskiego i Wacława Wierzbieńca oraz tabuli gratulatorii, zawiera 43 studia ofiarowane w darze przez historyków z kraju i zagranicy.

W drugiej części jubileuszowego spotkania głos zabierali goście, którzy szczerze wypełnili Małą Aulę, m.in. profesorowie Włodzimierz Bonusiak (dyrektor IH UR); Jan Draus (rektor Państwowej Wyższej Szkoły Wschodnioeuropejskiej w Przemyśle); Przemysław Hausner (IH UAM), a także Stanisław Kulczycki (wicedyrektor Instytutu Historii Narodowej Akademii Nauk Ukrainy w Kijowie i zarazem współprzewodniczący Polsko-Ukraińskiej Komisji Podręcznikowej). W tej części nie zabrakło także głosu białostoczan. W imieniu Wydziału Historyczno-Socjologicznego i Instytutu Historii o wkładzie Profesora Serczyka w budowę białostockiego środowiska historycznego, staraniach o samodzielny uniwersytet, ale również o Jego wielkiej osobowości uczonego i człowieka, w ciepłych i serdecznych słowach mówił przewodniczący Rady Naukowej Instytutu Historii UwB prof. Cezary Kukło. Z kolei prof. Antoni Mironowicz dziękował Jubilatowi w imieniu uczniów za okazaną im opiekę naukową, życzliwość i otrzymywaną pomoc. Warto pamiętać, że ziemia podlaska na swój sposób doceniła Profesora przyznając Mu Złotą Odznakę Zasłużonego dla Białostocczyzny. Na tej ziemi też profesor Serczyk obchodził w 1995 r. swój wcześniejszy jubileusz 60-lecia urodzin.

Dostojny Jubilat od wielu lat jest członkiem Polskiego Towarzystwa Historycznego, a od czasu obrad XVIII Powszechnego Zjazdu Historyków w Olsztynie (wrzesień 2009 r.) na wniosek białostockiego oddziału także jego Członkiem Honorowym. Okolicznościowy adres gratulacyjny w dniu podwójnego Jubileuszu wręczyła Mu wiceprezes PTH Zofia Kozłowska.

Tę część podniosłej uroczystości zakończyło wystąpienie samego Jubilata, które daleko wykraczało poza formalne słowa podzięki. Profesor Serczyk, choć wyraźnie

wzruszony, starał się odnaleźć źródła kształtowania Jego postawy jako człowieka i uczonego. Profesor wiele miejsca poświęcił odmalowaniu atmosfery domu rodzinnego, w którym spletały się tradycje patriotyczne i niepodległościowe, wszak ojciec był uczestnikiem wojny polsko-bolszewickiej w 1920 r., z inteligentkami. Mówił o kształtujących jego postawę profesorach Uniwersytetu Jagiellońskiego i o tej jednej, jedynej i niepowtarzalnej atmosferze charakterystycznej dla miasta Krakowa ... Ciepło i serdecznie wspominał także kilkunastoletni pobyt w Białymstoku i ludzi, których dane było Mu tam spotkać. Dziękował serdecznie wszystkim, w tym władzom Uniwersytetu Rzeszowskiego, którzy zechcieli pamiętać o Jego jubileuszu.

Rozmowy z dostojnym Jubilatą, wspomnienia i wspominki, okraszone niejednym humorem i dowcipem, nie miały końca w części już trochę mniej oficjalnej, przy lampce wina.

Cezary Kukło

GLOSSA DO SPRAWOZDANIA Z JUBILEUSZU PROFESORA SERCZYKA

Nie zdążyłem napisać artykułu do książki pamiątkowej Jubilata, a miał być on poświęcony Jego Ojcu – Wojciechowi, którego związki z byłym woj. białostockim i pograniczem polsko-białoruskim miały miejsce kilkadziesiąt lat wcześniej niż Władysława Andrzeja. Wypada jednak zacząć od dziadka – Józefa Serczyka (1867–1930) – także postaci nietuzinkowej. Dziadek Józef był znanym działaczem ludowym, wójtem rodzinnej podkrakowskiej gminy Tonie, a od 1913 r. posłem do Sejmu Krajowego¹.

Wojciech urodził się w 1899 r. właśnie we wsi Tonie. Jako ochotnik brał udział w 1918 r. w walkach o Lwów (w oddziale Roji), a potem w wojnie polsko-bolszewickiej – trzykrotnie odznaczony Krzyżem Walecznych i srebrnym krzyżem Orderu Virtuti Militari. Po powrocie z wojny zdał w Krakowie maturę, a potem odbył studia rolnicze. Jako student napisał pierwszą publikację na temat roli gospodarstw okalających Kraków, która ukazała się w „Pracach Koła Naukowego Studentów Wydziału Filozoficznego”(nr 1). Po ukończeniu studiów podjął pracę w Powiatowej Izby Rolniczej w Tarnowie, następnie pracował na różnych stanowiskach w Łucku i Warszawie – w tym jako wicedyrektor tamtejszej Izby Rolniczej, aż objął także stanowisko w Pomorskiej Izbie Rolniczej.

Za pracę w samorządzie rolniczym został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, a za zasługi wojenne w 1931 r. nadano mu 21 hektarów ziemi z rozparcelowanego majątku Żylicze w gminie Łunna (pow. grodzieński). Wieś Żylicze według spisu powszechnego z 1921 r. miała 318 mieszkańców, w tym 195 katolików i 123 prawosławnych, którzy byli uświadomieni narodowo, bo aż 128 zadeklarowało narodowość białoruską. W folwarku mieszkało wówczas 31 osób (7 katolików i 24 prawo-

¹ *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXXVI, z. 2, s. 293.

sławnych)². Gospodarstwo to było głównie powodem dodatkowych wydatków, jako że Wojciech Serczyk chciał, żeby stało się ośrodkiem oświaty rolniczej. Sam pełniąc obowiązki wicedyrektora Izby Rolniczej nie był w stanie zająć się nim – ustanowił tam więc swojego zarządcę. Całe szczęście, że rodzina Serczyków nie zamieszkała na stałe w Żyliczach, a swoje gospodarstwo senior Serczyk traktował jako hobby (choć kosztowne), bo po 17 września 1939 r. rozpoczął się dramat tamtejszych osadników. 12 listopada 1939 r. 15 osadników z Żylicz zostało aresztowanych (wcześniej trzech przedostało się pod okupację niemiecką). Skazani na kary więzienia znaleźli się w sowieckich łagrach, które przeżyło tylko czterech. Rodziny osadników 10 lutego 1940 r. zostały deportowane do obwodu świerdłowskiego (*pasiołki* Krasnyj Urał i Kuszy)³. Wojciech Serczyk aresztowany na początku wojny przez Niemców stracił zdrowie podczas wielomiesięcznego więzienia w obozie w Toruniu (Fort VII). Po wojnie znowu przyjechał z Krakowa do Torunia, gdzie podjął pracę w starym miejscu, potem został przeniesiony do ZW Samopomoc Chłopska w Bydgoszczy. Nękanym wezwaniami na rozmowy w wiadomej instytucji zmarł na zawał serca we wrześniu 1948 r.

Prof. Władysław Andrzej Serczyk, kiedy w połowie lat 90. jako rektor Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku został zaproszony przez władze Państwowego Uniwersytetu w Grodnie na Białoruś, odbył podróż sentymentalną do Żylicz. Pierwszy spotkany tam starszy człowiek zapytał: A wy chyba Serczyka syn?

Jan Jerzy Milewski

MIĘDZYNARODOWE SEMINARIUM

„LOS LUDNOŚCI CYWILNEJ W POCZĄTKACH WOJNY NIEMIECKO-SOWIECKIEJ.

BADANIA I PAMIĘĆ (OSTATNIE DZIESIĘCIOLECIE)”

BIAŁYSTOK, 27 CZERWCA 2011 R.

Seminarium zorganizowało Oddziałowe Biuro Edukacji Publicznej Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku z okazji przypadającej w tym roku 70. rocznicy pogromów ludności żydowskiej, do których doszło w Łomżyńskim na przełomie czerwca i lipca 1941 r., po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej. Temat seminarium nawiązywał do tytułu jednego z pierwszych wydawnictw pokonferencyjnych białostockiego IPN, opublikowanych dekadę wcześniej¹. Intencją organizatorów spotkania było sprawdzenie, jaki postęp w badaniach tych zagadnień na-

² *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej. Województwo białostockie*, t. V, Warszawa 1924, s. 39.

³ „Nowiny”, 17–19 VIII 2001.

¹ *Początek wojny niemiecko-sowieckiej i losy ludności cywilnej*, red. J. J. Milewski, A. Pyżewska, Warszawa 2003. Był to zbiór referatów wygłoszonych 20 czerwca 2001 r., podczas międzynarodowej sesji naukowej zatytułowanej *Spółczesność zróżnicowana narodowościowo w warunkach wojny: początek wojny niemiecko-sowieckiej i losy ludności cywilnej*.

stąpił na przestrzeni mijającego dziesięciolecia w całym makroregionie oraz ustalenie, jak badania te przełożyły się na obecną świadomość historyczną Polaków. W seminarium wzięli udział historycy z różnych ośrodków naukowych Rosji, Litwy i Polski. Wygłoszono sześć referatów. Prof. Oksana Pietrowskaja (Moskwa–Brześć) scharakteryzowała badania historyków z Rosji i Białorusi z lat 2001–2011 nad postawami społeczeństwa sowieckiego w pierwszych tygodniach po ataku Niemiec na ZSRS. Stwierdziła w nim, że w obydwu krajach w publikacjach historycznych z ostatniego dziesięciolecia przedstawia się pełniejszy obraz nastrojów społecznych w początkach wojny, nadal brakuje jednak pełnej syntezy „psychologii społeczeństwa”, a odbiegające od stereotypów ujęcia toną w morzu tradycyjnych tematów. Doc. Algis Kasperavicius (Uniwersytet Wileński) scharakteryzował stosunki międzyetniczne na Litwie po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej. Dr Jan Jerzy Milewski (OIPN w Białymstoku) przedstawił badania polskich historyków nad losami ludności cywilnej w Białostockiem w początkowym okresie wojny niemiecko-sowieckiej, prowadzone po opublikowaniu książki Jana Tomasza Grossa „Sąsiedzi”². Wydarzenia czerwcowe 1941 r. w Białymstoku, podczas których doszło m.in. do spalenia kilkuset Żydów w Wielkiej Synagodze przy ul. Surskiej przypomniał prof. dr hab. Adam Dobroński (Uniwersytet w Białymstoku). Anna Pyżewska (OIPN w Białymstoku) mówiła o zbiorowej pamięci mieszkańców Polski północno-wschodniej, związanej z tzw. sprawą Jedwabnego. Z kolei ks. Wojciech Lemański (Jasienica) opowiedział, dlaczego uczestniczy w corocznych obchodach rocznicy mordu jedwabieńskich Żydów. Rozmówcy zgodzili się, że m.in. dzięki badaniom IPN, sprawa pogromów na ludności żydowskiej, dokonanych z udziałem ludności polskiej, jest już dobrze znana, jednak prawda na ten temat wypierana jest ze zbiorowej świadomości i nie znajduje odpowiedniego odzwierciedlenia w podręcznikach szkolnych i publikacjach historyków lokalnych. Ten wątek poruszony został przede wszystkim w referacie Anny Pyżewskiej, która próbowała zbadać, jak zmienił się stan świadomości Polaków dziesięć lat po rozpoczęciu wielkiej narodowej dyskusji o stosunkach polsko-żydowskich w czasie II wojny światowej. W tym celu autorka wystąpienia przejrzała ponad 20 podręczników do historii dla gimnazjów oraz szkół ponadgimnazjalnych i skonstataowała, że nazwa „Jedwabne”, a także krótkie notki o tym, co się tam zdarzyło w połowie 1941 r. znalazły się jedynie w sześciu z nich. Również przeprowadzony przez Pyżewską rekonesans w Jedwabnem i okolicach nie przyniósł optymistycznych wniosków. Znajdujące się w Jedwabnem, Radziłowie i Wąsoszu pomniki upamiętniające mordy na ludności żydowskiej, nie dość, że nie zostały zaakceptowane przez dzisiejszych mieszkańców tych okolic (niektóre są zaniebane, a lokalne społeczności w żaden sposób nie obchodzą rocznic pogromów), to umieszczone na nich napisy głoszą tylko część prawdy o sprawcach pogromów. Podsumowując swoje wystąpienie, Anna Pyżewska stwierdziła, że dorobek historiografii na temat pogromów z lata 1941 r. w Łomżyńskim jest bogaty, znajomość tematu wśród specjalistów – duża, jednak społeczeństwo ma problem z przyjęciem tej wiedzy. Ks. Wojciech Lemański z parafii w Jasienicy – jedyny duchow-

² J. T. Gross, *Sąsiedzi. Historia zagłady żydowskiego miasteczka*, Sejny 2000.

ny katolicki, który co roku bierze udział w uroczystościach w rocznicę jedwabieńskiego mordu – stwierdził, że do zmiany postawy mieszkańców i lokalnych władz przyczyniłaby się z pewnością obecność hierarchów Kościoła katolickiego. Pomogłaby ona osłabić izolację mieszkańców tego miasteczka napiętnowanego przez historię.

Seminarium wykazało, że powstałe w ostatnim dziesięcioleciu liczne publikacje naukowe i popularnonaukowe oraz publiczna dyskusja o udziale Polaków w pogromach ludności żydowskiej, do których doszło latem 1941 r. nie zdołały przełamać powszechnego przekonania o wyłącznie heroicznych postawach społeczeństwa polskiego w czasie II wojny światowej.

Tomasz Danilecki

WYKAZ PRAC DOKTORSKICH Z HISTORII OBRONIONYCH W REPUBLICE LITWY
W ROKU 2009

Gailius Bernardas. The guerrilla war of 1944–1953 in the historical, political and legal culture of contemporary Lithuania = 1944–1953 m. partizanų karas šiuolaikinėje Lietuvos istorinėje, politinėje ir teisinėje kultūroje. Mokslinis vadovas: prof. dr. Zenonas Butkus. Vilniaus universitetas. Vilnius, 2009.

Janušonienė Margarita. State protection of the art heritage in Lithuania 1919–2006: historical development and results = Valstybinė meno vertybių apsauga Lietuvoje 1919–2006 m.: istorinė raida ir rezultatai. Mokslinis vadovas: prof. dr. Jonas Rimantas Glemža. Vilniaus dailės akademija. Vilnius, 2009.

Jurevičiūtė Aušra. Organizations of former soldiers and their role in the internal policy of Lithuania during the period from 1923 to 1940 = Buvusių karių organizacijos ir jų vaidmuo Lietuvos vidaus politikoje 1923–1940 m. Mokslinis vadovas: doc. dr. Sigitas Jegelevičius. Vytauto Didžiojo universitetas, Lietuvos istorijos institutas. Kaunas, 2009.

Karvelis Deimantas. The society and communication of the Duchy of Biržai in the reign of the Radvilas from 1589 to 1655 = Radvilų Biržų kunigaikštystės visuomenė ir jos komunikacija 1589–1655 m. Mokslinis vadovas: doc. habil. dr. Ingė Lukšaitė. Vytauto Didžiojo universitetas, Lietuvos istorijos institutas. Kaunas, 2009.

Katilius Algimantas. Preparation of the Catholic clergy in the Seinai (Augustavas) diocese (in the 19th c. – beginning of 20th c.) = Katalikų dvasininkijos rengimas Seinų (Augustavo) vyskupijoje (XIX a. – XX a. pradžioje). Klaipėdos universitetas, Lietuvos istorijos institutas. Klaipėda–Vilnius [i.e. Vilnius], 2009.

Kuodys Modestas. Regime of martial law in Republic of Lithuania in 1919–1940 = Karo padėties režimas Lietuvos Respublikoje 1919–1940 m. Mokslinis vadovas: doc. dr. Pranas Janauskas. Vytauto Didžiojo universitetas, Lietuvos istorijos institutas. Kaunas, 2009.

Mažul Eduard. Protection of national minorities in the implementation of the international obligations of the Republic of Lithuania in 1918–1940 = Tautinių mažumų teisių apsauga vykdant tarptautinius Lietuvos Respublikos įsipareigojimus 1918–1940 metais. Mokslinis vadovas: doc. dr. Zenonas Namavičius. Vilniaus universitetas. Vilnius, 2009.

Miknytė Jurga. The construction of the social role of women in public discourse in mid-19th – early 20th-century Lithuania = Moters socialinio vaidmens konstravimas viešajame diskurse XIX a. vidurio – XX a. pradžios Lietuvoje. Mokslinis vadovas: doc. dr. Saulius Pivoras. Vytauto Didžiojo universitetas, Lietuvos istorijos institutas. Kaunas, 2009.

Ščavinskas Marius. The issue of the development of the Christian missions from the viewpoint of Christianization of the Baltic nations in the end of the 10th–the beginning of the 13th centuries = X a. pab.–XIII pr. krikščioniškųjų misijų sklaidos klausimas baltų christianizacijos požiūriu. Mokslinis vadovas: doc. habil. dr. Alvydas Nikžentaitis. Klaipėdos universitetas, Lietuvos istorijos institutas. Klaipėda, 2009.

Žiemelis Darius. Social economic development of the Republic of the Two Nations in the 16th to 18th centuries: feudalism or peripheral capitalism? An historiographic analysis = Abiejų Tautų Respublikos socialinė ekonominė raida XVI–XVIII amžiuje: feodalizmas ar periferinis kapitalizmas? Istoriografinė analizė. Mokslinis vadovas: prof. habil. dr. Zenonas Norkus. Vilniaus universitetas. Vilnius, 2009.

WYKAZ PRAC DOKTORSKICH Z HISTORII OBRONIONYCH W REPUBLICE LITWY W ROKU 2010

Ambrulevičiūtė Aelita. Retail trade in the Vilnius, Kaunas and Grodno provinces in 1861–1914 (a network, expansion, modernisation) = Mažmeninė prekyba Vilniaus, Kauno ir Gardino gubernijose 1861–1914 metais (tinklas, plėtra, modernėjimas). Mokslinis vadovas: dr. Darius Staliūnas. Klaipėdos universitetas, Lietuvos istorijos institutas. Vilnius, 2010.

Babinskas Nerijus. Moldova in the middle of 14th – middle of 16th centuries as a problem of typology of social structure = Moldova XIV a. viduryje – XVI a. viduryje kaip socialinės struktūros tipologijos problema. Mokslinis vadovas: prof. habil. dr. Edvardas Gudavičius. Vilniaus universitetas. Vilnius, 2010.

Bartkevičius Kęstutis. Local level organizations of Lithuanian movement for perestroika in 1988–1990: structural and social analysis = Lietuvos persitvarkymo sąjūdžio vietinio lygmens organizacijos 1988–1990 metais: struktūros ir socialinė analizė. Mokslinis vadovas: prof. habil. dr. Bronislovas Genzelis. Vytauto Didžiojo universitetas, Lietuvos istorijos institutas. Kaunas, 2010.

Bucevičiūtė Laima. The Grand Duchy of Lithuania in the 15th–16th centuries: the concept of state domain and its territorial boundaries = Lietuvos Didžioji Kunigaikštystė XV–XVI a.: valstybės erdvės ir jos sienų samprata. Mokslinis vadovas: prof. dr. Zigmantas Kiaupa. Vytauto Didžiojo universitetas, Lietuvos istorijos institutas. Kaunas, 2010.

Burba Domininkas. Bajorijos kriminaliniai nusikaltimai ir bausmės Lietuvos Didžiojoje Kunigaikštystėje XVIII a. Mokslinis vadovas: prof. dr. Zigmuntas Kiaupa. Vytauto Didžiojo universitetas, Lietuvos istorijos institutas. Kaunas, 2010.

Keršienė Dovilė. Epistolography in the Grand Duchy of Lithuania in 14–16 century: from ars dictaminis to literary letter = Epistolografija Lietuvos Didžiojoje Kunigaikštystėje XIV–XVI amžiuje: nuo ars dictaminis iki literatūrinio laiško. Mokslinis vadovas: prof. habil. dr. Eugenija Ulčinaitė. Vilniaus universitetas, Lietuvių literatūros ir tautosakos institutas. Vilnius, 2010.

Kulevičius Salvijus. Ideological models of Lithuanian heritage protection and their practical expression at the Soviet period = Lietuvos paveldosaugos idėjiniai modeliai ir jų raida praktikoje sovietmečiu. Mokslinis vadovas: prof. dr. Alfredas Bumblauskas. Vilniaus universitetas. Vilnius, 2010.

Mocevičius Albinas. Art development and tendencies of Lithuanian gardens and parks XVII–XX centuries = Lietuvos sodų ir parkų meno raida ir tendencijos XVII–XX a. Mokslinis vadovas: prof. habil. dr. Konstantinas Jakovlevas-Mateckis. Vilniaus Gedimino technikos universitetas. Vilnius, 2010.

Sabaitytė Giedrė. „Užribio žmonės“ Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės visuomenėje. Mokslinis vadovas: prof. habil. dr. Jūratė Kiaupienė. Vytauto Didžiojo universitetas, Lietuvos istorijos institutas. Kaunas, 2010.

Vaitkuvienė Agnė. Processes of patrimonialisation in Soviet and post-Soviet Lithuania = Kultūros palikimo įpaveldinimo procesai sovietinėje ir posovietinėje Lietuvoje. Mokslinis vadovas: prof. dr. Dovid Katz. Vilniaus universitetas. Vilnius, 2010.

Valevičius Martynas. Urban lighting: historical development and contemporary trends = Miestų meninio apšvietimo istorinė raida ir šiuolaikinės tendencijos. Mokslinis vadovas: prof. habil. dr. Konstantinas Jakovlevas-Mateckis. Vilniaus Gedimino technikos universitetas. Vilnius, 2010.

Veilientienė Audronė. Impact of the Seimas of the Republic of Lithuania on foreign policy during the period from 1920 to 1927 = Lietuvos Respublikos seimų įtaka užsienio politikai 1920–1927 metais. Mokslinis vadovas: prof. dr. Zenonas Butkus. Vilniaus universitetas. Vilnius, 2010.

Žukas Julius. Wirtschaftsentwicklung des Memelgebiets von der zweiten Hälfte des 19. Jh. bis zur ersten Hälfte des 20. Jh. (1871–1939) = Klaipėdos krašto ekonominė raida XIX a. antrojoje pusėje – XX a. pirmojoje pusėje (1871–1939 m.). Mokslinis vadovas: doc. dr. Vygantas Vareikis. Klaipėdos universitetas, Lietuvos istorijos institutas. Klaipėda, 2010.

*Diana Šlapšinskiė
Instytut Historii Litwy*

ДЫСЕРТАЦЫІ, АБАРОНЕННЫЯ І ЗАЦВЕРДЖАНЫЯ
ВЫШЭЙШАЙ АТЭСТАЦЫЙНАЙ КАМІСІЯЙ РЭСПУБЛІКІ БЕЛАРУСЬ
ЗА ЛІПЕНЬ 2009 Г. – ЛІПЕНЬ 2010 Г.

**Дысертациі на суісканне навуковай ступені доктара гістарычных навук
(з улікам некаторых сумежных спецыяльнасцяў)**

1. *ЗАХАРЕНКО Игорь Антонович “История географического изучения и картографирования Дальневосточного пограничного пространства России и Китая (середина XVII – начало XX в.)”.* Дысертация падрыхтавана і абаронена ў Інстытуце гісторыі прыродазнаўства і тэхнікі Расійскай акадэміі навук. Вучоная ступень доктара геаграфічных навук па спецыяльнасці 07.00.10 – гісторыя навукі і тэхнікі прысуджана па выніках пераатэстацыі 30.06.2010 за “развіццё новай навуковай канцэпцыі па гісторыі геаграфіі і картаграфіі Далёкага Ўсходу, фармаванню новых абласцей геаграфічных ведаў і новых кірункаў геаграфічных даследаванняў...”. Адзначана, што вынікі даследавання ўкаранёныя ў вучэбным працэсе Ваеннай Акадэміі Рэспублікі Беларусь. А таксама могуць быць выкарыстаныя Дзяржаўным памежным камітэтам Рэспублікі Беларусь пры распрацоўцы памежнай палітыкі і забеспячэнні нацыянальнай бяспекі.

2. *КАЛАЧОВА Ірына Іванаўна “Этнакультурныя працэсы ў гарадской сям’і беларусаў у апошнія трыці XX – пачатку XXI ст.”.* Дысертация падрыхтавана і абаронена ў Інстытуце мастацтвазнаўства, этнаграфіі і фальклору Нацыянальнай акадэміі навук Беларусі. Вучоная ступень доктара гістарычных навук па спецыяльнасці 07.00.07 – этнаграфія, этналогія і антрапалогія прысуджана 16.06.2010 за: “укараненне новага метадалагічнага падыходу ў даследаванні этнакультурных працэсаў гарадской сям’і беларусаў, які спалучае палажэнні эвалюцыянізму, мадэрнізацыі і полікультурнасці (...); раскрыццё асноўных пераходаў дынамікі этнакультурных працэсаў у гарадской сям’і беларусаў: 1) 70–80-я гг. XX ст. (прыкрытэт каштоўнасцей савецкай сістэмы); 2) 80–90-я гг. XX ст. (аслабленне ўплыву савецкай (камуністычнай) ідэалогіі, паступовае адраджэнне традыцый); 3) 1991 г. – пачатак XXI ст. (павышэнне ролі традыцый у сямейна-шлюбных адносінах, грамадскім і сацыяльна-культурным жыцці)...”.

3. *КИЗИМА Сергей Анатольевич “Развитие национального государства в условиях глобализации: геополитический аспект”.* Дысертация падрыхтавана ў Акадэміі кіравання пры Прэзідэнце Рэспублікі Беларусь. Абаронена ў Беларускай дзяржаўнай універсітэце. Вучоная ступень доктара палітычных навук (па спецыяльнасці 23.00.04 – палітычныя праблемы міжнародных зносінаў і глабальнага развіцця) прысуджана 31.03.2010 за: “распрацоўку тэарэтыка-метадалагічных асноў даследавання праблемы развіцця сучаснай нацыянальнай дзяржавы ва ўмовах глабалізацыі (...); раскрыццё стратэгіі заходніх краін па кіраванні глабальнымі працэсамі, асабліва сцяжы іх уплыву на сусветную палітыку (...); распрацоўку аналітычнага прагнозу наступстваў геапалітычнага ўздзеяння глабальнага фінансава-эканамічнага крызісу на перспектывы

вы незаходніх нацыянальных дзяржаў (...); выяўленне фактараў, спрыяльных развіццю геапалітычнага патэнцыялу беларускай мадэлі развіцця, даказалай сваю ўстойлівасць ва ўмовах сусветнага крызісу...”.

4. **МИЦКЕВИЧ Бартош Адам** *“Проблемы устойчивого развития польского сельского хозяйства: теория, методология, практика”*. Дысертация падрыхтавана ў Беларускай дзяржаўнай сельскагаспадарчай акадэміі і абаронена ў Інстытуце сістэмных даследаванняў у аграпрамысловым комплексе Нацыянальнай акадэміі навук Беларусі. Вучоная ступень доктара эканамічных навук (па спецыяльнасці 08.00.05 – эканоміка і кіраванне народнай гаспадаркай (аграпрамысловы комплекс) прысуджана 16.12.2009 г. за: “распрацоўку навуковай канцэпцыі перспектываў развіцця сельскай гаспадаркі, сутнасць якой заключаецца ў тым, што вылучаны найважныя прыярытэты стратэгічнага ўдасканалення нацыянальнага АПК у вобласці рэструктурызацыі і мадэрнізацыі сельскай гаспадаркі і перапрацоўчай прамысловасці, фармавання якасна новых умоў працы і жыцця сельскага насельніцтва, фармавання механізмаў устойлівага функцыянавання сельскіх тэрыторый...”. Адзначана, што дадзеная канцэпцыя дазваляе вызначыць сістэму фактараў і ўмоў стабільнага развіцця нацыянальнай аграпрамысловай вытворчасці і харчовага рынка краіны.

5. **ПИВОВАРЧИК Сергей Аркадьевич** *“Формирование и развитие системы фортификационного строительства в Беларуси (1772–1941 гг.)”*. Дысертация падрыхтавана ў Гродзенскім дзяржаўным універсітэце, абаронена ў Беларускай дзяржаўнай універсітэце. Вучоная ступень доктара гістарычных навук (па спецыяльнасці 07.00.02 – айчынная гісторыя) прысуджана 18.11.2009 за: “выяўленне фактараў, уплывалых на развіццё фартыфікацыйнага будаўніцтва на тэрыторыі Беларусі ў 1772–1941 гг. (геастратэгічнае становішча, знешняя палітыка, ваенна-стратэгічнае планаванне, узровень эканамічнага развіцця і стан ваенна-інжынернай навукі ў Расійскай імперыі і СССР); абгрунтаванне пераемнасці савецкай ваенна-інжынернай школы (захаванне навукова-тэарэтычных прынцыпаў, традыцый і кадраў расійскай дарэвалюцыйнай школы) і выкарыстання перадавога замежнага досведу, а таксама раскрыццё гістарычнай значнасці эвалюцыі ваенна-інжынерных ідэй, фартыфікацыйных формаў і метадаў будаўніцтва, ужывальных пры ўзвядзенні буйных фартыфікацыйных комплексаў на тэрыторыі Беларусі ў кантэксце агульнаеўрапейскага развіцця; распрацоўку метадыкі комплекснага вывучэння аб’ектаў доўгачасовай фартыфікацыі новага і найноўшага часу (спалучэнне дакументальных матэрыялаў і натуральных палявых даследаванняў), якая дазволіла вылучыць іх у якасці помнікаў ваенна-інжынернага дойлідства для выкарыстання ў навукова-практычных мэтах...”.

6. **ШАУРО Григорий Федорович** *“Развитие народного изобразительного искусства Беларуси конца XVIII – начала XXI в.: историко-теоретический аспект”*. Дысертация падрыхтавана і абаронена ў Беларускай дзяржаўнай універсітэце культуры і мастацтваў. Вучоная ступень доктара мастацтвазнаўства (па спецыяльнасці 17.00.09 – тэорыя і гісторыя мастацтва) прысуджана 21.10.2009 за: “вызначэнне гістарычных асноў народнага выяўленчага мастацтва Беларусі (народны іканапіс, лубок, аб’ёмная пла-

стыка, рэкламная шыльда, размалёўкі на шкле, на тканіне, на скрынцы, на ляльках батлейкі); стварэнне перыядызацыі развіцця народнага выяўленчага мастацтва канца XVIII – пачатку XXI ст.: нерэфлексіўны перыяд (канец XVIII–XIX стст.), адрозны адсутнасцю арганізацыйных формаў развіцця народнага выяўленчага мастацтва і агітацыйна-прапагандысцкай скіраванасцю твораў; постсавецкі перыяд (канец XX – XXI стст.), які характарызуецца фармаваннем новых устаноў культуры (хаты рамёстваў, хаты майстроў) з іх устаноўкай на адраджэнне народных традыцый у аматарскім мастацтве...”.

7. *ШАЎЧУК Ігар Іванавіч “Кадры гуманітарных навук БССР: станаўленне, фарміраванне, развіццё (20–30-я гады XX ст.)”*. Дысертацыя падрыхтавана і абаронена ў Інстытуце гісторыі Нацыянальнай акадэміі навук Беларусі. Вучоная ступень доктара гістарычных навук па спецыяльнасці 07.00.02 – айчынная гісторыя прысуджана 05.05.2010 за: “выяўленне двух напрамкаў у падрыхтоўцы кадраў гуманітарных навук у БССР у 20–30-я гады XX ст. – у працэсе арганізацыі сістэмы вышэйшай гуманітарнай адукацыі і ў дзейнасці супрацоўнікаў навукова-даследчых структур Інбелкульту (пазней Акадэміі навук рэспублікі), што абумовіла ў абставінах будаўніцтва новага грамадства і недахопу спецыялістаў з’яўленне факультэтаў грамадскіх навук, педагагічных і выключна гуманітарных факультэтаў вышэйшых навучальных устаноў у 1930-я гады; доказ, што вызначальнай тэндэнцыяй у падрыхтоўцы гуманітарных кадраў праз вышэйшыя навучальныя ўстановы стала забеспячэнне перавагі сярод студэнцтва выхадцаў з рабочых і сялян – абаронцаў і прапагандыстаў сацыялістычных ідэй, павелічэнне сярод іх долі беларусаў і абмежаванне ўздзеяння на навучэнцаў з боку выкладчыцкага корпусу, выхаванага ў дарэвалюцыйныя часы; раскрыццё трансфармацыі зместу вучэбных праграм, якія павінны былі адпавядаць палажэнням марксісцкай тэорыі (...); выснову, што негледзячы на дэфармацыі грамадска-палітычнага жыцця і рэпрэсіі, якія закранулі значную частку інтэлігенцыі гуманітарнага профілю ў 1930-я гады, беларускімі спецыялістамі былі створаны даследаванні ў галіне філалогіі, гісторыі, філасофіі, якія сталі каштоўным здабыткам гуманітарных навук і вышэйшай школы”.

8. *ЧУДАКОВ Міхаіл Філіппавіч “Становление и развитие конституционного процесса в Беларуси (1447–1996 гг.)”*. Дысертацыя падрыхтавана ў Акадэміі кіравання пры Прэзідэнце Рэспублікі Беларусь. Абаронена ў Беларускім дзяржаўным універсітэце. Вучоная ступень доктара юрыдычных навук па спецыяльнасці 12.00.02 – канстытуцыйнае права; муніцыпальнае права прысуджана 03.03.2010 за ўнёсак у распрацоўку навуковай тэрміналогіі, у тым ліку: “...увядзенне новага навуковага тэрміна *протаканстытуцыя* для найважнейшых актаў дзяржаўнага права, якія былі прынятыя ў свеце да 1787 г. і падзяленне гісторыі беларускага канстытуцыйналізму на два этапы: а) этап няпісанай канстытуцыі (*протаканстытуцыя*); б) этап пісанай канстытуцыі (1919 г. – цяперашні час); вылучэнне і дадатковае абгрунтаванне шэрагу фактараў, якія ўплываюць на канстытуцыйны працэс у асобнай краіне: гістарычны шлях дзяржавы, агульная, палітычная і прававая культура, міжнароднае становішча, нацыянальныя фактары, рэлігія, этнічны склад дзяржавы...”.

**Дысэртацыі на суісканне навуковай ступені кандыдата гістарычных навук
(з улікам некаторых сумежных спецыяльнасцяў)**

1. *Алексейчикова Наталья Николаевна. Матримониальность белорусских горожан магдебургской юрисдикции в XVI–XVIII вв.* Дысэртацыя падрыхтавана ў Магілёўскім дзяржаўным універсітэце. Абаронена (29.06.2009) ў Беларускам дзяржаўным педагагічным універсітэце па спецыяльнасці 07.00.02 – айчынная гісторыя. Навуковы кіраўнік: доктар гістарычных навук Марзалюк І. А.

2. *Бабосова Екатерина Сергеевна. Мотивация включенности молодежи в научную деятельность.* Дысэртацыя падрыхтавана і абаронена (24.12.2009) ў Інстытуце сацыялогіі Нацыянальнай акадэміі навук Беларусі па спецыяльнасці 22.00.04 – сацыяльная структура, сацыяльныя інстытуты і працэсы. Навуковы кіраўнік: доктар сацыялагічных навук Русецкая В. І.

3. *Башмакоў Аляксей Аляксеевіч. Мануфактурная вытворчасць і яе роля ў сацыяльна-эканамічным развіцці Беларусі. 1861–1914 гг.* Дысэртацыя падрыхтавана і абаронена (23.10.2009) ў Беларускам дзяржаўным педагагічным універсітэце па спецыяльнасці 07.00.02 – айчынная гісторыя. Навуковы кіраўнік: доктар гістарычных навук Люты А. М.

4. *Бейзеров Владислав Александрович. Развитие интеграции системы образования Республики Беларусь в мировое образовательное пространство (конец XX – начало XXI в.* Дысэртацыя падрыхтавана і абаронена (22.09.2009) ў Беларускам дзяржаўным педагагічным універсітэце па спецыяльнасці 13.00.01 – агульная педагогіка, гісторыя педагогікі і адукацыі. Навуковы кіраўнік: доктар педагогічных навук Глазырына Л. Д.

5. *Белявец Вадзім Георгіевіч. Насельніцтва вельбарскай культуры на тэрыторыі Беларусі (другая палова II – сярэдзіна IV ст.).* Дысэртацыя падрыхтавана і абаронена (07.10.2009) ў Інстытуце гісторыі Нацыянальнай акадэміі навук Беларусі па спецыяльнасці 07.00.06 – археалогія. Навуковы кіраўнік: кандыдат гістарычных навук Вяргей В. С.

6. *Валатоўская Ніна Аляксандраўна. Прадметная лексіка блізкароднасных моў: семантычная арганізацыя (на матэрыяле назваў страў у беларускіх і ўкраінскіх дыялектах).* Дысэртацыя падрыхтавана і абаронена (17.12.2009) ў Беларускам дзяржаўным універсітэце па спецыяльнасці 10.02.03 – славянскія мовы. Навуковы кіраўнік: доктар філалагічных навук Рудэнка А. М.

7. *Волкова Ольга Анатольевна. Общественно-политическое движение женщин в Санкт-Петербурге и Москве в годы Первой российской революции.* Дысэртацыя падрыхтавана ў Беларускам дзяржаўным педагагічным універсітэце. Абаронена (26.11.2009) Беларускам дзяржаўным універсітэце па спецыяльнасці 07.00.03 – усеагульная гісторыя. Навуковы кіраўнік: доктар гістарычных навук Чыкалава І. Р.

8. *Володькин Андрей Александрович. Трансформация отношений ЕС и НАТО с государствами Балтийского региона в 1991–2004 гг.* Дысэртацыя падрыхтавана і абаронена (21.05.2009) ў Беларускам дзяржаўным універсітэце па спецыяльнасці 07.00.15 – гісторыя міжнародных адносін і знешняй палітыкі. Навуковы кіраўнік: доктар гістарычных навук Разанаў А. А.

9. *Герновіч Таццяна Дзімітраўна. Дакументальныя крыніцы па гісторыі перамяшчальных беларускіх архіваў (кан. XVIII – пач. XXI ст.).* Дысэртацыя падрыхтавана і абаронена (22.04.2010) ў Беларускам дзяржаўным універсітэце па спецыяльнасці 07.00.09 – гістарыяграфія, крыніцазнаўства і метады гістарычнага даследавання. Навуковы кіраўнік: кандыдат гістарычных навук Шумейка М. Ф.

10. *Дзянісава Алена Рыгораўна. Праваслаўныя манастыры Турава-Пінскай епархіі ў грамадскім жыцці на беларускіх землях у XI–XVII стст.* Дысэртацыя падрыхтавана і абаронена (24.09.2009) ў Беларускам дзяржаўным універсітэце па спецыяльнасці 07.00.02 – айчынная гісторыя. Навуковы кіраўнік: кандыдат гістарычных навук Казакоў Ю. Л.

11. *Елисеев Алексей Борисович. Российская историография взаимоотношений Советского государства и Русской православной церкви в 1943–1953 гг.* Дысэртацыя падрыхтавана ў Рэспубліканскім інстытуце Вышэйшай школы. Абаронена (25.02.2010) ў Беларускам дзяржаўным універсітэце па спецыяльнасці спецыяльнасці 07.00.09 – гістарыяграфія, крыніцазнаўства і метады гістарычнага даследавання. Навуковы кіраўнік: доктар гістарычных навук Менькоўскі В. І.

12. *Жакевич Вячеслав Дмитриевич. Миграционные настроения населения Республики Беларусь: социологический анализ.* Дысэртацыя падрыхтавана і абаронена (08.10.2009) ў Беларускам дзяржаўным універсітэце па спецыяльнасці 22.00.01 – тэорыя, метадалогія і гісторыя сацыялогіі. Навуковы кіраўнік: доктар сацыялагічных навук Ротман Д. Г.

13. *Жук Виталий Николаевич. Польское национальное меньшинство в БССР (1921–1939 гг.).* Дысэртацыя падрыхтавана і абаронена (22.04.2009) ў Інстытуце гісторыі Нацыянальнай акадэміі навук Беларусі па спецыяльнасці 07.00.02 – айчынная гісторыя. Навуковы кіраўнік: доктар гістарычных навук, акадэмік Касцюк М. П.

14. *Захаркевич Степан Артурович. Этнические меньшинства на территории Беларуси в XIV–XVIII вв.: стратегии культурной адаптации.* Дысэртацыя падрыхтавана ў Беларускам дзяржаўным універсітэце. Абаронена (18.02.2010) ў Інстытуце мастацтвазнаўства, этнаграфіі і фальклору Нацыянальнай акадэміі навук Беларусі па спецыяльнасці 07.00.07 – этнаграфія, этналогія і антрапалогія. Навуковы кіраўнік: кандыдат гістарычных навук Церашковіч П. У.

15. *Іванова Вольга Сяргееўна. Асабістыя архівы ў складзе Нацыянальнага архіўнага фонда Рэспублікі Беларусь.* Дысэртацыя падрыхтавана і абаронена (28.05.2009) ў Беларускам дзяржаўным універсітэце па спецыяльнасці 05.25.02 – дакументалістыка, дакументазнаўства, архівазнаўства. Навуковы кіраўнік: кандыдат гістарычных навук Шумейка М. Ф.

16. *Калечыц Іна Леанідаўна. Эпіграфічныя помнікі X–XIV стст. на тэрыторыі Беларусі: класіфікацыя, змест, спецыфіка.* Дысэртацыя падрыхтавана ў Беларускам дзяржаўным педагагічным універсітэце. Абаронена (10.06.2009) ў Інстытуце гісторыі Нацыянальнай акадэміі навук Беларусі па спецыяльнасці 07.00.09 – гістарыяграфія, крыніцазнаўства і метады гістарычнага даследавання. Навуковы кіраўнік: доктар гістарычных навук Мініцкі М. І.

17. *Кахновіч Віктар Адамавіч. Гаспадаранне ў маёнтках Палескага рэгіёну Расійскай імперыі ў 1861–1914 гг.* Дысертация падрыхтавана і абаронена (25.03.2010) ў Беларускім дзяржаўным універсітэце па спецыяльнасці 07.00.03 – усеагульная гісторыя. Навуковы кіраўнік: кандыдат гістарычных навук Яноўскі А. А. Прэзідыум ВАК Рэспублікі Беларусь рэкамендаваў дысертацию Кахновіча В. А. да друку і намінаваў яе на конкурс на лепшую кандыдацкую дысертацию. У матывацыі гэтага рашэння адзначана: “Дысертация В. А. Кахновіча з’яўляецца завершанай, самастойнай працай, выкананай на сучаснай метадалагічнай аснове з прыцягненнем максімальнай колькасці крыніц, якая спрыяе вырашэнню важнай навуковай праблемы. Яна разглядае развіццё памешчыцкага гаспадарання Расійскай імперыі ў перыяд пасля аграрнай рэформы 1861 года на прыкладзе Палескага рэгіёну, выяўляе асаблівасці гэтага рэгіёну (нізкі ўзровень урбанізацыі, аграрны характар гаспадаркі, вялікая ўдзельная вага дваранства), разглядае фактары, якія ўздзейнічалі на сельскагаспадарчую і прамысловую вытворчасць памешчыцкіх гаспадарак (уплыў аграрнай рэформы 1861 г., абмежаванне “польскага” землеўладання, традыцыйная схільнасць мясцовага насельніцтва да прадпрымальніцтва, нізкая якасць мясцовых зямель, распаўсюджанне меліярацыі і чыгуначнага будаўніцтва), формы і метады гаспадарання, яго эфектыўнасць, у тым ліку ў параўнанні з іншымі рэгіёнамі еўрапейскай часткі Расійскай імперыі. У рамках Палескага рэгіёну ў цэлым выдзяляюцца лакальныя асаблівасці асобных тэрыторый – т.зв. “глыбінных раёнаў” (Мазырскі, Рэчыцкі, Оўруцкі і інш. паветы), якія мелі найбольш аграрны і сялянскі характар; Холмшчына, дзе стабільным было буйное памешчыцкае землеўладанне; Валынь, дзе заахвочвалася нямецкая каланізацыя і г.д. Несумненным дасягненнем дысертанта можна лічыць стварэнне спецыяльнай тыпалогіі гаспадарчых практык у маёнтках Палескага рэгіёну. Гэтая тыпалогія носіць інструментальны характар, яе даследчыцкая эфектыўнасць апрабавана ў рамках прадстаўленай дысертцыі і можа таксама быць выкарыстана для вывучэння памешчыцкіх гаспадарак у іншых рэгіёнах”.

18. *Кизенков Сергей Павлович. Политика национал-социалистов в рейхстаге и прусском ландтаге в 1924–1932 гг.* Дысертация падрыхтавана ў Беларускім дзяржаўным педагагічным універсітэце. Абаронена (04.06.2009) ў Беларускім дзяржаўным універсітэце па спецыяльнасці 07.00.03 – усеагульная гісторыя. Навуковы кіраўнік: доктар гістарычных навук Космач Г. А.

19. *Космач Павел Геннадьевич. Религиозный фактор в истории основания США (1730-е гг. – 1791 г.).* Дысертация падрыхтавана і абаронена ((01.10.2009) ў Беларускім дзяржаўным універсітэце па спецыяльнасці 07.00.03 – усеагульная гісторыя. Навуковы кіраўнік: доктар гістарычных навук Кошалеў У. С.

20. *Курстак Юрий Иосифович. История славянства в творчестве А. С. Будиловича (1846–1908 гг.).* Дысертация падрыхтавана і абаронена (11.02.2010) ў Гродзенскім дзяржаўным універсітэце па спецыяльнасці 07.00.09 – гістарыяграфія, крыніцазнаўства і метады гістарычнага даследавання. Навуковы кіраўнік: доктар гістарычных навук Нечухрын А. М.

21. *Лазоркина Ольга Игоревна. Дипломатическая служба Великого княжества Литовского во внешнеполитическом механизме Речи Посполитой в 1600–1697 гг.* Дисертацыя падрыхтавана і абаронена (26.11.2009) ў Беларускім дзяржаўным універсітэце па спецыяльнасці 07.00.15 – гісторыя міжнародных адносін і знешняй палітыкі. Навуковы кіраўнік: доктар гістарычных навук Снапкоўскі У. Е.

22. *Леонтьева Светлана Ивановна. Искусство рукописной книги Ветхи XVIII – начала XX века.* Дисертацыя падрыхтавана ў Беларускай дзяржаўнай акадэміі мастацтваў. Абаронена (30.10.2009) ў Інстытуце мастацтвазнаўства, этнаграфіі і фальклору Нацыянальнай акадэміі навук Беларусі па спецыяльнасці 17.00.04 – выяўленчае і дэкаратыўна-прыкладное мастацтва і архітэктура. Навуковы кіраўнік: доктар мастацтвазнаўства Высоцкая Н. Ф.

23. *Лісейчыкаў Дзяніс Васільевіч. Штодзённае жыццё уніяцкага парафіяльнага святарства беларуска-літоўскіх зямель (1720–1839 гг.).* Дисертацыя падрыхтавана і абаронена (15.04.2009) ў Інстытуце гісторыі Нацыянальнай акадэміі навук Беларусі па спецыяльнасці 07.00.02 – айчынная гісторыя. Навуковы кіраўнік: кандыдат гістарычных навук Яноўская В. В.

24. *Любая Алёна Аляксандраўна. Татарскі фактар ва ўзаемаадносін дзяржаў Усходняй Еўропы ў канцы XV – першай трэці XVI ст.* Дисертацыя падрыхтавана ў Рэспубліканскім інстытуце вышэйшай школы. Абаронена (04.06.2009) ў Беларускім дзяржаўным універсітэце па спецыяльнасці 07.00.03 – усеагульная гісторыя. Навуковы кіраўнік: кандыдат гістарычных навук Мартынюк А. В.

25. *Малікаў Яўген Раманавіч. Дэкаратыўная архітэктурная разьба ў народным дойлідстве паўднёва-ўсходніх раёнаў Беларусі (канец XIX – першая палова XX ст.).* Дисертацыя падрыхтавана і абаронена (19.06.2009) ў Інстытуце мастацтвазнаўства, этнаграфіі і фальклору Нацыянальнай акадэміі навук Беларусі па спецыяльнасці 17.00.04 – выяўленчае і дэкаратыўна-прыкладное мастацтва і архітэктура. Навуковы кіраўнік: член-карэспандэнт НАН Беларусі, доктар гістарычных навук, доктар архітэктуры Лакотка А. І.

26. *Маліноўская-Франке Наталля Аляксандраўна. Творчасць жывапісцаў Гродзеншчыны 1860-х – 1930-х гадоў.* Дисертацыя падрыхтавана ў Беларускай дзяржаўнай акадэміі мастацтваў. Абаронена (19.06.2009) ў Інстытуце мастацтвазнаўства, этнаграфіі і фальклору Нацыянальнай акадэміі навук Беларусі па спецыяльнасці 17.00.04 – выяўленчае і дэкаратыўна-прыкладное мастацтва і архітэктура. Навуковы кіраўнік: доктар мастацтвазнаўства Жук В. І.

27. *Марченко Олег Валерьевич. Русская политическая эмиграция в Германии в 1920–1939 гг.: организационная структура и идеология.* Дисертацыя падрыхтавана ў Рэспубліканскім інстытуце Вышэйшай школы. Абаронена (25.02.2010) ў Беларускім дзяржаўным універсітэце па спецыяльнасці 07.00.03 – усеагульная гісторыя. Навуковы кіраўнік: доктар гістарычных навук Сташкевіч М. С.

28. *Міхайлава Алена Леанідаўна. Фарміраванне маральнага і фізічнага здароўя асобы ў беларускай народнай педагогіцы канца XIX – пачатку XX стагоддзя.* Дисертацыя падрыхтавана ў Віцебскім дзяржаўным універ-

сітэце. Абаронена (20.10.2009) ў Беларускім дзяржаўным педагогічным універсітэце па спецыяльнасці 13.00.01 – агульная педагогіка, гісторыя педагогікі і адукацыі. Навуковы кіраўнік: доктар педагогічных навук Арлова Г. П.

29. *Мохамад Башар Асад. Культурная оппозиция «Запад-Восток» в русской социально-философской мысли первой половины XX века.* Дысертация падрыхтавана і абаронена (20.01.2010) ў Гродненскім дзяржаўным універсітэце па спецыяльнасці 24.00.01 – тэорыя і гісторыя культуры. Навуковы кіраўнік: кандыдат філасофскіх навук Раманаў А. А.

30. *Мядзведзева Вольга Уладзіміраўна. Вырабы касцярэзнай вытворчасці з тэрыторыі Полацкай зямлі IX – XIII стст. (тэхналогія, тыпалогія, храналогія).* Дысертация падрыхтавана і абаронена (10.06.2009) ў Інстытуце гісторыі Нацыянальнай акадэміі навук Беларусі па спецыяльнасці 07.00.06 – археалогія. Навуковы кіраўнік: доктар гістарычных навук Ляўко В. М.

31. *Предко Татьяна Ивановна. Динамика синкретической религиозности жителей Белорусского Полесья.* Дысертация падрыхтавана ў Беларускім дзяржаўным універсітэце. Абаронена (09.06.2009) ў Інстытуце філасофіі і сацыялогіі Нацыянальнай акадэміі навук Беларусі па спецыяльнасці 09.00.13 – рэлігіязнаства, філасофская антрапалогія, філасофія культуры. Навуковы кіраўнік: кандыдат філасофскіх навук Беляева А. В.

32. *Рагимов Акиф Нуралиевич. Миграции и особенности адаптации этнических групп народов Кавказа в Республике Беларусь в конце XX – начале XXI века.* Дысертация падрыхтавана і абаронена (21.05.2009) ў Інстытуце мастацтвазнаўства, этнаграфіі і фальклору Нацыянальнай акадэміі навук Беларусі па спецыяльнасці 07.00.07 – этнаграфія, этналогія і антрапалогія. Навуковы кіраўнік: доктар гістарычных навук Чаквін І. У.

33. *Рудь Ольга Вячеславовна. Гендерная специфика занятости населения Республики Беларусь: социологический анализ.* Дысертация падрыхтавана і абаронена (10.09.2009) ў Інстытуце сацыялогіі Нацыянальнай акадэміі навук Беларусі па спецыяльнасці 22.00.03 – эканамічная сацыялогія і дэмаграфія. Навуковы кіраўнік: доктар філасофскіх навук Сакалова Г. М.

34. *Русских Анастасия Сергеевна. Переводческие корреляты польских производных имен существительных в русском и белорусском языках: структурно-семантический аспект (на материале поэмы А. Мицкевича “Пан Тадеуш” и ее переводов на русский и белорусский языки).* Дысертация падрыхтавана і абаронена (09.06.2009) ў Беларускім дзяржаўным універсітэце па спецыяльнасці 10.02.03 – славянскія мовы. Навуковы кіраўнік: доктар філалагічных навук Вальнец Т. М.

35. *Слуцкая Людмила Владимировна. Французские левые интеллектуалы в Советской России в 1917–1929 гг.* Дысертация падрыхтавана і абаронена (28.05.2009) ў Беларускім дзяржаўным універсітэце па спецыяльнасці 07.00.03 – усеагульная гісторыя. Навуковы кіраўнік: доктар гістарычных навук Кошалеў У. С.

36. *Старичёнок Валентин Васильевич. Участие США в вооруженных конфликтах 1989–2000 гг. в оценке американского общественного мнения.* Дысертация падрыхтавана ў Беларускім дзяржаўным педагогічным універсітэце. Абаронена (28.01.2010) ў Беларускім дзяржаўным універсітэце па спе-

цыяльнасці 07.00.03 – усеагульная гісторыя. Навуковы кіраўнік: кандыдат гістарычных навук Варывончык І. В.

37. *Стром Александра Викторовна. Теоретико-методологические аспекты анализа политической системы Республики Беларусь.* Дысертация падрыхтавана ў Рэспубліканскім інстытуце вышэйшай школы. Абаронена (01.04.2009) ў Беларускам дзяржаўным універсітэце па спецыяльнасці 23.00.01 – тэорыя палітыкі, гісторыя і метадалогія палітычнай навукі. Навуковы кіраўнік: кандыдат філасофскіх навук Дзянісюк Н. П.

38. *Суша Аляксандр Аляксандравіч. Культурная спадчына грэка-каталіцкай царквы ў Беларусі ў кантэксце дыхатаміі “Усход–Запад”.* Дысертация падрыхтавана і абаронена (26.11.2009) ў Беларускам дзяржаўным універсітэце культуры і мастацтваў па спецыяльнасці 24.00.01 – тэорыя і гісторыя культуры. Навуковы кіраўнік: доктар культуралогіі Смолік А. І.

39. *Цітавец Алена Іосіфаўна. Арабаграфічныя рукапісы канца XVI – першай палавіны XX ст. – крыніцы для вывучэння духоўнай культуры татараў Беларусі.* Дысертация падрыхтавана і абаронена (07.10.2009) ў Інстытуце гісторыі Нацыянальнай акадэміі навук Беларусі па спецыяльнасці 07.00.09 – гістарыяграфія, крыніцазнаўства і метады гістарычнага даследавання. Навуковы кіраўнік: кандыдат гістарычных навук Яноўская В. В.

40. *Чараповіч Ганна Віктараўна. Развіццё беларускай мовы ў асвятленні перыядычнага друку 40-х–60 х гадоў XX ст.: станаўленне норм.* Дысертация падрыхтавана і абаронена (01.12.2009) ў Беларускам дзяржаўным універсітэце па спецыяльнасці 10.02.01 – беларуская мова. Навуковы кіраўнік: кандыдат філалагічных навук Запрудскі С. М.

41. *Чаропка Станіслаў Аляксандравіч. Казацка-сялянская вайна ў Беларусі 1648–1651 гг.* Дысертация падрыхтавана ў Беларускам дзяржаўным універсітэце. Абаронена (18.12.2009) ў Беларускам дзяржаўным педагагічным універсітэце па спецыяльнасці 07.00.02 – айчынная гісторыя. Навуковыя кіраўнікі: кандыдаты гістарычных навук Емельянчык У. П., Сосна У. А.

42. *Шимолин Виктор Иванович. Епархиальные периодические издания в развитии духовной культуры белорусов (вторая половина XIX – начало XX вв.).* Дысертация падрыхтавана і абаронена (08.04.2010) ў Беларускам дзяржаўным універсітэце па спецыяльнасці 10.01.10 – журналістыка. Навуковы кіраўнік: доктар гістарычных навук Слука А. Г.

43. *Шніп Макар Аляксандравіч. Унутрыпалітычны канфлікт 1508 года ў Вялікім княстве Літоўскім у кантэксце міжнародных адносін ва Усходняй Еўропе.* Дысертация падрыхтавана і абаронена (28.01.2010) ў Беларускам дзяржаўным універсітэце па спецыяльнасці 07.00.02 – айчынная гісторыя. Навуковы кіраўнік: кандыдат гістарычных навук Лойка П. А.

44. *Шыдлоўскі Сяргей Алегавіч. Культура прывілеяванага саслоўя Беларусі першай паловы XIX стагоддзя.* Дысертация падрыхтавана і абаронена (17.12.2009) ў Інстытуце мастацтвазнаўства, этнаграфіі і фальклору Нацыянальнай акадэміі навук Беларусі па спецыяльнасці 07.00.07 – этнаграфія, этналогія і антрапалогія. Навуковы кіраўнік: доктар гістарычных навук Чаквін І. У.

45. *Шышко Алена Вікенцьеўна. Мастацкае ўвасабленне нацыянальна-*

га характару ў драматургіі Максіма Гарэцкага. Дысэртацыя падрыхтавана і абаронена (24.04.2009) ў Беларускам дзяржаўным універсітэце па спецыяльнасці 10.01.01 – беларуская літаратура. Навуковы кіраўнік: кандыдат філалагічных навук Навуменка П. І.

46. Эльмалян Абдураоф Салах. *Приоритеты внешней политики Ливийской Джамахирии (1969–2003 гг.)*. Дысэртацыя падрыхтавана і абаронена (25.03.2010) ў Беларускам дзяржаўным універсітэце па спецыяльнасці 07.00.15 – гісторыя міжнародных адносін і знешняй палітыкі. Навуковы кіраўнік: доктар гістарычных навук Чалядзінскі А. А.

47. Якубінская Алеся Дзмітрыеўна. *Традыцыйныя спосабы і сродкі сацыялізацыі дзяцей у беларускіх сям'ях у другой палове XIX – першай палове XX стагоддзяў*. Дысэртацыя падрыхтавана ў Беларускам дзяржаўным універсітэце. Абаронена (21.05.2009) ў Інстытуце мастацтвазнаўства, этнаграфіі і фальклору Нацыянальнай акадэміі навук Беларусі па спецыяльнасці 07.00.07 – этнаграфія, этналогія і антрапалогія. Навуковы кіраўнік: кандыдат гістарычных навук Навагродскі Т. А.

Крыніцы: Электронны навукова-тэарэтычны і інфармацыйна-метадычны часопіс *Атэстацыя*: Вып. 3-4/2009; Вып. 1/2010; Вып. 2/2010. Аўтарэфераты дысэртацый.

*Валянціна Яноўская
Інстытут гісторыі
Нацыянальнай акадэміі навук Беларусі*

IN MEMORIAM

KS. ALOJZY SZORC (6 X 1935 – 27 XII 2010)

Ks. profesor Alojzy Szorc urodził się w rodzinie drobnoszlacheckiej Władysława i Heleny Mogielnickiej we wsi Chojnowo (obecnie w powiecie monieckim). W 1949 r. ukończył szkołę podstawową w Trzciannem, a pięć lat później Liceum Ogólnokształcące w Olecku, po którym wstąpił do Warmińskiego Seminarium Duchownego w Olsztynie. 24 maja 1959 r. otrzymał święcenia kapłańskie z rąk bpa Tomasza Wilczyńskiego. Po rocznej pracy wikariusza rozpoczął studia na KUL-u w zakresie historii Kościoła. W 1963 r. uzyskał magisterium (*Rządy biskupa Andrzeja Chryzostoma Załuskiego na Warmii w latach 1698–1705*), a już w 1966 r. stopień doktora na podstawie rozprawy *Diecezja warmińska za biskupa Andrzeja Chryzostoma Załuskiego 1698–1711* przygotowanej, podobnie jak i magisterium, pod kierunkiem wybitnego autorytetu ks. prof. Mieczysława Żywczyńskiego. W 1988 r. na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu uzyskał stopień doktora habilitowanego na podstawie dorobku naukowego i studium *Dominium warmińskie 1423–1772. Przywilej i prawo chełmińskie na tle ustroju Warmii*. W 1999 r. otrzymał tytuł profesora nauk humanistycznych.

Ks. prof. Szorc w swoim pracowitym życiu był wykładowcą na wielu olsztyńskich uczelniach, w których piastował odpowiedzialne stanowiska, m.in. od 1997 r. był rektorem Warmińskiego Instytutu Teologicznego, od 1999 r. organizatorem i pierwszym dziekanem Wydziału Teologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, a od 2003 r. kierownikiem katedry w Instytucie Historii i Stosunków Międzynarodowych na tej uczelni. Wypromował kilkudziesięciu magistrów i jednego doktora.

Początkowo Jego podstawowym polem badawczym były dzieje Warmii w XVIII stuleciu, później swoje zainteresowania rozszerzył na okres reformacji i reformy katolickiej, któremu pozostał wierny do końca życia. Był wybitnym znawcą działalności kard. Stanisława Hozjusza oraz innych wielkich postaci związanych z Warmią i Prusami Wschodnimi – Mikołaja Kopernika, Marcina Kromera czy Ignacego Krasickiego. W Jego bogatym dorobku naukowym obok książek i licznych artykułów, poczesne miejsce zajmują edycje źródeł, wydane jak zawsze z niezwykłą starannością: dwa tomy korespondencji Stanisława Hozjusza (1976–1978), źródła do dziejów reformacji w Prusach Królewskich (2002), dwa tomy dotyczące rządów bpa I. Krasickiego na Warmii (2002), tom źródeł z czasów „potopu” szwedzkiego na Warmii (współ z uczennicą Ireną Makarczyk, 2008).

Był historykiem utrzymującym żywe kontakty naukowe nie tylko w kraju, ale i za granicą. Współpracował z wieloma niemieckimi i watykańskimi instytucjami naukowymi; był także członkiem dwóch komisji Polskiej Akademii Nauk – Neolatynistyki oraz Badań nad Odrodzeniem i Reformacją.

Cieszył się autentycznym szacunkiem i uznaniem zarówno w olsztyńskim środowisku naukowym, jak i wśród historyków całego kraju, o czym najlepiej może zaświadczyć fakt nadania Mu w 2004 r. tytułu Honorowego Członka Polskiego Towarzystwa Historycznego. Wyrazem uznania i szacunku dla dorobku naukowego i dydaktycznego ks. prof. Szorca było wręczenie Mu w 70-tą rocznicę urodzin Księgi Pamiątkowej *Ad Fontes*, przygotowanej staraniem Z. Jaroszewicz-Pieresławcew i I. Makarczyk (Olsztyn 2006), zawierającej obok przedstawienia sylwetki i bibliografii prac, 37 artykułów ofiarowanych Jubilatowi w darze przez kolegów, współpracowników i uczniów z całego kraju.

Ks. prof. A. Szorc od 1970 r. był ekspertem procesu beatyfikacyjnego Sługi Bożego kard. Stanisława Hozjusza. W 1973 r. wyróżniony został godnością kanonika honorowego, a w 1980 r. kanonika rzeczywistego Warmińskiej Kapituły Katedralnej. Od 1985 r. przysługiwał Mu tytuł honorowego prałata papieskiego. Za wieloletnią pracę naukową i dydaktyczną otrzymał liczne nagrody i odznaczenia m.in. Złoty Krzyż Zasługi, Medal Komisji Edukacji Narodowej, Złoty Laur Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Nagrodę Humanistyczną im. Wojciecha Kętrzyńskiego.

W życiu naukowym i prywatnym cechowała Go ogromna prawość i pracowitość, połączona z jeszcze większą życzliwością i serdecznością dla drugiego człowieka, co nie jest znowu takie częste w środowisku naukowym. Tych ostatnich dane mi było, jako historykowi i krajanowi z ziemi trzciańskiej, doświadczać osobiście od wielu lat. I choć od dawna zamieszkiwał w Olsztynie, to z ogromną niecierpliwością, a zarazem widoczną radością, przyjmował wszystkie nowiny dotyczące Jego stron rodzinnych. Był najprawdziwszym ambasadorem na Warmii i Mazurach tej części ziemi podlaskiej, która jest położona między Biebrzą i Narwią.

Uroczystości pogrzebowe wybitnego syna ziemi trzciańskiej odbyły się ostatniego dnia 2010 r. Mszę św. odprawił w bazylice św. Jakuba Metropolita Warmiński Arcybiskup Wojciech Ziemia. W ostatniej drodze ks. prof. Alojzemu Szorcowi towarzyszyli, obok senatu uniwersytetu, przyjaciele, koledzy, studentów, także licznie przybyli olsztynianie. Ciało Zmarłego spoczęło na cmentarzu komunalnym w grobowcu kapłanów przy ul. Poprzecznej, przy głównej alei.

Cezary Kukło